

ROK LII Nr 110
(15776)
Wydanie I
Nakład 55 000 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
11-12 V 1996
Cena 70gr / 7 000zł

Skąpy Senat

Senat uznał wczoraj, że uposażenie byłych prezydentów powinno wynosić połowę kwoty wynagrodzenia zasadniczego przysługującego prezydentowi urzędującemu. Sejm chciał, by było to pełne wynagrodzenie.

W głosowaniu nad poprawkami do ustawy o uposażeniu byłego prezydenta RP odrzucono wnioski zarówno o wyłączenie z tej ustawy Wojciecha Jaruzelskiego, jak i Ryszarda Kaczorowskiego. Za wnioskiem Zbigniewa Kulaka (SLD) w tej sprawie głosowało 38 senatorów, 18 było przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu.

(PAP)

Szczegóły - str. 3

Stoczniowcy wyszli na ulice

„Sierpień” w maju?

Od gdańskiego reportera „Dziennika”

Ponad pięć tysięcy robotników ze Stoczni Gdańskiej demonstrowało wczoraj w centrum miasta przeciwko wstrzymaniu wypłat ich wynagrodzeń. „My chcemy pracować - stoczniowcy, towarzysze likwidować - lewica”, „Miały być mieszkania, emerytury i lepsze życie, a jest nędza! Co pan na to panie Kwaśniewski?”, „Precz z komuną!”, „Chcemy chleba i pracy!” - głośno transparenty. Wiceminister zawiązywały wszystkie organizacje związkowe działające na terenie Stoczni Gdańskiej. - Jeżeli rząd nie pomoże stoczni, będziemy musieli powtórzyć Sierpień '80 - przestrzegał Jerzy Borowczak, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

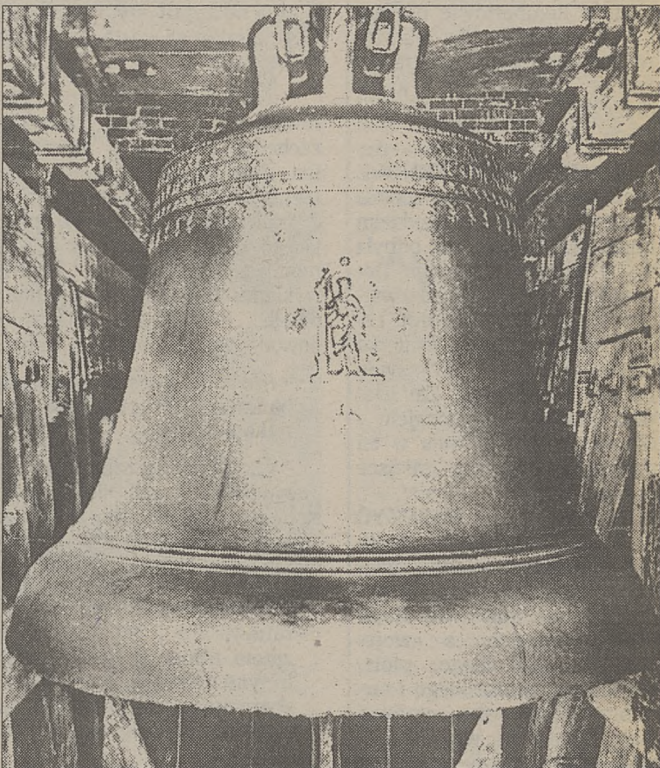
Dziesiątego każdego miesiąca, w Stoczni Gdańskiej wypłacano pensje. Wczoraj zabrakło pieniędzy, o czym robotnicy dowiedzieli się dzień wcześniej. Zgodnie z zapowiedzią wszystkich organizacji związkowych SG, zorganizowano wiec połączony z pochodem.

Przed budynkiem dyrekcji zgromadziło się około pięciu tysięcy robotników. Przy warsztatach pracy pozostały tylko służby zabezpieczające produkcję i obsługa statków, wychodzących w morze na próby. - Po raz pierwszy i ostatni będzie to wiec pokojowy. Jeśli do poniedziałku, 13 maja, rząd nie pomoże w rozwiązaniu naszych problemów, będziemy musieli powtórzyć Sierpień '80 - przestrzegał Jerzy Borowczak, przewodniczący zakładowej „Solidarności” w SG. - My nie żądamy cudów. Chcemy tylko, żeby rząd nie prowadził przeciwko nam celowej polityki zmierzającej do upadku stoczni. Do tej pory przedstawiliśmy przynajmniej pięć programów naprawczych zakładu. Żaden nie został przyjęty, mimo że eksperci od ekonomii wyrażali się o nich bardzo przychylnie. Ostatnim razem spełniliśmy nawet warunki postawione przez rząd, od których uzależnione było otrzymanie państwowego wsparcia. Mimo to pomocy nie otrzymaliśmy. Mamy już dość obietnic!

Szczegóły - str. 3

Komu bije „Zygmunt”

Dzisiaj być dzwonnikiem to zaszczyt, dostępny tylko dla wybranych



Fot. Archiwum

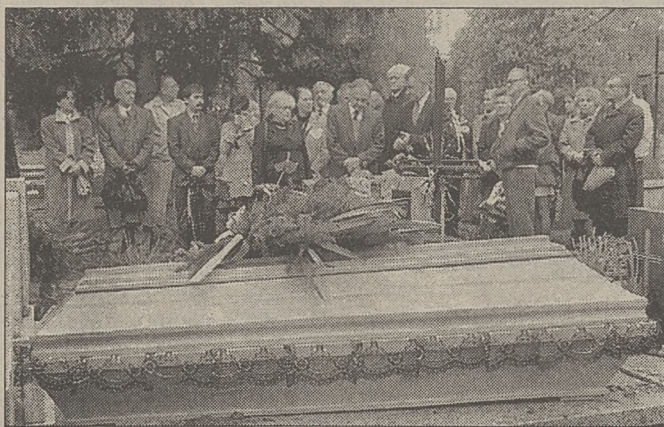
(INF. WL.) Jutro, podczas przenoszenia relikwii św. Stanisława na Skałkę, dzwon Zygmunta na wieży wawelskiej katedry będzie bił przez 20 minut - od godziny 9. Niegdyś obowiązek uruchamiania, ważącego ponad 10 ton, dzwonu spoczywał na cechu krakowskich cieśli. Dzisiaj być dzwonnikiem to zaszczyt, dostępny tylko dla wybranych. - Łączy nas miłość do Krakowa i nienawiść do czerwonych - mówi Marcin Biborski, archeolog, konserwator i jeden z dzwonników.

Szczegóły - str. 2

Pożegnaliśmy redaktora Tadeusza Olszewskiego

Wczoraj na cmentarzu Rakowickim pożegnaliśmy naszego wieloletniego redaktora graficznego, twórcę obowiązującej do dziś winiety „Dziennika Polskiego”. Dla nas redaktor Olszewski od lat był serdecznym przyjacielem, dla gazety - osobą, która nadała jej przed laty graficzny kształt, do którego staramy się wciąż nawiązywać.

Liczny kondukt pogrzebowy zgromadził, obok najbliższej rodziny, współpracowników Tadeusza z powojennego półwiecza, z wielu gazet i czasopism. Także spoza Krakowa. Redaktor Olszewski cieszył się bowiem szczerą sympatią i przyjaźnią, bo był dla innych szczerzy i przyjazny. Mówili o tym nad otwartą mogiłą prezes Oddziału SDRP Zbigniew Bajka, Bruno Miecugow, Olgierd Jędrzejczyk i Teodor Śmiałowski w imieniu Zespołu Starszych Dziennikarzy. Płynęły słowa o dobrym i utalentowanym człowieku rozmiłowanym w innych ludziach, w swej pracy, w sztuce, a przede wszystkim w Poleskiej Ziemi, skąd pochodził.



Fot. Anna Głód

Pięknym strofami Tarasa Szewczenki i Juliusza Słowackiego pożegnał Tadeusza - również

kochający tamte strony - znany aktor i poeta Jan Adamski. On też obdarował mogiłę Przyjaciela grudką ziemi z Polesia.

Zegnamy Cię Tadeuszu, pamiętając, że wciąż jesteś na pierwszej stronie naszego „Dziennika Polskiego”.

Mistrz juniorów

Grzegorz Kleszcz (Budowlani Opole) został mistrzem świata juniorów w podnoszeniu ciężarów, w dwuboju, w kategorii 99 kg.

„Klucz” AIDS

Ważne odkrycie, lecz naukowcy nie robią sobie nadziei na łatwe pokonanie choroby

Naukowcy amerykańscy odkryli „klucz”, który służy wirusowi AIDS do wchodzenia w ludzkie komórki. Taką rolę spełnia białko, które odkrywcy nazwali fuzin. Badacze z całego świata poszukiwali od lat czynnika, który zapewnia wirusowi AIDS dostęp do ludzkich komórek.

Po odkryciu fuzinu rysuje się możliwość blokowania go przez lekarstwa. Należy oczekiwać, że najpierw przeprowadzone zostaną na zwierzętach dokładne obserwacje całego procesu infekcji, a potem przeprowadzone będą próby ze szczepionkami. Odkrycie fuzinu uchodzi za bardzo ważne osiągnięcie. Jest ono dziełem Edwarda Bergera i jego współpracowników.

Odkrywcy nie robią sobie nadziei na łatwe pokonanie choroby. Obawiają się mianowicie, że różne wirusy HIV mogą korzystać z różnych „kluczy” do komórek ludzkich.

(PAP)



W poniedziałek zachęcamy Czytelników do lektury magazynu „Jeżdżę z Dziennikiem”, który po raz pierwszy ukaże się w kolorze!

Majątek do zwrotu

Sejm uchwalił wczoraj ustawę o zwrocie majątku utraconego przez związki zawodowe i organizacje społeczne w wyniku wprowadzenia stanu wojennego.

Zgodnie z ustawą, zwrotu mienia organizacji związkowej lub społecznej dokonuje ten, kto majątek przejął, niezależnie od tego, komu go następnie przekazał w użytkowanie. Z organizacją pozbawioną majątku będzie się rozliczał w części związek zawodowy, któremu przekazano mienie, a w części skarb państwa. (PAP)

Poezja onieśmiela

Prof. Henryk Markiewicz doktorem honoris causa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie

(INF. WL.) Dziś prof. Henryk Markiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzyma doktorat honoris causa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

W rozmowie z „Dziennikiem” wybitny teoretyk i historyk literatury powiedział m. in.:

- Nigdy nie zajmowałem się badaniem poezji z powodu onieśmielenia wobec jej wartości i kształtu, bardzo trudnych

do uchwycenia w wywodzie naukowym. Moim ulubionym pisarzem jest Prus. Był humorystą, pisarzem, który potrafił dostrzec połączenie wzniosłego, heroicznego, z tym co niskie, potoczne. W jego powieściach, zwłaszcza w „Lalce”, pociąga mnie pokazanie wieloznaczności, migotliwości świata. Bawi mnie także ukazanie dnia powszedniego dawnych Polaków z drugiej połowy XIX wieku.

- Czy Pan Profesor czyta kryminały, powieści sensacyjne?

- Nie przepadam za taką literaturą, chociaż przeczytałem kilka powieści, które miło wspominam, np. „Dzień Szakala” Forsytha.

- Ma Pan swoje ulubione postaci literackie?

- Don Kichote'a i Rzeckiego. Może jest we mnie coś z tych bohaterów...

„Trochę Rzecki, trochę Don Kichote” - str. 2

NIK zarzuca „niegospodarne zadysponowanie mieniem przedsiębiorstwa”

Pracowni nadużywania zabytków

W rezultacie przeprowadzonej kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli w Przedsiębiorstwie Państwowym „Pracownie Konserwacji Zabytków” Naczelna Izba Kontroli wnioskuje do ministra kultury i sztuki Zdzisława Podkańskiego „o rozważenie celowości dalszego pełnienia dotychczasowych funkcji przez podsekretarza stanu w MKiS prof. Tadeusza Polaka i zarządcę komisarycznego w Przedsiębiorstwie Państwowym „Pracownie Konserwacji Zabytków” Elżbietę Mitrosz” - poinformował wczoraj wiceprezes NIK, Zbigniew Wesołowski, wskazując na liczne nadużycia.

Kontrola wykazała, że „prof. Tadeusz Polak, jako dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego »Pracownie Konserwacji Zabytków« (PP PKZ) rozpoczął w 1989 r. proces przekształceń organizacyjnych i własnościowych w tym przedsiębiorstwie bez właściwego przygotowania. Kontynuował ten proces dopuszczając do niegospodarnego zadysponowania mieniem przedsiębiorstwa i znacznego pogorszenia jego sytuacji ekonomiczno-finansowej” - stwierdza informacja NIK.

Ponadto podejmując niekorzystne dla przedsiębiorstwa decyzje gospodarcze prof. Polak stworzył preferencyjne warunki działania dla założonej spółki o nazwie „Pracownie Konserwacji Zabytków - Biuro Handlu Zagranicznego”, której działalność była

konkurencyjna wobec Przedsiębiorstwa Państwowego Pracownie Konserwacji Zabytków, na krajowym i zagranicznym rynku konserwatorskim.

Prof. Tadeusz Polak będąc dyrektorem Przedsiębiorstwa Państwowego PKZ równocześnie pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej nowo powołanej spółki Pracownie Konserwacji Zabytków Biuro Handlu Zagranicznego, której udziały posiadał do 30 czerwca 1994 r. Według informacji wiceprezesa NIK prywatna spółka przejęła wszystkie kontrakty państwowej wciąż firmy PKZ, dając duże wpływy finansowe dla przedsiębiorstwa państwowego.

(PAP)



Trochę Rzecki, trochę Don Kichote

„Kiedyś parodia stanowiła żartobliwy margines literatury, teraz jest w jej głównym nurcie. Kariera parodii wiąże się być może z poczuciem absurdalności świata”

Rozmowa z profesorem Henrykiem Markiewiczem

■ **PREZYDENT WŁOCH W POLSCE.** W dniach 5-6 czerwca br., na zaproszenie prezydenta RP, oficjalną wizytę w Polsce złoży prezydent Republiki Włoskiej Oscar Luigi Scalfaro.

■ **ROCZNICA ZAMACHU MAJOWEGO.** 70 lat temu - 12 maja 1926 r. - marszałek Józef Piłsudski na czele zgromadzonych w Rembertowie oddziałów podjął marsz na Warszawę. Tak rozpoczęły się dramatyczne wydarzenia, które przeszły do historii jako „zamach majowy”.

■ **MEDAL KOPERNIKA.** Prof. Stella Niemierko została wczoraj odznaczona medalem Kopernika. Uroczystość odbyła się w Instytucie Biologii Doświadczalnej PAN, a medal wręczył prezes Akademii prof. Leszek Kuźnicki. Prof. Niemierko uznawana jest za twórczynię polskiej neurochemii. Zainicjowała badania nad mózgiem - obecnie Polska zajmuje w tej dziedzinie wiodące miejsce w świecie.

■ **JAK WALCZYĆ Z WŚCIEKLIZNĄ?** W Radomiu spotkali się wczoraj przewodniczący sejmików samorządowych i szefowie służb weterynaryjnych z województw: kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego i tarnobrzeskiego, aby omówić stan zagrożenia wścieklizną, która w tych właśnie regionach występuje w br. wśród dzikich zwierząt częściej niż zwykle o tej porze roku. Uczestnicy spotkania uznali zrzućanie do lasów karmy za szczyptę na najskuteczniejszą metodę zapobiegania wściekliznie.

■ **ARESztOWANY OFICER POLICJI.** Prokurator wojewódzki w Lublinie aresztował oficera miejscowej Komendy Rejonowej Policji pod zarzutem współpracy z przestępcami. Marek S., oficer z 19-letnim stażem służby w policji, wykorzystując swoje stanowisko informował pewną grupę przestępców o działaniach podległych mu służb policyjnych i umożliwiał im przez to dokonywanie przestępstw. Jak ustalono, czynił tak przez 6 miesięcy w ubiegłym roku, biorąc w zamian łapówki.

- Dziś odbiera Pan Profesor doktorat honoris causa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie...

- Doktorat honoris causa to jest najwyższe wyróżnienie, jakie może uczelnia przyznać. Dlatego bardzo wysoko sobie to cenię, tym bardziej, że dostaję je z okazji jubileuszu uczelni.

- W 1988 roku, w książce pt. „Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa” napisał Pan, że przestaje się zajmować teorią literatury, ponieważ odeszła ona od reguły myślenia i założeń, które bliskie są badaczowi starszego pokolenia.

- Czuję się zaniepokojony i zdezorientowany pewnymi zjawiskami, które zachodzą obecnie w literaturoznawstwie, tzn. dowolnością i paradoksalnością argumentacji tam stosowanej, zbliżeniem dyskursu naukowego do niezobowiązującego dyskursu literackiego, niepotrzebnym zagmatwaniem i utrudnieniem wykładu, dowolnością w interpretowaniu dzieła literackiego. Dawniej rygory dowodzenia były bardziej respektowane.

- Ale Pan Profesor często powtarzał, że badania literackie nie są naukowe, tylko naukowe...

- Tak, ale kiedy zajmujemy się literaturą, powinniśmy starać się w maksymalnym stopniu te badania unaukować, tzn. osiągnąć jasność, precyzję i przekonywające uzasadnienie naszych twierdzeń.

- Zajmuje się Pan nie tylko teorią literatury, ale i jej historią: pozytywizmem, Młoda Polska, pisał Pan między innymi o Prusie, Żeromskim. Czy realistyczny sposób przedstawiania świata najbardziej Panu odpowiada?

- Tak, chociaż bardzo lubię czytać także poezję, przede wszystkim Słowackiego, Leśmiana i Szymborską. Nigdy nie zajmowałem się badaniem poezji z powodu onieśmienia wobec jej wartości i kształtu, bardzo trudnych do uchwycenia

w wywodzie naukowym. Moim ulubionym pisarzem jest jednak Prus. Był humorystą, pisarzem który potrafił dostrzec połączenie wzniosłego, heroicznego, z tym co niskie, potoczne. W jego powieściach, zwłaszcza w „Lalce” pociąga mnie pokazanie wieloznaczności, migotliwości świata. Bawi mnie także ukazanie dnia

poezja jest takim rezerwatem nieskażonego chorobą zawodową obcowania z książką.

- Czy Pan Profesor czyta kryminały, powieści sensacyjne?

- Jest wielu znawców literatury, którzy szukają wytchnienia w tzw. literaturze niskiej. Ja nie przepadam za taką literaturą,



Fot. Anna Głód

powszedniego dawnych Polaków z drugiej połowy XIX wieku.

- Ma Pan swoje ulubione postaci literackie?

- Don Kichote'a i Rzeckiego. Może jest we mnie coś z tych bohaterów...

- Czy ludzie zajmujący się literaturą cierpią na jakąś „chorobę zawodową”?

- Tak, myślę, że zatracamy zdolność do spontanicznego obcowania z literaturą. Czytamy książki i zastanawiamy się, jakie jest ich znaczenie z punktu widzenia rozwoju naukowo-literackiego. Każdy badacz jednak zajmuje się zawodowo tylko pewnym wycinkiem literatury; pozostają na szczęście obszary, gdzie można się beztrudno zachwycać literaturą. Dla mnie

choć przeczytałem kilka powieści, które miło wspominać, np. „Dzień Szakala” Forsytha.

- Interesuje Pana także parodia, groteska. Skąd się bierze ogromna popularność parodii?

- Kiedyś parodia stanowiła żartobliwy margines literatury, teraz jest w jej głównym nurcie. Kariera parodii wiąże się być może z poczuciem absurdalności świata, a po części z tym, że obecnie literatura jakby wyczerpała swoje możliwości. Parodia jest jednym ze sposobów odnowienia środków wyrazu. Myślę, że nie oznacza to końca literatury, chociaż dzisiaj znajduje się ona w sytuacji trudniejszej niż dawniej, ponieważ na marginesie spychają ją kino, telewizja, wideo.

Rozmawiała: AGNIESZKA MAJ

Komu bije „Zygmunt”

piękniejszy dźwięk powstaje - wyjaśnia Marcin Biborski. Dzwonnik musi przejść odpowiedni trening. Za pierwszym razem może ciągnąć za sznury jedynie kilkadziesiąt sekund. Zdarzało się już, że nieostrożni wpłatali się w sznury i dzwon pociągali ich do góry na trzy metry.

Dzwonnicy z wieży katedry na Wawelu są archeologami, historykami, właścicielami firm. Najmłodszy ma 16 lat, najstarszy jest po pięćdziesiątce. Naj-

częściej dzwonią około 7 minut, z okazji większych świąt - 20. - Za każdym razem jest to dla nas ogromne przeżycie. W Boże Narodzenie dzielimy się na wieży opłatkami, w Wielkanoc jajkiem. Po każdym dzwonieniu, za zarobione pieniądze (5 zł), chodzimy razem na kawę - opowiada Marcin Biborski.

„Zygmunt” dzwoni z okazji świąt liturgicznych, m.in. Bożego Narodzenia, Wielkanocy, na Nowy Rok, w Boże Ciało, Zielone Świątki. Jego dźwięk roz-

brzmiewa także w chwilach ważnych dla narodu. - Najczęściej dzwonieliśmy, kiedy papieżem został kardynał Karol Wojtyła, najdłużej kiedy papież pierwszy raz przyjechał do Polski. „Zygmunt” jest symbolem wolnego narodu. Dlatego na pewno nigdy nie zadzwonimy Kwaśniewskiemu, a chętnie Wałęsie - mówi zygmunowski dzwonnik.

Jutro na wieżę wawelskiej katedry przyjdzie także mężczyzna z magnetofonem, który od kilkudziesięciu lat nagrywa każde bicie dzwonu. Dla niego - tak jak dla dzwonników - za każdym razem jest to inny koncert. (AM)

Sytuacja baryczna

Polska jest pod wpływem niżu znad Europy południowej. Zachodnia część kraju pozostaje w chłodnej masie powietrza, nad wschodnią napływa ciepłe i wilgotne powietrze z południa.

Prognoza pogody

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami opady przelotne deszczu, po południu i wieczór miejscami burze. Temperatura maksymalna w dzień od 17 st. na zachodzie regionu do 27 st. na krańcach wschodnich, w Tatrach 10 st. minimalna w nocy od 8 do 11 st., w Tatrach 4 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porywisty, wschodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę

Pogoda bez większych zmian. Miejscami opady przelotne deszczu i burze. Temperatura maksymalna w dzień od 22 st. na zachodzie do 27 st. na wschodzie, minimalna w nocy od 9 do 12 st.

Sytuacja biometeorologiczna

Niekorzystna, okresowo, zwłaszcza w rejonach burz wystąpi obniżona sprawność działania.

Uwaga kierowcy

Widzialność rano lokalnie zmniejszona. Nawierzchnie dróg okresowo mokre i śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00)

985 hPa, tj. 739 mm Hg, tendencja: wahania ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu

410 Dobsonów. Średnia wieloletnia dla maja wynosi 360 Dobsonów.

5-dniowa prognoza od 12.05-16.05.

Zachm. duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu i burze. Stopniowy spadek temp. min. w nocy od 10 i 14 st. do 6 i 10 st., temp. maks. w dzień od 24 i 30 st. do 14 i 18 st. Wiatr początkowo słaby i umiarkowany, wschodni, później dość silny i porywisty, północny.

Dwanaście koncertów

Muzyczny Festiwal w Łańcucie

(INF. WL.) Koncertem pieśni romantycznych rozpocznie się dziś o godz. 20 w sali balowej łańcuckiego zamku Muzyczny Festiwal. Na dziewięć festiwalowych dni organizatorzy zaplanowali dwanaście koncertów z udziałem muzyków i śpiewaków z Polski i świata. Kartotek nie ma od dawna, miłośnicy muzyki poważnej mogą jednak próbować kupić pojedyncze bilety.

Większość koncertów odbędzie się na zamku w Łańcucie - dawnej siedzibie Lubomirskich i Potockich, zaledwie dwa w filharmonii w Rzeszowie. Występ tenora Ryszarda Karczykowskiego i organisty Marka Kudlickiego przewidziano natomiast w rzeszowskiej katedrze.

Organizatorzy oceniają, że koncertów wysłucha na miejscu ponad 5 tysięcy osób. Całość zarejestruje telewizja satelitarna Polonia, a trzy koncerty będą transmitowane na żywo.

Od tego roku łańcucki festiwal będzie miał pewniejszą przyszłość - cztery dni temu jego dyrektor Wergiliusz Gołąbek podpisał ze spółką Benckiser wieloletnią umowę o sponsorowaniu imprezy. (ER)

W Przemyslu

Krajobraz po potopie

(INF. WL.) Wczoraj w Przemyslu kontynuowano usuwanie szkód spowodowanych katastrofą nawałnicą, która przeszła nad miastem w czwartek. Potoki wody zalały wiele ulic zatapiając samochody z pasażerami.

Burza trwała zaledwie 20 minut. Płynące ulicami potoki spowodowały znaczne utrudnienia w ruchu pojazdów. Przy ul. Wilsona w mgnieniu oka zatopiony został autobus z pasażerami. Woda wdarła się do wnętrza zalewając go do wysokości oparcia siedzeń. W panice pasażerowie przez włazy w suficie uciekali na dach pojazdu. Stamtąd ewakuowali ich przemyscy strażacy, którzy podpytywali łodziami.

Woda wdarła się do wielu prywatnych posesji i instytucji, w tym do szpitala wojewódzkiego. (MOT)

Nad Sanokiem

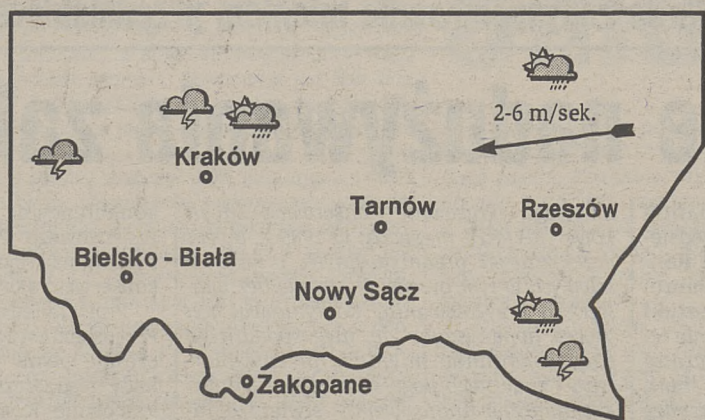
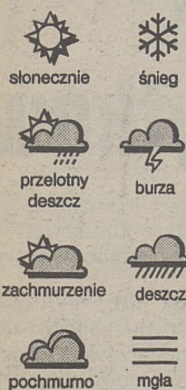
Oberwanie chmury

(INF. WL.) Potężna burza z wyładowaniami i gradem przeszła wczoraj po południu nad Sanokiem (woj. krośnieński). Nawałnica, spowodowana oberwaniem chmury, zalała ponad 70 piwnic w mieście. Skutki burzy usuwało kilkanaście jednostek straży pożarnej.

Wezbrały strumienie oraz San. Ulice miasta przypominały rwące potoki. Po ponad dwugodzinnej gwałtownej ulewie wyrzuciło z chmur słońce. Poprawa pogody ułatwiła akcję ratowniczą strażakom, którzy do wieczora wypompowywali wodę z zalanych piwnic m.in. kilku szkół oraz pomieszczeń pogotowia ratunkowego. Oberwanie chmury wyrządziło także szkody w uprawach rolnych w okolicach Sanoka. Wielkość strat nie była wczoraj wieczorem znana. (BH)



Prognoza pogody



Temperatura (min., max)

Bielsko	8	17	Nowy Sącz	11	21
Częstochowa	8	17	Przemyśl	11	27
Kasprowy Wierch	4	8	Rzeszów	11	27
Katowice	8	17	Tarnów	11	22
Kraków	10	20	Zakopane	8	20
Krosno	10	23	Warszawa	10	23

Robotnicy nie zawinili

Wiesław Kaczmarek, minister przekształceń własnościowych, stwierdził wczoraj, że „większość tych osób, które są odpowiedzialne za obecną sytuację w Stoczni Gdańskiej S.A., chciałyby się dzisiaj ukryć w tłumie protestujących robotników, którzy tak naprawdę nic nie zawinili”.

– Jeżeli chcemy szukać winowajców, to warto, by w pierś uderzyli się liderzy „Solidarności” i kreowane przez nich zarządy czy rady nadzorcze stoczni. To nie jest tajemnica, że tą firmą zarządzano w sposób i jawny, i ukryty; stocznia gdańska miała zarząd i „superzarząd”, którym była silna pozycja jednego ze związków zawodowych – wiemy o który chodzi. Wiem też, jak to się odbywało z wyborami poprzedniego prezesa zarządu stoczni – stwierdził minister.

Dodał, że pretensje do rządu mogą mieć np. przedstawiciele sektora oświaty, czy służby zdrowia, co jest uzasadnione, gdyż w tym przypadku rząd jest płatnikiem i ma na to zarezerwowane środki w ustawie budżetowej. – W przypadku Stoczni Gdańskiej nie wyobrażam sobie natomiast, by można było prowadzić politykę kolejnych, na tak wielką skalę, precedensów, żeby rząd płacił pracownikom przedsiębiorstwa samodzielnego, samorządowego i samofinansującego się – podkreślił Kaczmarek.

Odnosząc się do sytuacji w stoczni Gdańskiej, wicemarszałek Sejmu Marek Borowski stwierdził wczoraj, że „przedsiębiorstwa są samodzielne i same zarabiają na swoje utrzymanie, a jeżeli nie zarabiają – to nie mają z czego wypłacać wynagrodzeń”.

Według szefa Urzędu Rady Ministrów Leszka Millera, realne jest rozpoczęcie procesu przekształceń Stoczni Gdańskiej, co nie oznacza likwidacji całego przedsiębiorstwa. – Jest szansa, że wszystkie zobowiązania finansowe w stosunku do tych pracowników, którzy stracą pracę, będą zrealizowane z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – powiedział wczoraj minister podczas konferencji prasowej w Łodzi. (PAP)

„Sierpień” w maju?

„Frustracje ludzi pozbawionych środków do życia mogą sprawić, że będą organizowane żywiołowe manifestacje, nie poddane niczyjej kontroli” – ostrzegają stocznioy w petycji wręczonej prokuratorowi wojewódzkiemu

(INF. WL.) Wczoraj przed budynkiem dyrekcji Stoczni Gdańskiej zgromadziło się około pięciu tysięcy robotników.

Robotnicy co rusz brawami przerywali Borowczakowi jego wystąpienie. W tym samym szeregu stał prezes zarządu stoczni, Ryszard Goluch, który nie ukrywał, że wstrzymanie wypłat dla stoczniovców jest dla niego życiową porażką. – Istnieje jeszcze realna szansa na uratowanie stoczni. Do tego trzeba jednak dobrej woli ze strony rządu – mówił Goluch. Prezes obiecał również, że czyni starania, żeby w przyszłym tygodniu wypłacić stoczniovców chociaż po 200 zł zaliczki, co przyjęte zostało gwizdami robotników.

– Dlaczego o wstrzymaniu wynagrodzeń powiedzieli nam dopiero na dzień przed wypłatą? – pytali stocznioy. – Nie mam na chleb, nie mam na opłaty, a teraz się dowiaduję, że nie zapłacę mi za cały poprzedni miesiąc pracy. Czy może być coś gorszego dla robotnika? – ze łzami mówił spawacz z wydziału K-2. – Nie pierwszy raz zostaliśmy oszukani przez komunistów. Nie mamy już nic do stracenia. Oszustwem na pewno nie zbudują państwa demokratycznego. A może oni chcą kolejnego przelewu krwi robotnika – zastanawiał się monter z K-3.

Z kolei przedstawiciel Rady Nadzorczej Stoczni Gdańskiej powiedział, że twierdzenie: „trzeba skończyć z dopłacaniem przez społeczeństwo do Stoczni Gdańskiej” jest nie do przyjęcia. Stocznia Gdańska jest – zdaniem całej rady – jedyną dużą polską stoczną, która nie skorzystała z dobrodziejstwa oddłużenia kosztem innych podmiotów gospodarczych i skarbu państwa w stopniu, w jakim skorzystała z tego inne duże przedsiębiorstwa, w tym inne stocznie.

Przed budynkiem dyrekcji głos zabrał także przewodniczący „Solidarności” Marian Krzaklewski. Obiecał, że uczyni wszystko, aby pracownicy stoczni mogli otrzymać wypłaty

z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

O godz. 9.30 stocznioy wyruszyli w pochodzie w stronę gmachu Prokuratury Wojewódzkiej. Co chwilę krzyczano: „Precz z komuną”, „Solidarność”, „Chcemy pracy i chleba”. Na zorganizowanie tej manifestacji nie wyraził zgody Urząd Miasta

prace stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracowniczym z art. 282 kodeksu pracy. Kolejne wstrzymanie należnego stoczniovców wynagrodzenia za ich ciężką i sumienną pracę będzie miało poważne następstwa. Tyśiące ich rodzin nie będzie z tego powodu miało możliwości opłacić bieżących rachunków za

Pochód wrócił potem do stoczni. Przed pomnikiem poległych stoczniovców Marian Krzaklewski złożył kwiaty, a robotnicy odśpiewali hymn narodowy.

W czasie manifestacji rozrzucono ulotki z apelem do mieszkańców Trójmiasta, w którym Komisja Międzyzakładowa



Fot. PAP/CAF

w Gdańsku. Mimo to stocznioy w własnym zakresie pilnowali porządku, wstrzymywali samochody. Powstał ogromny korek. Nie zauważyliśmy jednak, żeby kierowcy używali klaksonów. Pokazywali najczęściej charakterystyczny znak „V” dwoma palcami.

Stocznioy delegacja udała się do prokuratury wojewódzkiej, któremu wręczono petycję – zawiadomienie. Czytamy w niej m.in.: „Żądamy zdecydowanej interwencji w ramach ogólnego nadzoru i kontroli przestrzegania prawa wobec rażącego naruszenia prawa pracowników zatrudnionych w Stoczni Gdańskiej. (...) Niewypłacenie w ustalonym terminie wynagrodzeń za

mieszkanie, światło i gaz, za abonamenty na telewizory i radia, jak też i innych świadczeń. Brak środków na życie – o czym Pan Prokurator wie najlepiej – stwarza sprzyjające warunki do zdobywania ich za wszelką cenę, również z naruszeniem prawa, a tym samym zagraża bezpieczeństwu. Frustracje ludzi pozbawionych środków do życia mogą sprawić, że będą organizowane żywiołowe manifestacje, nie poddane niczyjej kontroli”.

Następnie tłum stoczniovców przeszedł do budynku w centrum Gdańska, gdzie mieści się jedna z siedzib SLD i PSL. Rzucano petardy, krzyczano „Precz z komuną”, „Złodzieje”, „Zdraycy na szubienice”.

NSZZ „Solidarność” Stocznia Gdańska zwraca się do wszystkich o wyrozumiałość i poparcie. „Nie zostawia się nam żadnej alternatywy i perspektyw na przyszłość związanych z restrukturyzacją zakładu. Mielśmy nadzieję przez ostatnie lata, że władza umie wyciągnąć wnioski z historii. Stocznioy zawsze walczyli o prawo do godnego życia za aprobatą społeczeństwa. Dzisiaj oszukiwani emeryci, renciści, górnicy, lekarze, nauczyciele i inne grupy zawodowe coraz częściej protestują przeciwko elitom władzy, gdyż dalej nie można tolerować takiej polityki i mówić tylko, że jest i będzie lepiej” – napisano w apelu.

ANDRZEJ DUNAJSKI

Skąpy Senat

Senat w głosowaniu nad poprawkami do ustawy o uposażeniu byłego prezydenta RP odrzucił wnioski zarówno o wyłączenie z tej ustawy Wojciecha Jaruzelskiego, jak i Ryszarda Kaczorowskiego. Jaruzelskiego chciał skreślić Leszek Lackorzyński (niezrzeszony), którego poparł klub „Solidarność”. Za wyłączeniem z ustawy Kaczorowskiego opowiedzieli się Kulak i Ryszard Jarzembowski (SLD), który próbował również wykluczyć Lecha Wałęsę, proponując, by uprawnienia z tej ustawy przysługiwały tylko tym b. prezydentom, którzy zostali wybrani na dwie kolejne kadencje i nie mogą kandydować ponownie.

Zgodnie z sugestią Danuty Waniek, przekazaną senackim komisjom, postanowiono przenieść z Kancelarii Prezydenta na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obowiązek finansowania wydatków związanych z ochroną b. prezydentów.

Wczoraj obradował również Sejm. Jedną z uchwalonych ustaw (nowelizująca kilka innych związanych z wymiarem sprawiedliwości) przewiduje utworzenie Prokuratury Krajowej i zwiększenie niezależności prokuratorów w prowadzeniu spraw.

Prokuratura Krajowa nie będzie nowym organem kontrolnym, a częścią Ministerstwa Sprawiedliwości. Prokurator Krajowy ma być jednym z zastępców Prokuratora Generalnego.

Sejm przyjął również orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, że ostatnia nowelizacja ustawy o samorządzie terytorialnym, zakazująca łączenia mandatu radnego z pracą w urzędzie gminy, jest niezgodna z konstytucją. TK uznał, że wprowadzenie tego w srodoku trwania kadencji narusza zasadę kadencyjności rad gmin. TK szacuje, że problem dotyczy ok. 4 tys. radnych (spośród ok. 50 tys.).

Sejm zakończył rozpoczętą w przeddzień dyskusję nad projektem nowego Prawa drogowego i odesłał go do komisji.

Przewodniczącą jednego z dwóch kół poselskich BBWR Jerzy Gwiżdż i przewodniczący koła KPN Leszek Moczulski poinformowali o utworzeniu wspólnego „Klubu Parlamentarnego BBWR i KPN”, którego współprzewodniczącymi zostali Andrzej Gąsienica-Makowski z pierwszego ugrupowania i Janina Kraus – z drugiego. (PAP)

Biskup Pieronek zgadza się z prezydentem Kwaśniewskim

Konkordat – sprawa delikatna

Kardynał Józef Glemp zakończył wczoraj pięciodniową wizytę w Watykanie i we Włoszech. Prymas Polski, który towarzyszył pielgrzymce archidiecezji warszawskiej, przeprowadził rozmowy w kilku watykańskich kongregacjach i został przyjęty na prywatnej audiencji przez papieża Jana Pawła II.

Prymas podkreślił, iż w czasie jego wizyty w Watykanie nie było mowy o konkordacie. „Wiadomo, że Stolica Apostolska nie może mówić, że względów zasadniczych, o renegocjacji konkordatu. Dyskusja prawnicza nad poszczególnymi zdaniami w konkordacie została dokonana. Wiadomo, że ratyfikację konkordatu powstrzymują nie sprawy merytoryczne, a li tylko polityczne” – powiedział kardynał Glemp, zauważając, iż „konkordat zaczyna być ratyfikowany życiem” i podkreślając, iż sprawą do uregulowania, ewentualną ustawą o okółokondordatowa, jest kwestia cywilnych skutków małżeństw kościelnych.

Prymas oświadczył również, iż w przyszłym roku na wizytę Ojca Świętego mogą liczyć: Legnica, Gorzów Wielkopolski, Kalisz, Częstochowa, Zakopane, Krosno.

Sekretarz generalny Episkopatu Polski, biskup Tadeusz Piero-

nek stwierdził wczoraj w Częstochowie, że w opinii państw zachodnich brak ratyfikacji konkordatu stanowi o niewiarygodności władz polskich na arenie międzynarodowej.

Biskup Pieronek był gościem konferencji „Dialog – tolerancja – prawda”, zorganizowanej w Częstochowie przez Wyższą Szkołę Języków Obcych i Ekonomii. Wygłosił wykład pt. „Kościoł w Polsce wobec dialogu i tolerancji”, po którym odpowiadał na pytania. Sekretarz Episkopatu zgodził się z poglądem prezydenta Kwaśniewskiego, że sprawa konkordatu jest „materią delikatną” i nie należy przeszkadzać w rokowaniach między MSZ a Stolicą Apostolską. Zauważył przy tym, że dla Kościoła w Polsce sprawa konkordatu nie jest problemem. „Ostatecznie Kościół bez konkordatu dawał sobie radę i da radę”.

Biskup Pieronek powiedział, że tak jak „z początku konkordat był wielkim problemem dla Kościoła, tak po 3 latach stał się wielkim problemem dla państwa”. Wskazał przy tym na „świat polityki i dyplomatów” Zachodu, dla których w ostatnich miesiącach jest to jeden z głównych tematów rozmów z polskimi biskupami i którzy wyrażają zainteresowanie

sprawą ratyfikacji konkordatu przez Polskę. Świadczy to, jego zdaniem, o zaniepokojeniu państw zachodnich wiarygodnością Polski. „Jeżeli Polska nie podpisuje umowy międzynarodowej przez 3 lata (...) to staje się niewiarygodnym partnerem na arenie międzynarodowej. Kto da gwarancje, że podpisze umowę z Holandią czy Francją. Pacta sunt servanda. To jest zasada międzynarodowa obowiązująca od niepamiętnych czasów”.

Sekretarz Episkopatu powiedział, że w rozmowach z polskimi władzami biskupi stykają się „z ludźmi, którzy są złej woli”, ale stwierdził, że „nie jest powiedziane, że ta grupa ludzi zaważnie światem” i wyraził nadzieję, że „jest wielu ludzi i wiele sił politycznych, które taki dialog mogą prowadzić”.

Wypowiedzi o uzależnieniu terminu ratyfikacji konkordatu od uchwalenia konstytucji bp Pieronek nazwał „ekwilibrystyką” i stwierdził, że nie widzi „wielkiego związku między nieistniejącą konstytucją a podpisanym konkordatem”. Zdaniem biskupa Pieronka, główną przeszkodą w doprowadzeniu do końca sprawy konkordatu są „interesy partyjne” SLD. (PAP)

24 godziny

■ GRECJA POPIERA POLSKĘ. Grecja popiera w pierwszej kolejności aspiracje Cypru i Malty do członkostwa w Unii Europejskiej, lecz Polska jest wśród tych krajów stowarzyszonych z UE, które mają największe szanse na przyjęcie do tej organizacji – powiedział na spotkaniu z przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Bronisławem Geremekiem, przewodniczącym Izby Deputowanych Grecji Apostolos Kakkamanis.

■ CZŁOWIEK – CZŁOWIEKOWI. Rada Naczelna Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej wystąpiła z inicjatywą ustanowienia nagrody za działalność humanitarną „Człowiek – człowiekowi”. Celem tej nagrody jest upowszechnienie idei bezinteresownej pracy dla innych ludzi.

■ MIAZEK ODWOŁANY. Senat odwołał Ryszarda Miazka z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w związku z objęciem przez niego stanowiska prezesa Zarządu TVP S.A. Ustawa zakazuje łączenia tych dwóch funkcji.

■ PRACA ZAMIAST GRZYWNY. Obowiązek pracy społecznej zamiast aresztu za niespłaconą grzywnę proponuje rzecznik praw obywatelskich prof. Tadeusz Zieliński. Z wnioskiem o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą zmieniającą w ten sposób Kodeks wykroczeń, RPO zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości.

■ KOMISJA ZDROWIA PROTESTUJE. Społeczna Komisja Zdrowia działająca przy KK NSZZ „Solidarność” jest niezadowolona ze sposobu prac sejmowej Komisji Nadzwyczajnej, powołanej do rozpatrzenia projektów ustaw o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

■ UWOLNIĆ ROZUM OD BARIER. „Uwolnijmy rozum od barier, a inne same runą”. Pod takim hasłem odbyły się we Wrocławiu Dni Europejskiej Akcji Przeciwko Dyskryminacji i o Równie Prawa Osób Niepełnosprawnych. W imprezie wzięło udział wielu niepełnosprawnych.

■ KARA DLA B. SZEFA WIEZIENICTWA. Na kary od 6 do 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata i grzywny Sąd Rejonowy w Płocku skazał b. dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych Lecha M. i dwóch innych funkcjonariuszy więziennictwa, Jana K. i Kazimierza D., oskarżonych o sfalszowanie dokumentów z akt personalnych pracowników płockiego więzienia. Wyrok nie jest prawomocny. Oskarżonym przysługuje apelacja.

■ ZJADŁA HOSTIE... Prokurator rejonowy w Ostrowie Wlkp. (woj. kaliskie) aresztował 35-letnią Jolanę G., która 21 kwietnia, będąc pod wpływem alkoholu, weszła do konkatedry w Ostrowie Wlkp. przed rozpoczęciem mszy i zjadła hostie oraz usiłowała wypić wino mszalne.

Wyjaśnienie

W czwartkowym numerze „Dziennika Polskiego” w artykule pt. „Nie pali się?” napisałem: „W Szpitalu im. Jana Pawła II grzechu palenia dopuściły się panie z działu kadr, pracujące w szpitalnym baraku dla administracji”. Nie była to ścisła informacja. Owszem, palono, ale palącymi nie były pracownice tego działu. Przepraszam.

WŁODZIMIERZ KNAP



Prezydent Scalfaro przyjedzie do Polski Włoskie „lamparty”

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Prezydent Republiki Włoskiej Oscar Luigi Scalfaro odwiedzi Polskę 5 – 8 czerwca na zaproszenie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego – podało wczoraj biuro prasowe Pałacu Kwirynalskiego.

Nowym przewodniczącym niższej izby włoskiego parlamentu wybrany został wczoraj Luciano Violante – 55-letni były prokurator z Turynu, a od 1979 deputowany z ramienia najpierw Włoskiej Partii Komunistycznej, a później Demokratycznej Partii Lewicy.

Podczas poprzedniej kadencji parlamentu Violante był wiceprzewodniczącym izby, a jeszcze wcześniej przewodniczącym specjalnej komisji ds. walki z mafią.

Wybór Violante na stanowisko przewodniczącego jednej z izb parlamentu, a jeszcze bardziej wybór na stanowisko przewodniczącego Senatu byłego działacza włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji Nicola Mancino wskazują, że dzisiejsze Włochy niewiele odbiegają od wzorców trafnie opisanych przez Giuseppe Tommasi de Lampedusa w „Lamparcie”, a jeszcze wyraźniej pokazanych przez Lucchino Viscontiego w fil-

mie pod tym samym tytułem. We Włoszech wszystko musi się zmienić, żeby zostało tak jak było zawsze.

Liczba byłych członków nieistniejącej już Włoskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, którzy znów zasiadają w parlamencie niewiele różni się od tej, sprzed pięciu lat, zanim z politycznej sceny zniknęły zaczęły skompromitowane aferą „czyste ręce” ugrupowania. Tak przynajmniej twierdzi przywódca Ligi Północnej Umberto Bossi, który zirytowany odradzaniem się dawnych „układów” postanowił teraz, że przez najbliższe pół roku będzie już tylko mówił o „secesji” i oderwaniu się niepodległej Padanii (w uproszczeniu północnych i części środkowych Włoch bez Lacjum) od reszty Italii.

Bo w rezultacie ostatnich wyborów powróciła do władzy dawna polityczna klasa, która chociaż teraz dzierży w ręku sierp i młot, a nie (jak kiedyś) krzyż, pewnie częściej będzie używała tych instrumentów w obronie własnych interesów niż w walce o reformy, których Włochom i ich mieszkańcom coraz pilniej potrzeba.

ANNA T. KOWALEWSKA

Baraki w ogniu

Wietnamscy uchodźcy zostaną wydalen z Hongkongu



Fot. CAF

Ponad 200 uchodźców wietnamskich – przebywających w specjalnym obozie na terenie Hongkongu – podjęło wczoraj próbę ucieczki, zatrzymując w charakterze zakładników około 15 strażników obozowych.

Jakkolwiek po czterech godzinach zakładnicy zostali

uwolnieni – część z nich z powodu obrażeń odesłano do szpitala – pozostali na miejscu uchodźcy podpalili baraki obozowe, obrzucając kamieniami przybyłe na miejsce dodatkowe oddziały sił bezpieczeństwa. Hongkońskie władze wysłały helikoptery, które przy pomocy bomb wodnych ugasiły pożar.

Do niepokoju doszło bezpośrednio po zapowiedzi władz, że w najbliższych dniach zajmowany przez 7.600 osób obóz w Whitehead na tzw. Nowych Terytoriach – wyspie poza samym Hongkongiem – zostanie zlikwidowany a jego mieszkańcy siłą odesłani do Hanoi.

W Hongkongu nadal przebywa około 18–20 tysięcy uchodźców wietnamskich, w większości przybyłych tu przed 10 laty i od tej pory oczekujących na decyzje w sprawie ich losu, przebywając w nieludzkich warunkach w specjalnych obozach. Przyspieszona ewakuacja Wietnamczyków z Hongkongu odbywa się na specjalne żądanie Pekinu, który chce, by obozy zostały zlikwidowane ostatecznie przed powrotem obecnej kolonii do macierzy. Hongkong ma być przekazany Chinom w lipcu przyszłego roku. (PAP)

■ **ZDERZENIE HELIKOPTERÓW.** Wczoraj nad ranem, w bazie wojskowej Camp Lejeune w stanie Karolina Północna zderzyły się w powietrzu dwa helikoptery piechoty morskiej: transportowy śmigłowiec CH-46 Sea Knight, wiozący 16 osób oraz helikopter bojowy AH-1 Cobra z dwoma członkami załogi na pokładzie. 2 żołnierzy uratowało się z katastrofy; pozostałych 16 najprawdopodobniej zginęło.

■ **ZIUGANOW WYZYWA JELCYNĄ NA POJEDYNEK.** Kandydujący na stanowisko prezydenta Rosji lider rosyjskich komunistów Giennadij Ziuganow zaproponował Borysowi Jelcynowi bezpośredni pojedynek przed kamerami telewizji. Ziuganow skierował w tej sprawie list do Jelcyna, proponując, by transmitowane na żywo debaty telewizyjne miały charakter bezpośredniej dyskusji, bez udziału pomocników i konsultantów.

■ **ARMANI SKAZANY ZA KORUPCJĘ.** Na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem i 100 mln lirów grzywny skazał wczoraj sąd w Mediolanie znanego projektanta i właściciela domu mody Giorgio Armaniego. Był on oskarżony o wręczenie 100 mln lirów łapówki funkcjonariuszom policji podatkowej.

■ **PROCES SERAFINOWICZA W STYCZNIU.** Proces 85-letniego Szymona Serafinowicza, obywatela brytyjskiego, mieszanego pochodzenia polsko-białoruskiego, oskarżonego o zbrodnie wojenne w czasie drugiej wojny światowej, wyznaczono na 6 stycznia 1997 r. – podały źródła sądowe. Jest to pierwszy w W. Brytanii wypadek procesu z oskarżenia o popełnienie zbrodni wojennych.

■ **AMERYKAŃSKIE ODPAŁY TOKSYCZNE POD PEKINEM.** Na przedmieściu Pekinu odkryto składowisko 640 ton toksycznych stałych odpadów, sprowadzonych ze Stanów Zjednoczonych. Władze chińskie zamierzają odesłać niebezpieczny ładunek tam, skąd został przywieziony.

■ **POLSCY ABSOLWENCI AKADEMII FBI.** Wczoraj kolejnych 25 oficerów z Europy Środkowej – wśród nich Polacy – ukończyło kilkumiesięczny kurs walki z przestępczością zorganizowaną w Międzynarodowej Akademii Policyjnej FBI w Budapeszcie.

■ **KSIĄŻKA KSIĘŻNEJ ZA DWA MILIONY DOLARÓW.** Księżna Jorku Sara podpisała kontrakt na 2 mln. dolarów, na opublikowanie w USA książki dla kobiet samotnie wychowujących dzieci. Kontrakt był przedmiotem ostrej licytacji ze strony nowojorskich wydawnictw, które miały nadzieję, że książka odstąpi kuliszy nieudanego małżeństwa księcia Andrzeja, drugiego syna królowej Elżbiety.

■ **ROZWODOWA FILIZANKA.** Książę Karol i księżna Diana są odwróceniem do siebie tyłem na porcelanowych filiżankach, specjalnie zaprojektowanych z okazji ich przesądzonego już rozwodu. Filiżanka udekorowana jest flagami angielską i walijską spuszczonej do połowy masztu. Portrety Karola i Diany umieszczono pod liczbami oznaczającymi lata ich małżeństwa: 1981–1996 i napisem: „Postanowili się rozwieść”.

Marsz pokoju



Fot. CAF

Przeciwko trwającej od 1970 roku wojnie domowej w Kambodży cieszący się największym poważaniem kambodżański mnich buddyjski wyprowadził wczoraj na ulice Phnom Penh 500 osób, które wezmą udział w trzytygodniowym marszu pokoju.

Trasa tegorocznego marszu liczy 410 kilometrów i prowadzi przez 5 prowincji: Kandal, Takeo, Kompong Som, Koh Kong i Kompong Speu. Wraz z mnichami kambodżańskimi biorą w nim udział działacze pokojowi z USA, Tajlandii, Sri Lanki, Japonii, Indii i Bangladeszu.

(PAP)

Niemiecko-francuskie kontrowersje

Obywatel w mundurze

Korespondencja „Dziennika” z Bonn

Wczoraj przyjechał do Bonn z krótką, roboczą wizytą prezydent Francji Jacques Chirac. Oficjalnym celem wizyty było omówienie z kanclerzem Helmutem Kohlem programu zaplanowanego na 5 czerwca francusko-niemieckiego szczytu w Dijon. Podczas tego szczytu ustalona ma być wspólna strategia obu państw wobec unii walutowej. Niemcy i Francja zapowiadają dążenie do powiązania unii walutowej ze wzmocnieniem integracji politycznej, przede wszystkim realizacją wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Ale najważniejszym celem rozmów kanclerza z prezydentem była poważna kontrowersja na linii Bonn-Paryż. W po-

niedzialek rząd francuski ma zatwierdzić plan militarny na lata 1997–2002, który został opracowany i ogłoszony bez konsultacji z rządem niemieckim. Przewiduje on zniesienie obowiązkowej służby wojskowej, utworzenie zredukowanej liczebnie, zawodowej armii interwencyjnej oraz oparcie doktryny obronnej Francji na skoncentrowanym odstraszaniu nuklearnym.

Wśród niemieckich polityków plany te wywołały obawy co do losu wielu wspólnych przedsięwzięć militarnych, między innymi przyszłości mieszanych, wielkich jednostek wojskowych na szczeblu korpusu, a także projektów zbrojeniowych. Wśród nich

Atak na Urus-Martan

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Wojska rosyjskie ostrzelały wczoraj z moździerzy, dział i czołgów czeczeńskie miasto Urus-Martan. Zginęły co najmniej 2 osoby. Rosyjskie środki masowego przekazu nie ukrywają zdziwienia. W mieście nigdy nie stwierdzono obecności partyzantów Dudajewa.

Dowódca oddziałów rosyjskich generał Władimir Szamanow twierdzi, że w pobliżu osady, w Martan Czu żołnierze rosyjscy zlikwidowali grupę dywersyjną złożoną z 5 czeczeńskich bojowników, którzy jechali samochodem UAZ.

Tymczasem prezydent Czeczenii Zenmchan Jandarbijew

oświadczył, że jest gotów przeprowadzić rozmowy z przedstawicielem najwyższych władz rosyjskich. Wczoraj Jandarbijew oficjalnie zaprzeczył, jakoby miał coś wspólnego z zamordowaniem Dżochara Dudajewa. Pogłoskę o tym rozpowszechniła wczoraj agencja ITAR TASS powołując się na byłego przewodniczącego delegacji zwolenników, któremu rzekomo prezydent Czeczenii powiedział o swym udziale w zamachu na Dudajewa.

Tymczasem przebywający w Zmianienskoje prezydent Rosji Borys Jelcyn ponownie poruszył temat Czeczenii. Jelcyn wyraził gotowość do prowadzenia

rozmów ze „wszystkimi stronami konfliktu” i powiedział, że umowę pokojową można podpisać jeszcze przed rozpoczęciem wyborów prezydenckich w Rosji. Jelcyn potwierdził też, że zamierza w tym celu pojechać do Czeczenii.

Tymczasem zdaniem generała Aleksandra Lebiedia, konflikt w Czeczenii to skutek zmyślenia między najwyższymi władzami Czeczenii, a niektórymi przedstawicielami władz rosyjskich. Zdaniem Lebiedia korzeni czeczeńskiego konfliktu trzeba szukać nie w Groznym, lecz w Moskwie, na Kremlu.

DARIA PAWŁOWA-SYLWAŃSKA

Departament Stanu USA krytykuje Białoruś

Głodówka w więzieniu

Aresztowanie na Białorusi znanych opozycjonistów i działania rządu zmierzające do ponownego zjednoczenia się z Rosją skrytykował amerykański Departament Stanu, który skrytykował również Białoruś za ograniczanie wolności słowa, swobody zgromadzania się i działalności związków zawodowych.

Przebywający w areszcie od końca kwietnia liderzy Białoruskiego Frontu Narodowego Jury Chadyka i Wiacesław Siwczyk odrzucili skierowany do nich apel zarządu BFN o przerwanie głodówki protestacyjnej.

Siwczyk i Chadyka prowadzą głodówkę od chwili aresztowania. Pierwszego zatrzymano 26 kwietnia, w dniu głośnej demonstracji, zorganizowanej przez opozycję w rocznicę

awarii czarnobylskiej, drugiego – dzień później.

Jak poinformowała adwokat aresztowanych Nadieżda Dudariowa, Chadyce zarzuca się „organizowanie masowych akcji naruszających porządek publiczny i udział w nich”. Zarzut ten dotyczy nie tylko „marszu czarnobylskiego”, jak nazywa się demonstrację z 26 kwietnia, ale także wiecu 24 kwietnia, zorganizowanego przez opozycję w rocznicę uchwalenia konstytucji suwerennej Białorusi, i przemarszu jego uczestników pod budynek TV, z żądaniem czasu antenowego dla liderów opozycji.

Chadyce grozi do 3 lat więzienia. Siwczykowi do dziś nie przedstawiono formalnie zarzutów.

(PAP)

MACIEJ RYBIŃSKI



KUP AKCJE. JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE. JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH.

WILL ROGERS

NR 201

Zdaniem analityka

Jakie obroty, taki WIG

Już przebieg pierwszej majowej sesji pokazał, że rynek w tym miesiącu z pewnością dostarczy inwestorom wielu wrażeń. Co prawda WIG po raz drugi zatrzymał się na istotnym, z punktu widzenia analizy technicznej, poziomie 12.500, to jednak przynajmniej przewaga popytu, zanotowana podczas dogrywki jasno wskazywała na to, że ta bariera zostanie pokonana na następnej sesji. Stało się tak w imponującym stylu. We wtorek wzrosły kursy 63 spółek, WIG zwiększył się o 4,3 proc. do poziomu 13.115, a obroty na rynku podstawowym przekroczyły 200 mln zł. Po raz pierwszy od dłuższego czasu znaczący popyt pojawił się na największych spółkach, czego efektem był wzrost indeksu WIG 20 o 4,8 proc. Również dynamicznie wzrósł – pobijając poniedziałkowy rekord – wskaźnik „obrotów na zlecenie”, co wobec umiarkowanej liczby tych ostatnich (łącznie 34 tys.) sugerowało aktywność największych inwestorów. W trakcie dogrywki entuzjazm spekulantów zaowocował z początku wykupywaniem wszystkich wystawionych przez specjalistów papierów. Z czasem jednak zapewne zwyciężyła chęć realizacji zysków i podaż zwyciężyła. Mogło to sugerować, że kolejna sesja przyniesie niewielką choćby korektę i gdy nic takiego nie nastąpiło, wśród większości inwestorów i komentatorów pojawiło się przeświadczenie o nieuchronności dalszych wzrostów. Jak to zwykle bywa w takich przypadkach jednomyślności, prze-

bieg sesji czwartkowej stanowił całkowite zaskoczenie. Wszystkie indeksy co prawda nieznacznie wzrosły, ale wyraźne cofnięcie się popytu przyniosło spadek obrotów i 24 nadwyżki sprzedaży. Tym razem inwestorzy potraktowali ten sygnał poważnie i ostatnia sesja tygodnia przyniosła spadki większości kursów.

Warto zwrócić uwagę na bardzo interesujący związek, łączący ubiegłotygodniowy poziom WIG-u i osiągnięte w środę na rynku podstawowym obroty. Wyniosły one tego dnia 215 mln zł, osiągając tym samym nowe dwuletnie maksimum. Wyższą od osiągniętej w środę wartość sprzedanych i kupionych na jednej sesji akcji notowano po raz ostatni 25 kwietnia 1994 r., czyli w miesiąc po pamiętnym krachu. Cofając się jeszcze bardziej, możemy stwierdzić, że pierwszy raz w pięcioletniej historii polskiej giełdy obroty wyższe niż średnie 215 mln zł, pojawiły się 6 stycznia 1994 r. W tych dwóch stwierdzeniach nie ma jak na razie nic nadzwyczajnego. Interesująco wypada dopiero porównanie ubiegłotygodniowej rekordowej wartości WIG-u (13.258 pkt) z poziomami WIG-u osiągniętymi właśnie 6 stycznia i 25 kwietnia 1994 r. Otóż wartość indeksu wynosiła wtedy odpowiednio 13.234 i 13.558 pkt!

Miniony tydzień przyniósł wreszcie pozytywne informacje z otoczenia rynku akcji. Na rynku pieniężnym nastąpiło zaskakujące zmniejszenie skali interwencji ze strony NBP, który zaprzestał organizowania przetargów bo-

nów pieniężnych oraz znacząco zmniejszył wartość oferowanych w operacjach otwartego rynku papierów skarbowych. W rezultacie na skutek braku możliwości zagospodarowania przez banki nadwyżek wolnych środków pieniężnych obniżeniu uległa akceptowana na rynku pieniężnym stopa procentowa. Od końca kwietnia spadek rentowności przekroczył już 1 proc. Można by pomyśleć, że ta zgoda na spadek rynkowej stopy procentowej jest zapowiedzią kolejnej redukcji głównych stóp NBP. Byłby na nią najwyższy czas. Poprzednie trzy nastąpiły w maju, wrześniu '95 i styczniu '96 – dokładnie co cztery miesiące. Co więcej, ostatnie dwie redukcje zdarzyły się wkrótce po analogicznych posunięciach ze strony Bundesbanku i innych europejskich banków centralnych. Z taką sytuacją mieliśmy właśnie do czynienia w drugiej połowie kwietnia.

Przedstawiciele NBP zaprzeczali ostatnio zdecydowanie możliwości potaniaenia pieniądza, wskazując na wysoką inflację. Tymczasem w piątek GUS poinformował, że w ostatniej dekadzie kwietnia żywność potaniała – po raz pierwszy w tym roku, o 0,1 proc. W efekcie ceny żywności – główny ostatnio motor inflacji – wzrosły w kwietniu o 2,2 proc., w porównaniu z 3,1 proc. rok wcześniej. Gdyby nie motywowanie wzrostem cen światowych kwietniowe podwyżki podatku od jeżdżenia samochodem zwanego żartobliwie ceną benzyny, to całkiem realny stałby się spadek

inflacji poniżej 20 proc., redukcja stóp i zapewne kilkunastoprocentowy wzrost WIG-u.

Majowe wzrosty na GPW – podobnie jak hossy w Budapeszcie – odbywały się pod prąd spadkowego trendu na głównych światowych rynkach akcji. Trudno określić, czy spowodowane to było silną aktywnością krajowych inwestorów, czy też alokacją na te rynki kapitałów wycofywanych z giełd w Nowym Jorku, Frankfurt czy Londynie. Jest wiele prawdopodobieństw, w świetle napływających danych makroekonomicznych, że rynki te mają już za sobą okresy największych wzrostów. Być może – tak jak w 1993 r. – przyszedł teraz czas na rynki peryferyjne.

Perspektywy gospodarcze naszego kraju są postrzegane przez inwestorów zagranicznych bardzo pozytywnie i już znalazło to wyraz w ulokowaniu przez nich na naszej giełdzie kapitałów czterokrotnie przekraczających jej udział w globalnej kapitalizacji. Każdy dodatkowy napływ kapitału oraz ewentualna mobilizacja krajowych oszczędności wywoła prawdopodobnie hossę przekraczającą wszelkie „rozsądne” granice. Problem w tym, że nieuniknione w perspektywie roku załamanie koniunktury na głównych rynkach akcji, prędzej czy później dosięgnie również nas, a wtedy... Na razie testem odporności inwestorów zagranicznych będą czerwcowe wybory w Rosji.

WOJCIECH BIAŁEK
DZIAŁ ANALIZ DM MAGNUS

Tydzień na skróty

Spółki budowlane żyją z budowania, ale jak się okazuje zarabiać można także na burzeniu. Oto zarząd **Budimexu** poinformował o zawarciu kontraktu przez spółkę zależną Budimex-Costaín (50-proc. udział Budimexu SA) na wyburzenie kina „Moskwa” w Warszawie. Kontrakt ma wartość 466.300 zł.

KrakChemia pochwaliła się w tym tygodniu swoimi sukcesami w sprzedaży. Według wstępnych danych przychody netto ze sprzedaży w kwietniu br. wyniosły 10.476 tys. zł. Natomiast w kwietniu ub.r. – 6.672 tys. zł. Dynamika sprzedaży do kwietnia ub. r. wyniosła więc 157 proc. Narastającą przychody netto ze sprzedaży wyniosły 36.918 tys. zł, a w analogicznym okresie ub.r. – 19.884 tys. zł. Dynamika sprzedaży w układzie narastającym osiągnęła tym samym 186 proc.

W liście do akcjonariuszy zarząd **Swarzędza** przyznał, że rok 1995 należał do najtrudniejszych w historii firmy. Władze spółki tłumaczył jednak, że wynikało to z ogólnej sytuacji, w jakiej znalazła się branża meblarska w Polsce. Szalony wzrost cen drewna, który według danych GUS w ciągu ostatnich dwóch lat wyniósł 264 proc., krytyczna sytuacja w budownictwie mieszkaniowym, niewielka siła nabywcza społeczeństwa, malejąca opłacalność sprzedaży eksportowej to według zarządu czynniki, które nie pozwoliły na osiągnięcie zakładanego poziomu sprzedaży i zysku. W liście przypomniano, że niedawno nawiązano kontakty z kierownictwem największej rosyjskiej sieci domów handlowych GUM. Doce-

lowo **Swarzędz** zamierza sprzedawać do Rosji meble za 50 mln USD rocznie.

List do swoich akcjonariuszy przesłał także zarząd **Vistuli**. W ub.r. pracowano nad zabezpieczeniem źródeł zaopatrzenia materiałowego. W latach 1993–1995 nakłady na inwestycje produkcyjne sięgnęły 4,8 mln USD. Było to możliwe dzięki stosunkowo wysokiej zyskowności sprzedaży. Władze spółki przywiązują dużą wagę do spraw rozwoju i organizacji rynku zbytu. Na ten cel przeznaczają znaczną część środków finansowych pozyskanych z drugiej emisji akcji.

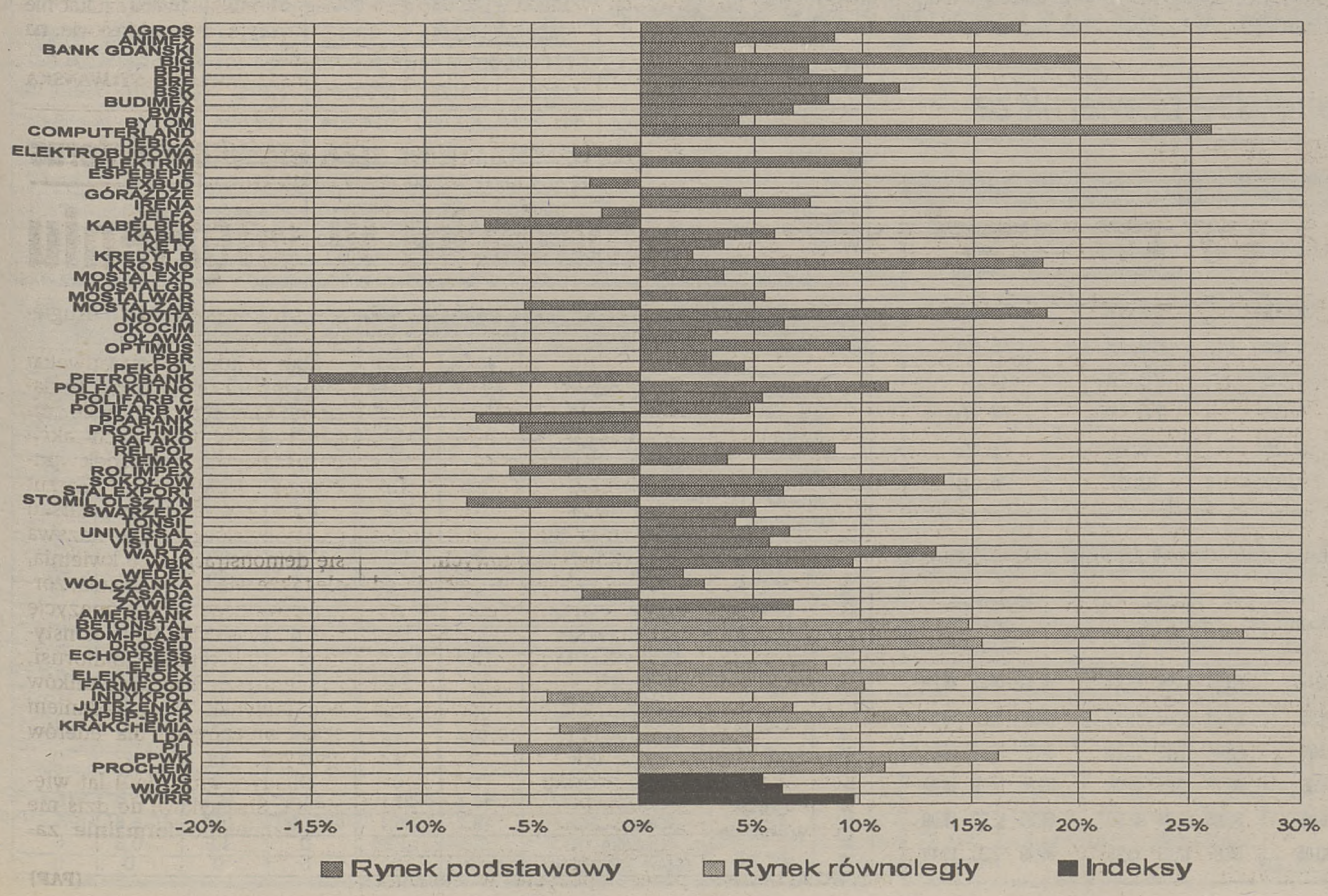
ComputerLand podpisał lukratywną niewątpliwie umowę z Telekomunikacją Polską SA na dostawę komputerów typu PC firmy Compaq. Bliższych szczegółów w komunikacie spółki brak.

Zgromadzenie akcjonariuszy **PPABanku** zdecydowało o podwyższeniu kapitału akcyjnego banku od 1 mln 600 tys. zł do 2 mln 500 tys. Nastąpi to w drodze publicznej emisji od 800 tys. do 1 mln 250 tys. akcji na okaziciela serii E o wartości nominalnej 2 zł każda. Na każde 4 posiadane akcje przysługujące będzie prawo do objęcia 1 akcji serii E.

Pracownicy Stoczni Gdańskiej protestują, ponieważ nie otrzymali wypłaty, tymczasem ich koledzy ze Szczecina prosperują jak nigdy dotąd. Stocznia Szczecińska otrzyma 25,6 mln USD na budowę kolejnego kontenerowca. Kredytu udzieli konsorcjum, w którego skład wchodzi **Polski Bank Rozwoju** oraz Powszechny Bank Kredytowy. Udział PBR w tym przedsięwzięciu wynosi 14 mln USD.

Od 6 do 10 maja 1996 r.

Zmiany kursów akcji spółek



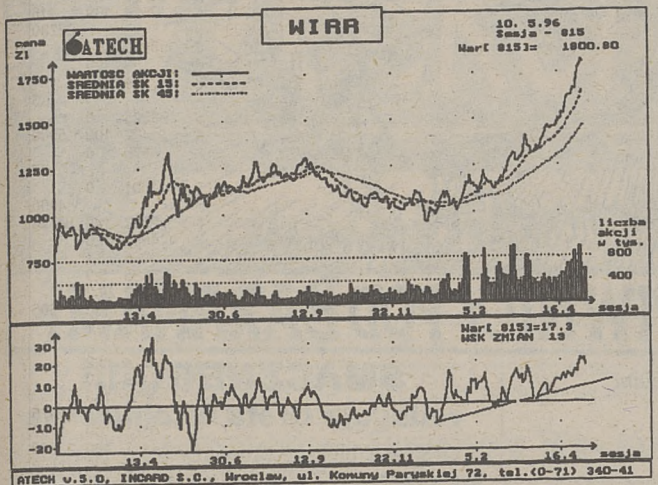
Co? Gdzie? Kiedy?

- Wtorek**
- **PAGED** – otwarcie publicznej subskrypcji akcji, początek przyjmowania zapisów na walory transzy dużych inwestorów;
 - **ELEKTROMONTAŻ EXPORT, KPBP BICK** – pierwsze notowanie na rynku podstawowym akcji.
- Środa**
- **INDYKPOL** – Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy
- Czwartek**
- **PAGED** – początek zapisów na akcje serii C w transzy dla małych inwestorów;
 - **PPWK** – Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy;
 - **AMERBANK** – ustalenie prawa do dywidendy na akcje; czwarty przetarg obligacji o oprocentowaniu stałym emisji VIII serii o terminie wykupu 12 czerwca 1998 i 12 czerwca 2001;
 - **FARMFOOD** – pierwsze notowanie na rynku podstawowym akcji;
- Piątek**
- **PAGED** – koniec zapisów na akcje serii C w transzy dla dużych inwestorów;
 - ostatnia sesja notowania na rynku podstawowym obligacji **IR0696**;
- Sobota**
- **SWARZEDZ** – Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy;
 - **VISTULA** – Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, ustalenie prawa do dywidendy.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Kurs 52 tyg.			Kurs (zł)	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em. (%)	PV/B	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji				Oferty i dogrywki																		
Min zł	Max zł	AKCJE			Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (%)	Dogr. (szt.)	6.05 (zł)	7.05 (zł)	8.05 (zł)	9.05 (zł)	6.05				7.05				8.05				9.05						
																			k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	%
AKCJE – Rynek podstawowy																																					
18,70	73,00	Agros	70,00	-4,1	29 660	4 152	0,35	4,10	22,15	600,25	S	14096	100	100	64,50	70,50	73,00	73,00	K	8245	1,8			K	25980	0,4		K	2412	100	4739	S	4725	0,6			
17,90	66,00	Animex	63,00	-4,5	27 674	3 487	0,94	1,88	6,17	184,62	K	589	100	1909	59,50	65,00	64,50	66,00	=		10176		=			7685		K	428	100	11701	K	7456	100			
22,30	31,90	Bank Gdański	29,20	-1,0	68 858	4 021	0,35	1,04	4,87	572,67	K	1094	100	38921	28,90	29,90	29,30	29,50	S	6645	100	1973		S	755	100	9185	S	8179	100	47000	=		22230			
1,25	2,85	BIG	2,75	-3,5	1 047 720	5 762	0,64	1,24	2,74	449,54	=			88554	2,50	2,70	2,80	2,85	K	717878	1,4			K	27271	100	499291	K	59792	100	118161	S	393909	12,7			
66,00	148,00	BPH	146,00	-1,4	21 542	6 290	0,21	1,99	5,55	1 512,56	K	2388	100	3783	138,00	145,00	147,00	148,00	S	732	100	100		S	938	100	4307	S	348	100	1832	S	59	100			
30,30	72,00	BRE	70,00	0,0	55 062	7 709	0,38	2,21	8,66	1 015,00	=			8400	65,50	72,00	71,00	70,00	=				=				S	3300	100	17510	S	7824	20,4				
111,00	224,00	BSK	222,00	-0,4	17 882	7 940	0,19	2,45	7,67	2 055,72	K	5320	62,6		205,00	219,00	224,00	223,00	=					=				K	8483	0,6				6			
8,10	28,20	Budimex	24,90	-3,9	76 884	3 829	1,11	2,02	7,47	171,82	S	8402	100	2545	24,60	25,90	25,90	25,90	K	600	100	6638		S	656	100	23416	S	38382	100	2430	S	23826	0			
3,00	5,90	BWR	4,40	0,0	96 867	852	0,77	0,75	9,97	55,01	S	34210	100	31703	4,30	4,40	4,40	4,40	=					K	44522	100	1346	S	61749	82,4		K	21432	100			
41,40	74,00	Bytom	43,90	-1,6	3 919	344	0,78	0,57	10,30	21,95	S	1061	100	64	43,00	44,20	44,60	44,60	=					K	1949	100	143	K	3750	46,6		S	579	0			
32,50	142,00	ComputerLand	137,00	-3,5	2 804	768	0,17	8,68	28,05	222,07	=				123,50	135,50	135,00	142,00	K	3487	0			K	2827	100	30	=			50	=		77			
28,00	68,00	Dębica	65,00	-0,8	11 598	1 508	0,08	2,04	21,15	897,18	S	2580	100	1552	63,00	63,00	63,50	65,50	S	9000	100			K	4735	22,1				3011	S	1001	0				
23,10	34,00	Elektrobud	32,50	0,6	28 782	1 871	0,64	3,07	15,86	146,21	K	83	100	10653	32,50	32,50	32,30	32,30	K	5949	100	22766		=			5500	K	208	100	4167	=		4000			
7,50	19,00	Elektrim	19,20	1,1	271 505	10 426	0,41	2,72	23,90	1 284,48	K	9143	100	122680	17,50	18,00	18,50	19,00	=					K	50170	100	156571	K	172179	100	50200	K	2797	100			
10,00	33,20	Espebepe	10,80	0,0	14 897	322	0,69	1,31		23,22	K	8429	1,4		11,20	11,20	11,00	10,80	S	1353	100	2000		S	1638	100	427	S	7125	100	6836	K	4685	1,9			
15,00	41,60	Exbud	30,10	0,0	29 306	1 764	0,37	2,04	24,06	240,80	K	2818	100	4048	30,20	30,10	30,10	30,10	K	4961	71,3			K	445	100	34599	S	3465	100	2997	S	6966	8,1			
45,20	95,50	Górażdże	90,00	-2,2	25 336	4 560	0,34	2,23	11,53	666,00	K	4265	100	333	86,00	89,00	90,00	92,00	S	25953	100	125		K	463	100	22147	S	844	100	3400	S	5555	5,9			
25,00	35,00	Irena	30,10	-1,0	38 383	2 311	1,20	1,78	16,54	96,32	K	3618	100	4661	28,30	29,30	29,50	30,40	S	6048	100	2371		S	876	100	10380	=			3130	S	5369	29,2			
27,00	37,50	Jelfa	33,20	0,6	15 554	1 033	0,29	1,10	13,07	175,96	K	1805	100	1655	33,70	33,60	33,40	33,00	S	3513	100	6937		S	3492	100	1838	S	1739	100	4367	S	3950	100			
20,00	76,00	KabelBKF	70,00	-2,1	20 650	2 891	0,39	2,24	29,15	367,52	S	22457	14,2		73,00	74,00	73,00	71,50	K	54	100	100		S	515	100	565	=			2200	S	1315	9,1			
21,60	42,00	Kable	38,30	-1,0	6 251	479	0,31	1,60	14,47	76,60	=			100	37,00	37,50	37,80	38,70	=					=						23884	=						
111,00	192,00	Katy	190,00	-1,0	3 747	1 424	0,15	2,89	19,00	475,04	K	1652	18,1		186,00	190,00	190,00	192,00	K	337	2,6			S	3212	0		S	3210	100		S	4524	0,2			
5,35	11,80	Kredyt Bank	8,80	-1,1	35 499	625	0,26	0,87	8,97	119,96	K	3381	11,8		8,75	8,75	8,75	8,90	K	4729	100	16100		K	3472	100	6995	K	12628	15,8		S	7429	0			
30,00	53,50	Krosno	55,00	2,8	28 411	3 125	0,86	1,65	21,80	182,35	S	5508	100	96	48,50	50,00	52,00	53,50	K	356	100	2144		K	3761	100	6100	K	841	100	2749	K	4881	100			
4,40	8,50	Mostalexp	8,10	-1,2	405 889	6 575	0,90	2,76	19,17	364,50	K	40988	100	119291	7,80	8,15	8,10	8,20	K	205972	0			S	4284	100	30066	K	11567	100	46140	=			2475		
5,30	13,40	Mostalgd	12,90	-1,5	14 595	377	0,56	1,88	23,51	33,54	S	2901	100	6399	13,40	13,40	13,20	13,10	=					S	4773	100	16907	K	74728	0		K	44027	100			
5,35	13,90	Mostalwar	12,80	-0,8	82 826	2 120	1,84	1,50	20,00	57,60	=				13,20	13,90	12,90	12,90	=					K	8770			K	10170	100	10465	K	1292	100			
5,80	15,00	Mostalrab	13,30	0,8	30 595	814	0,29	3,48	20,20	139,59	K	3581	100	17098	13,50	14,00	14,00	13,20	K	3161	100			K	2258	100	12270	S	191760	=			22871	S	11880	100	
7,70	15,50	Novita	11,40	-3,4	94 344	2 151	2,43	0,85	23,08	44,28	S	4686	100	12070	10,60	11,60	12,10	11,80	=					=										17315	K	4020	100
11,70	27,30	Okocim	25,00	0,0	118 700	5 935	0,54	1,94	32,32	550,00	S	6104	100	46300	26,00	27,30	27,00	25,00	S	842	100	32830		S	7356	100	42429	=						16293	4		
13,20	16,20	Oława	16,00	0,0	100 263	3 208	3,71	2,49	13,83	43,20	S	25900	100	13342	15,20	15,50	15,50	16,00	K	12208	100	8712		K	9002	100	14323	K	15466	42,8		S	16293				
24,80	42,50	Optimus	37,00	-2,6	41 891	3 100	0,95	2,30	12,83	162,80	S	2520	100	11961	36,00	38,20	38,20	38,00	=					K	744	100	13420	=			13193	=			380		
13,20	39,90	PBR	22,40	-1,8	6 031	270	0,04	1,16	14,38	315,23	S	1823	100	400	22,20	22,60	22,80	22,80	S	1249	100	2748		K	416	100	2800	=			1110	S	223	100			
16,50	27,50	Pekpol	26,00	-1,9	13 583	706	1,03	0,75	10,88	34,32	K	8872	4,7		25,50	25,80	25,90	26,50	=					K	2264	100		K	2552	24,9							
7,10	13,10	PetroBank	11,20	0,0	38 523	863	0,35	1,22	8,32	124,64	S	2790	100	4710	10,50	11,50	11,50	11,20	S	4928	100			K	20281	100	816	S	2374	100	12460	K	2005	100			
27,50	60,00	Polfa Kutno																																			

Analiza techniczna



Odchodząc nieco od bieżącej sytuacji na rynku podstawowym, warto bliżej przyjrzeć się sytuacji na rynku równoległym. Na akcjogramie WIRR-u widoczny jest, od początku roku praktycznie nieprzerwany, marsz ku górze. W perspektywie ostatnich kilku miesięcy to, co na rynku podstawowym wygląda na poważny kryzys, „korektę wyższego rzędu” itp., na wykresie WIRR-u jawi się jako zaledwie „ząbek”. Dzięki temu, indeks rynku równoległego przez cały ten okres nie zdołał nawet przebić swojej średniej krótkoterminowej SK-15 od góry w znaczący sposób. Jednocześnie, przyglądając się wykresowi powyżej, można zauważyć bardzo charakterystyczne zjawisko powolnego, aczkolwiek systematycznego przyspieszania ruchu wwyż. Jest to klasyczny obraz ruchu zwyżkującego o postępie geometrycznym. Również na impecie można zidentyfikować średnioterminowy trend wzrostowy, o niezbyt dużym nachyleniu, chociaż o dużych lokalnych wahanach.

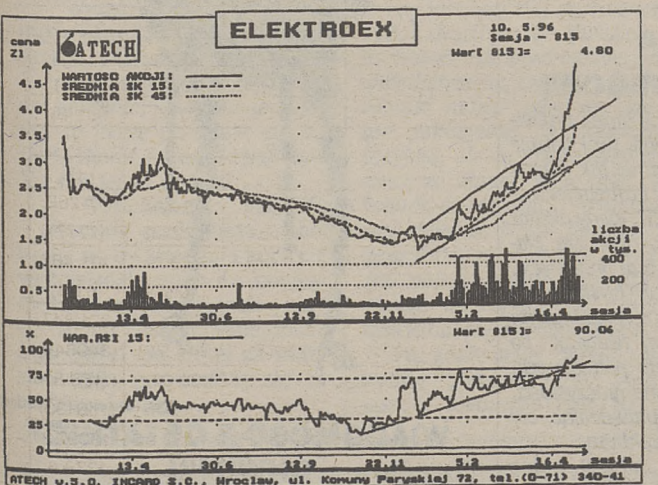
W sumie cały obraz przypomina trochę sytuację z drugiej połowy 1993 r. na rynku podstawowym. Czyżbyśmy mieli do czynienia z podobną, jak wówczas, hossą, tylko w formacie mini?

Z drugiej strony powszechne są obawy, że większa dynamika rynku równoległego (czyli wzrost siły względnej WIRR-u w stosunku do WIG-u) oznacza przegrzanie rynku i zwiastuje rychłe odwrócenie tendencji, najpierw na rynku podstawowym, a potem oczywiście w ogóle. Z taką sytuacją mamy do czynienia, kiedy kapitały wycofywane z głównego parkietu (bo już zrobił swoje), przerzucane są na ten boczny (aby jeszcze skosztować deser).

Osobiście z taką tezą się nie zgadzam. Z dwóch powodów. Po pierwsze, wzrost siły względnej WIRR-u do WIG-u datuje się od I połowy lutego. Co to za faza schyłkowa, która trwa dłużej niż faza, nazwijmy to umownie, „nieschylkowa”? Po drugie, często zapomina się o jeszcze innej możliwości. Mianowicie hossa często prędzej zaczyna się na mniejszych rynkach, z uwagi na brak jeszcze naprawdę dużych kapitałów zdolnych wywołać trwałą hossę na rynkach głównych. Jest to zjawisko odwrotne do opisywanego poprzednio.

Jak zwykle o tym, która z tych hipotez jest prawdziwa, zadecyduje rynek.

Spółka tygodnia



Aby pozostać w zgodzie z tym, co napisałem powyżej, należało znaleźć lidera mijającego tygodnia właśnie na rynku równoległym. I oto on: Elektromontaż Export! Kurs walorów tej spółki wykonał już tak nieprawdopodobny ruch w górę, że podobnych przykładów nie pamiętają chyba najstarsi górale. Wartość wskaźnika RSI została w tym tygodniu wyśrubowana do bardzo rzadko spotykanych poziomów, ponad 90 proc. Całą karierę tych akcji można wyraźnie podzielić na dwa okresy. Pierwszy przypada na I kwartał tego roku. Cena akcji „Elektroluxu” rośnie sobie spokojnie z poziomu około 1,20 zł do około 2,4 – 2,8 zł. W sumie, w okresie tym owa cena poruszała się w „przyjemnym” kanale trendowym, dając zarobić ok. 100 proc.

Drugi okres, ten najświeższy, przynosi bardzo silne wybiecie z kanału trendowego, ale w górę! Kurs akcji w ciągu około miesiąca przynosi akcjonariuszom kolejne 100 proc. Przy czym RSI bez trudu przebija zaporowe do tej pory 75 proc., a nawet 90 proc. (proszę pamiętać, że 100 proc. to koniec skali dla tego wskaźnika). Ot, narodził się nam taki „mały cesarz” spekulacji.

Dzięki takim wynikom sukces WIRR-u jest bardziej zrozumiały. Na szczęście Elektromontaż nie jest samotny w promocji rynku równoległego, proszę zwrócić uwagę także na Dom-Plast i Jutrzenkę. Wracając na koniec do kwestii przepływów kapitału pomiędzy rynkiem podstawowym a równoległym pragnę przypomnieć, że Elektromontaż Export już wkrótce zasili ten pierwszy.

BARTŁOMIEJ A. MICHAŁSKI
MAKLER DM MAGNUS

Miało być tłoczno...

Nie wystarczy zwolnić z podatku dochodowego

Pierwsi inwestorzy w mieleckiej SSE

Spółki „Agmar-Telecom” oraz Wytwórnia Zespołów Kooperacyjnych PZL-Mielec są pierwszymi inwestorami w Specjalnej Strefie Ekonomicznej „Euro-Park” Mielec. Zezwolenia, opatrzone numerem jeden i dwa, na prowadzenie działalności gospodarczej w tej strefie wręczył wczoraj w Mielcu wiceminister przemysłu i handlu, Tadeusz Soroka.

Wytwarzająca sprzęt telekomunikacyjny „Agmar-Telecom” zamierza zainwestować na początek w strefie 100 tys. zł i jeszcze w br. zaoferować pracę 40 bezrobotnym. „Jednym z motywów usadowienia się w SSE była również chęć rozwoju miasta dotkniętego struk-

turalnym bezrobociem” – powiedział Jacenty Rączka, prezes tej spółki.

„Sukcesem jest przede wszystkim ściągnięcie do Mielca Boeinga, największego w świecie producenta samolotów, dla którego zakład nasz jest kooperantem i władza jego licencjami. Działając w strefie będziemy mieć więcej argumentów w staraniach o dalsze rozszerzanie koncesji i zakresów współpracy” – stwierdził Andrzej Krawczyk, prezes Wytwórni Zespołów Kooperacyjnych PZL Mielec.

Wręczenie „przepustek” do mieleckiej SSE połączone zostało z debatą na temat funkcjonowania pierwszego w kraju regionalnego eksperymentu

gospodarczego, na którym wzorować się będą kolejne strefy w kilku innych regionach Polski. Już z dotychczasowych doświadczeń – stwierdzono – wynika m. in. potrzeba dokonania zmian w ustawie o specjalnych strefach ekonomicznych.

„Ustawodawca sądził, że do strefy napłynie bardzo dużo inwestorów, w związku z czym stosować nawet będzie trzeba selekcyjne sito. To się nie potwierdziło. Okazało się natomiast, że do przyciągnięcia inwestorów same kryteria wieloletnich zwolnień od podatku dochodowego nie jest wystarczające” – stwierdził wiceminister Soroka.

(PAP)

GUS o polskim handlu zagranicznym

Żywo, ale na minusie

W okresie dwóch miesięcy br. wzrosły obroty handlu zagranicznego. W stosunku do analogicznego okresu 1995 r. eksport (liczony w złotych w cenach bieżących) wzrósł o 16,6 proc., a import – odpowiednio o 38,1 proc. Obroty zamknęły się ujemnym saldem w wysokości 3,634 mld zł (wobec 1,387 mld zł przed rokiem) – poinformował wczoraj Główny Urząd Statystyczny.

W ciągu dwóch miesięcy br. wyeksportowaliśmy towary za łączną sumę 9,303 mld zł. Równocześnie za granicą nabyliśmy dobra za 12,937 mld zł. Obroty handlu zagranicznego, wyrażone w dolarach, także wykazywały wzrost. Tak liczony eksport (o wartości 3,691 mld USD) wzrósł o 12,8 proc., w stosunku do dwóch miesięcy 1995 r., a import (o wartości ponad 5,136 mld USD) odpowiednio zwiększył się o 33,5 proc. Nadwyżka importu nad eksportem w ujęciu dolarowym wyniosła

w okresie styczeń-luty br. 1,445 mld USD. Przed rokiem ujemne saldo wyraźnie mniejsze – nie przekraczało bowiem 574 mln dolarów.

Nasza wymiana towarowa dotyczyła głównie obrotów z krajami Unii Europejskiej. Udział tych państw w polskim eksporcie wyniósł w okresie styczeń-luty 1996 r. 68,7 proc., a w imporcie – 63,9 proc. Czołową pozycję wśród polskich partnerów handlowych zajmują Niemcy. Właśnie tam wysłaliśmy 36,6 proc. wszystkich sprzedawanych za granicą naszych towarów i usług, zaś sprowadziliśmy z Niemiec 24,3 proc. dóbr. Coraz więcej sprzedajemy także do Francji, Ukrainy, Rosji, Włoch i Czech. W zakresie importu, największą dynamikę w ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. odnotowano w odniesieniu do Hiszpanii, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii, Czech i USA.

(PAP)

Z pozycji gracza

Zimny kompres

Czwartkowy wysyp nadwyżek sprzedaży podzielił jak zimny kompres na rozgrzane głowy tych inwestorów, którzy zaczęli zatracać instynkt samozachowawczy. Dla mnie jednak grozą powiało we wtorek...

Silny wzrost indeksu, w połączeniu z rozemocjonowaniem dogrywkowców, przypominał czasy szaleńczej hossy. Obawiałem się, że jeżeli sytuacja taka powtórzyłaby się w śróde (a wiele na to wskazywało), wówczas wchodziłoby już w końcową fazę hossy, gdy żadne racjonalne argumenty nie trafiają do większości inwestorów. Czasy jednak nie takie, a i giełdowi gracze różnią się od tych sprzed trzech lat. Uspokojenie przyszło i zaowocowało otrzeźwiająco korektą. Jej rozmiary oczywiście nie są mi znane, ale daleki jestem od opinii, wyrażanych przez tych, którzy jeszcze trzy dni temu dzielił WIG na poziomie ponad 20 tysięcy punktów, a teraz rozmawiają z przerażeniem o indeksie na poziomie 10 tys. pkt. Przyszłotygodniowy, po-

niedziakowy „ząbek” miałyby być, ich zdaniem, ostatnim wzrostem przed głębokim spadkiem.

Rynek jest bardzo silny. Akcje w rękach dużych inwestorów, a opinie zachodnich analityków oraz hossy na giełdach ościennych (Praga, Budapeszt) wskazują, że ochłodzenie będzie przejściowe i raczej zostanie wykorzystane do uzupełnienia portfeli lub co najwyżej do pewnych przetasowań w ich zawartości.

Możemy zresztą to już zauważyć. Każda pojawiająca się w prasie rekomendacja zakupów danych akcji, powoduje natychmiast wzrost obrotów tymi walorami. Dzieje się jednak tak tylko wtedy, gdy istnieją chociaż minimalne, racjonalne przyczyny podobnych działań. Pogłoski o zmianie stóp procentowych też pewnie mają swój udział w optymizmie. Są po prostu inwestorzy, którzy uważają, że gwałtowne ruchy indeksu wystraszą „drobnicę” tak, by raczyła oddać resztki akcji w ręce potentatów.

GRACZ

Żywność potaniała

W III dekadzie kwietnia br. żywność po raz pierwszy od początku 1996 r. nieznacznie potaniała. Ceny artykułów żywnościowych były niższe niż w dekadzie poprzedniej o 0,1 proc. W porównaniu z III dekadą marca żywność była droższa o 2,2 proc. – poinformował GUS.

Spadek przeciętnych cen artykułów żywnościowych w ciągu ostatnich dziesięciu dni kwietnia br. zawdzięczamy głównie obniżkom cen ziemniaków, warzyw, owoców i ich przetworów. W III dekadzie kwietnia artykuły z tej grupy można było kupić o 2,9 proc. taniej niż dziesięć dni wcześniej. Nieznacznie tańsze były także jajka (o 2,2 proc.) oraz margaryna (0,2 proc.). Pozostałe artykuły żywnościowe w III dekadzie kwietnia podrożały. Najbardziej wzrosły ceny maki (o 2,5 proc.), pieczywa (o 2,4 proc.), a także kasz i płatków (o 2 proc.).

(PAP)

Małopolska Giełda Towarowa

Wyniki aukcji

Podczas wczorajszej, 60. aukcji na Małopolskiej Giełdzie Towarowej Agencja Rynku Rolnego zaoferowała 15 ton masła, 85 ton smalcu i 500 ton pszenicy. Na smalec w cenie 1460 zł/t chętnych nie było, gdyż można ten towar kupić taniej. Za to popyt na masło był czterokrotnie wyższy od podaży. Ogólna sytuacja na rynku zbóż sprawiła, że popyt na pszenicę wyniósł aż 3070 ton. Cenę maksymalną, 701 zł za tonę, uzyskano na lotach 20-tonowych; cena średnia ważona wyniosła 698,06 zł/t.

Powszechne Świadczenia Udziałowe

Skup	Sprzedaż
87 zł (PKO bp ul. Wielopole, Kraków)	95 zł
90 zł (kantory)	93-94 zł
93,20 zł (DM Penetrator) "	94,50 zł
85-89,65 zł (KDM) "	94,50-190 zł
92,50 zł (BM Arabski i Gawor) "	95,40 zł
91 zł (RDM Polonia)	97 zł

" - tablica ofert

10 maja 1996 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 90/96	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,1284	0,90
Austria 1 ATS	0,2480	0,08
Belgia 100 BEF	8,4972	0,15
Dania 1 DKK	0,4525	0,22
Finlandia 1 FIM	0,5639	1,00
Francja 1 FRF	0,5151	0,12
Hiszpania 100 ESP	2,0880	0,33
Holandia 1 NLG	1,5630	0,18
Irlandia 1 IEP	4,1736	0,26
Japonia 100 JPY	2,5277	0,05
Kanada 1 CAD	1,9368	0,01
Luksemburg 100 LUF	8,4972	0,15
Norwegia 1 NOK	0,4065	0,35
Portugalia 100 PTE	1,6963	0,16
RFN 1 DEM	1,7465	0,14
USA 1 USD	2,6490	0,17
Szwajcaria 1 CHF	2,1441	0,15
Szwecja 1 SEK	0,3927	0,95
W. Brytania 1 GBP	4,0492	0,48
Włochy 100 ITL	0,1703	0,53
ECU 1 XEU	3,2777	0,35

Kursy w kantorach – w starych złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 26.400-26.420, sprzedaż: 26.450-26.520, marka, skup: 17.350-17.400, sprzedaż: 17.450-17.470, funt, skup: 39.900-40.000, sprzedaż: 40.100-40.250, frank fr., skup: 5.160-5.170, sprzedaż: 5.200, frank szw., skup: 21.150-21.200, sprzedaż: 21.400-21.450.

■ TARNÓW - dolar, skup: 26.350-26.380, sprzedaż: 26.430-26.450, marka, skup: 17.340-17.350, sprzedaż: 17.420-17.450, funt, skup: 39.200-39.800, sprzedaż: 39.500-40.000, frank fr., skup: 5.110-5.140, sprzedaż: 5.150-5.180, frank szw., skup: 21.000-21.200, sprzedaż: 21.300-21.600.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 26.250-26.400, sprzedaż: 26.520-26.550, marka, skup: 17.250-17.380, sprzedaż: 17.480-17.550, frank fr., skup: 5.150-5.160, sprzedaż: 5.230-5.250, frank szw., skup: 21.200, sprzedaż: 21.520, funt, skup: 39.350-39.600, sprzedaż: 39.800-40.100, korona czeska, skup: 910- 920, sprzedaż: 949-950, korona sł., skup: 810-830, sprzedaż: 855- 860.

(RYM),(JT),(IWO)

JOANNA OLCZAK-RONIKIER

Piwnica pod Baranami

... Kazio Wiśniak zanotował w swoich pamiętnikach: W blasku świec i ognia z kominka podawano gratis i w nieograniczonych ilościach grzane, najtańsze wino „Wino”. Rysio Fischbach grał na gitarze, Wanda Szczuka ułożyła specjalny taniec Piwniczny. Wieczór ten był wyjątkowo nudny...

Wydawnictwo TENTEN, Warszawa 1994 r.

SZANOWNE PANIE!!!! SZANOWNI PANOWIE!!!! SZANOWNI KRAKOWIANIE!!!!

Pierwszą Wiadomość przeczytajcie z największą uwagą! Sesja Naukowa pt. „Czterdzięści lat Piwnicy pod Baranami” odbędzie się 20.5.1996 r. od godz. 10.30 do godz. 15 w auli PAU, ul. Sławkowska 17!!!!

Z poważnymi referatami wystąpią:
red. Jerzy Turowicz – „Piwnica, Kraków i PRL”,
prof. dr hab. Stefan Morawski – „Śmiech na dobre czasy”,
prof. dr Piotr Krakowski – „Na marginesie sztuki i szmiry”,
prof. dr hab. Henryk Markiewicz – „Profesorowie w zwierciadle humoru”,
prof. dr hab. Jacek Woźniakowski – „Sarmackie tradycje humoru Piwnicy”,
dr Bogdana Pilichowska – „Historia piwnicy «Piwnicy»”,
dr hab. Czesław Robotycki – „Piosenki piwniczne w komentarzach etnologa”,
dr Zbigniew Benedyktowicz – „Piotr Skrzynecki... i. Mit, Symbol, Rzeczywistość”.
Wstęp za specjalnymi zaproszeniami

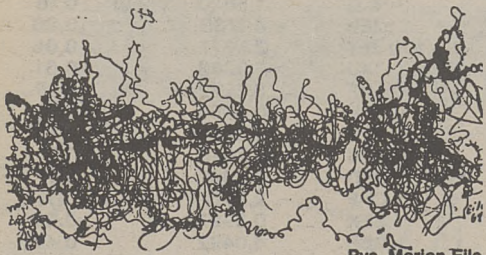


Rys. Jerzy Skarżyński

Po zakończeniu Uroczystej Sesji Naukowej przewidziane jest spotkanie informacyjno-towarzyskie z panem Jackiem Łodzińskim!!! Sesja Naukowa będzie pierwszą oficjalną imprezą Obchodów Czwadziestolecia P.p.B. Uroczystości CZTERDZIESTOLECIA trwać będą do końca roku!!!!!!

„ECHO KRAKOWA” ma już PIĘĆDZIESIĄT lat!!!!

Piwnica pod Baranami składa Zaskufzonej Gazece najserdeczniejsze gratulacje!!!



Rys. Marian Eile

O recitalach piwnicznych artystów!!!!!!
O premierze spektaklu wg. Andrzeja Bursy w reżyserii Jana Gúntnera!!!!!!
O Wielkim Pochodzie!!!!!!
O odsłonięciu makiety pomnika P.p.B. autorstwa prof. Bronisława Chromego!!!!!!
O Wielkim Balu na Plantach i o....
baranach!!!!!!

O torcie niezwyklej wielkości fundacji J. Łodzińskiego!!!!!!
O Wielkim Jubileuszowym Koncercie transmitowanym przez całą noc z Teatru im. J. Słowackiego!!!!!!
O Wspomnieniach Politycznych Piwnicy pod Baranami, czyli „Czas dawne garną się same do serca”, czyli o spektaklu w teatrze „Groteska”!!!!!!

O Jubileuszowych Podróżach Artystów!!!!
O tym wszystkim w następnym numerze Dz.P.p.B.!!!!!!

Szanowni Państwo!!!!

Bądźcie przygotowani i nocą, i dniem!!!!!!
Liczymy na Waszą Obecność i Pomoc!!!!

WIADOMOŚĆ TRZYMANA W TAJEMNICY!!!!!!

Zgromadzenie Piwnicznych Przyjaciół organizuje Wielki Raut w dniu 12.5.1996 r. w Salonach Hotelu u Pollera. Raut odbędzie się na cześć artystów P.p.B. z okazji Czwadziestolecia!!!!!! Wstęp za wyjątkowo ściśle przestrzeganyymi zaproszeniami!!!!

ARTYSTKI PRZYBYWAJĄ!!!!

Irena Wiśniewska – Piosenkarka Piwniczna sprzed lat, przylatuje specjalnie z Paryża, aby w czasie Koncertu Jubileuszowego odśpiewać kilka dawnych, piwnicznych piosenek, między innymi słynną piosenkę do tekstu Wiesława Dymnego pt. „Gdzie jest ten duch złapiemy za brzuch”!!!!

Kika Szaszkiewiczowa – niegdysiejsza Aktorka Piwniczna, która zasłynęła jako Kusicielka harcerza na granicy (niezapomnianego Bułeczki), a także jako Piosenkarka, zapowiada swój przyjazd ze Szwecji!!!!!!

Kika Lelicińska – słynna przed laty piwniczna Tancerka i Śpiewaczka dziwacznych piosenek – przybędzie z Koszalina!!!!!!

DO WSZYSTKICH!!! DO WSZYSTKICH!!! DO WSZYSTKICH!!!

Poszukujemy dokładnego adresu Barbary Nawratowicz, najslawniejszej Gwiazdy Piwnicznej lat sześćdziesiątych!!!!!! Ostatnie miejsce pobytu Barbary N. to Melbourne – Australia!!!!!!

PRZEDJUBILEUSZOWE PODRÓŻE ARTYSTÓW!!!!

Ola Maurer – znana i lubiana pieśniarka P.p.B. opowiada po powrocie z Londynu: „... w zamku, w którym śpiewałam, urodziła się królowa Elżbieta I. Londyn pełen kwiatów, zachwylił mnie wiosenną i dziwną atmosferą. Na koncercie, kiedy śpiewałam „Matkę Boską Częstochowską” z muzyką Zbigniewa Raja do słów Jana Lechonia – publiczność płakała!!! ...”

Ewa Wnukowa – ekscytująca i ekstrawagancka pieśniarka P.p.B. wystąpiła w czasie Wielkiej Uroczystości nadania 64 Liceum na warszawskim Żoliborzu imienia Stanisława Ignacego Witkiewicza. Piwniczna artystka zaproszona została przez panią dyrektorkę Jolantę Lipszyc i Młodzież Licealną, która wywalczyła nazwę szkoły!!!!!! Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonali pani Anna Micińska i pan Maciej Witkiewicz!!!!!! Ewa W. odśpiewała z wielkim powodzeniem piosenkę skomponowaną przez Zbigniewa Raja do słów Witkacego!!!!!!

Fragment „Kobry”

„... Nade mną zwiisa
piekielna maska
Diabeł bez ciała
ciągnie mnie w grzech
Wszystko od żądy
utajonej trzaska
Miałam kochanków
miałam ach! trzech...”

(S.I. Witkiewicz)

Radny Zbigniew Fijak relacjonuje po powrocie z Toronto:

„... to było niezwykle! »Nieszpory Ludźmier-skie« Jana Kantego Pawłuskiewicza i Leszka Aleksandra Moczulskiego zostały przyjęte z serdecznością i czułością!!! Przybyli tłumy ludzi!!! Byli naprawdę zaskufchani i zadumani!!! Owacje porwały artystów!!!!!!”

„... byliśmy wzruszeni i poruszeni jak nigdy – dodają piwniczni artyści – Beata Rybotycka, Grzegorz Turnau i Jacek Wójcicki – było to wielkie wydarzenie dla mieszkańców Toronto”.

O PIWNICZNYCH POETACH!!!!

– Wiersz Szymona Zychowicza, którego recital odbył się wczoraj w Sali Koncertowej P.p.B.!!!

Pani doktor Janina Garycka wyraziła niezwykle pozytywną opinię!!!!

W zapachu ziemi
znękaney deszczem
i deszczu brakiem
między brzdami
myśli są takie... wyraźne
– być ptakiem
Choćby w połowie drogi do nieba
ptakiem być trzeba

(S. Zychowicz)

– Poezje Michała Zabłockiego!!!!

Z okazji wydania pierwszego tomu wierszy Michała Z. artyści P.p.B. Anna Szałapak, Beata Rybotycka, Rafał Jędrzejczyk i Grzegorz Turnau wystąpili w Wielkim Koncercie na cześć Poety!!! Uroczystość odbyła się w Warszawie w Teatrze Rozmaitości!!! Muzykę do większości wierszy Poetyckiego Debiutanta skomponował Grześ Turnau!!!!



DZIENNIK PIWNICY POD BARANAMI

„Catorocznie poetycznym”

Poetyczni

i lirycznym,

wsiurą z powotania.

Siano koszę,

żyto znoszę

po zgnojone kolana.

A co każde

nowe rano

poodczyszczam to kolano,

które potem

poetyczni.

Już od stycznia

aż do stycznia.

(M. Zabłocki)

SŁODKIE PODZIĘKOWANIE!!!!

Serdecznie dziękujemy panu A.J. Kaszteliewiczowi za słoiki pełne niezwykłego miodu!!!

Grupa Smakoszy i Łakomczuchów P.p.B.!!!

W Dniach Jubileuszowych Wszelkie Dary z radością oczekiwane!!!!

NOWA GALERIA PRZY DOLNYCH MŁYNÓW 7!!!!

W ostatnich dniach została otwarta nowa galeria pani Anny Kaczorowskiej-Feinerowej „Temporary, Intemporary Gallery”. Galeria jest przygotowana znakomicie!!! Pierwszą wystawą są egzotyczne portrety i zdarzenia Jerzego Feinera!!! Następną ekspozycja otwarta będzie 15.5.1996 r.!!! Spieszcie się obejrzeć Pierwszą Wystawę!!!!

SENSACJA!!! SENSACJA!!! SENSACJA!!!!

Od poniedziałku 6.5.1996 r. w Galerii Osobliwości ESTE, ul. Sławkowska 16, Katarzyny i Zbyluta Grzywaczów, możecie zobaczyć wystawę Niezwykłych Ilustracji Wielkiego Piwniczniana, jednocześnie Znakomitego Malarza, Scenografa, Rysownika i Autora Ilustracji Książkowych, Współpracownika „Przekroju”, Twórcy Plakatów Teatralnych i Filmowych – prof. JERZEGO SKARŻYŃSKIEGO!!!!

Zobaczcie koniecznie i zachwycacie się razem z Piwnicą!!!!

WSPOMNIENIA

MIKIEGO OBŁOŃSKIEGO!!!!

Nazywam się Miki Obłński. Pełne imię i nazwisko Mirosław Obłński. To zdrobnienie funkcjonuje jeszcze od czasów studiów. Nazwał mnie tak ówczesny poeta Mario Jedliński. Do Piwnicy trafiłem jeszcze w pięćdziesiątych latach, był to rok 1957, kiedy akurat z jakichś przyczyn zawałowała funkcja portiera. Natychmiast rzuciłem się z pazurami na tę propozycję, wygryzając różnych innych osobników. Uzyskałem to stanowisko razem z Herkiem Ciosem, późniejszym naczelnym scenografem krakowskiej telewizji, bo okazało się, że dwóch portierów było potrzebnych. Wpuszczaliśmy na spektakle i na inne uroczystości, które tam odbywały się, co wieczór sprawdzając, czy wchodzący posiadają kartę uczestnika klubu.

J.D.: – Jak dowiedział się Pan, że jest wolne miejsce portiera?

M.O.: – Nie wiem, nie pamiętam, jak dowiedziałem się, wiem, że jakoś dowiedziałem się i zająłem miejsce w kolejce, wypychając wszystkich. Rozmawiałem z Basią Nawratowicz, ówczesną administratorką i aktorką wspianią tego zespołu, no i wreszcie zostałem zaakceptowany, zadebiutowałem chyba dopiero w programie pt. „Śmierć w kawiarni”. Śpiewałem wtedy romanse ułożone przez babcię Serafińską. Ona była Serafińska z domu i to była ta pani, którą jako dzieciętko małe, kilkuletnie rysował Matejko w dworku w Wiśniczu, w którym mieszkali jej rodzice. Tam ją poznałem. Ona pisała sama piosenki, pieśni, pisała teksty i muzykę. Nauczyła mnie kilku romansów przez siebie ułożonych. Któregoś dnia, będąc jeszcze tym portierem (oczywiście to nie było tak, że ja cały czas przy drzwiach stałem), razem z moją ówczesną narzeczoną Teresą Wierzbarską zagraliśmy. Ona przy fortepianie, a ja tak popisując się przed kolegami zaśpiewałem te romanse. Usłyszał to przypadkiem Piotr Skrzynecki i już mnie nie wypuścił. A jak już raz wszedłem na scenę w Piwnicy, to już nie dałem się zepchnąć. Trwało to długo, aż osiemnaście lat.

(fragment wywiadu, jakiego udzielił Miki Obłński Jolancie Drużyńskiej w audycji Piwnica pod Baranami w lutym 1996 roku, w Radiu Kraków.)

SMACZNEGO!!!!

redaguje Greta Strojnowska

Drogie, zabiegane Panie, myślę, że zauważyłyście w podtytule Kucharki litewskiej określenia potraw jako „tanich i prostych”. No cóż, inne czasy, inne obyczaje, ale moim skromnym zdaniem niektóre z tych przepisów stworzone są dla krezurek – masochistek. Oto przykład.

Ser z zającą na śniadanie

2 zające, 30 deka słoniny, 1,5 szklanki bulionu, 18 jaj, 30 deka masła, 20 deka sera, 1/2 szklanki wina, soli, kwiatu muszkatołowego, kilka truflii, trochę suchego bulionu. Do tego ocet i oliwa.

Parę zająców wyżyłować z plewki, naszpikować do brze i piec. Skoro w połowie się upieką, porząbać w kawałki i włożyć do rondelka, dodać słoniny i z nią dusić. Skoro dobrze się udusi, odebrać mięso od kości, potłuc, włożyć do rondla, dodać bulionu, znowu dusić. Mięso usiekać dobrze, a kości prześfować przez sito do usiekanej mięsa, upiec jajecznicę z dziesięciu jaj i zmieszać razem, dodać sera 20 deka, tyleż masła i utłuc na miazgę. Po utłuczeniu należy prześfować przez rzadkie sito, dodać osiem jaj surowych, trochę kwiatu muszkatołowego, trochę bulionu suchego rozpuszczonego, wina pół szklanki i truflii tłuczonych. Razem to wszystko dobrze wymieszać, rondelk masłem wysmarować i serem wysypać, złożyć do rondelka i upiec, a jak przestygnie, krajać w cienkie plasty i podawać z oliwą i octem. Można zrobić też samą masę w cieście, a wówczas nazywa się chlebem zajączym, który robi się następującym sposobem: wziąć dwadzieścia deka pszennej maki, 3-4 jaja, 3/4 szklanki śmietanki, 1 łyżkę masła, soli i zarobić niezbyt twarde ciasto, rozwałkować je na grubość 2. złotych (!), potem obłożyć tym ciastem farsz w kształcie bułki chleba i upiec w piecu. Do tego też używa się ocet i oliwa.

92
95

Rys. Sebastian Kudas

WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ CHWILI!!!!

Z radością zawiadamiamy, że Pierwszym Oficjalnym Sponsorem Wielkich Obchodów Czwadziestolecia „Piwnicy pod Baranami” jest Bank Przemysłowo-Handlowy S.A.!!!

Szczególnie serdeczne podziękowania składamy Pani Prezes Henryce Pieronkiewicz, oraz Panom Stanisławowi Sikorze i Wojciechowi Malczewskiemu!!!!

Tajna Rada „PpB”

SZANOWNE PANIE!!! SZANOWNI PANOWIE!!! SZANOWNI KRAKOWIANIE!!!!

Bądźcie z nami w Dniach Jubileuszu!!!!

Cieszcie się Cudowną Wiosną i Jubileuszowymi Przyjemnościami!!!! Przybywajcie do nas pamiętając, że wejście do Piwnicy znajduje się po prawej stronie schodów!!! Nie zapomnijcie, że świat może potwać zaledwie dwa tygodnie!!! Kto to napisał – nieważne!!!!

Dz.P.p.B redaguje

Piotr Skrzynecki

a wiarygodność wszystkich
niezwykłych zdarzeń potwierdza
LESZEK WÓJTOWICZ

Weekend z DZIENNIKIEM

Prezes wyjawiał, kto nie płaci za mieszkanie! W pierwszym odruchu chcieli go słuchać, tak po prostu, podejść i przyłożyć. Jeden z lokatorów, muskularny, były sportowiec, wyraził gotowość spełnienia woli większości. Popędził do spółdzielni, próbując wtargnąć do gabinetu prezesa, ale w ostatniej chwili, pod wpływem perswazji urzędników, opamiętał się i tylko zacisnął pięści. Do samosądu nie doszło, lecz grupa lokatorów postanowiła dochodzić sprawiedliwości. „Prezes naruszył nasze dobra osobiste” – napisali do rzecznika praw obywatelskich. – *Nic podobnego* – zaprzecza Bolesław Słowik, szef dębickiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Igloopol” – *odrzuć ten argument. To prawda, mieszkańcy poszczególnych bloków otrzymali któregoś dnia, wszyscy równocześnie, wydruki komputerowe. Lokatorzy poszczególnych bloków dowiedzieli się, kto płaci czynsz, a kto jest dłużnikiem Spółdzielni. Ale nie ujawniłem tych informacji na zewnątrz. Nigdzie, ani na tablicy ogłoszeń, ani na drzwiach nie wywieszałem list. Nie chcieliśmy stosować kuracji wstrząsowej, jesteśmy jednak wspólnotą i każdy członek Spółdzielni ma prawo wiedzieć, kto reguluje rachunki, a kto się przed tym uchylił. Zatajanie takich faktów mogłoby wywołać protesty, dlatego ukryliśmy dłużników, a w konsekwencji wiadomości o sytuacji finansowej Spółdzielni.*

Ludzie otworzyli owe koperty. – *Co się działo!* – wykrzykuje pan Kazimierz B. – *Sąsiedzi spoglądali na siebie z uśmiechem, z zaciekawieniem albo wrogością, niektórzy, gdy spotkali się na klatkach schodowych, wbijali oczy w ziemię.*

– *Wyszło szły z worka* – jęczała pani Zofia, obgadując elegancką Mariannę spod trójki. – *Antenę satelitarną wywiesiła na balkonie, samochodem jeździ, w futrze paraduje, do fryzjerki chodzi i patrzcie państwo! Nie stać jej na czynsz!*

– *Wyfiokowana oszustka* – piszczała pani Marta i choć uwagi te, o szykownej kobiecie, wypowiadała tylko do swojego męża, to przecież monolog ulżył od dawna pielęgnowanej złości i zazdrości, do której za żadne skarby nie przyznałaby się nawet przed sobą.

– *Ludzie myślą, że zachodni samochód to już szczyt bogactwa, które spadło z nieba. Mój wcale nie jest taki nowy – broniła się elegancka Marianna. – Kupiłam go za ciężko zapracowane pieniądze i nie sprzedam tylko po to, żeby rozliczyć się ze spół-*

pola i wysypiska śmieci. O krok dalej płać się w bogactwie „Igloopol”. Puste tereny wypatrzył dyrektor ówczesnej przemysłowej potęgi – Edward Brzostowski. – Ludzie nie powinni mieszkać jak króliki – powtarzał swoje zdanie o osie-

być przestronne, piękne i niebanalne. Architekci zaproponowali bloki typu warszawskiego, tzw. tarasowce, zgrabne, czterokondygnacyjne. Pokoje, kuchnię, łazienkę i hol rozrysowano na jednym poziomie, na stu albo osiemdziesięciu me-

strzeni, w sam raz na ogródki. Kto chciał stwarzać sobie namiastkę gospodarstwa.

Osiedle powstawało w latach 1981–92. – *Pracowałem na wielu budowach – wspomina inżynier – ale tutaj czuło się, że powstaje dzielnica nowej, kierują-*

kroku dalej. Na drugą stronę Dębicy trasa już się nie przebiła. Dlaczego? Nikt tego głośno nie powiedział, domyślano się tylko, że dla „gorszej” Dębicy zabrakło pieniędzy. Trolejbus krążył regularnie, podwoził ludzi pod próg mieszkań. Wszystko było tanie i bilet, i czynsz. Kto w latach 80. słyszał o ogromnych rachunkach za prąd, gaz albo ciepłą wodę? I nagle krach.

Igloopol zachwiał się w posadach, a później sprawy potoczyły się szybko. Zbiorowe zwolnienia setek, tysięcy pracowników. Błyskawicznie stopniały pieniądze z tzw. odpraw, zasiłek wystarczył na chleb a czynsz z groszowych sum podskoczył do kilku milionów. – *Dziś – mówi prezes Słowik – za mieszkanie o powierzchni 92 m² trzeba zapłacić Spółdzielni 244 zł. Do tego dochodzą jeszcze opłaty za ciepłą wodę, energię elektryczną, telefon itd. Niedawno, dobrze sytuowani pracownicy Igloopolu znaleźli się na garnuszku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ludzie ci nie chcą koców, swetrów, interesuje ich wyłącznie gotówka, więc piśszą podania o zapomogi i skłonił się kłócić się o każdy grosz.*

Trolejbus jest wspomnieniem. – *Gdybym znalazł pracę, nawet za Dębicą, mógłbym codziennie chodzić na piechotę kilkanaście kilometrów, byle zarobić – mówi starszy mężczyzna stojący pod drzwiami MOPS. – W sklepach jest wszystko, a ja nie mam grosza przy duszy – skarży się.*

– *Człowiek nie może mieć tego co chce, ale to na co go stać – mówi prezes Słowik. – Staramy się zamieniać mieszkania. Rodzina, choć liczna, zgadza się przejść do małego locum a stumetrową powierzchnię zajmującą dobrze sytuowani młodzi rodzice z jednym dzieckiem. Ludzie zrozumieć, że czynsz trzeba płacić. Z małymi wyjątkami. Pozwy do sądu skierowaliśmy wobec tych, którzy uporczywie stronią od kasy Spółdzielni.*

Lokatorzy patrzą sobie na ręce. Biała temu, kto w piwnicy ustawił zamrażarkę, podłączoną do wspólnego korytarzowego gniazda. Sąsiedzi natychmiast pędzą ze skargą do prezesa. – *To nie jest donos, lecz sygnalizowanie nieprawidłowości, wychowaliśmy lokatorów – chętnie się urzędnicy.*

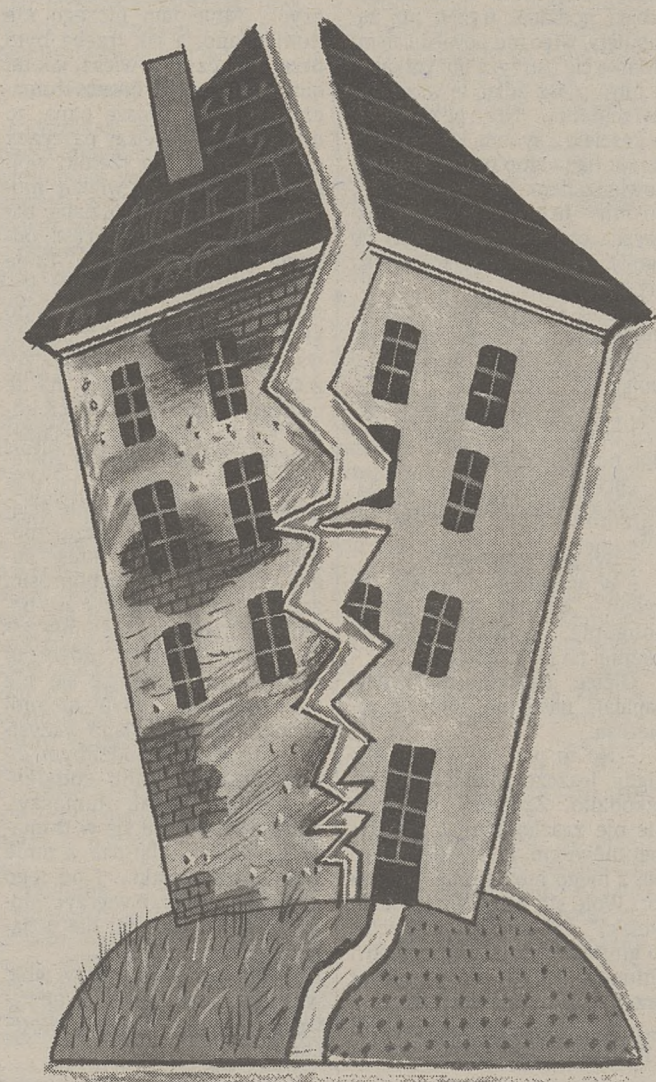
dzielnia. Rozkręcam interes, będę mieć pieniądze to spłacać dług z odsetkami. Spółdzielnia musi poczekać. Takie czasy.

– *Nie, nie może czekać – żył ma się prezes Słowik. – Na bieżąco spłacamy kredyt i regulujemy rachunki za ciepłą wodę, za centralne ogrzewanie. Jesteśmy jednostką gospodarczą, która musi respektować prawo spółdzielcze i prawo budowlane. Pełnić swą rolę, mimo woli, staliśmy się ofiarami ataków, choć nie jesteśmy przecież prowokatorami konfliktów między ludźmi.*

Zamożni dłużnicy machnęli tylko ręką na argumenty prezesa, biedni struchleli i rozłożyli ręce. Wszyscy zgodnie przyznali, że nie przywykli do tak złego traktowania. Od zawsze należeli do nowej, innej, lepszej Dębicy i nagle taka potwarz! Groźba, że wyrzucą na bruk, strach, że zaskarżą do sądu. Ten strach najupiorniej zajął w oczy biedakom.

– *Nie mam pieniędzy – płacze matka pięciorga dzieci. – Na chleb mi nie wystarcza – dodaje tuląc w objęciach małego synka. Druga jest bardziej opanowana. – Mąż stracił pracę – tłumaczy – ja jestem na wychowawczym, wróciłabym na wydział, ale koleżanki radzą, żeby się nawet nie pokazywać, bo, owszem, przyjmą, ale na drugi dzień wyrzucą za bramę. Wolę mieć ten powrót w rezerwie i wychowywać dziecko. Może doczekamy lepszych czasów. Rodzice sprzedali pole i obiecują dać trochę grosza, na czynsz. Żal byłoby stracić tak piękne mieszkanie.*

Tu, gdzie stoją, ładne, choć trochę podniszczone domy, jeszcze niedawno były dzikie



dlach, krytykując wielkopłytowe wieżowce. – *To są bunkry a nie domy, nie chcę tego w Dębicy. Igloopolowskie ostedle ma*

trach. Tę przestrzeń poszerzał taras, garaż i również nietypowa, bo duża, piwnica. Między domami zostało sporo prze-

cej się własnymi prawami Dębicy. Wszystko było nietypowe – architektura, technologia i tempo oddawanych mieszkań. Budowano szybko, nie było czasu na ceregiele z papierkową robotą. Urzędniczą procedurę przyspieszano albo pomijano.

Kto się tu wprowadzał? Sportowcy, wielka nadzieja „Igloopolu”, ludzie rozsławiający na stadionach imię przedsiębiorstwa i miasta. Dalej – fachowcy, także ci podkupywani z innych zakładów, i świeżo upieczeni inżynierowie, zdolni stypendyści, wreszcie robotnicy.

Przeprowadzka do mieszkania na igloopolowskim osiedlu Słonecznym w „Nowej Dębicy” była awansem, przepustką do raju. Ludzie pracowali, zarabiali, wystawiali w kolejkach zakładowych sklepów segmenty i gustowne kafelki. Na żywiołowość niewiele wydawali; mięsa i mrożonek mieli w bród. Szybko nauczyli się żyć na poziomie, który odbiegał od standardów w innych dzielnicach. Kłótnie sąsiedzkie wybuchały tylko o ogródki. Jeden, jak na zagonkach ojcowizny, chciał siał pietruszkę, a drugi dopatrywał się piękna tylko w krzewach ozdobnych i starannie wypielęgnowanym trawniku. – *Warzywa nafašzerowane są ołowiem, skończmy z tymi grządkami – mówili.*

Gdy bloki z przeszklonymi klatkami schodowymi załśniły w słońcu, w mieście pojawiły się pogłoski, że w dzielnicy uruchomiony zostanie trolejbus. I rzeczywiście. Wkrótce wybudowano linię. Trasa wiodła między igloopolowskim gospodarstwem rolnym w Straszęcinie a osiedlem Słonecznym i ani



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Wiele się ostatnio mówiło o różnych agentach, zastanawiano się, kto właściwie ukrywa się pod pseudonimem „Olin”, kto w ogóle jest, był lub mógłby być agentem i czym (nawiasem mówiąc mało kto pamięta, że takie pytanie jest mało sensowne, bo naprawdę dobrzy agenci nigdy nie są do końca „czyści”, bo pracują z reguły co najmniej na dwie, jeśli nie na trzy strony), ilu takich agentów usytuowano na różnych szczeblach w różnych instytucjach itp. Niestety, zajmowano się tą kwestią zbyt jednostronnie, biorąc pod uwagę jedynie agencje wywiadowe, a zapominając o tym, że są też inne, też ważne, a, niestety, mało aktywne. Dlatego stwierdzić muszę, że wielu agentów nie przejawia u nas dostatecznej aktywności i nie realizuje zadań, do których zostali powołani.

Weźmy dla przykładu Agencję Rynku Rolnego. Jaki z niej pożytek? Miała zajmować się skupem nadwyżek produktów rolnych w okresach, gdy nie

ma na nie popytu i ceny spadają. Tymczasem od ubiegłego roku ceny zbóż wzrosły dwa, albo i trzy razy wyżej niż inflacja, a agenci rolni jakoś nie mają tego zboża na sprzedaż. Albo więc nie kupowali towaru, gdy był tani, albo kupili i gdzieś przedwcześnie sprzedali, albo pozwolili, żeby im to myszy, lub inne wołki zbożowe żeżarły. Mamy też kilka agencji zajmujących się informacją prasową, różne tam PAP-y, TAI-e, PAI-e et tutti quanti i też pożytek z nich niewielki. Informacji wprawdzie nam nie brakuje, czasami jest aż za dużo, co prowadzi do szumu informacyjnego, ale jeśli chodzi o jakość – to szkoda gadać! A taka np. Agencja Autorska funkcjonująca przez lata przy ZAiKS-sie w ogóle idzie do likwidacji z braku środków na dalszą działalność! Co to za agencja, skoro nie mają pieniędzy? Tak więc stwierdzić muszę, że wbrew powszechnej opinii, agentów jest u nas za mało, a ci, którzy są, to nie najlepsi fachowcy!

BRUNO

Oczywiście, że agentów ci u nas dostatek, bo i agencji znacznie więcej. Jest przecież jeszcze Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa (a u nas przecież całe państwowe rolnictwo jest jedną wielką nieruchomością). Są agencje teatralne i aktorskie, i o co najmniej jednej takiej wiem, że działa, bo jej właściciel kupił ode mnie auto (czyli agencja ma pieniądze!). Są też agencje ubezpieczeniowe, i wreszcie agencje obcych wywiadów. Już dziś mamy agentów pod dostatkiem, ale za rok (wybory parlamentarne!) szpiegiem będzie każdy kto zechce kandydować trudno będzie znaleźć nie-agenta. Zanim zatem utoniemy w tej powodzi agenturalnej zauważmy, że są jeszcze agencje, a raczej przede wszystkim agentki, które robią wyjątkowo dobrą robotę. Myślę tu o pracownikach agencji towarzyskich. Bo weźmy pierwszą lepszą gazetę. W ogłoszeniach czytamy – „Agen-

cja, działa całodobowo”. Oznacza to, że jest ktoś kto jeszcze handluje naszą przestarzałą bronią i że jest miejsce, gdzie przez 24 godziny można kupić działo. Albo inne – „Anita da ci wszystko”. Czyli są jeszcze altruistki wśród nas. Przy kryzysie oświaty nie można też przejść do porządku dziennego nad ofertami „Ania – najlepsza nauczycielka” albo „Akademia sztuki kochania”, to ostatnie tym cenniejsze, że wszyscy w kółko narzekają nad zanikiem głębszych uczuć. Jeżeli dodamy do tego, że większość agencji ogłasza, że przyjmie do pracy panie, to chyba stanie się już jasne, że to musi mieć przyszłość! Przy naszym bezrobociu kłopot będzie tylko z paniami, ale pocieszmy się, że podobno prawdziwych mężczyzn już nie ma, i choć nie każdy zasługuje na miano „rozlażlej baby”, to przynajmniej może się o to starać.

GRZEGORZ

Zanim znalazłem się w tym podmiejskim (a może raczej podmiasteczkowym, bo cóż to za miasto - ten rynek i kilka uliczek) domu, rozmawiałem z Darkiem, który został wygnany z raju o powierzeni ponad stu metrów kwadratowych. Z raju, w którym pastelowe ściany zdobi drobny rzucik, a nogi stołu nie dotykają dywanu, bo izolują go od niego cztery okrągłe blaszki - zakrętki od słoików zwanych twistami...

Co wyгнаło Darka z domu, z tego pokoju, gdzie na telewizorze stoi porcelanowy polarny niedźwiedź, a za ślubną fotografią tkwią kwiaty z malowanych piór? Co kazało mu błąkać się po ulicach dalekiego miasta albo spać gdzie popadnie - po melinach, u przypadkowych znajomych?

Darek uprzedzał mnie:

- Rodzice powiedzą panu, że wszystko, cała ich robota, całe ich życie było dla mnie. Powiedzą panu, że dla mnie wyprawiali sobie żyły. Niech im pan nie wierzy, oni nie robili tego dla mnie. Może jeszcze matka, ale ojciec?

- To wszystko - warsztat, szklarnie, tunele foliowe, dom - było dla Darka? - pytam Ojca zapalającego w cygarnicze połówkę taniego papierosa. Lekarz kazał mu ograniczyć palenie, więc pali po pół papierosa, ale za to dwa razy częściej.



Andrzej Kozioł

Ucieczka z raju

- A dla kogo, proszę pana? Przecież on mógłby przyuczyć się do zawodu, a później wszystko po mnie przejąć, prawda? Ja go nie zmuszałem, żeby został rzemieślnikiem. Chciałby zrobić maturę, nawet skończyć studia - proszę bardzo! Mógł być sobie panem magistrzem, co to szkodzi. Mógł być sobie panem magistrzem, ale mieć kawałek dobrego chleba...

- Ten dom, wielki, kolorowy telewizor, meble zamawiane na drugim końcu Polski - to wszystko nie było dla mnie - mówił Darek. - Nie było nawet dla nich samych. Meble były dla mebli, samochód dla samochodu. Powiem panu więcej - to wszystko było dla sąsiadów, dla rodziny, która przyjeżdżała do nas raz do roku. Gdyby nie myśleli o mnie, ale o samych sobie - rozumiałbym to. Ale ojciec na co dzień nosi łachy, którzy by się powstydzieli najbiedniejszego człowieka w miasteczku. Nikt by za niego nie dał dwóch groszy... To samo z samochodem. W domu była furgonetka i wóz osobowy. Furgonetką woziło się jarzyny ze szklarni i przywoziło surowiec do warsztatu. Osobowy samochód był nie wiadomo po co. Chyba po to, żebyśmy w niedzielę pojechali do kościoła. Nawet i to nie miało sensu. Jak pan pojedzie do naszego miasteczka, to zobaczy pan, że z domu do kościoła nie ma nawet kilometra... Oni nie robili tego wszystkiego dla mnie. U nich rzecz nie służyła człowiekowi. Nie służyły też człowiekowi pieniądze, ale człowiek służył pieniądзом. Oni

służyli pieniądзом...

Zapracowywali się - to fakt, ale czy ktoś miał z tego jakiś pożytek?

Z Darkiem rozmawialiśmy w wynajmowanym przez niego zagrannym pokoju, pod płafonem z poczerwiałymi resztkami zeszlówicznej sztukaterii, w zaduchu zastarzałego tytoniowego dymu i rzadko pranej odzieży. Tutaj - jasność boazerii, zapach kawy, zagładająca

przez okno świeża zieleń. Zasnobność. I tylko napięcie, przebijające przez milczenie Matki i przez nerwowe zaciąganie się Ojca, każe podejrzewać, że i raj może smakować piekielnie.

Usiłuję zrozumieć. I ich, i Darka, więc pytam:

- Dlaczego Darek uciekł z domu? Może mu się nie podobał ten dom? Może chciał inaczej żyć?

Ojciec ma gotową odpowiedź. Wielokrotnie przemysłaną i wielokrotnie wygłaszaną:

- Jemu niewiele się podobało, na przykład nasze ubrania. Nie, o naszym ubraniu nie mówił nic, ale jak się sam ubierał! Jak on wyglądał, kiedy przyjechał z internatu! Włosy do ramion, bródka jak u kozy... Do tego na szyi babskie koraliki, jakieś wisioriki. W uchu kolczyk... Myślałem, że mnie szlag trafi. Była sobota, późna godzina, fryzjer już zamknięty, więc mu powiedziałem: „Matka cię ostrzyże nożyczkami. A jutro masz zdjąć te wszystkie świecidełka. Nie pokaż się w kościele z synem, który wygląda jak baba albo pedał”. Tak mu powiedziałem „baba albo pedał”, bo mnie już szlag trafiał. Mężczyzna codziennie powinien się ogolić, a włosy muszą być krótko przystryżone...

- Jak w wojsku? - pytam. Usłyszałem od Darka, że Ojciec trzymał w domu prawdziwie wojskową dyscyplinę, a on, Darek, zawsze bał się wojska, gardził wojskiem, nienawidził wojska, bo był pacyfistą.

Ojciec patrzy na mnie podejrzliwie i teraz on zadaje pytanie:

- Był pan w wojsku?

- W prawdziwym wojsku nie byłem - odpowiadałem - ale na poligonie, podczas studiów, później na ćwiczeniach...

Ojciec, usatysfakcjonowany, zapalała następną połówkę papierosa.

- No to pan wie, że wojsko nigdy jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Żadnemu mężczyźnie nie zaszkodziło. Ja mu nawet mówiłem, że w wojsku zrobisz z niego mężczyznę, a on na to: „Wolę się zabić niż pójść do wojska”. Co pan na to? Przecież to głupota. Jak ja byłem młody, chłopak, który nie przeszedł przez wojsko, nie liczył się...

- I jak wtedy było z włosami? - pytam, chociaż całą tę historię,

bezpośredni powód zerwania Darka z domem, znam już doskonale.

- Powiedział, że nie pozwoli się ostrzyć, ale ja go o pozwolenie nie pytałem. Chwyciłem, posadziłem na krześle i sam go wystrzygłem nożyczkami. Później, jak był taki powystrzygany, to już się musiał zgodzić, że go matka wystrzyże do końca...

- Może właśnie dlatego Darek uciekł z domu? - pytam i wtedy po raz pierwszy odzywa się milcząca dotychczas Matka. Patrzy na mnie tak, jak się patrzy na potencjalnego sojusznika.

- To samo mówiłam, proszę pana. Takie same słowa. Mówiłam, że trzeba mu przetłumaczyć...

Ojciec gniewnie wydmuchuje kłęb dymu:

- Przetłumaczyć, przetłumaczyć... Mnie tam niczego nie tłumaczono, a jak trzeba było przetłumaczyć, to wiesz, jak mi ojciec tłumaczył? Pasem tłumaczył... A pas, proszę pana, to nie był taki dzisiejszy paseczek do spodni, to był szeroki wojskowy rzemień z wielką mosiężną klamrą. Jak dzisiaj pamiętam tę klamrę, bo często odbijała się na moim tyłku. Takie fioletowe znaki miałem... Poszliśmy kiedyś z chłopakami do księzowskiego sadu, u nas, na wsi, tylko ksiądz miał takie czeresnie. Poszliśmy więc na te czeresnie i natargaliśmy ich kupę. Kiedy pojawił się ksiądz, wszyscy uciekli, tylko ja zostałem, bo się zaczęli portkami na płocie. Ksiądz mnie ściągnął z tego płota i zaczął mówić, jak to nieładnie kraść cudze rzeczy, że trzeba poprosić, zapytać się... Najpierw się bałem, bo myślałem, że mnie zaczną bić, ale jak tak mówił, to pomyślałem sobie, że się nie ma czego bać... I gdyby nie mój ojciec, któremu ksiądz wszystko powiedział, chodząc do księzowskiego sadu codziennie. Ksiądz gadał, tłumaczył, a ojciec nie bawił się w tłumaczenia, tylko zdjął pas, a mnie kazał zdjąć portki... I od tego dnia, może mi pan wierzyć, słowo honoru, ani razu nie wziąłem cudzego, ani razu...

- Bił pan Darka, żeby wbić w niego pracowitość i uczciwość? - pytam, a Ojciec protestuje:

bie odkryłem, że mam zdolności manualne. Zostałem stolarzem. Gdyby dała się pani namówić na przejażdżkę, pokazałbym moje dzieło - stylizowane meble artystyczne, które wykonałem do wnętrza

- Jakie tam to było bicie! Nigdy naprawdę go nie biłem, nigdy nie dostał tak, jak ja dostawałem. Owszem, zdarzało się czasem, ale to nie było bicie.

Zdaniem Darka

to było bicie.

Bolesne fizycznie, ale przede wszystkim poniżające. Częste, wręcz codzienne:

- Jeżeli spóźniłem się, nawet pięć minut, natychmiast dostawałem w twarz. Matka próbowała mnie bronić, ale zawsze słyszała w odpowiedzi to samo: „Kto się nie słucha ojca i matki, ten się posłucha psiej skóry”. W domu miało być tak jak w wojsku: pobudka, robota, obiad, znów robota, kolacja, siusiu i spać. Wszystko o oznaczonej godzinie, wszystko na komendę. A jak nie chciałem się podporządkować - dostawałem w twarz. Później często mnie biło, przeważnie też za włosy, za rzemień na szyi i kolczyk, ale ci, którzy mnie bili, to byli przeważnie bandyci, chuligani, gitowcy, skiny... A mój ojciec? Porządny człowiek, wszyscy go szanują...

Kiedy rozmawia się w tym jasnym, pełnym błyszczących mebli pokoju, trudno nie mówić o rzeczy najgorszej, którą w tym domu jest

narkomania.

- Ja nawet nie wiedziałam, że jest coś takiego, że można tykać takie świństwa - po raz drugi odzywa się Matka. - U nas, w naszym miasteczku, młodzi bardzo piją. W sobotę, w niedzielę, strach przejść przez park, bo zaczepiają, mówią takie słowa, że aż mnie, starej, wstyd... Często mówiłam Darkowi, żeby nie zadawał się z nimi, a on tylko się uśmiechał i mówił, że mogę być spokojna, że jego takie towarzysstwo nie pociąga...

W Ojcu wzbiera gniew i wybucha słowami w kłębach tytoniowego dymu:

- Znalazł sobie lepsze! Już nie wiem, co gorsze - wódka czy narkotyki!

- Dla rodziców to przede wszystkim wielki wstyd - powiedział Darek, gdy piliśmy czarną, prawie gęstą herbatę. Od takiej herbaty kołaczę serce i rozjaśnia się umysł. - Taki wstyd, że aż wywołuje wście-

kłość. Niewiele słyszeli o narkotykach i narkomanii, ale wiedzą, że to coś strasznego i obrzydliwego. Gorsze niż alkoholizm, gorsze niż gruźlica. Matka może współczuje, na pewno współczuje, ale dla ojca jest to policzek. Coś, co wymyka się jego władzy i jego pieniądżom. Gdybym był chory na gruźlicę, trochę by mną pogardzał, bo zawsze pogardzał fizyczną i psychiczną słabością, ale mógłby udowodnić, co potrafi - najlepsze, zagraniczne leki, najlepsi lekarze, miejsce w sanatorium, może nawet w Szwajcarii, nawet kupione za największe pieniądze. Ojciec wierzy, że wszystko można załatwić za pieniądze - nie tylko materiały budowlane, maszyny i surowce, ale nawet przyjaźń, nawet szczęście...

Kiedy wychodziłem z domu rodziców Darka, jego ojciec, który uparł się, że zawiezie mnie na stację kolejową, wyprowadził z garażu samochód. Korzystając z okazji, matka wsunęła do mojej torby zawiniątko, a do ręki włożyła kilka banknotów. „Niech pan to odda Darkowi, bardzo proszę” - powiedziała. Pieniądże oddałem mu następnego dnia. W zawiniątku było ciasto, domowa szarlotka, posypana cukrem i cynamonem.



Wacław Artur S. Jestem alkoholiczkiem... - wyciągnął rękę. - Przepraszam panią - uśmiechnął się, widząc moje zdziwienie i zakłopotanie. - Przez wiele lat tak zaczęliśmy spotkania Anonimowych Alkoholiczów...

Spotkałem go w Warszawie na zjeździe ludzi, którzy przeżyli śmierć kliniczną. Wyróżniał się posturą (metr dziewięćdziesiąt wzrostu!) i sposobem bycia. Wyglądał na człowieka, który ma ogromny dystans do siebie i świata.

Jego historia - to materiał na książkę, na kilka książek i jeden spory scenariusz filmowy. Muzyk z wykształcenia, pokerzysta z zamiłowania. W swoim pięćdziesięcioparoletnim życiu grał zawodowo w orkiestrze, był stolarzem, nauczycielem, sprzedawcą, akwizytorem, później emigrantem bez grosza, następnie dobrze prosperującym przedsiębiorcą, bankrutem i 28 lat alkoholiczkiem.

- Praktykującym alkoholiczkiem - uzupełnia wyliczankę

- Kiedyś obliczyłem, że około 10 tys. razy urwał mi się film. Co najmniej sto razy umierałem. Moja dziewczyna bała się spać obok mnie, bo serce waliło mi tak, jakby chciało wyskoczyć z piersi. W wieku 44 lat przeżyłem śmierć kliniczną.

S. zgromadził sporą literaturę na temat alkoholizmu, sporządził wiele notatek. Zaskoczyła go tylko raz, wymieniając z pamięci rodzaje psychoz wywołanych przez alkohol (majaczenie, omamienia, paranoja, psychoza Korsakowa) i podając przykłady kliniczne. - Przeżyłem podobne historie - wspomina. - Wiele razy czułem, jak robaki chodzą mi po całym ciele, czasem (mieszkałem wówczas nad jeziorem) wydawało mi się, że mewy uderzają o okna, zostawiając na szybach plamy krwi.

Nie pamięta dokładnie, kiedy zaczął pić. Zdrowo pociągał już na początku lat sześćdziesiątych, gdy rozpoczął pracę w orkiestrze symfonicznej.

- Wiek jest bez znaczenia - mówi S. - W Kanadzie znałem pastora, który zaczął pić mając 36 lat. Pojechał na misję, na Filipiny. Przez całe siedem lat pobytu w tym kraju nie wiedział, gdzie się znajduje i kim jest. Poszedł na dno...

- Dlaczego?... - Nikt, nawet największy uczony, nie wie, dlaczego człowiek staje się alkoholiczkiem - odpowiada po chwili namysłu. - Może te skłonności są dziedziczne? Może to wina genów? Zygmunta Freuda zażywał kokainę codziennie, ale nie był narkomanem. Nie uzależnił się. Mógł odstawić narkotyk. A ja musiałem pić.

Na początku lat siedemdziesiątych wyjechał z orkiestrą na dwuletni kontrakt do Teheranu. - Myślałem, że gdy zmienię otoczenie, poczuje się lepiej. Gdzie tam! Grałem źle, bo piłem. Trzeźwy, grałem jeszcze gorzej. Wróciłem do kraju z mocnym postanowieniem, że zacznę nowe życie. Odłożyłem trochę pieniędzy. Wspólnie z żoną myśleliśmy o własnym biznesie. Niespodziewanie dla samego sie-

bie odkryłem, że mam zdolności manualne. Zostałem stolarzem. Gdyby dała się pani namówić na przejażdżkę, pokazałbym moje dzieło - stylizowane meble artystyczne, które wykonałem do wnętrza

trza niegdyś bardzo modnej knajpki przy drodze z Krakowa do Zakopanego.

S. nie przewidział jednak, że będąc stolarzem, musi wypić z góralami - dostawcami drewna, z podwykonawcami detali, z zadowolonym klientem. Po kolejnej wpadce, we wrześniu 1981 r., znów postanowił zmienić swoje życie. Wyjechał do Kanady.

- Tam piłem nadal. Gdy już było ze mną bardzo źle, żona zawiązała mnie do kliniki, gdzie próbowali ratować stracićców. W szpi-

talu myszkowałem po nocach w szafkach z lekarstwami, szukając kropli na spirytusie, bo nie mogłem wytrzymać bez wódki. W końcu wypłem płyn do zmywania okien. Następnego dnia ra-

no przyszedł do mnie jakiś facet w eleganckim, niebieskim ubranku, z goździkiem w butonierce. Zastanowiłem się w myślach: „Kto to jest, pewnie sam dyrektor szpitala”. Poczułem dumę, pychę, jak to Polak na obczyźnie. A tu facet, taki sam pacjenci jak ja, opowiada mi swoją historię; że był marynarzem, strasznie pił i że jest abstynentem już od 9 lat. Okazało się, że był to alkoholik z tamtejszej grupy AA, bardzo znany w szpitalu, taki domorosły psychoterapeuta. Pomógł wielu ludziom w walce z chorobą. Bo alkoholikowi nie pomoże ani najlepszy lekarz, ani

uzdrowiciel, ani matka, ani ojciec, ani ksiądz. Może mu pomóc tylko alkoholik, który nie pije. Tylko on rozumie, co się z alkoholiczkiem dzieje. Tylko on wie, co to za stan, gdy człowiekowi tak strasz-

nie chce się pić, że wydaje mu się, iż jeśli za sekundę nie dostanie alkoholu, to umrze, to mu pierś rozsądzi, serce pęknie i koniec. Spotkanie z marynarzem miało miejsce w 1982 r. Przez jakiś czas nie piłem. Chodziłem na zebrania AA, odzyskałem siłę fizyczną i psychiczną. Pogwizdywałem sobie. Myślałem: „Już chyba nie jestem alkoholiczkiem”, a potem zaczęło się od nowa. Miałem wpadki jedna za drugą...

S. doskonale pamięta swój ostatni, czterotygodniowy „ciąg”

Powrót

Na razie nie jest to zjawisko masowe, ale już dziś wielu spośród młodocianych aresztantów swój pobyt w kryminalu zaczyna od więziennego szpitala, a konkretniej – od detoksykacji. Takich przypadków mamy okresowo nawet po kilka miesięcznie – mówi STANISŁAW TELEŚNICKI – ordynator oddziału psychiatrii szpitala więziennego przy Rejonowym Areszcie Śledczym w Krakowie.

Taki pobyt bywa niezbędny i jest oczywistą konsekwencją dłuższego okresu używania narkotyków. Tylko interwencja lekarska może zmniejszyć natężenie tak zwanych objawów abstynencyjnych i chroni przed możliwymi powikłaniami psychotycznymi, podobnymi do objawów delirium tremens u alkoholika.

Choć wygląda to na paradoks, pobyt w zakładzie karnym może być dla wielu z nich szansą na przeżycie, bo pozwala wyjść ze spirali uzależnienia, a potem zmusza do abstynencji.

Inicjacja

Rozpoczyna się często od eksperymentów z „wacaniem”. Niestety, na rynku są i być muszą łatwo dostępne chemikalia działające paranoję. Te różne „kleje” czy rozpuszczalniki są śmiertelnie niebezpieczne, a poprzez swoje niszczące działanie niebezpieczniejsze, w pewnym sensie, od narkotyków właściwych. Powodują też uzależnienie. Rafał Wieczorek, psychoterapeuta z krakowskiego Monaru, stykał się już z dziećmi, które objawy uzależnienia wykazywały w trzeciej czy czwartej klasie szkoły podstawowej!

Dziecku łatwiej dotrzeć do tego typu środków odurzających niż do narkotyków, czy nawet do alkoholu. U źródła uzależnienia może tkwić środowiskowa moda, ale najczęściej bywa to jednak patologiczny dom, miejsce, z którego dziecko ucieka w świat iluzji.

Monar, organizacja stanowiąca rodzaj obronnej odruchu społeczeństwa, powstał w końcu lat siedemdziesiątych, gdy rozmiarów zjawiska nie dało się dłużej utrzymać w ukryciu. Dziś jednak skala problemów jest zupełnie inna, a przeciwnik – to autentyczny, profesjonalnie zorganizowany rynek narkotyków, kierujący się zwykłymi, ale przy tym morderczymi prawami ekonomii. Dopiero od dwóch – trzech lat zorganizowana siatka dealerów dociera do szkół, dopiero od niedawna stykamy się ze zjawiskiem wciągania coraz młodszych dzieci w narkomanię

drogą celowego rozdawania narkotyku „na próbę”, po to, by zyskiwać rzeszę uzależnionych już klientów.

Cena jest wysoka

Rynek narkotyków zorganizowany jest w kilku płaszczyznach. Najstarsze struktury to „adresy” znane zainteresowanym, gdzie produkowany jest „kompot” – polska heroina. Wokół nich grupują się kilku lub rzadziej, kilkunastoosobowe grupy towarzysko-handlowe, rozprowadzające gotowy produkt. Handlowcy penetrują ruchliwe punkty miasta, gdzie bez trudu wyłapują zainteresowa-

związane są tajemnicą lekarską i z zasady nie udostępniają nikomu swych materiałów.

Bez względu jednak na rozmiary liczbowe zjawiska, degrengolada jednostki następuje nieuchronnie, a tragedia człowieka ma wymiar jednostkowy. Bywa, że w przypadku natur odpornych okres przejściowy trwać może latami, bywa, że całkowite uzależnienie następuje w kilkanaście a nawet kilka tygodni.

Niekiedy narkoman potrafi ukrywać swój stan przed najbliższą rodziną nawet przez kilka lat – inna sprawa, że świadczy to o braku rzeczywistych więzi uczuciowych w rodzinie,

kiedy uzależniony dojrzeje do zrozumienia swojej sytuacji. O ile jednak przy problemie alkoholowym degradacja jest relatywnie powolna, a moment refleksji następuje stosunkowo szybko, o tyle uzależnienie narkotykowe degraduje niepomiernie szybciej, szczególnie natury słabsze psychicznie i fizycznie. Znaczna część narkomanów nie ma szansy dożyć do tego „momentu przesytu” i to jest najważniejszy punkt tragedii.

Krakowski Monar utrzymuje kontakt z człowiekiem, który ma dziś 46 lat, a z nałogiem zerwał po dwudziestu latach stosowania narkotyków, także doktor Tele-

sklepu groząc jej strzykawką wypełnioną krwią – rzekomo zarażoną wirusem HIV. Krew zakazana na szczęście nie była, ale obserwacja psychiatryczna wykazała poważne uzależnienie obu sprawców od narkotyków.

Jak zajrzeć do duszy?

Czy uzależnienie znosi lub choćby ogranicza odpowiedzialność? O ile w odbiorze społecznym ograniczenie odpowiedzialności człowieka ze zmianami organicznymi ośrodkowego układu nerwowego przyjmowane jest bez zastrzeżeń, to alkoholizm i narkomania ta-

I tu każdy z nas musi sobie zadać pytanie – „odlotu” od czego? Oczywiście najłatwiej odpowiedzieć, że chodzi o stworzenie iluzji życia ułatwionego, bez wysiłku, bez zobowiązań, bez uciążliwych dla jednostki granic. Czy jednak nie jest to odpowiedź zbyt prosta? Czy chodzi tylko o ucieczkę od pracy i odpowiedzialności, czy także od czegoś więcej?

Filip Ratkowski

Połowa szansy

nich sprzedają narkotyku, a z drugiej strony łatwo mogą zniknąć w tłumie. Taki charakter miał niedawno rozbity krąg narkomanów koło Bramy Floriańskiej, takie rejony to ulica Warszawska, okolice dworca kolejowego...

Wyższy stopień zorganizowania prezentują handlarze penetrujący knajpy, dyskoteki, rozrywkowe imprezy młodzieżowe, kolejny teren zagrożenia to bursy, internaty i akademiki.

Cena „centa” (centymetra sześciennego) „kompotu” wynosi dziś 5 złotych, ale średnio zaawansowany narkoman, by uniknąć objawów głodu narkotycznego, musi wziąć co najmniej 5-6 „centów” a może przyjąć nawet 30!

Kolejne, bardziej zaawansowane technologicznie środki, kosztują odpowiednio drożej, kosztują odpowiednio drożej, a modna ostatnio, przemycana z Niemiec „ekstaza”, osiąga cenę 50 marek, a więc blisko 85 zł. za jedną dawkę.

Taki jest koszt narkotyku, ale cena narkotykowego uzależnienia jest niepomiaralnie wyższa. Rafał Wieczorek ocenia, że w Krakowie liczba osób narkotyzujących się sięga 3000, wliczając w to i „sportowców”, używających narkotyków sporadycznie, i narkomanów „ulicznych”, już w stanie kompletnej degrengolady. Naturalnie statystyka taka jest bardzo zawodna i ryzykowna, inne dane podadzą policjanci, inne służba zdrowia, bo wiem każda z tych instytucji ogląda zjawisko z różną intencją i z innej perspektywy. Nie ma też mowy o pełniejszej wymianie informacji choćby dlatego, że i służba zdrowia, i Monar

a co najmniej o niedostatku elementarnej wiedzy o narkotykach. Przy sporej już w Polsce literaturze przedmiotu, przy dostępności informacji w punktach służby zdrowia, Monaru, w licznych telefonach zaufania, brak wiedzy nie powinien być dla nikogo usprawiedliwieniem.

Połowa szansy

Uważa się powszechnie, że dobrze zorganizowana pomoc, która dotrze na czas do potrzebującego, może uratować przed nieuchronną śmiercią mniej więcej połowę spośród zagrożonych narkotykową degrengoladą. To jednak tylko statystyka, bo zdaniem Rafała Wieczorka każdy narkoman ma swoją szansę, musi jednak chcieć ją wykorzystać.

Z własnego doświadczenia sprawozdawcy sądowego znam historię recydywisty, uzależnionego od alkoholu, który po kilkutygodniowym pijaństwie, ze zmianą bielizny i szczoteczką do zębów w teczkę, wybrał się na włamanie, a potem zgłosił na policję. Ponieważ policjanci nie zamknęli go do razu, zaatakował starszą panią na klatce schodowej domu położonego niedaleko od nowohuckiej komendy rejonowej i spokojnie czekał na interwencję. Tyle że dodatkowo oberwał parasolką.

Podobnie jak w przypadku uzależnienia alkoholowego, także przy narkotykach następuje jakby moment przesytu, chwila,

śnicki z własnej praktyki medycznej zna szczęśliwe zakończenie podobnej historii bardzo zaawansowanego narkomana.

Szansą ratunku – kryminal?

Środowisko narkomanów jest oczywiście kryminalne, tyle że przestępstwa kierowane są w większości przeciw członkom tej samej grupy. Narkoman bez zmużenia oka okradnie innego narkomana, oszuka go, sprzedając niepełnowartościowy narkotyk, wyniesie wszystko z domu.

Z narkomanią łączy się „dealerka”, kradzież narkotyków, włamania do aptek, tyle że najczęściej nie dokonują ich sami uzależnieni. Narkoman uzależniony piekielnie obawia się narkotykowego głodu i robi wszystko, by nie narazić się policji i nie trafić do „dółki” na 48 godzin. Aresztowanie oznacza też konfiskatę czy zniszczenie drogocennego narkotyku. Z tego punktu widzenia alkohol jako element kryminalny jest niepomiaralnie groźniejszy. Ogromna większość przestępstw dokonywanych przez najmłodszych wynika z pijaństwa. Alkohol i narkotyki na równi zresztą znoszą krytycyzm, stanowią podpórki farmakologiczną, likwidując wszelką kontrolę nad słabo jeszcze ukształtowanymi społecznymi nawykami.

Dr Teleśnicki miał na przykład niedawno na obserwacji dwóch młodych ludzi z Kielc, którzy dokonali napadu rabunkowego na kasjerkę

kim alibi nie jest. Rzecz jednak w tym, że i jedna, i druga forma uzależnienia niesie za sobą destrukcję somatyczną – nieodwracalne ubytki substancji mózgowej, degrengoladę fizyczną.

W tej chwili przed Sadem Wojewódzkim w Krakowie toczy się proces zabójcy, człowieka głęboko uzależnionego od alkoholu i jak się wydaje nie stroniącego też od narkotyków, który w wieku lat 45 wygląda na 60. Postępująca degradacja osobowości zmusiła biegłych do stwierdzenia, że obecnie ma on w znacznym stopniu zniszczoną zdolność prawidłowego rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem. I znów opinia publiczna niechętnie przyjmie do wiadomości opinie psychiatryczną. Występujący, także w tej sprawie, w charakterze biegłego, doktor Stanisław Teleśnicki gorąco przestrzega jednak przed całkowitym rozgraniczaniem przyczyn socjopatycznych od somatycznych. Wiele wiemy o psychice człowieka, ale nie wiemy o niej wszystkiego, a przyczyny uzależnień alkoholowych czy narkotycznych mogą leżeć głębiej niż może to nawet stwierdzić psychiatra po kilkumiesięcznej obserwacji.

Wiadomo, że wszelkim uzależnieniom sprzyja niezintegrowanie osobowości, wszelkie zaburzenia afektywne i emocjonalne oraz patogenne otoczenie. Alkohol, narkotyki miękkie, czy twarde, „klej”, marihuana, „kompot” i „ekstaza” w istocie oznaczają jedno – szansę „odlotu”.

alkoholowy: – Piłem, płakałem i modliłem się: „Boże, zabierz to ode mnie, ja już nie mogę”. I stał się cud. Pamiętam, że o godz. 8 rano wypilem flaszeczkę kropli na żołądek. Potem zająłem się

kundę, nie miałem ochoty na wódkę.

Większość alkoholików musi ciągle walczyć z sobą. Jeden z założycieli klubów Anonimowych Alkoholików w USA co-

ków wśród kanadyjskiej Polonii. Przyznaje, że przez pierwsze dwa lata trzeźwości chodził codziennie na zebrania AA. – W niedzielę nawet dwa razy – rano i wieczorem. Pamiętam,

muszę się tak ochłazić, co z ciebie za typ?” Do tej pory zaczynam dzień od modlitwy: „Boże, użyj mi pogody ducha, abym zaakceptował to, czego nie mogę zmienić, użyj mi odwagi, abym zmienił to, co zmienić jestem w stanie, i mądrości, abym odróżnił jedne sprawy od drugich”. To jest modlitwa, którą odmawia się wspólnie na zebraniach AA.

Kluby Anonimowych Alkoholików istnieją już 60 lat, w 140 krajach świata. W biuletynie AA przytacza się informacje o tym, że w Nowym Jorku codziennie spotyka się kilkadziesiąt takich grup, w Warszawie od kilku do kilkunastu. W czerwcu 1994 r. w Polsce działało 885 klubów AA. Trudno powiedzieć, ile osób należy do AA, bo nie ma tam formalnego członkostwa, nie prowadzi się zapisów i ewidencji. Każdy, kto przyjdzie, jeśli ma problem alkoholowy i chce przestać pić, jest mile widziany. Przed dwoma laty odbył się zjazd AA w Nowej Hucie. Uczestniczyło

w nim kilka tysięcy ludzi. Na zakończenie odprawiona została msza w katedrze na Wawelu. – Nie zapominaj tego momentu, gdy cały dziedziniec, aż pod mury, był pełen ludzi, alkoholików trzymających się za ręce. Aż mnie ciarki przechodziły – wspomina Waław Artur.

S. nie pije od jedenastu lat. Ma świadomość, że w każdej chwili może do TEGO wrócić. Twierdzi, że na tę chorobę, podobnie jak na skłonność do alergii, cierpi się do końca życia. – Na razie alkohol to jedyna rzecz w świecie, która dla mnie nie istnieje – mówi. – Mam w domu różne trunki, bo lubię gości i nie będę skazywał ich na abstynencję, ale nigdy nie nalewam do swojego kieliszka. Niektórzy się dziwią: „Jak ty to robisz?” – mówi. – „Siedząc z nami do rana, świetnie się bawisz, śpiewasz, a potem wsiadasz do samochodu jakby nigdy nic”. Ludzie nie rozumieją, że można się doskonale czuć w towarzystwie, nie biorąc kropli wódki do ust...

Uważa się za szczęśliwego człowieka. Nie pije, nie pali. Ma wiele nowych pomysłów na

życie. Wykorzystując zagrażające doświadczenia, przygotowuje cykl kursów specjalistycznych dla m. in. sprzedawców, akwizytorów, agentów ubezpieczeniowych itd., pod wspólną nazwą „The best way” („Najlepsza droga”).

– Czasem, gdy jest mi źle, gdy nadchodzi mnie lęk – ale to trwa na szczęście sekundy – przypominam sobie jak było 11 lat temu, gdy opuściłem szpital po śmierci klinicznej. Ważyłem 56 kg, miałem sparaliżowaną nogę, włosy wychodziły mi kępami. Ale wierzyłem, że z tego wyjdę. I wyszedłem. Teraz, chociaż w interesach może być różnie, nie boję się, bo czego się mam bać po tym co przeżyłem? Maciek, mój sponsor-opiekun w AA, powiedział mi kiedyś: „Słuchaj, żyj porządnie, uczciwie, nie kombinuj pieniędzy na wódkę, to nigdy niczego ci nie zabraknie”. Ta jego maksyma sprawdza się. Maciek miał rację.

Codziennie 3,5 mln Polaków traci przytomność pod wpływem alkoholu.

GRAŻYNA STARZAK

Artura S.

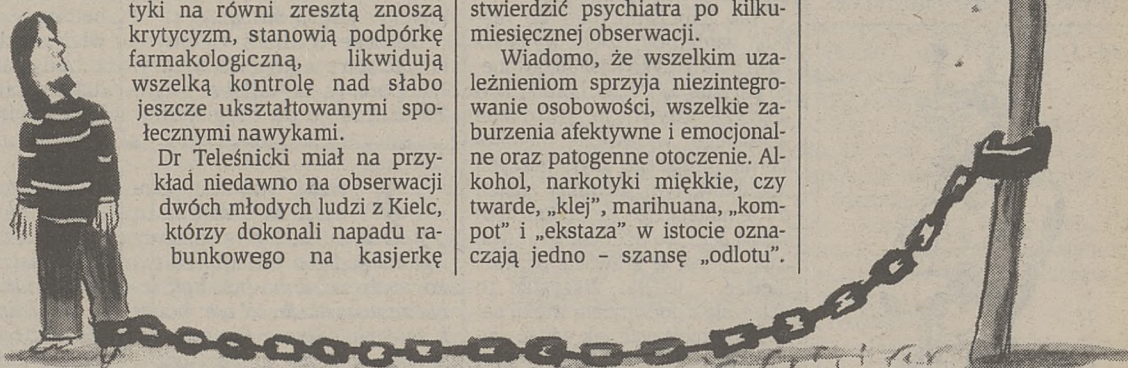
siadowi do łódki. Pociągnąłem setkę smirnoffa. Wróciłem do swojego pokoju i nagle wszystko ode mnie odeszło. Proszę pani – przestałem się trząść! Zazwyczaj, po takim ciągu, przez kilka dni latały mi ręce, byłem jak sparaliżowany. A tu nagle koniec męczarni. Mogę się spokojnie ogolić. I ten stan trwa dzięki Bogu do dzisiaj. Już 11 lat.

W okresie trzeźwości przeżyłem masę tragedii, finansowych wzlotów i upadków. Miałem tysiące powodów, aby się napić. Jednak od tego dnia, tam, w nadziei, ani razu, ani przez se-

dziennie, przez 15 ostatnich lat swojego życia, miałem ochotę pić – umarł trzeźwy. Wśród alkoholików, którzy pokonali nałóg, jest strasznie mało tych, którzy nie muszą walczyć, aby znów nie zaczął pić. Na tej podstawie doszedłem do wniosku, że tak naprawdę to nigdy nie miałem problemów z alkoholem. Miałem problem z sobą...

Waław Artur S. jest uważany za jednego z założycieli klubów Anonimowych Alkoholików

gdy przyszedłem po raz pierwszy, przedstawiłem się angielszczyzną Kalego, tłumacząc, że bardzo słabo znam język. Wtedy podeszła do mnie starsza pani: „Mów językiem jakim chcesz – ośmieliła mnie – my i tak cię rozumiemy”. Świat mi się otworzył, bo własna matka, która mnie tak kocha, moja ukochana siostra, ojciec, nikt z bliskich nie umiał mi pomóc, a tu obcy ludzie wiedzieli, jak do mnie podejść. Kluby AA to jedyne miejsce na świecie, gdzie mogę przyjść, nawet po wpadce, i gdzie nikt mi nie powie: „Cze-



Słowniczek współczesnej polszczyzny

CIĘKAWOŚĆ – „propozycje utworzenia wspólnej listy senackiej, złożonej z ludzi Unii Wolności i Solidarności traktuję jako rodzaj ochłapu” – powiedział Marian Krzaklewski myśląc o przygotowaniach do najbliższych wyborów. Ciekawe tylko, kto zdaniem przewodniczącego Krajowej Komisji Solidarności wystąpiłby w roli psa oczekującego na ten ochłap?

POCIECHA – w niektórych miastach tematy maturalne „przebiegły” do zainteresowanych. Matematycy znali je na kilka dni przed egzaminami, ale nie powinno się lamentować z tego powodu. Znaczący to bowiem, że tegoroczni absolwenci są zdolni i powinni wkrótce zasilić szeregi Urzędu Ochrony Państwa. Wytopienie tematów na pewno było sprawą równie trudną, jak prowadzenie obserwacji pod kątem popijania polityków z jakimś szpiegiem.

POWTÓRKA – prezes PSL Waldemar Pawlak mocno skrytykował rząd za propozycje podatkowe na przyszły rok. Widać zapomniał, że ten rząd jest w znacznej części złożony z działaczy partii, której sam przewodni. Czyli znowu mamy

do czynienia z powszechnie znanym przypadkiem pod nazwą „jestem za, a nawet przeciw”.

SZCZĘŚCIE – Dariusz Szymczycha mocno potępuje na nadzwyczajną komisję sejmową mającą ocenić legalność postępowania służb specjalnych wobec sprawy Józefa Oleksego. Publicysta „Trybuny” wzywa komisję do szybkiego zakończenia pracy, bo – jego zdaniem – całą sprawę załatwił już prokurator Gorzkiewicz, a posłowie jedynie marudzą stawiąc świadkom wciąż jakieś niepotrzebne pytania. Całe szczęście, że czasy się zmieniły i posłowie nie muszą już obowiązkowo czytać „Trybuny” jak niegdyś „Trybuna Ludu”, a potem głosować, jak „Trybuna Ludu” sobie życzy.

ŻYCZENIE – działacze SLD – jako czołówka menagmentu polskiego życia gospodarczego – czują się w gmachu Giełdy Papierów Wartościowych jak u siebie w domu. Wszak niegdyś – jako działacze PZPR – przechadzali się z nadętymi minami po tych samych pomieszczeniach, bo to był budynek KC. PZPR doprowadzili do ruiny, ale nie życzymy tego samego Giełdzie.

Opracował: T. DOM.

Horoskop z politykiem

KS. PRYMAS JÓZEF GLEMP
18 XII 1929 (III dekada STRZELCA)

Praca nauczycielem, mądrością, co tkwi wysoko. Miłością, ofiarą codzienną, Twoją wolnością. Pracujesz w pocie czoła. Sierniecznie. Ciernie. Plon kiedyś pozwoli ocenić – czy postępujesz właściwie. Czy... podstępnie.

PREZYDENT ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI
15 XI 1954 (III dekada SKORPIONA)

Najbezpieczniej w pałacu. We własnym pokoju. Jeszcze przytulniej w sypialni, w łóżku przepastnej toni. Można pofantazjować, pomarzyć do woli... – Hej! Zbudź się! Czas wreszcie coś zrobić! Pojechać gdzieś, potać się...

PREMIER WŁODZIMIERZ CIMOSZEWICZ
13 IX 1950 (III dekada PANNY)

Życie to nie teatr, Ty im na to odpowiadasz. Życie to nie tylko kolorowa maskarada. Życie twarde, ale piękne jest. Trzeba rozgrywać je – z godnością. Ty i świat teatru to są dwa, la, la, la...

PREZYDENT KRAKOWA JÓZEF LASSOTA
24 X 1943 (I dekada SKORPIONA)

Odpoczniesz po biegu. Cóż, kiedy bieg kulawy, co rusz wpadasz między liście agawy. A dalej jakieś kłaczka, stawy – widok zupełnie nieciekawym, nieciekawym...

PREZYDENT NOWEGO SĄCZA ANDRZEJ CZERWIŃSKI
8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA)

Trzeba się zacząć leczyć. Na pewno miłością, rodziną, ciepłem, troskliwością. Ale i wytrwałością. Żelazna wola – Twoja dola niedola.

PREZYDENT TARNOWA ROMAN CIEPIELA
17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA)

Oczyszczaj swoje serce – myśli strzeliste, jasne jak wieże katedry – niech Cię poprowadzą. Ptak wolny na niebie – niechaj drogę wskaże – gdzie byt jest i niebyt.

ASTROLOGUS

Przeczytane

Rada Miasta Krakowa znów – zamiast zająć się wywożeniem śmieci, dziurami w jezdniach i kursowaniu tramwajów – wchodzi w regiony wielkiej polityki. Jak przeczytałem, w ciągu jednego posiedzenia sławetni rajcy dziarsko:

* oprotestowali próbę zliberalizowania ustawy o planowa-

wstrząsające odkrycie biologiczne dodając – jak myślę...

Oczywiście żyjemy w wolnym kraju i każdemu wolno mówić wszystko.

Wolno nawet mówić bzdury.

Na przykład mogą wydać oświadczenie w sprawie zabierania pastwisk Indianom w Ameryce Południowej. Albo

Szewc i kopyto

niu rodziny, ochronie płodu ludzkiego (brrr, jak to brzmi!) i warunkach przerywania ciąży, * zażądali zwiększenia wydatków na państwową policję, * zaprotestowali przeciwko rezolucji Światowego Kongresu Żydów.

Przy okazji radny Żółtek wykazał się głęboką znajomością socjologii przestępstw, stwierdzając, że tam, gdzie nie ma broni, wzrasta przestępczość i odwrotnie. Natomiast radna Maria Kret stwierdziła, że do porządku potrzebna jest kobieta i mężczyzna. Niestety, sama zniechęciła zawarte w tym zdaniu

w kwestii bezdomnych dzieci blakających się po ulicach Caracas. Jeżeli tego nie robię, to nie z powodu niedostatku współczucia dla Indian i dla dzieci.

Nie robię tego z kilku innych powodów.

Bo to nic nie pomoże ani dzieciom, ani Indianom.

Bo – jak dobry szewc – pilnuję swego kopyta.

Bo nie chcę, żeby uważano mnie za oszołoma.

Bo nie mam kompleksów wynikających z faktu, że nie zasiadam ani w Sejmie, ani w Senacie.

CZYTACZ

Skrojone z szykiem

Pętla

Historia zawiązywania tej pętli wokół szyi jest dłuższa niż przypuszczano – sięga III wieku p.n.e. Prawdopodobnie pierwsze chusty zawiązywali Azjaci, a konkretnie żołnierze chińskiego cesarza Shi Huang Ti, co unończyło sensacyjne odkrycie w latach 70., cmentarzyska 7,5 tys. terakotowych wojowników. Słynne szale „focales”

wane na focales, chusty, dumnie noszone przez zaciętny pułk z Chorwacji, zwany Królewskimi Krawatami. Nie był jeszcze dzisiejszym wąskim, po skosie krojonym kawałkiem tkaniny. Jeszcze korzystano z chusty i to na ogół batystowej. Gdy zawiązywano ją na „zajęcze uszy”, stał się halsztukiem, pradiadkiem dzisiejszego motyla.

Tak naprawdę trafił do męskiej garderoby dzięki wynalazkowi kolarzyka koszuli, zwanego parasite lub Vatermörder, kolarzyka sztywnego, niebawem wysokiego, wprawdzie niemiłosiernie piłującego szyję naszych przodków, tym niemniej znakomicie nadającego się do kształtowania tego, co dzentelmeni uważają, że jest w krawacie najważniejsze – węzła. Wszystko to działo się z początkiem wieku pary i pomniejszych jak widać wynalazków. Ponieważ krawat robił furorę, nauka wiązania węzłów należała do podstawowego wykształcenia osób bywających. Oferowano nawet prywatne lekcje. A węzłów, niczym marynarskich, było bez liku, a rola ich niezwykle ważna. O przeznaczeniu często najlepiej mówiły same nazwy – de bal, gastronome, en cascade, mathématique czy sentimentale.

Jeżeli o kształcie krawata zdecydował Vatermörder, to o jego długości moda na wykładane kolarzyki w latach 60. ubiegłego wieku. Wówczas to zaczął się wydłużać, by dziś zejść trójkątem swego zakończenia na wysokość pasa spodni.

O ile klasyka garnituru męskiego jest mocno skrytykowaną, o tyle krawat potrafi żyć swoim niezależnym, acz rozsądnym życiem. Chyba dlatego wielki fachowiec od krawatów, Honoriusz Balzak, określił go „ostatnim przytulkiem męskiej fantazji”.

A dlaczego Balzak był takim ich znawcą, o tym za tydzień.

J. T. Wójcik

Coraz trudniej odróżnić nowe od starego. W przypadku samochodów Daewoo – montowanych w Korei, wiezionych przez morza do Europy, tu rozkręcanych, transportowanych do Polski, gdzie są ponownie składane – nad problemem tym biedziło się kilka uczonych komisji. Do rozstrzygnięcia pozostawały kwestie zasadnicze: ile razy można odkręcać i dokręcać śrubę, aby można było ją jeszcze użyć za nie używaną? Eksperci uznali, że nowe jest tak długo nowe, dopóki nie trafi do klienta. Jak się okazuje, wbrew utartemu pogładowi istnieje możliwość częściowej utraty dziewictwa. Pod warunkiem, że jest się śrubą...

Jeszcze trudniej zidentyfikować stare w kręgach władzy. Nie pomogą tu najlepsi biegli. Zwłaszcza że po drugiej stro-

Zasłyszane

Stare i nowe

nie są przebiegli. Od paru lat rządzą w Polsce ludzie, którzy chcą się prezentować jako fabryczne „nówki”, jeszcze bardziej spod igły niż auta Daewoo made in Żerań. Odcięci od Marksa i Lenina, PZPR i tow. Minca, Moskwy i Phenianu, błędów i wypaczeń. Socjaldemokraci od dziecka. Zza odmiennionej fasady przeziernia jednak znana od półwiecza struktura muru, konkretnie – betonu. A to nowy prezes telewizji, członek nowej, choć z tradycjami partii, powie, że dziennikarzowi wolno skrytykować ministra, jeżeli otrzyma-

od niego pozwolenie na piśmie, a to pojawia się widmo braku benzyny i państwo znowu musi interweniować, wydając zgodę na bezcłowy import. Niby nowe, a rzadzi, jak stare.

Już dwa miliardy złotych zebrano z „Teletomboli”, dzięki której zostanie zekranizowana ostatnia część „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, „Ogniem i mieczem”. Złotówki stare, nie zdenominowane, powieść stara, myślenie również. Cały naród budował kiedyś Dom Swojej Partii, Nową Hutę, Hutę „Katowice”, a teraz będzie filmował Lachów, Kozaków i bezkre-

„Łyczki, strzeżcie potłoczy, wiem tyska do stolicy” – śpiewały legiony podczas triumfu, bo tylko wtedy wolno im było kpić sobie ze wszystkich. W tym nawet z samego Juliusza Cezara, prawnika Afrodyty, po której odziedziczył pewną płochość obyczajów. Tak twierdzi przynajmniej dziejopis, pisząc, że był on „mężem wszystkich żon i żoną wszystkich mężów”, co jest zresztą jego prywatną sprawą, gdyż o nieco wyższych partiach boskiej osoby Cezara będzie mowa. A mianowicie o legendarnej tysinie, skrywanej pod wieńcem laurowym, bo boski Juliusz widać nie lubił jej wszem i wobec pokazywać. Lecz niestety, o czym w swoim czasie będzie mowa.

Również w naszych oczach tysina nie przynosi splendoru, czego dowodzi kontekst, w jakim ona występuje. Mówi się, że „jeździ na nim jak na tyśej kobyle”, lub że „orze w niego jak w tyśego konia”, czyli przeciągają go bezmyślną pracą. Niewielką tylko pociechą są soboty czarownic na Łysej przeciw Górze, gdzie bawiły się, być może za sprawą owej tysiny właśnie, znakomicie, choć nie zawsze comme il faut. Lecz można to wybaczyć, zważywszy że działo się to po północy i raz do roku zaledwie, a czarownice bywały młode i ładne, zaczęły dziwić się im zbytnio nie należy.

Podobnie, jak panom nie zbyt sobie ową cechę ceniącym. A był wśród nich pewien pre-

zenter TV, który powiedział, że – zdejmując kapelusz przed kamerą – czuje się jak striptizer albo jeszcze gorzej, nie precyzując jednak, co by to być mogło.

Że jednak wszyscy, w tym również tyśi, zdejmują u nas na wiosnę nakrycia głowy, by włożyć je ponownie w jesieni dopiero – temat tysiny wydaje się jak najbardziej na czasie i na miejscu. Tudzież rozważania na temat, co z nią począć, skoro wieńce laurowe wyszły jakoś z mody, a propozycje fryzjerów w rodzaju „a czy pana szanownego wykończyć matowo, czy z połyskiem” lub „czy pan łaskawie życzy sobie brylantynę, czy sidol” uważamy za co najmniej niestosowne. Podobnie, jak wszystkie inne żarciki z tysych, pomijając te, które oni sami opowiadają, bo rację miał Cyrano de Bergerac, nosacz sławny, mówiąc – „ze swego nosa mogę kpić, lecz waram innym od niego”.

Tyle, w największym skrócie, o otoczce obyczajowej tysiny. Czas więc przejść do zagadnień dla tej rubryczki fundamentalnych, a mianowicie odpowiedzi na pytanie, jak tyśieć należy, bo również tyśieć można w zgodzie lub niezgodzie, z zasadami s.v.

Pierwsze więc przykazanie w tym względzie brzmi – nie wstydić się, bo nie ma czego. Wszak wielu gentlemanów było i jest tysych i w niczym to ich godności nie uchybiało, a może nawet przeciwnie, podnosiło

Savoir-vivre

ich atrakcyjność z tej choćby racji, że – uczciwszy uszy – owłosionych jest więcej niż nieowłosionych, a rzeczy rzadkie są godne uwagi. Lub nawet za zdrości, co potwierdza powtarzająca się co pewien czas moda na tysiny i tysinki. Również wśród dam, które w wyrafinowanych wiekach XIV i XV wygalały sobie czoła dla poprawienia psutego przez włosy (!) owalu twarzy. Ot i co.

Na owym pierwszym przykazaniu można by też zakończyć powyższe rozważania, jako że pozostałe wnioski są jego prostą konsekwencją. Skoro bowiem nie należy się tysiny wstydić – nie trzeba jej również ukrywać pod czymkolwiek innym od kapelusza. W każdym zaś razie nie pod własnymi kunsztownymi zaczesanymi włosami, bo tzw. pożyczki były, są i zapewne będą uważane za coś pretensjonalnego i tym samym bardzo w złym tonie. Obójne, czy owe kosmyki pożyczają się z lewej czy z prawej strony z tylnym wspomaganie na dodatek, bo najlepiej nawet prezentujący się pan wygląda z pożyczką śmiesznie, czyli nie tak, jak gentleman wyglądać powinien. Tym zabawniej, że pożyczka, miast odwracać uwa-

gę od tysiny, przyciąga ją, skłaniając postronnych do nie za mierzonych chyba przez delikwenta rozważań, z których najogólniejsze brzmi – no i po co on się tak męczy?

Tym natomiast, którzy – jako się rzekło, niestosownie boleją nad utratą włosów, czyli tysym o niedługim stażu, można opowiedzieć na ostodę anegdote o Kazimierzu Grusie, karykaturyście rubasznym.

Otóż kiedyś tak obcesowo emablował jakąś damę, że ta uznała za stosowne ostudzić jego zapach słowami „nic z tego, bo ja nie lubię tysych”, na co nie zrażony Grus – „ależ ja mam włosy, taskawa pani, ale nie dla wszystkich!”.

Którego to odezwania s.v. absolutnie nie pochwała. Lecz tylko dla jego formy, bo myśl – przyznając panowie, jest głęboka, więc z bon tonem w zgodzie.

BRAT CHAMA

Weekend

Redaguje
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Bigos tygodnia

Władze Bielska-Białej za-fundowały sobie żółto-biało-czerwoną flagę. Choć dobór barw jest nieprzypadkowy, gdyż wywodzi się od kolorów użytych w herbie miasta, tradycyjne kontrowersje wzbudziła, rzecz jasna, czerwień. Udręce, którą część bielszczan mogłaby nieść ta barwa, sprostął dyrektor miejscowego muzeum. Jego koncept był prosty. Kolory mają „głębo-ką, chrześcijańską symbolikę - np. czerwień symbolizuje krew Jezusa Chrystusa, ale także Jego władzę królewską” - zasugerował fachowo.

W Częstochowie stanął ma pomnik marszałka Piłsudskiego. Jest społeczny komitet budowy, projekt i materiał - zdemonstrowane przed kilku laty pomniki wdzięczności dla Armii Czerwonej. Była też puszka przeznaczona na datki. Po jej otwarciu okazało się jednak, że lokalizację - na centralnym placu miasta - wypadnie zmienić. Społeczna zbiórka przyniosła bowiem... mniej niż 20 zł. Wpływ Magii Czerwonej?

Rzeźbiarz Henryk Bednarek ze Świnic Warckich (woj. ko-nińskie), specjalizujący się do-tąd w figurkach ludowych dia-błów - zrobił ich kilka tysięcy - dokonał znaczącej dywersyfika-cji swojej twórczości. Ostatnio zaczął rzeźbić figury błogosła-wionej siostry Faustyny Kowal-skiej, która urodziła się we wsi Głogowiec niedaleko Świnic. Niestety, wyznał rzeźbiarz, sio-sτρα nie idzie tak dobrze, jak dia-bły. Zawsze grzech miał większą siłę przyciągania niż cnota.

„Gazeta Jarocińska” wy-drukowała list cytelnicki wraz z kopią dowodu osobistego, któ-ry wręczono jej, gdy ukończyła 18 lat w magistracie Jarocina (woj. kaliskie). Jarociniankę za-stanowiło, gdy przejechała do domu, iż w miejscu „stan cywilny” figuruje dumne hasło... „ka-waler”. Co tu dużo mówić - te-raz wojsko murowane.

Jak poinformowała wro-clawska „Gazeta Robotnicza” uzdrowisko Łądek-Zdrój (woj. wałbrzyskie) zawsze miało szczęście do znamienitych go-ści. Kiedyś odwiedzali je m.in. cesarz Wilhelm I, car Aleksan-der II, królowie pruscy Wilhelm III i Fryderyk III, Goethe, a ostat-

nio Bogusław Linda i Mieczysław Wachowski. Prawo Koper-nika-Greshama święci tryumfy.

Jeden z koszańskich rad-nych zastał rano swój samochód wymalowany sprayem w wyra-zy i hasła powszechnie uważane za obraźliwe. Ponieważ onegdaj był opuścił z trzaskiem klub radnych lewicowych, jego po-dejrzienia padły na byłych kole-gów. Policja przeprowadziła energiczne śledztwo, które wprawdzie potwierdziło motyw zemsty, ale lewica okazała się czysta jak łąza. Samochód wy-smarowała porzucona narzecz-o-na radnego. Cherchez la femme!

„Z powodu częstych kra-dzieży i bezsilności policji - brak ekspozycji” - napisał na sklepo-wej witrynie zdesperowany wła-ściciel sklepu wielobranżowego w centrum Tarnowa. Wystawę skradziono w tym roku już ośmiokrotnie, a sprawcy kra-dzieży pozostają wciąż nie zna-ni. Może zamiast ekspozycji przywrócić... ekspolicję?

Z pobocza torowiska w po-bliżu Julianka (woj. częstochow-skie) ukradziono 60 m nowych szyn kolejowych, przygotowa-nych do wymiany. Kiedy policja schwytła złodziei, z pewnością do-wiemy się, komu pasażerowie za-wdzięczają nieustanne podwyżki cen biletów PKP. Tak bowiem har-tuje się stal ich dobrych serc.

W Przemyslu na gorącym uczynku ujęto włamywacza do sklepu spożywczego. Przy za-trzymanym znaleziono tanie wi-no i czekoladki (zabrane ze skle-pu) oraz spory ładunek trotylu (przyniesiony ze sobą). Sklepik jest mały, marnie zaopatrzony, kasa na korbkę - wydawałoby się, że z bankiem pomylić go nie sposób, a jednak...

Na terenie jednego z prze-myskich stadionów uruchomio-no punkt usługowy, który spe-cjalizuje się w... „ostrzeniu sie-kier, noży i toporów”. W sam raz dla ostrych kibiców.

Przed meczem Wisły Kra-ków z Motorem Lublin krakow-ska policja przetrzepała autokar przyjeżdżnych kibiców. Efekt: ło-my, drewniane pały, kastety i... wiosło. Lubelscy kibice katego-rycznie zaprzeczyli, jakoby ak-cesoria należały do nich - nie przyjechali przecież na mecz piłki wodnej. Oprac: J.C.

ZIELONKAWY DRAPIEŻCA

Taaaka Ryba

Czas już najwyższy opisać zielonkawego drapieżkę, który właś-nie obecnie, po skończonym tarle, zaczyna łapczywie żero-wać, aby wypełnić pusty żołądek. Poniższy tekst dedykuję zarówno tym, którzy jeszcze nie mieli przyjemności smakować tej przepysznej ryby, jak i tym, którzy w swoim „dzienniczku poło-wów” zapisali już kilka okazów tej rybki, zwanej szczupakiem.

W pierwszym okresie dobrego żerowania (od 1 maja do końca czerwca) na szczupaka można trafić w pobliżu brzegów, tam, gdzie szybko nagrzewająca się woda przyciąga liczną drobnicę. Warto więc zarzucić naszą przynętę w stronę trzcinowych kęp, oczeretów i innych rozwijających się roślin. Często zdarza się, że gdy poruszamy się wzdłuż brzegu, wypłoszymy takiego przybrzeżnego szczupaka. Nale-ży wtedy szybko wykonać kilka rzutów w kierunku, w którym się od-dalił lub zarzucić wędkę w tym samym miejscu nieco później.

Po znalezieniu dobrych, szczupakowych miejsc należy jeszcze tylko wybrać metodę połowu i przynętę. Najpopularniejsza w Pol-sce jest chyba żywcówka ze sławikiem oraz spinning. Mniej popu-larne, lecz równie skuteczne są: gruntówka oraz bardzo rzadko sto-sowany pater-noster. Koneserzy metody muchowej łowią szczupa-ka przy użyciu muchy.

Przy wykorzystaniu żywcówki ze sławikiem powinno się uży-wać jednego haczyka (kotwiczki) i uzbrajać żywca za pyszczek lub za grzbiet. Pierwszy sposób zbrojenia stosuje się zazwyczaj w wo-dach bieżących.

Do metody spinningowej najlepiej używać dużych, szerokich błęstek wahadłowych, woblerów oraz oczywiście systemików (systemik - to oczywiście spinningowanie martwą rybką). Podstawowym kryte-rium wyboru przynęty spinningowej jest jej dobra praca przy wolnym prowadzeniu. Systemik uzbraja się podobnie jak przy metodzie grun-towej, wykorzystując dwie kotwiczki (np. jedną zahacza się za pysz-czek, a drugą przywiązując do części ogonowej). Do każdej z wyżej wy-mienionych metod należy stosować przypion stalowy lub wolframowy. Jako przynęty najczęściej używamy karasia, ponieważ nie ma on okre-su ani wymiaru ochronnego i jest bardzo żywotny na haczyku. Jeżeli jednak wybieramy się na duże sztuki, możemy zastosować bardziej skuteczne: płocie lub okonie (UWAGA: wymiar ochronny).

Na zakończenie jeszcze jedna ważna uwaga: jeżeli na naszym łowi-sku zauważymy trące się jeszcze szczupaki to pomimo tego, iż nie obo-wiązuje już okres ochronny, zostawmy je w spokoju (ich dzieci na pewno wynagrodzą nam to w przyszłości).

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Poważna próba

Uczyłaś Kropkę rewiru, mo-że znajdzie papierośnicę - zmartwiona pani Agara mówiła do Mojej - wypadła mi z kieszeni na spacerze z Agarem, a to dla mnie pamiątka... Stałyśmy obok zarosłego pokrzywami pola na uboczu parku. Młoda Ru-da z psiej szkoły wymyśliła tam nową zabawę: trzymała mnie na smyczy, gdy Moja Pani odchodzi-ła rzucając ze ścieżki w pole klu-cze, czy aport. Potem słyszyłyś z Panią na drugą stronę pola i przebiegałyśmy je zygzakiem tak długo, aż znalazłam wszystko co Moja rzuciła. Szukałam także aportów wyrzuconych przez Młodą Rudą, wachając przedtem jej rękę. - Papierośnica jest z wytłaczanej skóry, Kropka znalazła cudzą smycz - nalegała Agarowa. Czułam, jak w Mojej rośnie napięcie, udzielało mi się, wszystko zrobiłabym dla Niej. - Zasmycz Agara, szczeniak przeszkadza - zdecydowała Moja - przeczesze-

my łaskę pod wiatr, daj rękę do na-węszenia... o tak, rewir, Kropka! Piszczalałam już niecierpliwie, ręka Agarowej najmocniej pachnia-ła papierosami, Moja Pani ruszy-ła środkiem pola wysyłając mnie na boki zygzakowato. Trzyma-łam nos nad trawą łapiąc co chwi-lę górny wiatr, gdy niemal uderzył mnie smród papierosowy. Obrzydliwość, ale czuć było tak-że mokrą skórę i cień zapachu Agarowej, ostrożnie podniosłam pudełeczko, nie do pojęcia, jak tym paskudztwem uszczęśliwi-łam Moją! Agarowa obiecywała znaleźć kielbasę i zastanawiała się co by było, gdyby przede mną ktoś już zabrał tę papierośnicę. - Zgubiłabyś coś swojego na niby, tak, by Kropka łatwo znalazła - uśmiechnęła się Moja Pani. Rze-czywiście, pierwsza poważna próba musi zakończyć się sukce-sem, aby na przyszłość pewnie i z pasją pracowała nosem NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Sennik psychomagiczny (19)

Całować - dzieci: spotkają Cię nieoczekiwane radości; osoby młode - narazisz się na nieprzyjemności; mężczyźną - w pobliżu czai się wiarołomstwo; dziewczynę - wesele jest prawdopodobne; całować w rękę - spełnią się Twe marzenia; ziemię - troski Cię przyniosą; chcieć całować - celu nie osiągniesz.

Casablanka, podróżować tam - nostalgia, za młodością, szaleń-stwem, wielkimi planami - kto wie - może jeszcze do zrealizowania?

Castro Fidela spotkać - Twoje zakulisowe działania mogą przy-nieść pewne rezultaty. Wątpię jednak, byś zbudował autorytet taki-mi metodami.

Cebulę obierać - smutek jest równoznaczny z akceptacją, pogo-dzeniem. Zachowaj pogodę ducha - uśmiech mimo cierpienia.

Cement mieszać - pomyślny obrót spraw, wszystko powoli się układa; nogi z cementu - oddaj lepiej dług - mafia nie przebacza.

Cennik pisać - czujesz się niezadowolony ze swych honora-riów. Życzę aby rozmowa z szefem upłynęła w spokoju.

Cep - jeśli zamierzasz się ożenić, przemysł wszystko dokładne. Bo inaczej... Ty wracasz wieczorem - ona czeka z cepem.

Cenzora spotkać - Twe plany zostaną okrojone przez życie.

Ceremonia - uczestniczyć w niej - śmiertelne nudy, gędzenie, jałowe dyskusje.

Cesarz, rozmawiać z nim - otrzymasz awans w pracy albo wy-różnienie.

Cesarzową widzieć - sława Cię czeka, tylko nie podchodź na-zbyt blisko...

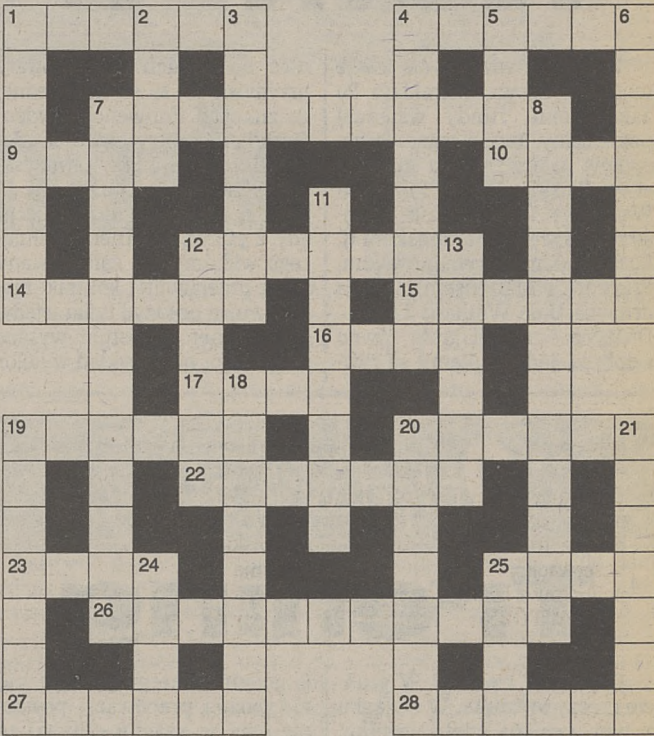
Cło płać - a przy zakupie samochodu uważaj - różnie bywa.

PROF. PSYCHOASTROZOFII GROMOSŁAW ZYGMUNT ID

295

Krzyżówka ze sponsorem

Dziś dwie nagrody po 50 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



KRZYŻÓWKA NR 295

Poziomo: 1. z najstarszą u nas uczelnią, 4. gadająca w klatce, 7. mie-dzioryt, 9. szewc Skuba pokonał go, 10. zabawne zdarzenie, 12. wyszły z mody, a były świetne na błoto, 14. składnik polityry, 15. na południu Francji, nad Somą, miasto opon Dunlop, 16. dowolnie wybrane do leże-nia pod gruszą, 17. Turner, znana piosenkarka, 19. reguluje ciąg powie-trza w kominie, 20. z nakrapianą buzią, 22. duża, niezgrabna np. szafa, 23. zastępca gotówki, 25. w dobie kaloryferów stracił wielu klientów, 26. pomieszczenie, w którym powleka się samochody farbami, 27. piąty okres ery paleozoicznej, zwany także węglowym, 28. szewska nić.

Pionowo: 1. Marek Licyniusz, stronnik Sulli, który krwawo stłumił powstanie Spartakusa, 2. równy w marszu, 3. w przedpokoju na okry-cia, 4. owad przypominający kształtem wyschlą gałązkę, 5. nieudacznika prześladuje, 6. kłopot, 7. żartobliwie o zebraniu mającym charakter poufny, 8. Kociubińska, 11. średniowieczna machina obłężnicza miota-jąca kamienie, 12. zjednoczenie przedsiębiorstw związanych umową mającą na celu opanowanie rynku przez ustalenie jednolitych cen, 13. dziewica bohater, 18. największe miasto i port Krety, w jego pobliżu znajdują się ruiny Knossos, 19. niemowlaka uspokaja, 20. najważniej-sza część rozprawy w procesie karnym, 21. dawniejsze mieszkanie ucz-nia z wiktem i opierunkiem, 24. nacięcie, 25. dała się w tym roku nam we znaki.

Rozwiązanie krzyżówki nr 295 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. 18 maja br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 293

Poziomo: 1. seppuku, 4. kosmita, 7. mleczko, 8. refleks, 9. woda, 10. szafwia, 12. atom, 15. rondo, 17. toast, 19. czytelnia, 22. Tybe-riusz, 26. życie, 27. komik, 29. nuda, 31. margiel, 32. grog, 33. Lipia-ny, 34. zadymka, 35. ratafia, 36. arkabuz.

Pionowo: 1. samowar, 2. packa, 3. urodziny, 4. kardigan, 5. mal-wa, 6. aksamit, 11. łożo, 13. początek, 14. utarczka, 16. niemoc, 18. artyzm, 20. tace, 21. leki, 23. bijatyka, 24. ring, 25. ucieczka, 26. zongler, 28. kuglarz, 30. Alina, 32. grypa.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 7 maja br. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie na-gród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 293.

Nagrody po 50 złotych (500.000 starych) wylosowali:

EDWARD SZEWCZYK - Kraków

JÓZEF SURMA - Bochnia

Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 295

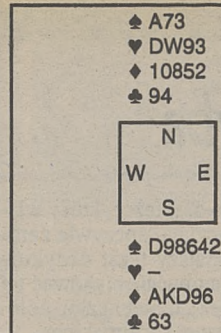


Szaleństwo we czterech

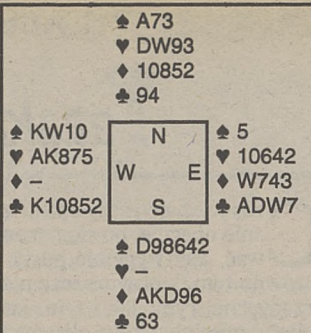
Kontra

Niedawno rozgrywała swoje mecze brydżowa ekstraklasa. Po zakończeniu rundy wstępnej poznaliśmy dwa z czterech zespołów, walczących o mistrzostwo Polski. Są to: Fundacja Warszawa (w składzie z mistrzami świata i olimpijskimi tj. Leśniewskim, Szymanowskim, Przyborą i Martensem) i moja drużyna Unia Winhaus Leszno. Drużyna Fundacji grała równo i dobrze, jednak plamy są rów-

niez na Stońcu. Duże straty przyniosło jej stosowanie jednej ze znanych konwencji brydżowych tzw. kontry Lightnera. Jej wynalazcą był znany brydżysta amerykański. Zauważył on, że czasem dochodzi do sytuacji, gdy z pozycji partnera wistującego widzimy, że zaliczany przez przeciwnika kontrakt mamy szansę położyć tylko wtedy, gdy partner zawistuje wysoce nietypowo, na przykład w kolor



zglaszany przez przeciwnika. W takich przypadkach należy finalny kontrakt skontrować. Oczywiście grając tą konwencją nie możemy skontrować przeciwników w sytuacji, gdy taki wist może grę wypuścić. Okazuje się do typowego zastosowania omówionej wyżej konwencji miał Tomasz Przybora. Jako S (diagram 1) skontrował szlemika

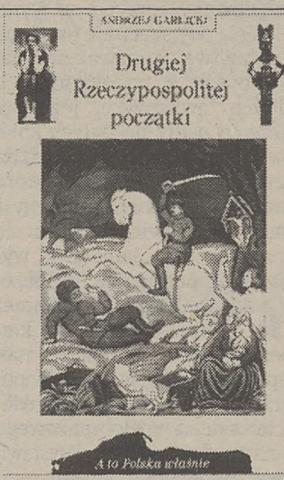


treflowego przeciwników. Partner wyszedł asem pik. Przybora dołożył damę, chcąc nadal skłonić partnera do wistu w kier. Niestety partner odszedł w atu. Jaki to dało efekt, można zobaczyć na diagramie 2. Szlemik został wygrany dzięki pochopnemu wyrzuceniu damy pik i nieposłuszeństwu partnera.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Notatnik książkowego mola

Pogoda dla Polski



czesna - można rzec - narodziła się w „oku cyklonu” i rychło została wciągnięta w wir konfrontacji niemal na wszystkich granicach. Po krachu wyprawy kijowskiej kraj w dosłownym tego zwrotu znaczeniu, „wybił się na niepodległość”. Konstrukcja młodej II Rzeczypospolitej okazała się pod wieloma względami trwalsza, niż można było wynioskować z trudnych, ubogich początków.

Książkę Garlickiego „połyka się” niczym świeżą ostrygę; szybko, z apetytem. Tekst zdynamizowany znakomicie dobranym materiałem ilustracyjnym (od dzieł sztuki, przez plakat, aż po „dzieła” z pogranicza kiczu) można polecić zarówno młodzieży szkół średnich jak i tym wszystkim czytelnikom, którzy chcą sobie zafundować - szybko, solidnie i tanio - powtórkę z najnowszej historii.

„Drugiej Rzeczypospolitej początki” to książka na swój sposób krzepiąca.

Polacy, po raz drugi w XX wieku, odbudowują niepodległość swego państwa zreszcie wykorzystując nieobliczalną, wręcz absurdalną koniunkturę polityczną. Mijmy nadzieję, iż tę niepowtarzalną szansę będziemy umieli wykorzystać do końca.

ANDRZEJ WOJTAS

Andrzej Garlicki „Drugiej Rzeczypospolitej początki”, wyd. „Wydawnictwo Dolnośląskie”, Wrocław 1996 r.

Obłąd w kratkę

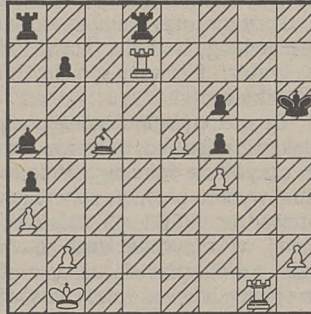
Trening

Czym jest trening? W gruncie rzeczy to nauka. W związku z tym wymaga wiele wysiłku. Co gorsza, gdy trener nie jest zbyt wymagający, aby szybko opanować materiał, trzeba posiadać rzadki dar - samodyscyplinę. Celowo nie mówię o zdolnościach. Praktycznie każdy przeciętnie zdolny człowiek może nauczyć się grać na poziomie I kategorii albo nawet lepiej. Wymaga to jednak pracy. Jak twierdził Jerzy Kostro, aby grać na poziomie mistrza międzynarodowego, musiałby trenować około 8 godzin dziennie. Policzymy, przeciętnie najczęściej w pracy spędzamy drugie

8 godzin. Zatem praktycznie nie można pracować i poważnie grać w szachy. Chyba, że traktujemy je jako rozrywkę i nie stawiamy sobie wysokich wymagań. Myślę, że trzeba przestrzec młodych miłośników królewskiej gry. Jeśli macie wybrać pomiędzy szachami a nauką, wybierzcie to drugie. Życie nawet dobrych graczy jest bardzo ciężkie. Konieczność ciągłego sprawdzania się, wygrywania partii z silnymi przeciwnikami, nie tylko nadwyręża zdrowie ale pochłania wiele czasu. W dodatku, jeśli coś nie wyjdzie i na paru turniejach z rzędu uzyskacie gor-

szy wynik, już pojawiają się kłopoty. Po pierwsze klub, widząc słabszą formę zawodnika, stara się na jego miejsce zdobyć innego, lepszego. Lecz jeśli znajdziecie się poza pierwszą drużyną, Wasze dochody mogą gwałtownie spaść. Dodatkowo, wielu dobrych szachistów traktuje nagrody jako dodatek do niskich zarobków trenerskich. Gdy skończą się te dodatkowe pieniądze, życie robi się niesłychanie ciężkie. I wreszcie, moim zdaniem, najważniejsza kwestia. Jeśli poświęca się szachom po kilkanaście godzin dziennie, przez kilkanaście lat, człowiek zaczyna oceniać siebie poprzez pryzmat sportowych osiągnięć. Gdy ich brak, wydaje się, że świat się kończy. Trudno uciec z takiego zamkniętego kręgu.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Białe zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dziennika”. Na-



groda 300 tys. zł dla jednego zwycięzcy.

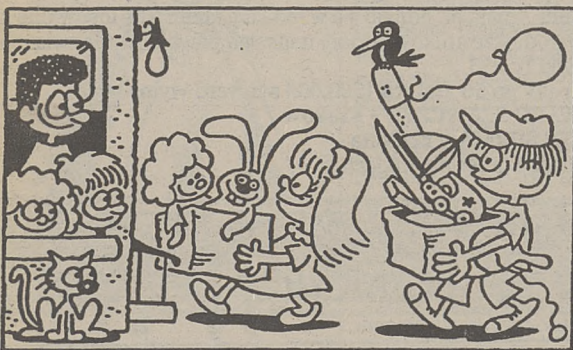
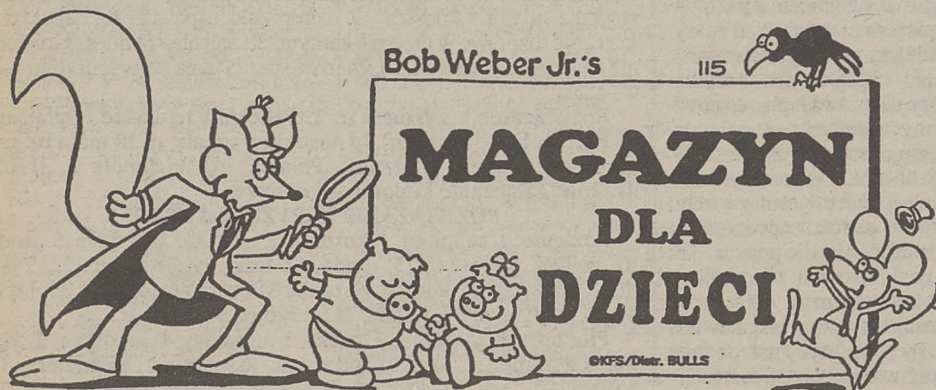
Białe: Kb1, Wd7, Wg1, Gc5, piony: a3, b2, e5, f4, h2

Czarne: Kh6, Wa8, Wd8, Ga5, piony: a4, b7, f5, f6, h7

Rozwiązanie zadania szachowego z 2 III 96:

1... Gd2!! 2.H:d2,S:e4 3.He3 Hg5+! 4.H:g5+ S:g5+ 5.Kg3 Wh3+ 6.Kg4 Gf3+ 7.K:g5 Wh5X. Spośród nadesłanych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Józefa Matrasa.

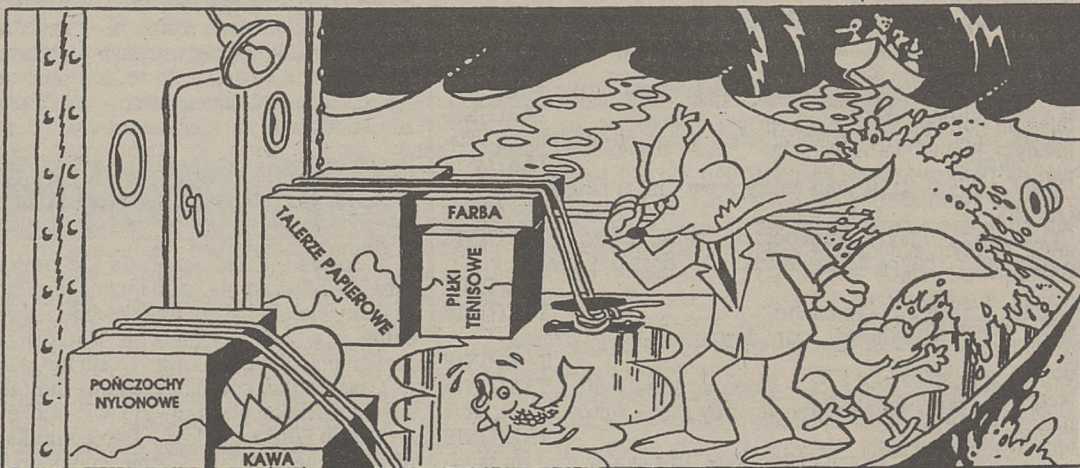
WITOLD KAMIENOBRODZKI



Lis Detektyw

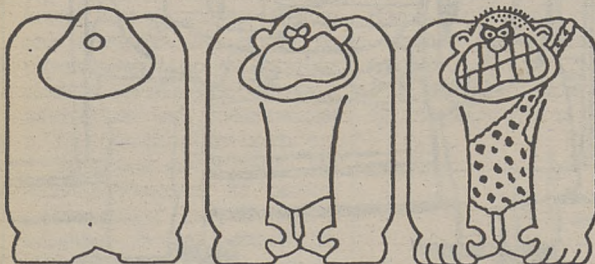
Lis Detektyw i Mysz Maks znajdują się na pokładzie tonącego statku. Członkowie załogi zabrali wszystkie kapoki i odpłyneli w łodziach ratunkowych. W jaki sposób Lis Detektyw zdoła uratować siebie i Maksa?

Rozwiązanie: Lis Detektyw sportleje ze statku i pływając na plecach łapie kapoki. Mysz Maks pływa na brzuchu i łyka kapoki. W ten sposób uratowali się obaj.

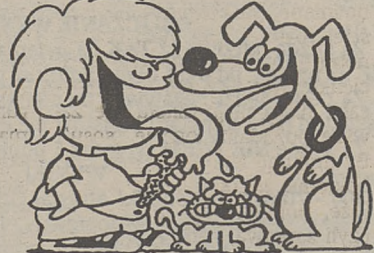


JAK NARYSOWAĆ

Jaskiniowca



Świnki Padł i Pietrek zasnęły o godzinie 23:20. Obudziły się z głodu 157 minut później. O której godzinie świnki się obudziły?



Które zwierzęta używają języka do chwytania pokarmu?

- a) kameleon, d) ośmiornica,
b) żółw, e) wilk,
c) mrówkojad, f) zaba.

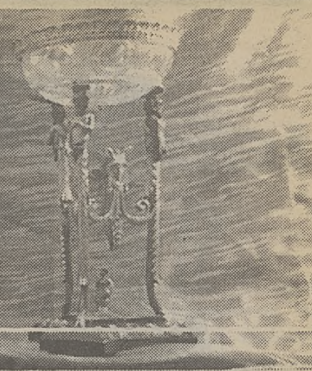
Odpowiedź: Świnki obudziły się o godzinie 1:17.

Odpowiedź: a, b, c, d, e, f.



Rynek sztuki

REDAGUJE JAKUB CIEŃKIEWICZ



Srebrna moda

W Krakowie mamy grupkę utalentowanych artystów tworzących w srebrze (daleko mniej liczną niż ma Warszawa, skromniejszą liczebnie niż grupa łódzka, ale dostrzeganą na ogólnopolskich konkursach). Trwa też nie zamordowane do końca przez realny socjalizm dobre, stare rzemiosło cechowe.

Artyści i rzemieślnicy przedstawiają swoje propozycje. Wybór zawsze należy do klienteli. Panie decydują, czym zechcą się ozdobić. Co zatem błysnie w wiosną na odpakowywanych z szalików damskich dekoltach, na palcach, które wydobyły się z rękawic, na odsłoniętych przegubach rąk?

– *Nieźmiennie – czyste, gładkie piękne srebro* – mówi Ryszard Czajkowski, szef znanej galerii „Skarbiec” – *to będzie modne zawsze.*

Zaczyna się moda na biżuterię ze srebra na różne sposoby łączonego ze złotem. Podoba się w Krakowie geometryczna, kunsztownie złociona biżuteria łódzianki, Joanny Wajnikonis. Także inne prace w tym duchu. Wynikałoby z tego, że geometria, która była manifestem pokolenia, obecnie już średnio-starszego, ma kontynuatorów i wciąż wdzięczną klientelę.

Ryszard Czajkowski mówi, że panie zaczynają kupować bursztyn. To nie takie oczywiste: Po-

li, wbrew temu co się myśli, wcale nie cenią bursztynu. Tym bardziej – klientki prestiżowych galerii, gdzie bursztyny nie kokietują niskimi cenami, a „tylko” własną, tajemniczą urodą. Otóż wzięcie mają bursztyny inaczej, nie tradycyjnie szlifowane: coś w rodzaju fasety. Oczywiście, Jacek Baron fasety nie wymyślił, ale wrócił do tego sposobu szlifowania i zastosował go do bursztynu, a klientki najwidoczniej głosują na tak.

Co do łączenia srebra z innymi metalami, to pojawił się w „Skarbcu” nowy człowiek, który bardzo dekoracyjnie wiąże srebro np. z tytanem. Piorunujące wrażenie zrobił jednakże nie tylko z tego powodu. – *Wyspiański* – przedstawił się wchodząc do galerii. – *Stanisław?* – zapytał po długiej sekundzie dyr. Czajkowski. – *Nie, Adam* – wyznał z pewnym żalem właściciel wielkiego nazwiska. Żeby nie było wątpliwości: Adam Wyspiański mieszka pomiędzy Wrocławiem, a Wiedniem: trochę tu, trochę tu. W Krakowie mają postój tylko jego prace. Ale „Skarbiec” mieści się przy ul. Grodzkiej, skąd tylko parę kroków na Kanoniczą, gdzie muzeum Stanisława Wyspiańskiego. No i jednak mieć biżuterię Wyspiańskiego (niechby już i Adama) – to w Krakowie bardzo duża sprawa...

JOLANTA ANTECKA

Szperacz warszawski

Duże domy aukcyjne przyzwyczały już klientów, że licytacje organizują raz na kwartał. Zresztą nie ma potrzeby, by odbywały się częściej, gdyż mało jest kupujących, a i podaż dzieł sztuki mizerna. Inaczej myślą natomiast właściciele nowo otwartego domu aukcyjnego „Okazja”, dla których sezon trwa cały rok.

„Okazja” zorganizowała już drugą w ostatnich dwóch miesiącach aukcję. Sprzedaje jednak przeważnie przedmioty mało wartościowe, a co za tym idzie tanie. Ma to więc być dom aukcyjny dla każdego, kto nawet bez wypchanego portfela kupi coś dla siebie. Tylko, po co takie przedmioty kupować, skoro nowe są lepsze?

Ta działalność przypomina „aukcje czwartkowe”, organizowane przed laty przez „Rempex”. Sprzedawano na nich głównie wyroby rzemiosła, które nie mogły trafić na aukcję główną, gdyż były zbyt słabej klasy.

Trochę kupowali handlarze, trochę klienci, a interes rozwijał się niemrawo. Więcej zachodu było ze zorganizowaniem owych czwartkowych aukcji niż zysków. Dlatego też „Rempex”, który początkowo gorąco bronił swych egalitarnych licytacji, szybko się z nich wycofał.

Prawdopodobnie także „Okazja” przekona się, że nie warto handlować pseudoantykami. Chyba że skoncentruje się na drugim swoim pomysle, by or-

ganizować aukcje przeprowadzane, jak w USA.

Jeśli ktoś zmieni mieszkanie, będzie mógł w „Okazji” sprzedać niepotrzebne przedmioty i meble. I może pomysł ten przyjmie się, jeśli tylko dojdzie do sprzedaży pokryje koszty transportu i przyniesie zysk, który będzie wart całej krzątaniny. A w to chyba należy wątpić.

Dla przykładu podajemy kilka cen z katalogowymi opisami przedmiotów: naczynie z kabłączkiem, biały metal – 40 zł; koszyczek z ażurem, biały metal – 60 zł; talerz, fajans typu Delft – 50 zł; pudełko do cygar, srebrzone, Anglia XX w. 35 zł.

AUGUSTYN NIELLO

(KAR)

Malowane miliony

Niedawno pisaliśmy o „dworskich meblach” oraz fantazji folwarcznych stolarzy i oto pojawił się przykład wręcz podręcznikowy: w antykwariacie przy Rynku Kleparskim 5 stoi komoda, jesiono- wa, o rozmiarach i proporcjach biedermeieru, tyle że z jej szufladami jakby coś było nie tak, jak być powinno i jak to zwykle w meblach tego stylu bywało.

Bo albo były one proste, w kształcie regularnego sześcianu, z dwoma antabkami lub kołkami każda, albo jedna z szuflad była odmienna od pozostałych – płytsza lub wygięta, czyli „falująca w poziomie”, bądź, jeśli Państwo wolą – „z brzuskiem”.

Oczywiście tam, gdzie on być powinien, czyli u dołu szuflady, w czym brzmi dalekie echo baroku, w tym zwłaszcza holenderskiego, który takie brzuski nad wyraz sobie ceniał. W meblach i figurach Pań. Kto nie wierzy, niech oglądnie sobie akty pędzla Rembrandta i Rubensa.

Normalna komoda więc, podobnie, jak normalna dama o rubensowskich kształtach, miała brzuszek 1 (stownie – jeden). Mniejszy lub większy, lecz – jako się rzekło – zawsze jeden i tylko jeden. Optywana komoda natomiast ma ich aż trzy, skąd wniosek, że mamy do czynienia z mutantem lub hybrydą za 1800 zł. Tyle że dworskiej proveniencji.

Tamże, orientacyjnie (gdyż antykwariat ten należy do gatunku „wszystko i jeszcze trochę”) – szafa orzechowa w stylu Louis Philippe’a, mała, zgrabna jak to one, medalionowa kosztuje 1500 zł, zaś sekretarzyk biedermeier, potowa XIX w. z dużymi ubytkami forniru – 9000 zł. Można więc tam zaglądnąć i poszperać wiedząc jednak, że tego typu antykwarjaty przeznaczone są wyłącz-

nie dla znawców, którzy w ich przedziwnym bric à bracu się nie zgubią i potrafią coś ciekawego i „dobrego” z niego wyłuskać. Albo tak bardzo specyficznego i amatorskiego, jak „długie obrazy” tudzież inne jeleńiowate malowidła i oleodruki.

Zupełny natomiast laik i ignorant może pójść do Connaissance’a (Rynek Gł. 11 I p.), bo tam się znają za niego i towar mają wysokiej klasy. Nieustannie też Connaissance odkrywa coś nowego, bo jego „antykwarystyczny nos” jest zgoła nieprzeciętnej miary. Ostatnio wywieszył obraz Michała Wywiórskiego (1861 – 1926), monachijskiego „sosach” i tych czystych i jasnych, więc – konsekwentnie kulinarnej terminologii używając – „z wody” czyli „saute”.

JERZY T. PAŹDZIUL

znarzący zwłaszcza ziemianie, a znali oni pejzaż z autopsji, zatem byli pod tym względem wymagający. Mając taką klientelę Wywiórski musiał też – podobnie, jak powiedziałem, Rapaccy – być pejzażystą uniwersalnym, czyli czującym się równie dobrze w barwnym pejzażu letnim, jak zimowym, musiał równie biegle malować równiny, jak pagórki, pola, jak lasy etc. etc. Wszystko jednak czynił już pod wpływem impresjonizmu i jego rozjaśnionej palety, a – z bliżej nieznanych przyczyn – większe powodzenie mają dziś obrazy jasne. Ten jest jasny, duży, w grubych, bogatych, złocistych ramach, jest więc płótnem „salonowym” w każdym calu swej powierzchni. Cena – 40.000 zł, lecz trwa przecież nieustająca hoss na monachijskich „sosach” i tych czystych i jasnych, więc – konsekwentnie kulinarnej terminologii używając – „z wody” czyli „saute”.

można, że w ostatnich czasach niektórzy malarze gruntują podkłady farbami emulsyjnymi w rodzaju polinitu etc. etc.

Malować zaś na gruncie można dwojako: warstwowo, kładąc na zaprawę podmalówkę z farb szybkoschnących (co oznacza farby o mniejszej ilości spoiwa, czyli, w tym wypadku, oleju, lub, niekiedy, farby temperowe, o których będziemy również pisać) i maluje właściwymi farbami na owej podmalówce dopiero. Drugim sposobem jest malowanie alla prima lub à vista, co

po pierwsze: nie szkodzić (2)

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ **ŚMIERTELNY SKOK.** Wczoraj z balkonu IX piętra Domu Pogodnej Jesieni przy ul. Jasińskiego 34 wyskoczyła 70-letnia kobieta, mieszkanka tego domu. Samobójczyni poniosła śmierć na miejscu. (wes)

■ **DLA DŁUGOLETNICH MAŁŻONKÓW.** Wojewoda Jacek M. Majchrowski wręczył w miejscowości Skała Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie 19 parom. Otrzymali je: Maria i Józef Boroń, Apolonia i Piotr Blachno, Karolina i Roman Cieślakowie, Wacława i Władysław Gumulowie, Waleria i Władysław Guzik, Helena i Czesław Jankowscy, Janina i Zygmunt Kluzekowie, Zofia i Szczepan Madejowie, Kazimiera i Jan Morawscy, Mariana i Józef Morawscy, Stanisława i Zygmunt Mosurowie, Zofia i Julian Mularczykowie, Julia i Stanisław Sowula, Pelagia i Stanisław Srebrniccy, Stanisława i Adam Tochowiczowie, Anna i Teofil Wierzbiccy, Małgorzata i Julian Wilkowie, Barbara i Zygmunt Zadęccy oraz Leokadia i Stanisław Żmudczy. (wes)

■ **WIĘCEJ OSTROŻNOŚCI.** Kolejna osoba padła ofiarą pary oszustów. Tym razem mężczyzna i kobieta, podający się za obywateli Niemiec, odwiedzili mieszkanie przy ul. Dietla pod pozorem pozostawienia listu do nieobecnej sąsiadki. Wraz z nimi zniknęła złota biżuteria i obca waluta. Zbytnią gościnność kosztowała gospodynię 1200 zł. Oszust jest mężczyzną w wieku ok. 25 lat, szczupły, ciemnowłosy z twarzą owalną; jego towarzyszką również jest szczupła, ma z wyglądu o ok. 2 lata mniej, wzrost ok. 160 cm, włosy ciemne. Policja za naszym pośrednictwem po raz kolejny apeluje o zwracanie baczniejszej uwagi przy wpuszczaniu obcych osób do mieszkania. (wes)

■ **ZAPOMNIANA DZIURA.** Przed kilkunastoma dniami, na ul. Pędzichów u wylotu ul. Wróblewskiego, pracownicy wodociągów usuwali awarię. Roboty przebiegły sprawnie, ale nie do końca, bowiem ich „produktem ubocznym” jest pokaźna dziura w asfaltowej nawierzchni. Pułapkę wprawdzie odpowiednio oznakowano, ale wygląda na to, że kierowcy jadący przez Pędzichów będą skazani pokonywać ślalomową trasę na wiek wieków. (bar)

■ **BOGATY ŁUP.** Sprzęt komputerowy wartości 150 tys. zł skradli złodzieje, którym udało się włamać do jednej z firm przy ul. Sarego. Rabusie odwiedzili również pomieszczenie klubu sportowego „Prokocim” przy ul. Na Wrzosach. Wyłamali kratę, wybili szybę i dostali się do wnętrza, skąd wynieśli 19 kurtek ortakionowych i kolumny głośnikowe; suma strat – 6 tys. zł. Tyle samo straciła administracja jednego z bloków przy ul. Elsnera, gdzie wandal zupełnie zdemolował windę, wyrывая co się dało – łącznie z kasetami z przyciskami na wszystkich piętrach. (wes)

Utrudnienia w ruchu z powodu remontu i procesji

Deszcz wykrył usterki

Wczoraj przedstawiciele Urzędu Miasta i Policji po kilkutygodniowym remoncie torowiska odebrali skrzyżowanie koło Poczty Głównej. O ile nie było zastrzeżeń co do samego torowiska, to wykryto pewne niedoróbki przy nawierzchni jezdni. Na zakręcie Starowiślna-Westerplatte i Westerplatte-Sienka po deszczu pozostały spore kałuże, które świadczyły o nierównościach na jezdni, nie zapewniających spływu wody. – *Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych będzie musiało na własny koszt wyrównać frezarką nawierzchnię i położyć nowy asfaltobeton* – powiedział Zbigniew Rapciak, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM. – *Podjąłem też decyzję o zwiększeniu zakresu robót o wyrównanie „pralki” na dojeździe do skrzyżowania w ul. Starowiślniej i Westerplatte.* Poprawki te wykonywano wczoraj „na gwałt” wczoraj do wieczora, by dziś od rana ruch pod Poczta mógł już odbywać się normalnie.

Zauważalną zmianą będzie także lustro stojące na wysepce koło sygnalizatora świetlnego, które ma poprawić bezpieczeństwo pasażerów podczas wsiadania do wagonów (z lusterek tramwajowych widać tylko pierwszy wagon, bo

przystanek znajduje się na zakręcie).

Przypominamy, że dzisiaj rozpoczyna się remont torowiska na rondzie Grzegorzeckim; jego zakończenie przewidziane jest na 28 czerwca. Do tego czasu al. Pokoju i ul. Grzegorzeczką nie będą jeździły tramwaje. Komunikację zastępczą mają zapewnić autobusy linii 301 (na trasie: rondo Czyżyńskie, al. Pokoju, ul. Grzegorzeczką, Starowiślna) i 302 (od Dąbia przez al. Pokoju, Grzegorzeczką i Starowiślną), których przystanki zostaną zlokalizowane w rejonie dotychczasowych przystanków tramwajowych. Swoje trasy zmieniają tramwaje 9, 11, 14, 15 i 22; na stare szlaki wracają 3, 10, 13, 19 i 43 (także autobusy C, 607 i 609); na czas remontu zawieszono zostają 2, 7 i 42, a uruchomiony będzie tramwaj 31 (Łagiewniki, ul. Kapelanka, Dietla, Starowiślna, Dominikańska, Salwator). Remont torowiska to także utrudnienia w ruchu kołowym, gdyż na rondzie nie będzie przejazdu przez tory. W najgorszej sytuacji będą kierowcy jadący z al. Pokoju w ul. Grzegorzeczką, bo będą musieli objechać... rondo Mogiłskie.

Warto także pamiętać o utrudnieniach w komunikacji w niedzielę w godz. 8.30 –

14.30, w związku z procesją z Wawelu na Skałkę. Tramwaje 6, 8, 10, 18, 19 i 22 będą kursowały koło Poczty Głównej i ul. Starowiślną; swoje trasy zmienią również autobusy 124 i 144, trasa 128 zostanie podzielona na pół (do ul. Starowiślniej i od ronda Grunwaldzkiego, a 428 będzie jeździć tylko z osiedla Ruczaj do ronda Grunwaldzkiego. Po zakończeniu uroczystości religijnych komunikacja zbiorowa będzie kursować normalnie.

(GEG)



Fot. Anna Głód

Napastnik uderzał głową ofiary o asfalt

Odmówiła zapalenia papierosa

Tylko kilkaset metrów dzieliło od miejsca zamieszkania młodą kobietę, powracającą przed godz. 22 do domu w rejonie ul. Osterwy w osiedlu Soboniewice. Nie zdążyła jednak bezpiecznie dotrzeć na miejsce. Została nagle zaczepiona przez obcego mężczyznę, który zaproponował jej... wspólne wypalenie papierosa. Gdy odmówiła tej na pozór niewinnej propozycji, została nagle brutalnie zaatakowana. Mężczyzna zaczął ją dusić, a następnie przewrócił i uderzał jej głową o asfalt tak długo, aż kobieta straciła przytomność. Wówczas zaciągnął ją za nogi do pobliskiego sadu i ponownie przystąpił do bicia. W końcu zostawił swą ofiarę w spokoju, zabierając jej torebkę z pieniędzmi i dokumentami.

Wezwana na miejsce policja przybyła w towarzystwie psa tropiącego, który podjął ślad i doprowadził funkcjonariuszy do budynku gospodarczego przy ul. Gruszczyńskiego. W sianie, pod stosem szmat, znaleziono nietrzeźwego napastnika, którym okazał się – dobrze znany policji – 40-letni Józef W., recydywista, wielokrotnie już karany za rozboje i pobicia (ostatni wyrok otrzymał w roku 1992). Koszulę miał poplamioną krwią, na jego ciele stwierdzono liczne ślady zadrapań. W pobliżu znaleziono również skradzioną ofierze torebkę z całą zawartością. Wczoraj prokurator miał zastosować wobec Józefa W. areszt tymczasowy.

Napadnięta dwudziestoparolatka została trafiała – po udzieleniu pomocy przez pogotowie – do szpitala z licznymi obrażeniami ciała. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (WES)

Rozlewnia w garażu

Do Sądu Rejonowego w Krakowie-Nowej Hucie trafił akt oskarżenia przeciwko Robertowi P. i Tadeuszowi S. Zarzuca się im posiadanie 1300 litrów alkoholu – najprawdopodobniej przeznaczonego na sprzedaż – bez oznaczenia znakami skarbowymi akcyzy. Za przestępstwo to grozi kara 3 lat pozbawienia wolności.

Na trop „biznesmenów” policja wpadła przypadkowo 25 września zeszłego roku. Robert P. został zatrzymany za kierownicą swego BMW. W samochodzie znajdowało się 150 litrów alkoholu. Kierowca wskazał policjantom melinę znajdującą się w garażu przy ul. Bieńczyckiej w Krakowie, w której znaleziono 1100 litrów alkoholu. Wkrótce zjawił się tam Tadeusz S., który też został zatrzymany.

Śledztwo wykazało, że to Tadeusz S. na prośbę Roberta P. wynajął garaż. Potem obydwa

poszli pod Halę Targową, gdzie u nieznanego mężczyzny zamówili 1200 litrów spirytusu, 1500 butelek o pojemności 1 litra, 1500 etykiet i nakrętek. Po paru dniach otrzymali spirytus w beczkach o pojemności 230 litrów i resztę towaru. Za wszystko zapłacili 13 tys. zł. W garażu rozlewali spirytus do butelek przy użyciu ściągaczki do czyszczenia szyb samochodowych, zaś posługując się maszynką do robienia makaronu przyklejali na nich etykiety z napisem: „Spirytus Rektyfikowany – Polmos Lublin”. Zdaniem prokuratury, alkohol przeznaczony był do sprzedaży hurtowej. Butelki nie były obanderowane.

Robert P., z zawodu elektryk i Tadeusz S. – murarz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Zostali zwolnieni z aresztu po zaplaceniu kaucji. (OLA)

Konieczna naprawa aż od podkładu

Drogi w stanie krytycznym

Tylko 29 km dróg krajowych na terenie miasta (ok. 30 proc.) posiada nawierzchnię dobrej jakości, jeszcze mniej jest należytych dróg wojewódzkich, bo tylko 17 km (9 proc.). Stan krytyczny osiągnęło już 20 km tras krajowych i 50 km wojewódzkich, a kolejnym 50 kilometrom tych dróg grozi dojście do takiego stanu. Blisko 35 proc. jezdni wymaga szybkiego remontu kapitalnego, czyli odnowienia aż od podkładu. Na 1/4 krakowskich ulic krytyczne natężenie ruchu jest przekroczone 2-krotnie (np. w ciągu jednej godziny ul. Armii Krajowej przejeżdżają 1743 pojazdy, a ul. Konopnickiej – 2469).

Praktycznie na każdej ulicy można znaleźć spękania nawierzchni i jej deformacje (tzw. pralki i koleiny), wykruszenia i wyboje. Pieniądzy

wystarczy tylko na likwidowanie największych uciążliwości. Stąd Komisja Infrastruktury Komunalnej zawnioskowała do Zarządu Miasta o przyznanie z nadwyżki budżetowej na remonty częściowe krakowskich ulic prawie 2,2 mln zł. Radni chcieliby również przeprowadzenia remontu kapitalnego ul. Armii Krajowej (1,5 km od ul. Przybyszewskiego do wiaduktu kolejowego) i Konopnickiej (1,8 km od ronda Matecznego do tunelu pod rondem Grzegorzeckim). Jednak projekt podziału nadwyżki przewiduje tylko 250 tys. zł na drogi (połowa tej kwoty ma być przeznaczona na zimowe utrzymanie, gdyż przedłużająca się zima „zjadła” kwoty przewidziane w budżecie).

(GEG)

Dama na Salonie

Kolejny wieczór Salonu Literackiego, tradycyjnie odbywającego się w dawnym mieszkaniu Boya-Żeleńskiego przy ul. Karmelickiej 6, był spotkaniem z poezją wytwornej damy, emerytowanej artystki dramatycznej scen Warszawy, Szczecina, Wrocławia, Lublina, Częstochowy, Koszalina, Jeleniej Góry, a ostatnio osiadłej pod Wawelem – Elżbiety Świąteczkiej. Polskimi losami popłatane życie ziemianki: AK-owska partyzantka, więźnia. Studia aktorskie – wiele scen, 80 ról! A teraz kolejny tom wierszy (ponad ćwierć setki) wydanych albumowo z rysunkami Piotra Jargusza.

Wprowadzali jak zwykle gospodarze salonu – Nina Repetowska i prezes SAP – Jan Poprawa. Czytały wiersze Ewa Lejczak i Małgorzata Then oraz sama autorka. I chociaż za oknami przeleciała wieczorna, majowa burza, nastrojowo i kojąco było wśród lirycznych refleksji o uroku sadu, chmur, świtów i mroków, miłości, o wyznaniach, pragnieniach i oczekiwaniach. Następne spotkanie – z poezją Adama Ziemiannina.

(T.Z. BED.)

Z kroniki wypadków

Na ul. Wadowickiej, około godz. 16 doszło do zderzenia trzech samochodów. Wskutek wypadku ranne zostały trzy osoby jadące polonezem. Na ul. Brożka społonega alana wartości 4 tys. zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 145 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 7 wypadkach, w których rannych zostało 10 osób, w 17 kolizjach i zatrzymała 8 nietrzeźwych kierowców.

Sprowadzanie do parteru

Projekt uchwały Rady Miasta w sprawie warunków działalności budowlanej na obszarze historycznego zespołu Krakowa został skonsultowany ze wszystkimi zainteresowanymi stronami: architektami, konserwatorami zabytków i kupcami. Potrzebne są jeszcze szczegółowe ustalenia z Urzędem Wojewódzkim, gdyż to wojewoda może wprowadzić reguły obowiązujące w części zabytkowej Krakowa (Rada tylko zawnioskuje o ich wprowadzenie). Kiedy kilka miesięcy temu pojawił się projekt takich regulacji, wzbudził sprzeciw środowisk kupieckich, które uznały, że są one za mało kompromisowe – kładą zbyt duży nacisk na stronę konserwatorską.

– *Poprawki sprowadzają się do tego, że uchwała nie jest już tak szczegółowa jak poprzednia. Określa pewne ramy i zasady porządkowania, kładąc większą odpowiedzialność na projektantach* – twierdzi Sławomir Hapoński z Wydziału Architektury, odpowiedzialny za krajobraz i estetykę miasta. Nie ma więc już np. zapisu, że w odległości 100 m reklama nie może się powtórzyć, ale nie może być dwóch takich samych na jednym budynku. Świetne reklamy pubów powinny informować o lokalu, a nie o rodzaju piwa, podobnie będzie z markizami, na których nie wolno będzie reklamować papierosów. Znikną także wszystkie reklamy umieszczone powyżej parteru i na balkonach, wykluczone jest umieszczanie na ścianie szczytowej budynku europlakatu czy billboardu. Transparenty nad ulicami będą mogły wisieć tylko do 7 dni (przedtem bywało, że nawet 2 miesiące). Projekt wprowadza także pojęcie „wnętrza ulic i placów”, co np. stworzy określone warunki estetyczne i konserwatorskie dla ogródków kawiarnianych.

(GEG)

Ozon od Afryki po Skandynawię

Informacje o Bałtyku - z Krakowa do Gdyni

Krakowski Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej - jako jedyny w Polsce - dysponuje dwoma systemami odbioru danych satelitarnych: z satelitów geostacjonarnych Meteosat (należących do UE) oraz orbitalnych (amerykańskiego systemu NOAA). Poza Krakowem urządzenia takie posiadają tylko cztery inne stacje, żadna z nich nie łączy jednak obu tych systemów. Stąd na przykład obraz satelitarny przedstawiający zasięg pokrywy lodowej czy układ temperatur na Bałtyku, uzyskiwany w grodzie Kraka, jest dopiero przesyłany modelem do Instytutu Morskiego w Gdyni. Techniki odbioru, przetwarzania i wykorzystania danych

satelitarnych rozwijane są w IMiGW już od ponad 30 lat. Wczoraj uroczystość obchodzą 35-lecie działalności Zakładu Teledetekcji Atmosfery IMiGW. Wyniki prowadzonych tam badań wykorzystywane są potem praktycznie nie tylko w meteorologii, ale i hydrologii, rolnictwie, oceanologii czy ochronie środowiska naturalnego. Obraz z satelity geostacjonarnego odbierany jest w stacji przez cały czas; natomiast satelita orbitalny przechodzi nad Krakowem 3 - 4 razy dziennie, a odbiór obrazu trwa blisko kwadrans. Daje to możliwość kontrolowania pasa o szerokości 2,5 tys. km - od póln. wybrzeży Afryki po Skan-

dynawię. Z planów tych odtwarzać można potem rozkład temperatur powierzchni na tym obszarze, stan wilgotności czy zachmurzenie. Od trzech lat prowadzony jest w Krakowie monitoring zawartości ozonu w atmosferze w całej Europie (dla nas szczególnie znaczenie mają dane dotyczące Polski pld.). Obserwuje się także zmiany szaty roślinnej, nawodnienia terenu, stopniową degradację środowiska powstałą w wyniku wielkich pożarów czy działania innych czynników. Obraz satelitarny wykorzystywany jest również do tworzenia modeli hydrologicznych dorzecza górnej Wisły.

(KAR)

Stara ale jara



Fot. Anna Głód

Jak widać - mimo napływu nowoczesnych zachodnich aut - nasze stare, pocziwe syrenki wciąż jeszcze mają swoich zwolenników. Właściciel tej prezentowanej na zdjęciu tak lubi swoją „staruszkę”, że - z wdzięczności, że się jeszcze nie rozleciała - pomalował jej przód i dach w kwiatki, a na pokrywie bagażnika wypisał „zakłęcie”, dzięki któremu może jeszcze przez pewien czas samochód mu się nie rozsypie...

Trochę gimnastyki



Fot. Anna Głód

Oczyszczający kratkę studzienki ściekowej przy ul. Kapelanka uznali, że wydobyte nieczystości najprościej zostawić przy słupku sygnalizatora świetlnego. Nie zauważyli jednak, że w tym miejscu jest sygnalizacja wzbudzająca. Aby nacisnąć guzik zmieniający światła, przechodnie muszą się więc za każdym razem trochę ponać. Podobno to zdrowo.

Bioterapeuta w krakowskim PCK

12 maja kończy się Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Tym razem - pod hasłem „Wspólnie pomóżmy dzieciom” - zbierano pieniądze na wakacje dla dzieci z rodzin żyjących w trudnych warunkach. Ile zebrano w czasie Tygodnia PCK - jeszcze nie wiadomo; w każdym razie w całym okręgu rozmieszczono 400 puszek.

- Teraz są inni biedni, niż kiedyś - powiedziała nam Józefa Pers, sekretarz ZO PCK w Krakowie. - Był czas, że „obsługiwaliśmy” ludzi z marginesu. Dziś naszymi klientami są m.in. nauczyciele, przedstawiciele służby zdrowia itd.

W ramach tygodnia czerwono krzyżskiego dziś do Krakowa przyjeżdża znakomity warszawski bioenergoterapeuta Paweł Połonecki, który będzie przyjmował od godz. 12 w biurze PCK przy ul. Studenckiej 19. Co roku przyjeżdża on do Krakowa i przyjmuje stałą grupę ok. 60 dzieci, głównie z porażeniem mózgowym. Tym razem będzie w stanie przyjąć także inne dzieci, spoza tej grupy. Jest to więc szansa dla rodziców chorych maluchów, które nigdy jeszcze nie korzystały z pomocy tego bioenergoterapeuty. Nie obiecuje on cudownego wyleczenia, ale matki chorych dzieci twierdzą, że po każdym seansie widzą znaczną poprawę - czasem na trwałe, czasem tylko na jakiś czas. W sytuacji jednak, gdy na co dzień trzeba się borykać z chorobą, nawet krótkotrwała poprawa przynosi ulgę i chorym dzieciom, i ich rodzicom.

(E)

Nie tylko dla ogrodników

Do niedzieli w Centrum Targowym krakowskiej Chemobudowy przy ul. Klimeckiego 14 trwa Wiosenna Wystawa Ogrodnicza. Imprezie towarzyszy kiermasz, w trakcie którego będzie można kupić nasiona, sadzonki, krzewy oraz różnorodny sprzęt ogrodniczy.

„Swoją ofertę na wystawie prezentuje 41 różnych firm od hodowców roślin (także domowych i balkonowych) po producentów sprzętu ogrodniczego. Nie jest to więc impreza dedykowana tylko i wyłącznie ogrodnikom - powiedział nam Mieczysław Trojan przedstawiciel organizatorów. - Prawdziwym przebojem kiermaszu jest surfinia, śliczna roślina ozdobna wspaniale prezentująca się na balkonach. Już od dobrych kilku lat nieustannie cieszy się ona sporą popularnością”.

Wiosenna Wystawa Ogrodnicza czynna jest w godz. 10 - 17. Zwiedzającym (wstęp wolny) udostępnione zostaną również pawilony Stałej Wystawy Budowlanej.

(T.D.)

DZIENNIK POLSKI
RME FM
TELEWIZJA KRAKÓW

LATO '96
VI Krakowski Salon Turystyczny
10 - 12 maja 1996
Wakacyjne oferty z 5% zniżką!
Cenne nagrody!
Muzeum Narodowe, al. 3 Maja 1
piątek: 12.00 - 18.00, sobota, niedziela: 10.00 - 18.00
zapraszają:
Grupa "A-05", Krakowska Izba Turystyki

SAM NIE OCHRONISZ SWOJEGO MIESZKANIA

WITEX SUPER-LOCK
PRZECIWWŁAMANIOWE DRZWI
67-12-51 (8 - 18, sob. 8 - 14)
ul. M. KONOPNICKIEJ 21 (vis a vis FORUM)
RATY BEZ ŻYRANTÓW • RABATY • NOWOŚCI TECHNICZNE

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **UROCZYSTA MSZA ŚW. ZA SPOKÓJ DUSZY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** zostanie odprawiona dziś o godz. 18 w katedrze na Wawelu. Przed mszą - złożenie hołdu Marszałkowi w krypcie.

■ **SESJA „3 MAJA 1946 W KRAKOWIE”** - dziś od godz. 9.15 w sali obrad Urzędu Miasta, pl. Wszystkich Świętych 3/4.

■ **CLIVE HARRIS W KRAKOWIE** - 19 maja odbędzie się w Krakowie spotkanie ze znanym bioenergoterapeutą Clivem Harrisem. Bezpłatne bilety będą wydawane dziś w godz. 15 - 16 w Przedszkolu nr 14, ul. Żarnowa 3 (obok ul. Młyńskiej Bocznej). Dla osób niepełnosprawnych będzie można otrzymać karty wstępu na podstawie dowodu osobistego osoby chorej.

■ **NA „WIELKIE MALOWANIE PO ŚCIANIE”** zaprasza dzieci dziś w godz. 10.30 - 15 Kraina Zabaw Dziecięcych „Anikino”, ul. Nieduża 4. Wstęp wolny, organizatorzy zapewniają farby, pędzle oraz ściany.

■ **„PIKUŚ '96”** - Wystawa Psów Rasy Mieszanej - dziś o godz. 10 w MDK przy ul. Beskidzkiej 20.

■ **ORKIESTRY DĘTE Z POZNANIA I HTS** koncertować będą w niedzielę o godz. 12 na płycie Rynku Głównego.

■ **„OD KLAWESYNU DO FORTEPIANU”** - koncert w niedzielę o godz. 17 w sali Fontany Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1. Grają - Elżbieta Stefańska (klawesyn) i Halina Czerny-Stefańska (fortepian).

■ **„ETYCZNE I EKOLOGICZNE ASPEKTY WEGETARIANIZMU”** - spotkanie w sali Wicystego Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, Rynek Główny 25, w niedzielę o godz. 11, poprowadzi Jacek Poreda.

■ **ORKIESTRA AMERYKAŃSKICH SIŁ POWIETRZNYCH W EUROPIE** koncertować będzie w sobotę o godz. 19 w sali estradowej Nowohuckiego Centrum Kultury przy pl. Centralnym. Wstęp wolny.

■ **KONCERT ZESPOŁU „IN CORPORE” Z LUBLINA** - dziś o godz. 20 w kościele oo. Bernardynów koło Wawelu. W programie utwory m.in.: J.S. Bacha, J. Dowland, S. Wonnendera, R. Szczerdina, J. Lennona, P. McCartney'a.

■ **MARIACKIE RECITALE ORGANOWE** - kolejny koncert w Bazylice Mariackiej w wyk. Marka Stefańskiego odbędzie się w niedzielę o godz. 19.30. W programie utwory Bacha, Francka, Regera.

■ **„MAJÓWKA Z DZIADKIEM”** - koncert barda podziemia - Pawła Orkisa odbędzie się w niedzielę o godz. 19 w auli oo. Kapucynów, ul. Loretańska 11.

■ **„WIOSNA, MIŁOŚĆ I MAJ W LIRYCE WOKALNEJ”** - Centrum Kultury Żydowskiej, ul. Meiselsa 17, zaprasza w niedzielę o godz. 17 na koncert w wyk. Klaudii Cieślak (sopran), Marka Wiatra (tenor) oraz Barbary Pendereckiej (fortepian).

■ **GIEŁDA DAWNYCH POCZTÓWEK I ZNACZKÓW** - w sobotę w godz. 9 - 12 w galerii „Nafta”, ul. Lubicz 25.

■ **NA DYSKOTEKĘ ZAPRASZA** klub „Rotunda”, ul. Oleandry 1, w niedzielę od godz. 21. Pierwsze 20 osób - wstęp wolny.

■ **„PO CZYM POZNAĆ ŁYŻKĘ STOŁOWĄ Z BLISKA”** - na spektakl kabaretowy Krzysztofa Janickiego zaprasza dziś o godz. 17 Teatr KTO, ul. Gzysików 8.

Trzeba zacząć od przedszkola

Maleje udział nieletnich

„W pierwszym kwartale tego roku zaobserwowaliśmy spadek udziału nieletnich w przestępstwach popełnianych w Krakowie. Jest to niewątpliwie bardzo korzystne zjawisko” - stwierdza insp. Antoni Kowalczyk, z-ca komendanta wojewódzkiego policji. Od roku w komendach rejonowych w Krakowie działają specjalne zespoły ds. przestępczości nieletnich, subkultur młodzieżowych i prewencji, które ułatwiają współpracę funkcjonariuszy i wymianę informacji, przez co - jak już stwierdzono - dają policji lepsze rozeznanie w skali problemu. Początkowo informacje uzyskane w wyniku działalności tych zespołów okazały się przerażające - w ubiegłym roku stwierdzono udział małych w co drugim przestępstwie przeciw zdrowiu i życiu oraz w co trzecim przestępstwie przeciw mieniu. Ostatnio liczby te maleją. Szef Wydziału Prewencji KWP podinsp. Andrzej Czop przypuszcza, że gwałtowny wzrost przestępczości nieletnich w statystykach policyjnych w ubiegłym roku spowodowany był właśnie rozpoczęciem działalności przez specjalistyczne ze-

społy, które dopiero ujawniły prawdziwą skalę zjawiska. Natomiast tendencja malejąca w tym roku dowodzi, że problem jest już w pełni znany i niektóre jego przyczyny udało się opanować.

Częściowo rozwiązano np. problem kibiców, nie tylko przez obstawianie stadionów podczas meczów, ale także przez zorganizowanie specjalnego transportu dla wielbicieli poszczególnych drużyn. Pilotowane przez policję autobusy MPK rozwożą kibiców w różne części miasta, chroniąc w ten sposób innych podróżnych czy przechodniów od bliźszego kontaktu z rozochoczoną młodzieżą.

Elementem działania policyjnych zespołów jest też prewencja. Opracowano specjalne programy, które powinny być wdrażane do szkół i objąć także nauczycieli (realizuje je np. jedna szkoła na Kazimierzu), zajęcia na temat unikania zagrożeń prowadzone są także w niektórych przedszkolach, gdyż właśnie tam, jak twierdzą specjaliści policyjni, powinna się zacząć ta edukacja.

(KAR)

KLUB stałego CZYTELNIKA
MIESZKANIE W KRAKOWIE
Główna Nagroda w II edycji Klubu Stałego Czytelnika

POMYŚL NA MIESZKANIE
Nowy system ratalny!
FIRMA INWEST-BUD
JERZY RUPIKOWSKI
Kraków, ul. Długa 67, tel./fax 33-57-42

Szanowni Państwo, w II edycji naszego konkursu nastąpiła zmiana regulaminu polegająca na tym, że cotygodniowe losowania nagród przeprowadzane są w Krakowie (dla mieszkańców miasta i województwa) i w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” (dla osób zamieszkałych na obszarze tamtejszych województw). Wyniki poszczególnych losowań ukazują się już nie zbiorczo, lecz w poszczególnych kronikach: krakowskiej, nowosądeckiej, tarnowsko-rzeszowskiej. W związku z tym czytelnik, który prześle kupony konkursowe do Krakowa np. z Zakopanego, nie będzie znał wyników krakowskiego losowania itp. Prosimy wszystkich uczestników konkursu o przestrzeganie przyjętej rejonizacji i wysyłanie kuponów pod właściwym adresem.

Zapraszamy firmy do współpracy

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 13.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w KRAKOWIE przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

NAGRODA MIESIĄCA
SUSZARKA do BIELIZNY „BOSCH”
SPONSOR
DZIENNIK POLSKI
Dynamicznie i z taktem!

NAGRODA TYGODNIA
ODKURZACZ „ELECTROLUX” Żelazko AEG
SPONSOR HANDLOWE
URZĄDZENIA CHŁODNICZE
LADY, REGAŁY, WITRYNY, ZAMRAŻARKI PEŁNE I PRZESZKŁONE
KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
RATY, LEASING
Kraków, ul. Pana Tadeusza 4
tel.56-20-65 wew. 21

KLUB stałego CZYTELNIKA
DZIENNIK POLSKI

MAJ '96
Kupon nr **8**

KRAK TAXI
67-67-67
RADIO TAXI
666-999
TAXI bagażowe pomoc drogowa
MEBLOWÓZ - kompleksowe przeprowadzki
MIKROBUSY - KRAJ, ZAGRANICA

11 maja sobota

Franciszka, Ludomira

Dyżury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota 8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70, ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 21-98-81, ul. Długa 88, tel.: 33-42-90 - codziennie 8-23, ul. Starowiślna 77, 21-24-63; ul. Mogilska 21, tel.: 21-04-42; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04; ul. Dietla 69, tel.: 21-84-59; ul. Łakowa 27, tel.: 11-43-76; ul. Krakowska 49, tel.: 56-42-31; os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; ul. Centralna 32, tel.: 44-67-00 w. 17; os. Ogrodowe 7, tel.: 44-33-17; ul. Senatorska 27, tel.: 22-02-49; ul. Rusznikarska 17, tel.: 33-91-84; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 56-18-50, ul. Wielicka 265, tel.: 57-57-57 w. 1152; ul. Malborska 35, tel.: 25-50-76.

KRZESZOWICE, ul. Krakowska 1; MYŚLENICE, ul. Żeromskiego 19; PROSZOWICE, ul. Królewską; SKAWINA, ul. Tyniecka 14; WIELICZKA, ul. Piłsudskiego 77.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży: 22-29-99, Centrala: 22-36-00,

Lotnisko Balice: 11-19-99; Teligi 8: 58-59-99, 58-59-79; Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99;

Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Białoprądnicka 8: 34-39-99;

Skawina: 999, tel.: 76-14-44; Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999; Myślenice: 999; Jerzmanowice: 384, 48; Niepołomice: 811-999; Iwanowice: 88-40-99 (alarmowy), 88-41-99; Krzeszowice: 99; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: 999, Zachorowania i przewoży: 86-21-35; Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.

CAŁODOBOWA pomoc lekarska: 66-14-71.

PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - ul. Mazowiecka 25, sobota-niedziela 12-22.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Sobota

TV AUTOCOM

12.20 Początek programu 12.30 „Dorastanie” (7-ost.) - serial obycz. z 1987, reż. M. Gronowski, wyst. Cezary Morawski, Dorota Pomykała, Marek Kondrat 13.30 „Nie dobrana para” - ameryk. serial komediowy 14.00 Disco polo - magazyn muzyczny 14.30 „Teatrzyk Intryg przedstawia” - francuski serial sensacyjny 15.00 Fort Boyard (18) - teleatrakcja 16.05 „Wyprawa do królestwa zwierząt” (8) - ang. serial przyrodniczy 16.40 XL - magazyn muzyczny 17.15 Rozstrzygnięcie kwietniowej edycji konkursu Cyfrocom 17.30 Nie tylko premiery... program filmowy TKA 18.00 „Marc i Sophie” (27) - franc. serial komediowy 18.30 „Santa Barbara” - serial TV 19.20 „Przygody Nestora Burmy” (3) - francuski serial sensacyjny 20.15 „Duchy góra” - komedia amerykańska reż. Neil Jordan wyst.: Peter O'Toole, Daryl Hannah 21.55 „Jak powstał świat” (1) - ameryk. film popularnonaukowy 23.15 „Miętowy koktajl” - francuski dramat obyczajowy z 1977 roku, reż. Diane Kurys, wyst.: Eleonore Klarwein, Odile Michelle (97 min)

TV DAMI

17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Bliskie spotkania z kulturą 17.50 Regaty pod Wawelem 18.05 „Namiętność” (38) - telenowela wenezuelska 19.00 „Marc i Sophie” (28) - franc. serial kom. 19.30 Disco polo 20.00 „Miętowy koktajl” - franc. dramat obycz. 21.40 Muzyka na każdą porę 22.00 Fort Boyard (18) - franc. teleatrakcja 23.00 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

10.25 Telezakupy 10.50 Atomic TV 14.50 „Pod zegarem w Baltimore” - film obycz. USA, 1988, reż. Neal Miller, wyk. Sean Young, Lenny Von Dohlen 16.20 „Salty” (1/10) - serial dla dzieci 16.50 Troskliwe Misie: „Pechowy piątek, Głodoży tydzień” (1/20) - serial dla dzieci 17.15 Książki tygodnia 17.30 Zagadki przyszłości (1/7) - serial dokumentalny 17.50 Dookoła sławy (2/31) - magazyn filmowy 19.00 KabelMan - magazyn muzyczny 19.30 Dance Max - muzyka do tańca i słuchania 20.00 „Ogień Bizancjum” (Why Me) - film sensacyjny-obyczajowy USA, 1989, reż. Gene Quintano, wyk. Christopher Lambert, Christopher Lloyd 21.30 Muzyczne nowinki 21.45 Źródło - refleksyjny kwadrans przed świętami 22.00 Bezpieczeństwo pracy 22.20 „Obsesja” (Mistress) - komediodramat USA, 1992, reż. Barry Primus, wyk. Robert De Niro, Danny Aiello, Martin Landau, Christopher Walken 0.05 MegaDance - konkursy, muzyka, listy przebojów 0.35 Atomic TV 2.35 Muzyczne dobranoc

RAI UNO

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) 9.00 „Błękitne drzewko” - program dla najmłodszych 9.30 „Papa bóbr” - film animowany 9.50 Muzea Watykanu (Rafaël) 10.20 Co zobaczymy w RAI 10.45 Wojna w Val D'Orcia 12.20 Check up - magazyn medyczny 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 Check up - cd. 13.30 Dziennik 14.00 Zdrowi i piękniejsi 15.50 „Papa bóbr” - film animowany 16.05 Disney Time - filmy rysunkowe (Kaczor Donald, Myszka Miki, Aladyn, Pies Pluto) 18.00 Dziennik 18.15 Program religijny 18.30 Lunapark 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.50 „Tęgie głowy” - program rozrywkowy 23.15

Dziennik 23.20 Wydarzenia tygodnia 0.10 Wiadomości 0.25 Nowe filmy kinowe 0.40 „Kaprysy losu” - film włoski, w rol. gl. David Emmer, Gianluca Angelini 2.10 Variete 3.25 Wieczorna muzyka 4.05 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18 do 23.00 10-minutowy serwis informacyjny BBC: 16.30 Serwis informacyjny w języku angielskim: 19.00 Serwisy lokalne: 11.30, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 15.15, Repertuar kin i teatrów: 14.30

6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Jak minął tydzień w mieście 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 13.35 Kiwi 14.05 - 15.00 Krzyżówka z przymrużeniem oka 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE Kraków

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 4.45, 5.15, 5.45, 6.15, 6.45 od 7.10 do 11.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00 do 12.00 co godzinę Golden Oldies, czyli złote, rockowe starości: od 7.35 do 11.35 Rockowe dawno temu: 11.00.

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.30 co godzinę Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 10.50, 12.50 Serwis kulturalny (w serwisie lokalnym) - 10.50 Serwis drogowy - 7.20 do 10.20.

4.00 „Radiobudzik” 7.00 „Radioaktywni” (muzyka, konkursy i rozmowy ze słuchaczami) 12.00 - 4.00 „Radiomagiczni”: 12.00 Blumotorek - motoryzacyjny program prowadzony przez Łukasza Prężaka i Roberta Ptaszka 14.00 Francuskie pejzaże - Aranka Wróblewska-Li-piec przedstawia kulturę i muzykę francuską, opowiada o związkach polsko-francuskich 16.00 Peep show - Muzyka kobieca - śpiewające kobiety, zniecierpliwieni mężczyźni - prezentowana przez Kasię Fijał 18.00 Punky reggae party - Muzykę reggae i jej okolice prezentuje Artur Szklarczyk 20.30 Snake's music non stop 21.00 - 4.00 Bluemoon (co 4 tygodnie) Bogusław Rosiek i Artur Leśniak zapraszają na „Gry Wstępne”, „Magazyn Mody” oraz „Cuda i Dziwy” z całą masą konkursów i niesamowitymi nagrodami. A wszystko ilustrowane wspaniałą muzyką lub 21.00 Biały kruk czarnego krąka (co 2 tygodnie) DJ Marcin i jego radiowa dyskoteka. Muzyka z płyt winylowych, spotkania z krakowskimi DJ-ami 1.00 - 4.00 Kolacja na cztery ręce (co 4 tygodnie) Tomek Gąsienica-Józkowy rozmawia z zaproszonymi gośćmi lub: 21.00 - 4.00 Plasticman (co 4 tygodnie) Muzykę house, techno, rave, jungle i hip-hop prezentują DJ Raffi i DJ Kordas (masa konkursów, niesamowite nagrody, plebiscyt na plastikowy hit miesiąca) 1.00 - 4.00 Groch z kapustą (co 4 tygodnie) Andrzej Lenart gra i gra, i ciągle nas zadziwia

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 10.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, 20.00 Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 17.15 Notowania cen produktów rolnych: 6.30, 12.45 Dyżury aptek 22.00

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 9.00 Weekend z radiem; w tym 10.30 „Szansa na sukces”, informacje, recenzje, konkursy,

Krakowska antena

horoskop 12.00 One Music; w tym 14.05 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 15.05 Lista przebojów disco polo 16.30 W naszym regionie (informacje i relacje) 17.30 Lista przebojów muzyki polskiej 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Nie tylko disco 22.00 Tylko muzyka

Radio Mariackie

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 19.00, 21.00 Wiadomości kulturalne: 8.40 Serwis drogowy: 7.30, 8.30, 11.30, 14.30, 16.30

6.00 Godzinki 6.20 - 9.00 Poranek Mariacki (6.30, 7.30, 8.30 Wizytówki dnia 7.20 Konkurs „Mądrej głowie dość przysłówie”) 9.00 „Punkt widzenia” - audycja ks. Kazimierza Sowy 10.00 Sobotnie rendez-vous: 10.30 Magazyn filmowy - Radiowe Graffiti 11.40 Program dnia 11.45 „600 sekund dla klasyki” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa „Regina Coeli” 12.15 Muzyczny kalendarz 15.00 Magazyn MIKS (Muzyka, Informacja, Konkursy, Sport) 17.45 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 18.00 Blżej ciebie: 18.00 Tygodnik diecezjalny 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Różaniec 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce: 21.30 Wieczór refleksji 23.00 Wieczór konesera: Inny świat 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

Wiadomości od 8.00 do 20.00 podawane są o pełnych godzinach Wiadomości sportowe: codziennie o 7.15 oraz 23.00 (w niedziele o 8.45, 23.00) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 14.30, 15.30, 16.30 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Nieoficjalne wyniki giełdowe: 12.15 (od poniedziałku do piątku) Oficjalne wyniki giełdowe z komentarzem 14.15 (od poniedziałku do piątku) Propozycje do Listy Przebojów Piosenki Studenckiej: 9.05, 18.45 (oprócz sobót)

6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio) 9.30 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.10 - 13.00 RAKtime - przedpołudniowy program Radia Rak (temat dnia, gość w studio, relacje reporterów z miasta, ciekawostki z życia wzięte, mini-konkursy, a wszystko to oprawione dobrą muzyką) 13.10 - 13.30 CHIP - magazyn komputerowy (powtórzenie) 13.30 - 14.00 Co-uty Music 14.10 - 16.00 Nie gadamy tylko gramy 16.00 - 17.00 Podsumowanie wydarzeń tygodnia 17.10 - 20.00 Dance Party - program muzyczny 20.10 - 23.00 Lista przebojów piosenki studenckiej 23.00 - 1.00 Cocktail - program muzyczno-imprezowy-rozrywkowy (dla ludzi z poczuciem humoru) 2.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie (7.05 - 20.05) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 - 9.00 Melodie przebudzanki 9.00 Serwis muzyczno-kulturalny 10.10 Propozycje, listy, telefony 12.10 Gotujemy razem z Wandą 14.10 Sobotnie granie 15.10 Serwis muzyczno-kulturalny 16.10 Weekend z... cz. 1 17.10 Rock live Zbigniew Holdys 19.10 Weekend z... cz. 2 20.10 Audycja filmowa 21.10 Dancing z Radiem „Wanda” 23.10 Weekend z... cz. 3 0.10 Dance na playliście 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Niedziela

TV AUTOCOM 13.00 Początek programu 13.05 Filmowe spotkania

z przyrodą: Nasze gady i płazy 13.25 Dookoła świata - magazyn podróżniczy 13.55 „Rodzina Potwornickich” - ameryk. serial komediowy 14.25 „Ulice San Francisco” (13) - amerykański serial sensacyjny, wyst. Karl Malden, Michael Douglas 15.30 Niszcząca siła - ameryk. serial dokumentalny 16.25 Świat i cztery kółka - magazyn motoryzacyjny 17.00 „Odcienie miłości” (3) - austral. serial obyczajowy 17.55 Mega dance - program muzyczny 18.30 „Santa Barbara” - serial TV 19.20 „Byle do poniedziałku” (9) - franc. serial komediowy 20.00 „Pogoda dla bogaczy” (28) - ameryk. serial z 1976 roku 20.55 Spotkanie z reżyserem - Grzegorz Królikiewicz - filmy dokumentalne 21.30 Wrestling - show sportowy 22.30 „Frajery” - franc. dramat obyczajowy z 1972 r., reż. Pascal Thomas, wyst.: Federic Duru, Edmond Raillard, Annie Cole (100 min.)

TV DAMI

17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Bliskie spotkania z kulturą 17.50 Regaty pod Wawelem 18.05 „Namiętność” (39) - telenowela wenezuelska 19.00 „Byle do poniedziałku” (11) - franc. serial komediowy 19.30 Świat i cztery kółka (4) - magazyn motoryzacyjny 20.00 „Frajery” - franc. dramat obycz. 21.40 Muzyka na każdą porę 22.00 „Miętowy koktajl” - franc. dramat obycz. 23.40 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

10.25 Telezakupy 11.50 Atomic TV 14.50 „Zofia” - polski dramat psychologiczny, 1976, reż. Ryszard Czekala, wyk. Ryszarda Hanin, Z. Mrożewski, muzyka Czesław Niemen 16.20 Reporter - magazyn ProCable 16.50 Denver: „Rockandrollowa wojna” (1/34) - serial dla dzieci 17.15 Magazyn kulturalny - Barbakan 17.30 Czarnoksiężnik z krainy Oz: „Tajemnica Wielkiego Oza” (2/12) - polskie kreskówki dla dzieci 18.00 Zabytki Chin (2/2) - serial dokumentalny 19.00 Video Vibration - muzyka 19.30 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 20.00 „Prywatne porachunki” (Private Wars) - film sens. USA, 1993, reż. John Weidner, wyk. S. Railsback, M. Champion 21.30 Wieczór jazzowy - magazyn muzyczny ProCable 22.00 Czarnobyl - reportaż 22.20 „Ogień Bizancjum” (Why Me) - film sensacyjny-obyczajowy USA, 1989, reż. Gene Quintano, wyk. Christopher Lambert, Christopher Lloyd 23.50 Video Soul - muzyka 0.20 Muzyczne dobranoc

RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Antylopy Kalahari) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m.in. „Kubuś puchatek”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m.in. „Scooby Doo”) 9.45 Program religijny 10.45 Msza św. celebrowana przez Jana Pawła II 12.20 Zielona linia 13.30 Dziennik 14.00 Niedziela u... - program rozrywkowy 16.50 Zamiana boisk - program sportowy 17.00 Niedziela u... 18.00 Dziennik 18.10 Niedziela u... 18.20 Magazyn „90 minuta” 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.50 Święto mamy - program rozrywkowy 22.50 Dziennik 22.55 Aktualności 23.50 „Hotel Babilon” - program rozrywkowy 0.20 Dziennik 0.40 „Otello” - muzyka Giuseppe Verdiego 3.25 Spotkanie z autorem: Renzo Vespiagnani 4.00 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis

BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 12.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 13.30 Serwisy drogowe: 15.15, 16.15 Repertuar kin i teatrów: 14.30

6.05 - 8.00 Muzyka non stop 8.05 - 9.00 Tygodniowy przegląd prasy lokalnej 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 10.35 Kiwi (powtórzenie) 11.05 - 12.00 Muzyczne przyjemności naszych gości 12.05 - 14.00 Muzyka non stop 14.05 - 15.00 Randka przez telefon (tel. 11-98-47) 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00 Krakowskie opowieści 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki 23.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 10.15 Dyżury aptek 22.00

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 10.30 Regionalny Tygodnik Radiowy; w tym informacje, relacje, sondy uliczne 12.00 One Music 15.05 Off Da Wall - prow. Marcin Jastrzębski i Ch. Poe 16.00 Koncert życzeń 17.05 Muzyczna poczta Radia Łan (piosenki na życzenie z kartek) 18.15 Zagraj z nami w okryty 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco polo 22.00 Tylko muzyka

Radio Mariackie

Wiadomości Radia Mariackiego: 7.00, 8.00, 13.00 - 19.00, 21.00 Serwis drogowy: 17.05, 18.05, 19.05

6.00 Godzinki 6.15 Kolejny 107. odcinek „Dzienniczka” siostry Faustyny Kowalskiej 6.25 Niedzielny Poranek Mariacki 9.00 Transmisja z procesji św. Stanisława B.M. z Wawelu na Skałce 13.00 Magazyn rodzinny 14.30 Koncert życzeń 15.00 Sjssta marzeń 16.15 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 16.30 -19.00 Karnet - magazyn kulturalny 19.00 Blżej ciebie: 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 19.45 Kalejdoskop sportowy 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Komplet i Wieczorna refleksja 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce: „Kto pyta nie błądzi” - audycja ks. Mieczysława Malińskiego 22.00 Wieczór konesera: 22.00 „Muzyka zwierciadłem duszy” - audycja Jerzego Stankiewicza 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

6.00 - 9.00 Nie gadamy tylko gramy 9.10 - 11.00 „Kości zostały rzucone” - konkurs przedpołudniowy 11.10 - 13.00 Uniwersytet życia, czyli bliskie spotkanie z wiedzą niepodręcznikową (co 2 tygodnie) 13.10 - 14.00 Nie gadamy tylko gramy 14.10 - 15.00 Kuchnie świata 16.00 - 17.00 Recenzje książkowe 17.10 - 20.00 Program muzyczny 20.15 - 23.00 Lista przebojów radia RAK 23.15 Muzyka elektroniczna 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwisy informacyjne zawsze o pełnej godzinie (8.00 - 20.00) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 Wstawaj, szkoda dnia 8.10 Przedpołudnie z konkursem 12.10 Gramy do obiadu 15.10 Weekend z... 17.10 Off da wall 18.10 Weekend z... 19.10 Koncert rockowy 21.10 Audycja MJM prezentuje 22.10 Lista przebojów 0.10 Nie tylko pop 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Kina

Sobota

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):
WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Pułkownik Kwiatkowski” (pol., 15 l.) - 11, 13.15, 15.45, 20.15, 22.30, „Sabrina” (USA, 15 l.) - 18, **POD BARANAMI (Rynek Główny 27):** „Sabrina” (USA, 15 l.) - 11.15, 13.30, 15.45, 20.15, 22.30, „Pułkownik Kwiatkowski” (pol., 15 l.) - 18.

„APROPOS KINO”: APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Dead Man Walking. Przed egzekucją” (USA, 15 l.) - 16, „Dracula - wampiry bez zębów” (USA, 12 l.) - 18.15, „Zostawić Las Vegas” (USA, 15 l.) - 20; **SZTUKA (ul. św. Jana):** „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) - 10, „Braveheart - Waleczne Serce” (USA, 15 l.) - 11.30, „Cwał” (pol., 15 l.) - 14.30, „Jane Eyre” (USA/ang., 15 l.) - 16.30, „Podejrzani” (USA, 15 l.) - 18.30, „Szamanka” (pol., 21 l.) - 20.30, 22.30.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Chłopak na dworze króla Artura” (USA, b.o., dubbing) - 14.15, „Dorwać małego” (USA, 15 l.) - 16.15, 18.15, „Psychopata” (USA, 15 l.) - 20.15.

MIKRO (ul. Lea 5): „Szabla od komendanta” (pol., 15 l.) - 16, „Pewne rozmowy braci McMullen” (USA, 15 l.) - 18, „Truposz” (USA, 15 l.) - 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Młode wilki” (pol., 15 l.) - 11.30, „Pociąg z forsą” (USA, 15 l.) - 13.15, „Pulp Fiction” (USA, 15 l.) - 15.15, „Siedem” (USA, 18 l.) - 17.45, „Desperado” (USA, 15 l.) - 20.

SFINKS (os. Górali): „Co się zdarzyło w Madison County” (USA, 15 l.) - 16, 18, „Siedem” (USA, 18 l.) - 20.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Toy Story” (USA, b.o., dubbing) - 11, 16.30, „Chłopak na dworze króla Artura” (USA, b.o., dubbing) - 12.30, 18, „Psychopata” (USA, 15 l.) - 16, 18.15, 20.30, „Dracula - wampiry bez zębów” (USA, 15 l.) - 20.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Toy Story” (USA, b.o., dubbing) - 15, „Kosiarz umysłów 2: ponad cyberprzestrzeń” (USA, 12 l.) - 13, 16.30, 18.15, „Szkarałta litera” (USA, 15 l.) - 20.

TECZA (ul. Praska 52): „Ace Ventura - zew natury” (USA, 12 l.) - 16, „Liberator 2” (USA, 15 l.) - 17.45, „Apollo 13” (USA, 15 l.) - 19.15.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Gorączka/Heat” (USA, 15 l.) - 16.45, 20.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o.) - 16, „Prezydent - miłość w Białym Domu” (USA, 15 l.) - 17.45, „Farinelli” (belg./fr., 18 l.) - 20.

CENTRUM MŁODZIEŻY (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

MUZA - MYŚLENICE (ul. J. Piłsudskiego 20): „Toy Story” (USA, b.o.) - 17, „Koniec niewinności” (USA, 12 l.) - 19.

Niedziela

„APROPOS KINO”: APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Dead Man Walking. Przed egzekucją” (USA, 15 l.) - 16, „Dracula - wampiry bez zębów” (USA, 12 l.) - 18.15, „Zostawić Las Vegas” (USA, 15 l.) - 20; **SZTUKA (ul. św. Jana):** „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) - 10, „Braveheart - Waleczne Serce” (USA, 15 l.) - 11.30, „Cwał” (pol., 15 l.) - 14.30, „Jane Eyre” (USA/ang., 15 l.) - 16.30, „Podejrzani” (USA, 15 l.) - 18.30, „Szamanka” (pol., 21 l.) - 20.30, 22.30.

art - Waleczne Serce” (USA, 15 l.) - 11.30, „Cwał” (pol., 15 l.) - 14.30, „Jane Eyre” (USA/ang., 15 l.) - 16.30, „Podejrzani” (USA, 15 l.) - 18.30, „Szamanka” (pol., 21 l.) - 20.30.
KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Toy Story” (USA, b.o., dubbing) - 10.45, „Chłopak na dworze króla Artura” (USA, b.o., dubbing) - 12.30, 14.15, „Dorwać małego” (USA, 15 l.) - 16.15, 18.15, „Psychopata” (USA, 15 l.) - 20.15.

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):
WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Pułkownik Kwiatkowski” (pol., 15 l.) - 11, 13.15, 15.45, 20.15, „Sabrina” (USA, 15 l.) - 18, **POD BARANAMI (Rynek Główny 27):** „Sabrina” (USA, 15 l.) - 11.15, 13.30, 15.45, 20.15, „Pułkownik Kwiatkowski” (pol., 15 l.) - 18.

MIKRO (ul. Lea 5): „Szabla od komendanta” (pol., 15 l.) - 16, „Pewne rozmowy braci McMullen” (USA, 15 l.) - 18, „Truposz” (USA, 15 l.) - 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Młode wilki” (pol., 15 l.) - 11.30, „Pociąg z forsą” (USA, 15 l.) - 13.15, „Pulp Fiction” (USA, 15 l.) - 15.15, „Siedem” (USA, 18 l.) - 17.45, „Desperado” (USA, 15 l.) - 20.

SFINKS (os. Górali): „Co się zdarzyło w Madison County” (USA, 15 l.) - 16, „Siedem” (USA, 18 l.) - 17.50, 20.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Toy Story” (USA, b.o., dubbing) - 11, 16.30, „Chłopak na dworze króla Artura” (USA, b.o., dubbing) - 12.30, 18, „Psychopata” (USA, 15 l.) - 16, 18.15, 20.30, „Dracula - wampiry bez zębów” (USA, 15 l.) - 20.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Toy Story” (USA, b.o., dubbing) - 15, „Kosiarz umysłów 2: ponad cyberprzestrzeń” (USA, 12 l.) - 13, 16.30, 18.15, „Szkarałta litera” (USA, 15 l.) - 20.

TECZA (ul. Praska 52): „Ace Ventura - zew natury” (USA, 12 l.) - 16, „Liberator 2” (USA, 15 l.) - 17.45, „Apollo 13” (USA, 15 l.) - 19.15.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Gorączka/Heat” (USA, 15 l.) - 16.45, 20.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o.) - 12, 16, „Prezydent - miłość w Białym Domu” (USA, 15 l.) - 17.45, „Farinelli” (belg./fr., 18 l.) - 20.

BUCKLEDEON (ul. Lubicz 5a): „Urodzeni mordercy” (reż. Oliver Stone) - 19.

ROTUNDA - DKF (ul. Oleandry 1): 100 Lat Filmowej Komedii: „Dzisiejsze czasy” (USA, 1936, reż. Charles Chaplin) - 18, „Marynarz słodkich wód” (USA, 1928, reż. Charles Reisner, wyst. Buster Keaton) - 20.

CENTRUM MŁODZIEŻY (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

MUZA - MYŚLENICE (ul. J. Piłsudskiego 20): „Toy Story” (USA, b.o.) - 17, „Koniec niewinności” (USA, 12 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych. Nieduża 4: 11-30-07.
OGRÓD BOTANICZNY, ul. Kopernika 27, czynny codziennie 9-19, szklarnie 9-13 (piątek nieczynne).
OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134, kasa czynna w godz. 9 - 18.

Teatry

Sobota
SŁOWACKIEGO (pl. św. Duchy 1) - 19: „Wieczór Trzech Króli”.

MINIATURA (pl. św. Duchy 1) - 19: „Mary Stuart”.

STARÝ (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Tak zwana ludzkość w obiedzie”.

KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 18: „Lunatycy”.

SCENA przy ul. Sławkowskiej - 19.30: „Ja jestem Żyd z „Wesela”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Love Story”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 17: „Joka Joka Jon”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Stare pianino”.

BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 19: „Krzesła”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Bardzo Zielony Balonik”.

Niedziela
MINIATURA (pl. św. Duchy 1) - 19: „Mary Stuart”.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICKA: Trasa turystyczna (7.30-18.30);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p. - Wyst. czasowa: „Z wiary i tradycji górniczej” (7.30-18.30); **ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8) - Wyst. stała:** „Dzieje Wieliczki, solniczki” (9-14.30) codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli;

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9-15), środa, czwartek, sobota (9-14.30), piątek (9-16.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa-sobota (9.30-15.30), niedziela (10-15), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek - sobota (9-15), niedziela (10-15); poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBRÓJOWNIA: wtorek (9-15), środa, czwartek, sobota (9-14.30), piątek (9-16.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: poniedziałek - sobota (9-15), niedziela (12.15-17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICZKA - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: „Podróż Jana Matejki” wtorek, środa,

STARÝ (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Tak zwana ludzkość w obiedzie”.

KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 18: „Lunatycy”.

SCENA przy ul. Sławkowskiej - 19.30: „Ja jestem Żyd z „Wesela”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Love Story”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 17: „Joka Joka Jon”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Stare pianino”.

SCENA OPEROWA W TEATRZE SŁOWACKIEGO (pl. św. Duchy 1) - 19: „Traviata”.

FILHARMONIA
Sobota

Godz. 18.30 - koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Marek Piżarski - dyrygent, Janusz Olejniczak - fortepian.

W programie: Ludwig van Beethoven - V Koncert fortepianowy, Igor Strawiński - Święto wiosny.

czwartek, sobota, niedziela (godz. 10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”, wyst. czasowa: „Józef Czapski - w 100-lecie urodzin. Wnętrza”; „Komedia horyzontalna” - unikatowa grafika Stanisława Wejmana, wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), środa (10-18), (15.30-18 - czynne tylko wystawy czasowe), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria malarstwa europejskiego, Galeria rzemiosła artystycznego - wtorek - czwartek, sobota - niedziela (10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wtorek (10-15.30), środa (10-18), czwartek-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPŃSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasieńskiego, Galeria I „Computer art photography” i „Pair expression” - wystawa fotografii komputerowej Toshiki Ozawa, poniedziałek - nieczynne, wtorek - niedziela (10-18); **DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowska 25):** codziennie (10-17);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czasowa: „Makaliki kuchenne” (ul. Krakowska 46): wyst. czas. „Pielgrzymki plenerowe” (Świątynie drewniane Małopolski w akwarelach Mariana Kołodzieja), poniedziałek (10-18), środa, czwartek, piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), wtorek - nieczynne.

Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CMUJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ -** Prokocim (Instytut Pediatrii CMUJ), **LARYNGOLOGICZNY -** Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **OKULISTYCZNY -** Witkowie (Krak. Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY -** Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CMUJ), **MYŚLENICE -** Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Telefony

ZAUFANIA
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - (14-19). **TELEFON ZAUFANIA** dla narkomanów: 56-24-24 (9-18). **TELEFON ZAUFANIA**, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEJAWIAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE:** 56-39-81 - (8-15). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eFka”:** 22-47-50 - codziennie 10-13 (oprócz sobót i niedziel) oraz wtorki i środy 16-19. **PROBLEMY SOCJALNE CHORYCH PSYCHICZNE:** 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18. **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 21-00-60 czynny w godz. 10-11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel. 22-28-11, czynny w godz. 15-17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Centralna 26, tel. 47-28-03 - czynne 10-14. **TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 21-96-57 (czw. 10-12). **P.K. „MONAR”** Kraków ul. Katarzyny 34, tel. 56-43-45. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** - klub „Amazonki”: 22-76-13. **DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 3:** Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekaj całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeutę i duszpasterza 67-49-00. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel. 11-99-99. DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19). **PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ -** Polski Związek Jąkających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 22-10-59 pon. 18-20. **OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ** (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i medycyny w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 23-10-91 (poniedziałek - piątek 15-20). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 21-82-42 (środy i soboty godz. 17.30-19.30).****

INTERWENCYJNE
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 10-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** tel. anonimowy 13-44-44 (automat), KRP Zachód - tel. 10-19-97, KRP Południe - tel. 10-29-97, KRP Wschód - tel. 10-39-97, KRP Centrum - tel. 10-79-97, KRP Proszowice - tel. 86-17-97, KRP Myślenice - tel. 72-06-31. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA** tel. 61-40-61 czynny całą dobę. **TELEFON DŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 15-59-06, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - 22-04-72. **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - 36-33-88, 36-30-34. **BIURO RZECZY ZNA-**

LEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel.: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

INFORMACYJNE
BIURO NUMERÓW - 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa - 933, 22-41-82; komunikacja międzynarodowa - 22-22-48, 24-54-39; informacja taryfowa - 24-55-29, 21-86-64. **PKS - 936. SŁUŻBA ZDROWIA** - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 21-85-25. MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA** (kształcenie, zawody, porady prawne, bezrobocie, zdrowie, wypoczynek), ul. Szlak 73a, tel.: 32-38-14 (10-18). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (pn.-pt. godz. 10-19, sb. godz. 11-19). TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel. 21-91-20, od pon. do piątku 10-18. INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15). MIEJDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14). PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 963, 44-55-55.****

AWARYJNE
STRAŻ POŻARNA - 998. POLICJA - 997. GAZOWE - 992, 56-50-36, 23-67-11, 43-01-25 (do g. 14.00). DŻWIGOWE - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08. ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-19-69. ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49. TECHNICZNE - 48-00-84. C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08. WODOCIĄGOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05. CIEPLNE MPEC - 993.

POMOC DROGOWA
CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 23-77-02, 23-41-45.
CAŁODOBOWA: 21-18-21.
CAŁODOBOWA: 67-21-02.
CAŁODOBOWA, autoserwis: 12-24-69, 45-71-27.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
UL. REYMONTA 22: 37-97-82.
OSOBOWE, ŚLUBY, Ul. Piastowska 20: 37-12-55.
OS. PIASTÓW 61, tel.: 48-58-46.
„WIGO”, ul. Bora-Komorowskiego 9, 13-07-16.
„WEGA”, ul. Zmujdzka 10a, 11-00-34.
„JAMI”, ul. Krzywda 17c, 56-29-82.
UL. PRZYBYSZEWSKIEGO 53: 37-77-46.

USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 41, tel. 11-47-76, na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel. 56-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 11-35-26, na cm. Grębałów, tel. 45-31-61, ul. Pielęgniarek 5, tel. 32-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 23-50-39. Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14. Bezpłatne usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całodobowy: 11-45-02, 11-45-04.

Zanieczyszczenia powietrza w Krakowie: (godz. 12.00, w mikrogramach/m³)				
	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	21	31	26	1200
Aleja Krasińskiego	8	48	66	2600
Norma średniodobowa	200	150	120	1000



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

Tel. 22-05-11
— czynna całą dobę.

DLA PAŃ - usługi medyczne w Czechach.
Tel. (03) 167-74-49, 192-45-76, Będzin.

DLA PAŃ — usługi medyczne, tel.
(032) 428-724, Katowice.



WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. Badanie EKG. 585-664.

BADANIE EKG — nagła pomoc lekarska. Tel. 66-80-00

CAŁODOBOWA pomoc lekarska: 66-14-71. Odrucenia poalkoholowe. EKG.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurgi. Badanie i leczenie. 36-27-91.

DOMOWY PEDIATRA. 22-43-40.

DOKTOR. 36-45-91. Wizyty pediatrów codziennie 15.00 - 21.00, sob., niedz. 8.00 - 21.00.

MAMMOGRAFIA, Rusznikarska 17, 34-05-33, 34-09-11.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 33-15-54.

MASAŻYSTA, REHABILITACJA. 12-14-71.

OPERACJE ŻYŁAKÓW, 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 58-76-98.

PEDIATRA - 48-78-41.

PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. ZGŁOSZENIA CAŁODOBOWE, 22-00-49.

PIELĘGNIARSKIE USŁUGI. 25-72-69.

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler. 47-59-52.

WIZYTY LEKARSKIE, laseroterapia, EKG. 67-26-82.

BADANIE KRWI I MOCZU. 34-17-84. Krowoderskich Zuchów 23/31, 6.30 - 9.30, sobota 8.00 - 9.30.

PIELĘGNIARKI, OPIEKUNKI - ZOZ - „Terapia”. 33-22-85.

PIELĘGNIARSKIE zabiegi, przekłuwanie uszu. 43-73-49.

USŁUGI pielęgniarskie - 22-08-18.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,
pediatra, urolog.

MEDICINA®

Tel. 11-13-78, całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

SPECJALIŚCI - pełna diagnostyka, leczenie.
ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie
ESPERALU

47-43-18, 9-22 MEDICUS
również w soboty i niedziele. Druki L-4

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE

DO DOROSŁYCH I DZIECI

● MEDYCYNA OGÓLNA ● PEDIATRIA ●
DRUKI L-4 ● LECZENIE BÓLU, ELEK-
TROPUNKTURA

● ODRUCIA POALKOHOLOWE, DROB-
NE ZABIEGI CHIRURGICZNE ● CEWNI-
KOWANIE PEŁCZERZA MOCZOWEGO ●
CEWNIKI DOŻYLNIE.

Tel. 37-85-34



„LEKARZ” 58-49-59

WIZYTY DOMOWE:

- Pediatrów
- Internistów - EKG
- Laryngologów
- Codziennie 8-22
- Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

MEDIC-EXPRES

WIZYTY DOMOWE TEL. 58-87-98

codziennie 7.00-22.00
• internisci, EKG
• ginekologzy
• pediatrzy • druki L-4

WIZYTY DOMOWE

Dr med.
INTERNISTA, L4, EKG,
pomiar cukru
tel. 55-61-69.



GABINETY

ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44.

ALERGIA: testy bez pobierania krwi na 90 alergenów, wynik natychmiastowy, odczulanie bez leków. Gabinet Biorezonansu, Włóczęk 20, 34-31-26.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - nerwice, psychozy, anoreksja- seksuolog, dojrzałość szkolna, dysleksja, dysgrafia.

EEG GRAF, 36 31 36, Lea 124.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż. 13-79-07.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 23-71-65 (dawniej: 37-07-33).

GABINET LECZENIA SCHORZEŃ układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75.

GABINET ALERGII - testy skórne - leczenie ALERGO-PROFIL - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komorowskiego 12 (boczna Kościuszki), tel. 21-23-66, pon. i czw. 15 - 17.

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ - operacje pęcherzyka żółciowego, przepuklin. Tel. 11-19-52.

GABINET PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY dla Dzieci, Młodzieży, Filarecka 17, 21-71-57, 36-59-04.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. Lek. M. Śliwińska, ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, urolog, Pomorska 10/1, 33-79-85.

HIPNOZA - PSYCHOLOG, nerwice, alkoholizm, nikotynizm - 21-62-01.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza. 33-12-03, 33-72-16.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA. Gabinety lekarskie - Starowińska 13, 22-78-08.

LEKARZ REHABILITACJI, Topolska-Wilk. Gabinet i wizyty domowe, 25-64-01.

MASAŻ LECZNICZY, kosmetyka tradycyjna, usuwanie owłosienia, przekłuwanie uszu, Racławicka 54, 13-30-41.

NERWICE. Psychoterapeuta, psycholog - 22-06-50.

OKULISTA - soczewki. 58-76-98.

PSYCHOLOG, Bogumiła Cichowicz, 15-11-57.

PSYCHOLOG, Wanda Kwiecińska, 37-05-93.

RENTGEN, Wrzesińska 6, 21-18-53.

REUMATOLOG - laser, 22-05-61.

REHABILITACJA, masaż leczniczy, gimnastyka, także domowe, Zaleskiego 5, 13-33-77.

USG, PEŁNY ZAKRES BADAŃ dorosłych i dzieci, rejestracja w godz. 9 - 19, ul. Dunajewskiego 6, tel. 22-44-41.

AR MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34

LIPOPLASTYKA

- * odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
- * powiększanie i ujędrnianie piersi
- * usuwanie bruzd nosowo wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- * powiększanie warg

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31,
tel. 33-59-06, 33-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

Kardiologzy, kardiolog
dzieci, kardiochirurg,
kardiochirurg dziecięcy, chirurg
naczyniowy, psycholog.

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym
- 24-godzinny zapis na met. Holtera
- Badania analityczne

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW

Medicina®

ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 (8-18)

- konsultacje specjalistyczne
- gastrokopia (oznaczanie heliobacter, wycinki)
- badania biochemiczne



SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

polecają usługi lekarskie w specjalnościach:
- kardiologicznych; - dermatologicznych
- chorób wewnętrznych; - reumatologicznych
- neurologicznych; - psychoterapeutycznych
- psychiatrycznych oraz masaż klasyczny i akupresura
od pon. do pt. w godz. 14.30-19.00
Kraków, ul. św. Gertrudy 19, tel. 21-15-77

211744

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG,
PSYCHIATRA,
ONKOLOG, DERMATOLOG,
EKG, USG, EEG
ul. Czysa 8, tel. 33-46-62
czynne 14.00 - 19.00

Echo serca
z Doppler Color

USG GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ

Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BACC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO
- ENDOKRYNOLOGIA
- USG BIODER-PROFILAKTYKA+ZAPATRZENIE ORTOPEDYCZNE
- ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI

rejestracja godz. 8³⁰ - 19⁰⁰, tel. 67 69 66

(0-12) 67-69-66

Podgórska Poradnia Lekarska

Kraków, Rynek Podgórski 14
tel. 56-27-51, 56-24-90
pon.-pt. 8-20, sob. 8-13

Specjaliści - również wizyty domowe
bad. laboratoryjne, bakter., hormony,
EKG, USG, gastrokopia, cytologia, testy,
badania okres. kierowców, wizyty pielęgnacyjne w domu, zwolnienia lekarskie

GABINET ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO

Kraków, ul. SZEWSKA 4/5
tel. 21-25-20, rej. 8³⁰-17⁰⁰

- Gastrokopia - helicobacter pylori
- Kolonoskopia i sigmoidoskopia (badania w znieczuleniu)
- LECZENIE

LAPAROSKOPOWE OPERACJE

- pęcherzyka żółciowego
- przepuklin

Gastroskopia } w znieczuleniu
Kolonoskopia }

Dr med. Kazimierz Rembiasz
- specjalista chirurg

tel. 11-88-03 godz. 11-19

tel. 11-12-67 godz. 16-20

CERMED

Kraków, ul. Barska 12,
tel. 66-50-62, 66-96-65

Jerzy Friediger
specjalista chirurg

(choroby odbytu, odbytnicy i jelita grubego)

leczenie żyłaków odbytu i szczelin (zamrażanie, laser)

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,

tel. 33-18-67, 23-38-34

Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

- SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN, m.in.:
- CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - SEKSUOLOGIA - UROLOGIA - CHIRURGIA - PSYCHIATRIA
- ZABIEGI DIAGNOSTYCZNE I LECZNICZE m.in.:
- HYPERTERMIA - nieoperacyjnie, niebolesne leczenie chorób prostaty - OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego itp. - CHIRURGIA PLASTYCZNA - korekty nosa, uszu, piersi, blizn itp. - ZABIEGI CHIRURGICZNE - przepukliny, biopsje, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, zyleki itp. - ZABIEGI GINEKOLOGICZNE - diagnostyczne i lecznicze. - NIEPŁODNOŚĆ KOBIECI I MEŁCZYŻN - pełna diagnostyka i leczenie. - KLI-MAKTERIUM - profilaktyka i leczenie dolegliwości okresu przekwitania. - MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura, bioelektrostymulacja.
- BADANIA LABORATORYJNE, m.in.:
- USG - pełna diagnostyka, m.in.: narządy jamy brzusznej, narządy płciowe, tarczycę, piersi. - EKG KOMPUTEROWE - GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA, SONDY ŻOŁADKOWE - CYTOLOGIA - BADANIE NASIENIA - TESTY PŁODNOŚCI - TESTY CIĄŻOWE - ANALIZA BIOCHEMICZNA KRWI I MOCZU - BADANIA HORMONALNE: Progesteron, FSH, LH, Estradiol, Progesteron, Testosteron, HCG, TSH, T3, T4. - BADANIA MIKROBIOLOGICZNE I IMMUNOLOGICZNE.

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,

Dr hab. med. Antoni Cieniec

Dr n. med. Ryszard Mądry

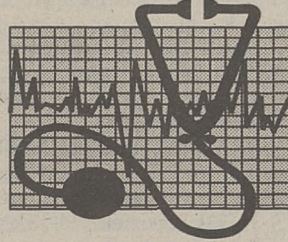
LAPAROSKOPIA

Operacje i diagnostyka jamy brzusznej

Chirurgia ogólna, tel. 33-18-67, 23-38-34

czynne od poniedziałku do czwartku

od godz. 14.30 do 15.30, konsultacje



GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.

Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32

Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin, artroskopii stawu kolanowego. Chirurgia plastyczna i naczyniowa. Diagnostyka: gastrokopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

USG

Jama brzuszna, ginekologia-położnictwo, tarczycę, gruczoły piersiowe oraz USG noworodków i dzieci.

Ul. Długa 30, (10-19)

Rej. tel. od godz. 8: 11-15-51

33-02-58 (oprócz sobót)

APARATY SŁUCHOWE

31-025 Kraków, ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
tel. 22-52-13

Nowy Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego 4
tel. 43-78-14 wew. 213

Tarnów, ul. Okrężna 4a, tel. 22-35-66

Poradnia abcMED

- ★ ALERGOLOGIA - testy skórne, odczulanie, środki dla alergików
- ★ CHOROBY PŁUC - diagnostyka i leczenie
- ★ LARYNGOLOGIA - badanie słuchu
- ★ APARATY SŁUCHOWE SIEMENS

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 37-63-70

ul. Pawia 9, tel. 22-03-67

Madalińskiego

SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA

Ul. Madalińskiego 10

(przy Moście Dębnickim), tel. 66-66-57.

◆ ALERGOLOG - TESTY ◆ CHIRURG -

LECZENIE SCHORZEŃ SUTKA, BEZ-

OPERACYJNE LECZENIE ŻYŁAKÓW

◆ DERMATOLOG ◆ ENDOKRYNO-

LOG ◆ GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CY-

TOLOGIA, CYKLE, BIOCENOZA PO-

CHWY, PRÓBY CIĄŻOWE ◆ GINEKO-

LOG DZIECIĘCY ◆ INTERNISTA - EKG,

GASTROSKOPIA ◆ LARYNGOLOG ◆

NEUROLOG ◆ SEKSUOLOG - LECZE-

NIE NERWIC ◆ UROLOG ◆ KONSUL-

TACJE SPECJALISTYCZNE DLA PA-

CJENTÓW DO LAT 16

◆ USG PEŁNY ZAKRES

◆ LECZENIE POLEM MAGNETYCZ-

NYM ◆ ANALITYKA - HORMONY ◆

ZASTRZYKI ◆ BADANIA OKRESOWE

◆ DRUKI L-4 ◆ RACHUNKI

O P T Y K A

Rafał Koczorowski

optyk dyplomowany

● ul. Konopnickiej 28

HOTEL „FORUM”,

- szkła i oprawy najlepszych producentów

świata,

- szeroki wybór najmodniejszych okula-

rów przeciwsłonecznych;

● ul. Pilotów 6, KRAKOWEMIA,

tel. 135-442, pon.-sob. 8-20

- lekarz okulista, komputerowy sprzęt dia-

gnostyczny,

- bezdotykowy pomiar ciśnienia we-

wnątrzątkowego,

- duży wybór opraw i szkieł, miękkie so-

czewki kontaktowe,

★ realizacja recept ★ okulary dla alergików ★

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA®

„CERMED”

ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 66-50-62, 66-96-65

* EEG głowy (dzieci i dorośli) * operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezapalone jadra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) * stomatologia zachowawcza * usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy) * gabinet leczenia zęba i niedowidzenia * gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia) * chirurgia plastyczna (pełny zakres) * bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (mrożenie, laser) * obliteracja żyłaków kończyn dolnych * diagnostyka i leczenie schorzeń kończyn górnej i dolnej (rekonstrukcja ścięgien, tętnic, nerwów itp.) * badania dla kierowców * badania okresowe dla zakładów pracy * analiza (pełny zakres) * sondy żołądkowe i dwunastnicze * usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie) * bakteriologia * terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

* chirurg * chirurg plastyk * ortopeda * naczyniowiec * urolog * gastrolog * proktolog (chOROBY odbytu) * kardiolog * internista * endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) * alergolog * pulmonolog * okulista * dermatolog * neurolog * laryngolog * ginekolog-położnik (leczenie niepłodności) * psychiatra * psycholog (dzieci i dorośli) * reumatolog * pediatra * stomatolog * ortopista * logopeda * gabinet leczenia nerwicy (terapia małżeńska)

Specjaliści krakowskich
klinik zapraszająREJESTRACJA TELEFONICZNA
66-50-62, 66-96-65, 8-20

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20

Konsultacje specjalistów:

ginekolog
endokrynolog
reumatolog
chirurg-ortopeda
kardiolog
onkolog

Badania:

STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
mammografia * cytologia * bakteriologia
hormonalne
biochemiczne
krioterapia i laseroterapia
próby ciążowe

OL MED 24-36-15
ul. Pawia 9 (10-19)LASER CO₂
DROBNE ZABIEGI
DERMATOLOGICZNE

● NEUROLOG ● PSYCHIATRA ● AKUPUNKTURA ● CHIRURG NACZYNIOWY
● KOSMETYKA LECZNICZA ● KARDIOLOG ● ORTOPEDA ● REUMATOLOG
● LARYNGOLOG ● UROLOG ● PSYCHOLOG ● INTERNIŚCI - EKG ● GASTROSKOPIA

HOLTER ● ECHO ● USG ● EEG ● OZONO-TERAPIA

w chorobach naczyń,
neurologii, okulistyce

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. św. Gertrudy 8 - codziennie 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ. 21-92-72.

PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42

- bezbolesne borowanie laserem twardym
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- chirurgia stomatologiczna Implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - aparaty stałe

Niedziela 9-20

Usługi ratunkowe
Codziennie 9-21

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni
zębowych w narkozie,
protezy natychmiastowe.Al. Pokoju 3,
12-68-20, 12-24-59.KRAK-DENTAL
polsko-niemieckie

Laboratorium Techniki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
pon.-sob. ul. Rakowicka 1,
(róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

FAMA-DENT

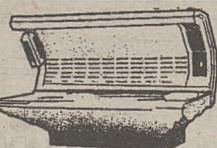
Protetyka
Chirurgia
Ortodoncja
NarkozyKraków, ul. Królewska 85a, tel. 37-28-04.
Myślenice, ul. Niepodległości 36,
tel. 72-10-04.GABINET CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJKazimiera i Marek Witkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 25-33-69.- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
(zabiegi w narkozie)

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI
IMPLANTY, LASER
RENTGEN, NARKOZA
KONSULTACJE PROFESORSKIEPl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09
MOŻLIWA PŁATNOŚĆ
NA RATY

Sienna

14

Kraków, ul. Sienna 14
tel. (012) 22-68-24,
22-41-59osteoporoza - densytometria kości
mammografi
ultrasonografia - pełny zakresSOLARIUM
Kraków,
ul. Majora 12a,
HALA PRADNICZANKI
tel. 12-03-32 w. 14,
12-35-02.
GABINET MASAŻUGABINET CHIRURGII
PLASTYCZNEJKraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 33-41-66
czynny 14-16.OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNYdr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16,
czynny od wtorku do piątku
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 56-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 16.00.SOLARIUM
(40/4 lampy)
SAUNAKraków
ul. Bronowicka 85 A
tel. 37-04-03
poniedziałek - sobota
godz. 8.00 - 22.00

KAWIARENKA

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22.

KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.

USG jamy brzusznej.

ATOPIA
ALERGIACentrum Diagnostyki
i Leczenia Chorób
Alergicznych, Płucnych
oraz Wewnętrznych.

KATARY, TESTY, ODCZULANIE.

Testy skórne i z krwi, spirometria, wizyty domowe
al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75,
pn.-pt. 15³⁰-19³⁰, sob. 9-11.
UWAGA od 20 maja 1996 gabinet czynny
codz. 9-11 i 15³⁰-19³⁰ORT
TRAGabinet
Ortopedyczno-
Urazowy
dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka

wtorki godz. 15³⁰-17⁰⁰Kraków, ul. Skarbowa 4,
rejestracja: tel. 333-400 w. 311POLIKLINIKA FUNDACJI
„O ZDROWIE DZIECKA”
Polsko-Amerykański
Instytut PediatryKraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. godz. 13-17,
57-57-57 w. 1176 lub 57-57-12.

◆ Konsultacje specjalistów Instytutu.
◆ Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne.
◆ Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych, RTG, USG.
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, SCYNTYGRAFIA, EEG, Gastroskopia.
Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patomorfologiczne, testy alergiczne.

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA

Rynek Gł. 34,

tel. 21-70-21, 21-95-83

ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

▼ USG, gastroskopia, retroskopia, EKG,
▼ PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW m.in. profesorów, docentów i ordynatorów,
▼ ZABIEGI OPERACYJNE,
▼ CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE,
▼ CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ SUTKI (konsultacje, diagnostyka, operacje),
▼ CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe),
▼ BADANIA ANALITYCZNE.

Pełny zakres usług
medycznych.

STOMATOLOGIA

ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA -
PROTEZYKA - ORTODONCJA, tel. 21-15-85,
godz. 10-18- pełny zakres usług. Protezy nielamiwe.

ABY NAPRAWIĆ PROTEZĘ - 12-87-80.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustiańska 13.

DENTIMEX. Najtańsza stomatologia, protetyka, ortodoncja. Rynek Podgórski 8. 23-51-42.

GABINET STOMATOLOGICZNY, ul. Józefitów 3/10, 34-43-00. Bezbolesne leczenie, porcelana, protezy zatrzaskowe, ultradźwięki, implanty.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ -
usuwanie zębów (znieczulenie ogólne, miejscowe), protezy natychmiastowe. Ul. Błękitna 4, 66-37-25.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmiastowe. Słowackiego 54, 32-23-89.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

OS. II PUŁKU LOTNICZEGO 19, leczenie, usuwanie, protezy, 49-84-24.

PROMED - stomatologzy specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

PROTEZYKA, Kraków, ul. Krakowska 6, tel. 22-39-24.

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, os. Zgody 7/35. (Świat Dziecka) 44-29-70.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A 10/21, tel. 44-04-76.

STOMATOLOGIA - narkoza, protezy natychmiastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

SPRZĘT STOMATOLOGICZNY „KAVO”, „CHIRANA-ESPE-LITEMA”. Sprzedaż - ceny fabryczne. Autoryzowany serwis B.H. „ALFA” tel. 45-28-85, ul. Zakole 74.

GABINET STOMATOLOGICZNY

VADENT

Leczenie, protezownie, porcelana,
kosmetyczne rekonstrukcje
złamanych zębów,
zabiegi w znieczuleniu.
Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92.DENT
AMERICAPolsko-Amerykańska
Klinika Stomatologiczna
pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48
pn.-pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14

◆ leczenie zachowawcze - narkoza
◆ leczenie chorób przyzębia - laser
◆ zabiegi chirurgiczne - narkoza
◆ wszczepy stomatologiczne - implanty
◆ leczenie protetyczne
◆ higiena, profilaktyka, kosmetyka
◆ zdejmowanie kamienia, wybielanie
◆ RTG panoramiczny i zębowy

ORTODONCJA

Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowanymi
Tel. 33-83-53,
ul. Urzędnicza 17

EXPROM

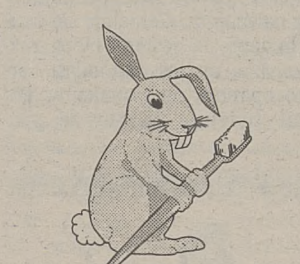
protezy bez klamer metalowych, naprawy
dostawy zębów do protez, korony akrylanowe
SUPEREKSPRES!
Pon.-niedz. 8-20
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne
ceny, wysoka jakość usług

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 15-19
tel. 32-32-32PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241
66 85 87
EXPRESS

SE+ Studio Stomatologii

Estetycznej

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
UPOMINKI
DLA PACJENTÓW
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2NAPRAWA
PROTEZna poczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
Protezy w ciągu 1 dnia.
Łokietka 13, 33-97-88.
8.30 - 20.00.Gabinet
StomatologicznyKraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87
● stomatologia zachowawcza
● protetyka w pełnym zakresie
● chirurgia (zabiegi w narkozie)
● ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonane usługiGABINET
STOMATOLOGICZNY

● leczenie zachowawcze
● specjalistyczne leczenie protetyczne
● chirurgia stomatologiczna
czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 10-14.
Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azo-ry), tel. 37-14-41

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2,
tel. 23-44-22,
rej. tel. pon.-pt. 9-19.
PORADNIA
STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

DENTAL

POLSKO-AMERYKAŃSKA
KLINIKA
STOMATOLOGICZNA

● profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna
● leczenie zachowawcze
● chirurgia stomatologiczna
● uzupełnienie protetyczne (gwarancja)
● RTG
BEZBOLESNOŚCI ZNIECZULENIA
ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25
pn.-pt. 9-20, sob. 9-14
specjalistyczne gabinety dziecięce,
ortodoncja, laboratorium protetyczne
Pl. Szczepański 3, Ilp., 21-75-11

Stomatologiczna Spółdzielnia Pracy „DENTYSTYKA”
(rok założenia 1947)PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
poniedziałek-piątek 8.00-20.00

● ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-95-44
● ul. Szewska 12, tel. 22-37-19
● os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97
● ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09
● ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11
● Myślenice, ul. Słowackiego 21, tel. 72-03-02
Dyżur w soboty:

● ul. Kielecka 7a, 9.00-18.00
● os. Kalinowe 4, 9.00-14.00
● ul. Szewska 12, 8.00-13.00

Dodatkowo:

● ul. Kielecka 7a, NARKOZY pn.-pt. 8.00-19.00
RENTGEN ZĘBOWY pn.-pt. 8-19, sob. 9-13
● ul. Szewska 12 NARKOZY pn. i czw. 16.00-19.00
ORTODONCJA wtorek 14-18; czwartek 8-12
We wszystkich przychodniach:
● PROTEZY NA POCZEKANIU
● USŁUGI NA RATY
Gwarancja na wykonane usługi. Zwolnienia L-4

DZIENNIK Pani

Balkonowe ogrody

* Planując ogród na balkonie, nie wolno zapomnieć o panujących na nim warunkach słonecznych. Pamiętajmy, że większość roślin kwitnących wymaga nasłonecznionego miejsca.

* Jeżeli rośliny mają rosnąć na balkonie południowym, powinny zostać posadzone w doniczkach z podstawkami, dzięki czemu ziemia dłużej będzie utrzymywała wilgoć.

Werbena taplen

* Roślina, na którą tym roku bardzo łatwo natrafić w kwaciarniach. Ma drobne kwiaty i z wyglądu przypomina prymulkę. Można znaleźć werbenę nie tylko białą, różową i żółtą, ale i niebieską.

* Werbena taplen jest odmianą płożącą. Idealnie pasuje do wiszących balkonowych doniczek. Kwitnie bez przerwy od maja do października.

* Można także sadzić na rabatach. Uwaga! Werbena szybko się rozkrzewia. Dlatego na metr kwadratowy nie powinno się sadzić więcej niż 6 sadzonek.

* Werbena nie ma specjalnych wymagań. Rośnie w zwykłej ziemi, jest odporna na suszę (nie trzeba tak często podlewać). Pięknie kwitnie, gdy znajduje się w miejscu nasłonecznionym. Uwaga! Jeżeli zostanie posadzona w cieniu, nie zakwitnie.

Sewola

* Rozłożysta, gęsta roślina o fioletowych kwiatach w kształcie wachlarza. Dobrze rośnie w lekko kwaśnej ziemi.

* Sewola pięknie kwitnie w nasłonecznionych miejscach.

* Dobrze się rozmnaża. Wystarczy ułamać czubek świeżego pędu i wsadzić do naczynia z wodą. Po paru dniach puści korzenie.

Czubatka

* Należy do rodziny astrowatych. Ma piękne fioletowe lub białe kwiaty z żółtym środkiem. Bardzo obficie kwitnie.

* Uwaga! Wymaga ciągłego przycinania. Im bardziej będzie przycinana, tym lepiej będzie kwitła.

* Czubatka jest jedną z niewielu roślin kwitnących, która toleruje lekki cień. Choć kwiaty hodowanej w cieniu rośliny są drobniejsze.

* Balkonowa skrzynka, w której rośnie czubatka, musi mieć odpływ, gdyż kwiat ten nie lubi stać w wodzie. Pamiętajmy, że zbyt obficie podlewana, czubatka szybko gnije.

Uczep różgowaty

* Bardzo ekspansywna roślina (podobna do dzikiej róży), która się rozrasta niczym chwast.

* Doskonale się nadaje do obsadzania balkonów. W ogrodzie stanowi jednak duże zagrożenie dla innych roślin, gdyż może je zarosnąć i zagłuszyć.

* Uwaga! Wszystkie wymienione rośliny są wieloletnie i można przechować je przez zimę podobnie jak pelargonie (przyciąć i postawić na klatce schodowej w chłodzie ok. 15 st. C.).

Radzi Elżbieta Gembolys-Karnas z kwiatami „Fiori arte” ul. Meissnera. (AMS)

- Do telewizji trafiła Pani trochę z przypadku, jeszcze jako studentka...

- Rzeczywiście. Już na studiach współpracowałam z radiem i tam pewnego dnia zostałam zauważona przez ekipę telewizyjną. Tak zaczęła się przygoda z telewizją. Początkowo był to „kolorowy zawrót głowy”: bez wysiłku robiłam coś, co mi imponowało, pasjonowało mnie, i w dodatku dostawałam za to pieniądze. Tak minęły trzy lata. Zabawa skończyła się, gdy poznałam Edytę Wojtczak. Wtedy dopiero zaczęłam się uczyć prawdziwej pracy. To był dla mnie bardzo ważny i trudny rok.

- Po kilku latach spędzonych w „Jedynce” przeniosła się Pani do „Dwójki”. Czym była spowodowana ta decyzja?

- Miałam nieco inną wizję pracy niż nowa dyrekcja, która wówczas nastała. Chodziło o mój autorski program „Apetyt na zdrowie”. Nie zgodziłam się na proponowane zmiany i wraz z programem przeniosłam się do „Dwójki”.

- Czy praca w telewizji nauczyła Panią czegoś szczególnego?

- Przede wszystkim obowiązku. Kiedyś byłam sympatyczną dziewczyną, która wszędzie i wiecznie się spóźniała. Tak więc musiałam nauczyć się punktualności. W mojej pracy nie ma mowy, żebym się spóźniła na dyżur lub - co gorsza - nie przyszła. Nawet gdy jestem chora lub na urlopie, sama muszę zadbać o zamiennika. Od Edyty Wojtczak zdobyłam solidną szkołę spikerską i pokorę wobec zawodu.

- Pani mąż również jest dziennikarzem telewizyjnym. Czy nie ma między Wami rywalizacji zawodowej?

- Mądrości mojego męża zawdzięczam, że nigdy nie rywalizujemy zawodowo. Szanujemy się nawzajem. Genialnie się uzupełniamy. Ja jestem nieco roztrzęsana, on jest natomiast bardzo opanowany i spokojny. Potrafi świetnie montować pro-

gram, umiejętnie dopasować muzykę do słów. Dając mu kasę z nagraniem rozmowy mam pewność, że pokaże to, co najistotniejsze nie zamazując jednocześnie pierwotnego sensu.

gram, umiejętnie dopasować muzykę do słów. Dając mu kasę z nagraniem rozmowy mam pewność, że pokaże to, co najistotniejsze nie zamazując jednocześnie pierwotnego sensu.

- Jest Pani bardzo aktywna zawodowo, czy ma Pani czas na życie prywatne?

zdrowie”, zetknęłam się z rowerami górskimi. Od tej pory mąż, syn i ja jeździmy na nich.

- Słyszałam, że świetnie się Pani czuje na estradzie. Czy to

- Niewątpliwie jest Pani popularna. Jak Pani to traktuje?

- Dla mnie popularność jest przyjemną. Lubie, gdy ludzie mnie poznają na ulicy, gdy się do mnie uśmiechają, prawia komplementy, robią sobie ze mną zdjęcia. Popularność ma jednak i ciemne strony, w pewien sposób mnie ogranicza. Nie mogę na przykład ulżyć sobie, gdy jestem wściekła.

- Jednym z wymogów pracy na wizji jest dobra prezencja.

- Rzeczywiście, ta praca zobowiązuje. Sporo pieniędzy wydaje na wygląd - kosmetyczka, fryzjer, masażystka. Ja to nazywam kosztami uzysku. Jednak zawsze dla mnie podstawą jest ruch, fizyczny wysiłek.

- Na Pani biurku zauważyłam mnóstwo listów.

- Jak większość prezenterów, dostaję dużo listów od widzów. Piszą o swoim życiu, marzeniach, często o sympatii dla mnie. Mam pewnego wielbiciela, który mi od kilku lat co dwa miesiące przysyła paczkę.

- Można wiedzieć, co w niej jest?

- Zazwyczaj są tam jakieś kolorowe wycinanki, rysunki, obrazki, krzyżówki.

- Pani recepta na sukces.

- Jest parę rzeczy, o których trzeba pamiętać. Bardzo ważna jest chęć osiągnięcia sukcesu. Kiedyś wyznaczyłam sobie cel i postanowiłam go zrealizować. Ważna jest też pracowitość. Nie wierzę w talent, który nie jest poparty żmudną pracą. To tak jak z zawijaniem cukierka w papier. Na początku nie wychodzi, ale szybko zdobywamy wprawę. I wreszcie pokora do zawodu: nie wolno uwierzyć, że się jest fantastycznym. Konieczna jest odrobina niepewności.

- W planach ma Pani nowy program telewizyjny.

- Będzie to rodzinny teletur-niej według scenariusza Mariusza Waltera. Połączę w nim moje dwie pasje - pracę na estradzie, a jednocześnie przed kamerą.

Apetyt na zdrowie

Robiłam coś, co mi imponowało, pasjonowało mnie, i w dodatku dostawałam za to pieniądze - wspomina początki swojej pracy w telewizji KATARZYNA DOWBOR, prezenterka, w rozmowie z Dominiką Ćosić.

- Apetyt na zdrowie ma Pani również w życiu prywatnym...

- Lubie sport. Jestem wysoka - od dzieciństwa grałam w siatkówkę. Mam grupę przyjaciół,

- Czasami mam wrażenie, że ciągnę pięć srok za ogon. To się odbija na moim życiu domowym, nie jestem taką mamą i panią domu, jaką chciałabym być. Dla

prawda? Większość artystów narzeka przecież na konieczność estradowych występów.

- Uwielbiam estradę, nie rozumiem tych, którzy twierdzą, że



z którymi regularnie spotykam się na sali gimnastycznej. Fascynuje mnie narciarstwo - z tymi samymi znajomymi od lat jeżdżymy co roku na narty. Trzy lata temu, przygotowując „Apetyt na

mnie dzień ma za mało godzin. Czasem syn ma pretensje, że tak rzadko bywam w domu. Mąż się chyba do tego przyzwyczaił. Są i dobre strony takiego trybu życia. Jedną z nich jest to, że w ży-

się nią brzydzę. Dla mnie jest to wspaniała okazja do spotkania się z widzami na żywo. Mogę obserwować, jak reagują na moje słowa i przekonać się, czy odbierają mnie tak, jak bym chciała.

Plotki

Pokolenie dzisiejszych 50-latków pamięta zapewne idoli swej młodości. W rytm ich przebojów przetańczyli niejedną prywatkę, zrodziło się niejedno uczucie pierwszej lub kolejnej miłości. Gdy na scenę wychodziła Karin Stanek, młodzież szalała. Na koncertach Jacka Lecha mdlały podkochujące się w nim dziewczęta. Piosenkę Heleny Majdaniec „Rudy rydz” nuciła cała Polska. Czesław Niemen był wielką indywidualnością i piosenkarzem niemal kultowym.

Z czasem zniknęli jednak z estrady, zastąpiły ich kolejne gwiazdy piosenki. Co przez te lata wydarzyło się w ich życiu?

Karin Stanek - po oszałamiającej - jak na owe czasy - karierze (jej płyta „Dziewczyna z warkoczami” została sprzedana w ilości 160 tys. egzemplarzy) wyjechała na koncerty do Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. W efekcie na stałe osiadła w Niemczech. Tam też bardzo rozwinęła się pod względem artystycznym. Do kraju przyjeżdżała rzadko.

Najmilej jednak wspomina polską publiczność i koncerty, które odbywały się w kraju, choć nigdy nie była rozpieszczana przez polską prasę. Owcześni krytycy niemal zgrzytali zębami na jej widok. Za to młodzież ją uwielbiała. Tysiące dziewczyn upodabniało się do niej, ubierając

niez śpiewa swoje stare i nowe piosenki. W sezonie letnim przyjeżdżają tu jego koledzy po fachu - Ryszard Rynkowski, Krystyna Giżowska, Bogusław Mec i inni.

Helena Majdaniec wystartowała w Konkursie Młodych Talentów w 1962 roku. Wylansowała szybko kilka przebojów, które

Natomiast **Czesław Niemen**, którego artystyczne korzenie również sięgają tamtych lat, na dobrą sprawę nigdy nie zszedł ze sceny. Przez te wszystkie lata skomponował dziesiątki wspaniałych piosenek, muzykę do filmów i spektakli. Nie wszyscy może wiedzą, że jego artystyczna wraz-

Gdzie są gwiazdy z tamtych lat?

się i czesząc jak ich idolka. Miała też zwolenników - Jerzego Waldorffa i Stanisława Dygata, którzy chcieli wymienić w piosence „Chłopiec z gitarą” (np. „Dygat z gitarą”), lecz jej na to nie pozwolono. Karin mówi, że mimo iż nie zrobiła za granicą światowej kariery, to zyczyłaby każdemu piosenkarzowi, aby osiągnął w życiu to co ona.

Patrząc dziś na nią, można powiedzieć, że niewiele się zmieniła. Dalej nosi długie, rozpuszczone włosy, obcisłe spodnie, sportowe bluzki i kurtki. Nadal jest szczupłą, pogodną starszą nastolatką...

Jacek Lech koncertował wprawdzie za granicą, lecz zdecydował się na pozostanie w rodzinnym Bielsku-Białej. Nie opodał, w Goczałkowicach Zdroju, prowadzi kawiarnię, w której rów-

nież śpiewa swoje stare i nowe piosenki. W sezonie letnim przyjeżdżają tu jego koledzy po fachu - Ryszard Rynkowski, Krystyna Giżowska, Bogusław Mec i inni. **Helena Majdaniec** wystartowała w Konkursie Młodych Talentów w 1962 roku. Wylansowała szybko kilka przebojów, które

Wyżej wymieniona trójka spotkała się kilka miesięcy temu w studiu telewizyjnym w charakterze jurorów w programie „Szansa na sukces”. Z rozrównieniem wysłuchali, jak amatorzy śpiewają ich wielkie przeboje.

liwość wykracza poza ramy działalności muzycznej. Od kilku lat poświęca wiele czasu swej drugiej wielkiej pasji, jaką jest malarstwo. W tej dziedzinie jest równie nowatorski i lubi eksperymentować. Żona Czesława Niemena Małgorzata (jedna z naszych najpiękniejszych modelek) również jest utalentowana plastycznie, więc państwo Niemenowie wystawiają, niekiedy wspólnie, swoje prace. Dla wielbicieli swoich piosenek pan Czesław nagrał na nowo płytę „Sen o Warszawie”. Znalazły się na niej piosenki, których nie było na dotychczas wydanych płytach oraz odświeżone stare przeboje, takie jak „Stoję w oknie”, „Przyjdź w taką noc” czy tytułowy „Sen o Warszawie”. Osobiście polecam tę płytę wszystkim melomanom.

IZA NOWAKOWSKA

Kora Jackowska: Nie jestem dziewczynką

Wczorajszym koncertem w Krakowie na Błoniach zespół Maanam rozpoczął swoją „Wielką Majówkę”. Do 26 maja dadzą dziewięć koncertów, m.in. w Zabrzu, Wrocławiu, Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie.

Jak się dowiadujemy, głównym sponsorem 9-dniowej trasy koncertowej Maanam jest firma kosmetyczna Oriflame, dobrze znana na polskim rynku. Dlaczego Oriflame? Być może Kora używa tych właśnie kosmetyków?

- Nie, nie używam, głównie dlatego, że często bywam za granicą i kupuję kosmetyki tam popularne - mówi Kora Jackowska, liderka zespołu Maanam. - To nie znaczy, że uważam kosmetyki Oriflame za gorsze. Ja ich po prostu nie znam. Wiele jeżdżę po świecie, nie mam czasu na szukanie. Kupuję to, co za granicą jest uznawane za dobre. Najchętniej kupowałabym kosmetyki firmy Orlane, ale ponieważ są znakomite, kosztują fortunę. Kupuję więc Vichy albo kosmetyki kolorowe nieznaną w Polsce, ale świetnej firmy japońskiej Shiseido. Nie jestem dziewczynką, dlatego muszę używać kosmetyków bardzo dobrych, najlepszych. (E)

Choć z policyjnych statystyk wcale nie wynika, że kobiety częściej padają ofiarami oszustw niż mężczyźni, to jednak one zwykle ulegają domokrażnym oszustom. Dają się nabierać fałszywym inkasentom, siostrom PCK i podszywającym się pod

bycia dysponuje on świadectwem ukończenia szkoły podstawowej oraz sporym stażem więziennym.

Strzeż się artysty...

- Oszust matrymonialny to znakomity psycholog - twierdzi komisarz Danuta Głowaty

załatwić paszport, wykupi bilet i zaopiekuje się kandydatką na modelkę podczas podróży do Paryża, Amsterdamu lub Rzymu. Zaopiekuje się również jej paszportem, gdy naiwna wyląduje w tamtejszym domu publicznym i jej wdzięki będą wykorzystywane w sposób niezu-

Jeśli korzystamy z oferty firmy organizującej pracę za granicą, zdobywamy jak najwięcej informacji o dotychczasowej jej działalności. Prosimy o kontakt z klientami, którzy w przeszłości korzystali z jej usług i pytamy ich jak wyglądała realizacja kontraktów.

W Chinach też kochają inaczej

Ten bar dobrze znają homoseksualiści w Pekinie. Jest to niewielki lokal, a kufel piwa kosztuje 6 dolarów. Mimo ogłuszającej muzyki, nikt nie tańczy. W każdą środę wieczorem zbiera się tam tłum na nieoficjalną „noc gejów”. „Potrzebne są takie miejsca, gdzie można być na luzie” - mówi z uśmiechem jeden ze stałych klientów, 23-letni absolwent college'u. Tego typu lokale są dyskretne, gejowie pekińscy pamiętają bowiem, co się stało przed dwoma laty w barze „Sea Horse”, gdzie zorganizowano wielki bal z okazji walentynki. Wszyscy uczestnicy byli zachwyceni - mężczyźni tańczyli ze sobą walca i śpiewali swym partnerom miłosne piosenki. Miejscowe władze nie podzielały jednak tego zachwytu. Organizator wkrótce stracił pracę, a „Sea Horse” opustoszał.

Eksperci obliczają, że homoseksualiści i lesbijki stanowią 1 do 5 procent całej ludności Chin - czyli ok. 60 milionów. Jak dotychczas, w Chinach nie ma prawnych przepisów skierowanych przeciwko homoseksualizmowi. Jednakże większość gejów nadal żyje w trwodze przed przestępcami, przed miejscową policją, a niekiedy też przed własnymi rodzinami.

Mimo tych problemów, w wielu dużych miastach łatwo znaleźć lokale dla gejów. W Szanghaju, w ciepłe wieczory, młodzi kochankowie poci męskiej spacerują po esplanadzie nad rzeką. W Cengdu, stolicy Seczuanu, po zachodzie słońca spotkać można grupki gejów w parku Lu Xun. W Pekinie jest także wiele miejsc, gdzie gromadzą się homoseksualiści. Ci, którzy mają mało pieniędzy, wyznaczają sobie spotkania w parku Dongdan, gdzie ochotnicy z AIDS Action Project regularnie rozdają broszury ostrzegające przed chorobą. Bogaci chodzą przeważnie do dyskoteki Nightman, gdzie oprócz gejów bywają także „normalni”.

W innych ośrodkach miejskich jest mniej przyjemnie. W północnym, przemysłowym mieście Tianjin, policja określa gejów jako element szkodliwy społecznie, podobnie jak ulicznych prostytutki, i energicznie ich zwalcza. Gejowie mówią, że policja często aresztuje, a nawet bije podejrzanych o homoseksualizm. Z tego powodu wielu miejscowych gejów zeszło do podziemia lub

wyjechało do innych miast. Zdarzają się też przypadki wyłudzenia pieniędzy: w małym mieście w prowincji Heibei policjanci wywierali presję na znanych sobie gejów i od każdego z nich pobierali 365 dolarów na zakup nowego samochodu policyjnego. Na wieść o tym incydencie kilka osób próbowało nakłonić jeden z dziennikarzy pekińskich do wszczęcia dochodzenia, ale odpowiedziano im, że suma pieniędzy, jaka wchodziła w grę, była zbyt mała, aby zajmować się tą sprawą.

Niezależne grupy domagające się praw dla gejów nie są tolerowane przez władze centralne. Kilka nieoficjalnych stowarzyszeń działa pod szyldem ochrony zdrowia społecznego. Poza tym rząd sprzeciwia się wszelkim próbom informowania społeczeństwa o życiu kochających inaczej. W 1993 roku w Pekinie zakazano na pewien czas wyświetlania chińskiego filmu „Żegnaj, moja konkubino”, głównie ze względu na to, że pokazywał on miłość homoseksualną. Ideologiczne pismo „Szukaj prawdy w faktach” ostro skrytykowało film, określając homoseksualizm jako „odrażające zjawisko społeczne”.

Ministerstwo bezpieczeństwa publicznego pozwala jednak ludziom tej samej płci żyć wedle swego upodobania. W rolniczej prowincji Anhui pewien ojciec nakłonił miejscową policję, aby aresztowała jego córkę i jej lesbijską kochankę. Chciał, żeby córka jak najszybciej wyszła za mąż i ustatkowała się. Gdy wiadomość o aresztowaniu dotarła do ministerstwa, kazano natychmiast zwolnić obie kobiety, gdyż to, o co je oskarżano, nie jest przestępstwem. Gejowie chińscy uważają tę decyzję ministerstwa za ważny precedens.

Wielu ludzi w Chinach, zwłaszcza na wsi, nie wie nawet, co oznacza słowo homoseksualizm. Wu Chunh, pisarz homoseksualista, przestudiował to zagadnienie w 15 miastach. Stwierdza on, że jego opublikowana na Tajwanie książka „Ciemne dusze pod czerwonym słońcem” zaledwie dotyka problemu. W okęgach wiejskich Wu poznał gejów, którzy jakoś odkryli swą właściwość seksualną, ale nie potrafili o tym mówić. „Nie wiedzieli, jak to się nazywa” - mówi pisarz.

EWA MORKA (PAI)

Ewa Kopcik

Nie daj się oszukać!

Nie ufajmy przygodnie poznanym mężczyznom, nie ulegajmy natychmiast czułym słówkom i obietnicom wspólnej przyszłości. Po tygodniu sielanki może się bowiem okazać, że zostaniemy nie tylko bez naszego księcia z bajki, ale i z ogołoconym mieszkaniem...

pracowników ZUS-u. Przeważnie też są oszukiwane przez matrymonialnych naciągaczy.

40 ofiar „Kallbabki”

Wzorem słynnego „Kallbabki” oszukiwał 31-letni mieszkaniec Wieliczki, Dariusz D. W ciągu 3 miesięcy udało mu się okraść i oszukać co najmniej 40 kobiet. Najmłodsza miała 19 lat, najstarsza skończyła już 49. Wśród oszukanych były studentki, urzędniczki, kobiety ze średnim i wyższym wykształceniem.

Dariusz D. nie wyróżnia się szczególną urodą. Ma zaledwie 165 centymetrów wzrostu, rysy południowej i wytatuowanego karalucha na ramieniu. Potrafi być jednak miły, prawić kobietom komplementy i wykorzystywać sytuację.

Joanna poznała go w kawiarni. Już po pierwszym spojrzeniu w oczy mówił: „ty i tylko ty”. Po kilku godzinach rozmowy snuł plany wspólnego spędzenia życia. Zaprosił go do swego mieszkania. Sielanka trwała blisko tydzień. Któregoś dnia zostawiła go samego w mieszkaniu i po powrocie stwierdziła brak magnetowidu. Zgłosiła się do komisariatu. Policjanci wkrótce ustalili, że magnetowid został zastawiony w lombardzie.

Wkrótce podobne zgłoszenia zaczęły napływać do komisariatów w Opolu, Zabrzu, Bytomiu, Szczawnicy, Nowym Targu, Zakopanem. Dariusz podawał się za dziennikarza, recenzenta, prelegenta albo fachowca od komputerów. Poznawał kobiety w restauracjach, hotelach, w kinach i na ulicy. Niemal natychmiast zdobywał ich sympatię i zaufanie. Kobiety zapraszały go do mieszkania, hotelu lub akademika. Po kilku mile spędzonych chwilach orientowały się, że padły ofiarą oszusta. Z mieszkania zniknęły pieniądze i biżuteria. Dariusz D. zaś ulatniał się bez śladu.

Jeśli uwodzenie kobiety nie kończyło się zaproszeniem do mieszkania, oszust radził sobie inaczej. Czasem oferował „pomoc” przy niesieniu torebki i... natychmiast dostawał niestrawności. Biegł z torebką do toalety i zniknął. Innym razem „wróżył” swej towarzysze z biżuterii. Zakładał bransoletę na rękę i... odchodził. Któregoś dnia w jednej z krakowskich kawiarni, patrząc barmance głęboko w oczy, wyznał: „Nie mogę patrzeć, jak się pani męczy. Proszę spocząć, ja obsłużę gości”. Dziewczyna pozwoliła się zastąpić. Wkrótce potem stwierdziła w kasie brak 3,5 mln zł.

Po zatrzymaniu oszusta przez policję okazało się, że oprócz ujmującego sposobu



z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. - Żeruje na gotowości kobiet do zakochania się i ich chęci wydania się za mąż. Na kilometr wyczuwa takie, które ulegną jego wdziękom.

Oszuści matrymonialni grasują najczęściej tam, gdzie mają szansę spotkać niezamężne kobiety, które otoczenie określa mianem starych panien. Równie dobrze może chodzić o zaledwie 25-letnie, jak i 30-letnie panie, które rodzina chce na siłę uszczęśliwić, wydając za mąż szybko i... dobrze. Często ofiarami stają się panie „po przejściach”, które za wszelką cenę chcą znaleźć kogoś na resztę życia. Wszelkie zawody w sferze uczuciowej oszust wyczuwa instynktownie. Wie, co kobieta chce usłyszeć. Potrafi ją oczarować, wykazuje zrozumienie dla jej potrzeb. Jest elokwentny, wzbudza zaufanie. Zwykle matrymonialny naciągacz jest modnie ubrany, schludny i zadbane. W zależności od okoliczności - opowiada o przejściowych kłopotach finansowych lub rzuca na szalę cały swój wdzięk i kreuje się na bogatego biznesmena, szukającego prawdziwego uczucia.

Częstą metodą czarowania kobiety jest podszywanie się pod profesję, które cieszą się w danym środowisku uznaniem. Młode, atrakcyjne dziewczyny mogą się liczyć z tym, że świeżo poznany „artysta fotograf” zaproponuje zrobienie błyskawicznej kariery fotomodelki. Poleci szybko

pełnie zgodny z wcześniejszymi obietnicami.

Nie zapraszaj do domu!

Jak nie wpaść w sidła matrymonialnego oszusta?

- Przestrzegam przed nawiązywaniem przypadkowych i szybkich znajomości. Nowy znajomy powinien być znany w towarzystwie, w którym przebywamy. Jeśli nie jest, to starajmy się utrzymać go na dystans. Nie ufajmy przygodnie poznanym mężczyznom, nie ulegajmy natychmiast czułym słówkom i obietnicom wspólnej cudownej przyszłości. Nie zapraszajmy takiego pana od razu do domu, bo może się okazać, że po tygodniu sielanki któregoś dnia nie tylko nie zostaniemy naszego księcia z bajki, ale ujrzymy ogołocone mieszkanie. Jeśli już się zdarzyło, że zaprosiliśmy takiego pana do domu, to przynajmniej nie ujawniajmy miejsc, gdzie chowamy pieniądze i biżuterię. Nie chwalcmy się też własnym bogactwem - radzi komisarz Danuta Głowaty.

Zagranicznym ofertom pracy trzeba koniecznie przyglądać się przez lupę. Jeśli świeżo poznany mężczyzna obiecuje zrobienie błyskawicznej kariery modelki za granicą - sprawdźmy wszystkie podane informacje. Nie dajmy się ponieść emocjom i marzeniom o wielkich pieniądzach, zdobytych szybko, łatwo i przyjemnie. Atmosfera pośpiechu i improwizacji powinna być pierwszym sygnałem ostrzegawczym.

Spławiaj Intruza

Od kilkunastu miesięcy grasują w Krakowie fałszywe siostry PCK. Odwiedzają ludzi starszych i samotnych. Proponują darmową odzież, pościel i bieliznę, pochodzącą rzekomo z darów charytatywnych. Ofiary na ogół chwytają haczyk i zapraszają oszustki do mieszkania. Kiedy jedna z kobiet prezentuje „dary”, druga myszkuje po mieszkaniu. Po ich wyjściu starsi ludzie stwierdzają brak pieniędzy, biżuterii oraz wielu wartościowych przedmiotów. Według identycznego scenariusza działają przebiegańcy podający się za inkasentów elektrowni i gazowni, pracowników ZUS-u oraz akwizytorów firm, wprowadzających na rynek rewelacyjne towary. Trafiają się też przedstawiciele firm, którzy przekonują po esplanadzie nad rzeką. W Cengdu, stolicy Seczuanu, po zachodzie słońca spotkać można grupki gejów w parku Lu Xun. W Pekinie jest także wiele miejsc, gdzie gromadzą się homoseksualiści. Ci, którzy mają mało pieniędzy, wyznaczają sobie spotkania w parku Dongdan, gdzie ochotnicy z AIDS Action Project regularnie rozdają broszury ostrzegające przed chorobą. Bogaci chodzą przeważnie do dyskoteki Nightman, gdzie oprócz gejów bywają także „normalni”.

Trudno uniknąć wizyt nieproszonych gości. Należy więc dokładnie sprawdzać ich tożsamość. Prosić o dokumenty oraz numer telefonu firmy, na którą się powołują. Żaden prawdziwy inkasent, pracownik ZUS-u czy uczciwy akwizytor nie obrazi się na taką propozycję.

Jak się zachować, gdy do naszych drzwi zapuka miły, elegancki pan, wyposażony w odpowiednie gadżety i przedstawia się jako akwizytor? Komisarz Głowaty zaleca... podejrzliwość. Nie zapraszamy gościa od razu do środka, proponując kawę czy herbatę, tylko przez lekko uchylone drzwi prosimy o podanie legitymacji i... zaraz je zamykamy. Mówimy, że zamierzamy skontaktować się telefonicznie z podaną firmą. Jeśli nie mamy telefonu, to po prostu udajemy, że dzwoniemy. Bardzo często nieproszony gość, który nie ma najuczciwszych zamiarów, już w tym momencie ulotni się spod naszych drzwi. Jeśli tego nie zrobi, ale jego legitymacja wzbudza wątpliwości, wówczas oświadczamy, że pod podanym numerem nikt się nie zgłasza. Zwracamy legitymację przez uchylone drzwi (koniecznie zabezpieczone solidnie zamontowanym łańcuchem!) i spławiamy gościa. Najlepiej - umawiając się z nim w instytucji, którą reprezentuje.

Jeśli jednak zdecydujemy się skorzystać z oferowanej usługi bez sprawdzania wiarygodności firmy, to przynajmniej nie płacmy zadatku. Jeżeli już wpuściliśmy akwizytora do domu, a nieproszony gość okaże się wyjątkowo natrętny - nie wstydźmy się poprosić o pomoc sąsiadów. Powinni nas zrozumieć. W końcu i oni mogą stanąć kiedyś przed takim problemem.

Klub Grubasa

Niewiarygodne, a jednak prawdziwe. Pani Bogna w ciągu 5 tygodni zrzuciła aż 7 kilogramów!!! Wszyscy uczestnicy DKG (Dziennikowy Klub Grubasa) mają już na swoim koncie jakieś sukcesy, większość zrzuciła ponad 3 kg. Podczas naszych rozmów panie przede wszystkim narzekały na uciążliwość prowadzenia dwóch kuchni: dla siebie i dla rodziny. Rzeczywiście, jest to sprawność, którą się zdobywa z czasem. My już wiemy, że nie jest to wcale takie trudne. Wymaga jednak wyrobienia w sobie odruchu, którego niektórym jeszcze brakuje. Bo tak naprawdę do pewnego momentu obiad gotuje się dla wszystkich tak samo. Dopiero śmietana i zasmażka powodu-

ją, że my, chudnące grubasy, nie chcemy jeść np. zupy jarzynowej. Ale to przecież nic trudnego odlać dla siebie chudą część, a resztę przeznaczoną dla szczupłej części rodziny zabielić albo zasmażać. Jedyny problem to ten, by o tym pamiętać...

Wczoraj nasz DKG zainaugurował ćwiczenia gimnastyczne w gościnnym dla nas od ponad roku Fitness Clubie przy ul. Miodowej 21. Do wakacji 2 miesiące. Jeśli się uda, może niektóre z nas w czasie urlopu po raz pierwszy od lat założyć kostium kąpielowy?

Następnie spotkanie „Klubu Grubasa” w czwartek 30 maja o godz. 17 w „Klubie pod Gruszką” przy ul. Szczepańskiej 1.

(AMS)



Redaguje
Elżbieta Borek
tel. 22-75-88 w. 242

Znajdź swój styl

Dodatki, w odróżnieniu od reszty garderoby, w ostatnich latach ulegały wolniej wpływowi mody. Ale mocno zaznaczając się w modzie kobiecość wymaga nowego i już zupełnie innego podejścia do dodatków. Zgodnie z obowiązującymi tendencjami, dodatki będą bazowały na wzorach z lat 50. i 60.

Rola dodatków, zwłaszcza teraz, jest ogromna. Dodają one bowiem nowej dynamiki podstawowemu częściowi ubioru i decydują o charakterze całości. Odświeżają kreacje i rzeczy, które już posiadamy, lub łączą w całość nasz najnowszy nabytek z ciuchami z lat poprzednich.

Podobno nie tyle modny ciuch, ile właśnie buty i torebka powiedzą prawdę o kobiecie.

Wreszcie koniec z ciężkimi buciorami lat 70.! Tego lata nasze

nogi nabiorą lekkości w delikatnych szpileczkach i sandałkach na obcasikach. Jest cała masa różnych obcasów, różnej wysokości i grubości, cienkie szpilki, czółenka bez pięty na „kaczusce”, czółenka na „kieliszku”, sandały z cieniutkich paseczków, przeważnie zapinanych wokół

Powracającą nowością będą małe plecaczki i torebki z przezroczystego winylu w kombinacji z kolorową lakierowaną skórą. Do tego proponuje się także buty z przezroczystymi, plastikowymi elementami. Skóra z winylem wyraża właśnie najnowsze koncepcje.

Nowe dodatki

kostki - również na wszelkiego rodzaju obcasach. Dozwolona jest niemal każda wysokość. Wróciły klapki, także na obcasach, i nowością będą mokasyny na szpilce z wąskim czubkiem.

Kto ceni sobie wygodę, to alternatywą są balerinki, zupełnie płaskie, miękkie, beżowe mokasyny, noszone na gołą nogę, białe-czarne pantofle pensjonarek i buty typu „derby”.

Torebki, kuferki, plecaki - robią się mniejsze i bardziej kolorowe. Torebki w stylu dworu angielskiego nosi się w dłoni lub zgięciu łokcia. Są też torebki kopertowe na cienkich i dłuższych rączkach.

Ważną rolę odgrywają kwiaty, dopinane do kłap, kapeluszy, drukowane na szalach.

Wróciły apaszki i pastelowe chustki na głowę, luźno związane wokół szyi. Powracają też kolorowe oprawki do okularów i kolorowe szkła.

Lato zapowiada się nam barwnie i wesoło. Trzeba więc do nowych kostiumów i małych pastelowych sukienek sprawić sobie zupełnie inne kolorowe dodatki. Wygląda na to, że będziemy się przyzwyczajać do zielonych, niebieskich, czerwonych czy różowych butów i tej samej tonacji torebek, kapeluszy, pasków i rękawiczek...

Piękna na co dzień

Zdrowe, lśniące, puszyste

Chociaż preparatów do pielęgnacji włosów możemy kupić sporo, piękne i zdrowe włosy są ciągle jeszcze rzadkością. Kobiety zaczynają być zdezorientowane nadmiarem odżywek i szampionów w pięknych opakowaniach, jakie oferują nam sklepy. Nie poprzestajemy na myciu, ale stosujemy różnego rodzaju balsamy, pianki, żele i lakiery, nie zdając sobie sprawy, że włosy możemy „przepełnić”. Środki te zawierają m.in. silikon i воск, które powodują to, że włosy tak „zasilane”, po dłuższym czasie tracą miękkość, połysk, zaczynają chorować i wymagają gruntownej regeneracji.

We wszystkim wskazany jest umiar, a najbardziej sprawdzone i skuteczne są, jak zwykle, dawne domowe przepisy.

Mimo iż handel oferuje dużo specjalnych szamponów gwarantujących dobrą jakość, chciałabym doradzić, zwłaszcza przy szczególnie zniszczonych włosach, mycie głowy od czasu do czasu - żółtkami. Dwa żółtka dokładnie wymieszać z sokiem

nowego, butelczkę wit. A + D i wit. E oraz sok z cytryny. Takie „majonez” nakładamy dokładnie na włosy, osłaniamy folią, owijamy ręcznikiem i trzymamy około 2 godzin.

Thuste włosy, oprócz częstego mycia, w zasadzie nie wymagają intensywniejszych zabiegów pielęgnacyjnych. Warto jednak wspomnieć, że łojotok sprzyja m.in. wypadaniu włosów. Z ziół polecana jest zwłaszcza pokrzywa, która odłuszcza skórę.

Bardzo dobre efekty daje także masaż głowy. Najskuteczniejszy jest wieczorem. Poprawia ukrwienie skóry, a tym samym pomaga wchłaniać substancje odżywcze.

Włosy są barometrem niedoboru witamin i mikroelementów. Nie bez znaczenia jest zatem sposób odżywiania się, stan organizmu i stresy. Włosom nie służy ani mróz, ani ostre słońce czy przegrzane pomieszczenia. Szkodzi im uliczny brud, papierosy i nadużywanie suszarki.

Pamiętajmy, że zdrowe, czyste, lśniące, puszyste włosy są najpiękniejszą ozdobą kobiety, dbajmy więc o nie starannie.

Metamorfozy

Każdy pretekst jest dobry, aby zmienić swój wizerunek, a wiosna szczególnie zachęca do zmian. Przecież niekiedy tak niewiele trzeba, aby poczuć się lepiej, inaczej, i tym samym pewniej. Wystarczy korekta fryzury, zmiana koloru



włosów i inny makijaż. Tak było w przypadku pani Magdaleny.

Pani Magdalena (34 lata) jest z zawodu pielęgniarką. Przeprowadzała w tym zawodzie już 12 lat. Jest osobą otwartą, szczerą, lubiącą kontakt z ludźmi. Kocha przyrodę i lubi długie spacerować. Obecnie przebywa na urlopie wychowawczym - ma 16-miesięcznego synka Mateusza.

*

W gabinecie kosmetycznym pani Magdalena, ze względu na suchą skórę, została poddana zabiegowi regeneracyjnemu, który usunął zrogowaciałą warstwę naskórka, odżywił skórę, nawilżył ją. W salonie fryzjerskim kolor włosów zamieniliśmy na ciepły, naturalny blond z bależem i refleksami tytanu. To ożywiło twarz. Odpowiednie strzyżenie i wycieniowanie włosów dało możliwość łatwego modelowania fryzury. Takie uczesanie ładnie też podkreśliło owal buzi.

Delikatna, sucha cera pani Magdy, o bardzo jasnym kolorze, wymagała odpowiedniego podkładu. Zastosowaliśmy nawilżająco-natłuszczający podkład w odcieniu jasnego porcelanowego beżu. Cienie wokół oczu przykryliśmy kremowym korektorem. Koralewobursztynowym różem nałożonym przy nasadzie włosów skorygowałyśmy wysokie czoło i troszeczkę nos. Ten sam róż dał też akcent kolorystyczny na policzkach.

Bardzo piękne, duże i wyraziste oczy podkreśliłyśmy jasno-beżowym cieniem i kamienną szarością. Grafitowy ołówek za-

akcentował linie powiek. Rzęsy zostały wydłużone popielatym tuszem. Optyczne zmniejszenie ust uzyskaliśmy przez obrysowanie wewnętrznej strony warg konturówką w kolorze orzechowego brązu i wypełnienie jasno-orzechową pomadką.

Niewątpliwie uzyskaliśmy wizerunek kobiety bardzo interesującej. Uzupełniłyśmy go jeszcze ładną, stalowogranatową szmizerką.



Opleka kosmetyczna:

Yves Rocher - Marta Strzebońska, Karmelicka 14, tel. 22-28-68

Fryzura:

Studio Fryzjerskie „Trendy IX”, Świętokrzyska 8, tel. 32-32-31

Makijaż:

Małgorzata Kofińska - Max Factor, tel. 66-80-50.

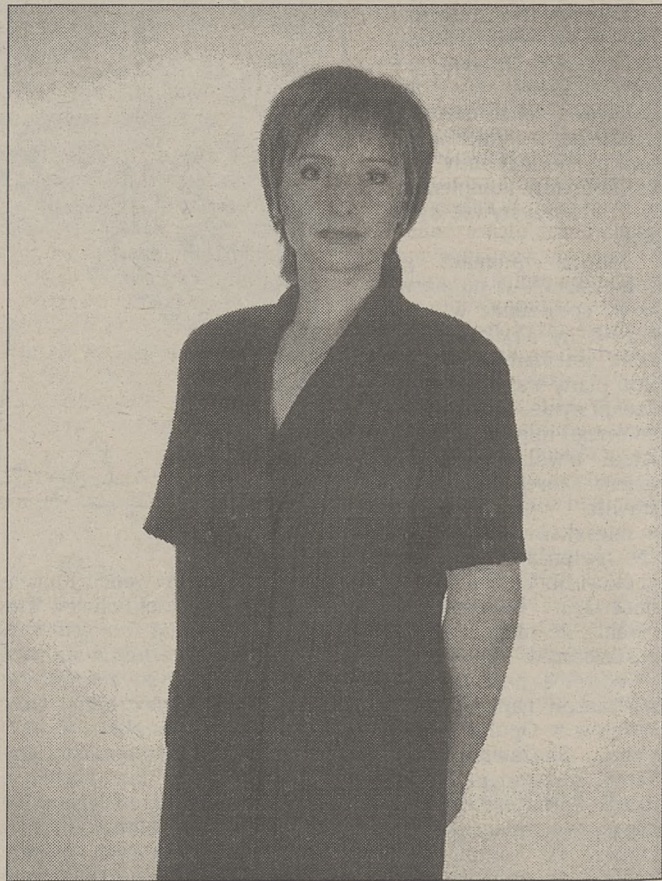
Ubioru używała firma:

MW-Prestige, Karmelicka 14

Zdjęcia wykonano przy współpracy firmy Foto-Expert, ul. Karmelicka 13

Opracowanie i stylizacja całości

Saba Pletkiewicz



Przepis i opis

Topielec

Wbrew tytułowi, nie jest to przepis na szybkie pozbycie się rywala czy konkurenta, ale na zwykłe - choć może nietypowo przyrządzane - ciasto drożdżowe: 75 dkg mąki wysypujemy na stolnicę, na wierzchołku stożka robimy dołek i wlewamy weń drożdże, uprzednio rozrobione z odrobiną cukru i mlekiem. Gdy drożdże zaczną się ruszać, wbijamy 3 jajka i zagniatamy ciasto, dolewając szklankę mleka, aż zrobi się jednolita masa. Wówczas formujemy okrągłą kłuchę i wrzucamy ją do garnka z zimną wodą. Kostkę margaryny roztopiamy na małym ogniu, przygotowujemy też 1,5 szklanki cukru i bakalie, musimy jednak się spieszyć, bo „topielec” dość szybko wypłynie nam na powierzchnię. Gdy to nastąpi, wyjmujemy ciasto z wody, otrząsamy, kładziemy na stolnicę i „zarabiamy” cukier wraz z bakaliami, dolewając też płynną margarynę, oczywiście stopniowo, na 3 lub 4 raty. Uzyskamy dość luźną masę, którą wylewamy na

blachę do pieczenia (lub dwie „cwibakówki”) i wstawiamy do zimnego jeszcze piekarnika. Zapalamy małą kłuchę i czekamy aż ciasto podrośnie - co dzieje się o wiele szybciej niż w przypadku normalnego ciasta drożdżowego - a gdy to nastąpi, zwiększamy ogień i pieczemy ok. 1 godz. Życzeń smacznego.

Zdarzyło się w czasach średniego PRL-u, że pewien osobnik rzucił się - w celach samobójczych - z mostu Dębickiego do Wisły. Zaalarmowano placówkę milicji wodnej i pomiędzy milicjantami płynącymi łodzią na poszukiwanie desperata (lub jego zwłok) rozegrał się następujący dialog:

- Nie mógł sukinyś powieść się? - rzekł kapral - oszczędziłby człowiekowi niepotrzebnej roboty.

- Coś ty! - odparł sierżant - nie wiesz jak trudno o sznurek? Brakuje nawet do snopowiązadek.

Życzeń dobrego apetytu.

WYJADACZ

Dobre rady

Sok ze świeżego ogórka jest starym, z arsenału piekności babuni, środkiem przeciwko piegom. Panie, którym ta ozdoba twarzy nie odpowiada, niech spróbują dwa - trzy razy dziennie przecierać pokropioną piegami skórę plasterkami ogórka.

Przesoloną zupę uratuje pokrojony w plasterki ziemniak lub parę suchych skórek chleba. Po wrzuceniu tego dodatku zupę należy zagotować.

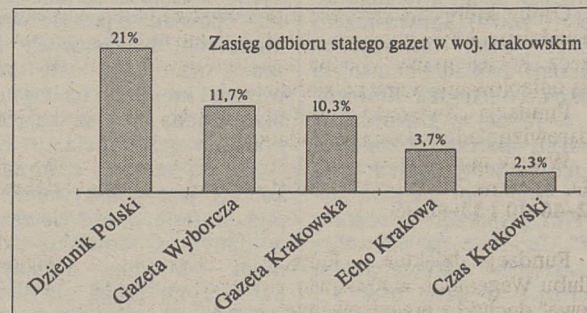
Klatka z kanarkiem (papugą lub innym egzotycznym ptakiem) nie będzie brzydko pachniała, gdy na spód klatki wsypie trochę suchego gipsu, a na to dopiero - warstwę piasku lub trocin.

CIOTKA LENA



Twoi klienci czekają ...

32,1% Czytelników "Dziennika Polskiego" jest zainteresowanych reklamą ubrań i bielizny.



DZIENNIK POLSKI

Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego, grudzień 1995.

**SKLEP
ZIELARSKO -
MEDYCZNY**

Kraków,
ul. Stradom 11,
tel. 21-65-61.

213792

**Zapraszamy
panie kochające
inaczej
na spotkania,
dancingi.**

Tel. inf. 22-47-50
od pon. do pt. 10.00-13.00,
dodatkowo wt., śr. 16.00-19.00.

213744

SKLEP MAXI SZYK
poleca bogaty wybór
modnej i eleganckiej
odzieży damskiej
w dużych rozmiarach.

Kraków, ul. Mogińska 16
(rondo Mogiłskie),
tel. (012) 21-18-92.

ZAPRASZAMY

449ml

**TOREBKI ♦ TECZKI
WALIZY ♦ TORBY
GALANTERIA SKÓRZANA**

ul. Zwierzyniecka 7
obok Filharmonii

1555zra

DZIENNIK Czytelników

Bezpieczniej w sądach

W komendach wojewódzkich policji powstaną nowe komórki. Będą to struktury policji sądowej, odpowiedzialne za ochronę pracowników w sądach i prokuraturach oraz za ogólne bezpieczeństwo w tych instytucjach.

• wykonywanie zarządzeń porządkowych sądu wydanych w celu utrzymania powagi sądu. Przy wykonywaniu tych zadań policja ma współpracować z pracownikami sądów i prokuratur oraz ze specjalistycznymi uzbudowanymi formacjami ochronnymi, odpowiedzialnymi

sprawach wynikających z procedury cywilnej, administracyjnej i pokrewnych, natomiast radcowie prawni mogą jedynie obsługiwać podmioty gospodarcze. Takie rozwiązanie nie sprzyja konkurencji na rynku profesjonalnej obsługi prawnej. Stąd też nowela procedury cy-

Nowości w prawie



Celem zapewnienia bezpieczeństwa oraz porządku publicznego w sądach i prokuraturach zostaną powołane do życia specjalne komórki policji sądowej. Będą one działać w ramach struktur wojewódzkich komend policji, stąd też ich kierownik będzie powoływany i odwoływany przez komendanta danej jednostki policyjnej. Dana komenda otrzyma określoną liczbę etatów, które zostaną obsadzone w uzgodnieniu z prezesami sądów i prokuratorami.

Do poszczególnych zadań policji sądowej należeć będzie:

- ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w budynkach sądów oraz prokuratur,
- ochrona życia i zdrowia sędziów, prokuratorów oraz innych osób w czasie wykonywania przez nich czynności wynikających z zadań wymiaru sprawiedliwości,
- wykonywanie czynności procesowych zleczanych przez sąd lub prokuratora,
- doprowadzanie osób, w tym nieletnich, w szczególnie uzasadnionych przypadkach na zarządzenie sądu lub prokuratora, jeżeli nie zlecono tych zadań innym służbom policji,

mi za ochronę budynków sądowych i prokuratorskich. W budynkach tych policja sądowa otrzyma pomieszczenia do wyłączonej dyspozycji, których koszty utrzymania ponosić będzie właściwy sąd lub prokuratura.

Obowiązuje od 12 kwietnia bieżącego roku.

Sprawniejsza i szybsza procedura cywilna

Po długotrwałych pracach parlamentarnych został znowelizowany kodeks postępowania cywilnego. Nowela zmienia filozofię państwa i jego rolę w życiu obywateli.

Państwo ma gwarantować obiektywny, sprawiedliwy i sprawnie przeprowadzony proces. Procedury cywilne mają być przede wszystkim efektywne, a nie jak dotychczas – przewlekłe.

Obecnie adwokaci mogą być pełnomocnikami we wszelkich

wilnej wprowadza możliwość reprezentowania strony również przez radców prawnych. W ten sposób poszerzył się krąg osób mogących świadczyć profesjonalną pomoc prawną. Oznacza to, że radcy prawni wykonujący zawód na własny rachunek będą mogli świadczyć pomoc prawną stronom, które zostały zwolnione z kosztów procesowych, jak również osobom fizycznym w ograniczonym zakresie.

Przeciwnicy takiej interpretacji zmodyfikowanego art. 87 k.p.c. twierdzą, że wykładni należy dokonywać w połączeniu z ustawami o radcach prawnych i adwokaturze. Wobec takiego stanowiska sytuacja radcy prawnego jest następująca: może być on pełnomocnikiem podmiotów gospodarczych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, ale nie osób fizycznych. Dopiero po znowelizowaniu ustaw o radcach prawnych i adwokaturze mógłby on świadczyć pomoc prawną osobom fizycznym w zakresie przewidzianym przepisami.

Obowiązuje od 1 lipca 1996 r. **SERWIS WYDAWNICTWA INFOR**

Bal absolwentów

Z okazji 25-lecia „szesnastki”, komitet organizacyjny zaprasza wszystkich absolwentów XVI Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie na jubileuszowy zjazd, który odbędzie się 19 października br. w Nowohuckim Centrum Kultury.

Wszystkich, którzy uczestniczyli przed pięcioma laty w zabawie z okazji 20-lecia szkoły oraz tych, którzy nie dotarli na „najwspanialszy w historii liceum bal”, a pragną spotkać się z koleżankami i kolegami na całonocnej zabawie, prosimy o kontakt w dniach 6-13 maja br.

Adres szkoły: XVI Liceum Ogólnokształcące Kraków, os. Willowe 15, tel. 44-23-29.

Pomoc dla Justynki

Ośmiomiesięczna Justynka Danielewicz jest jednym z 230 dzieci w Polsce, bardzo ciężko chorych na schorzenia dróg żółciowych i wątroby. Skomplikowana choroba Justynki wyklucza nadzieję na wykonanie zabiegu operacyjnego w Polsce.

Aby żyć, dziewczynka musi wyjechać na leczenie do jednej z klinik zagranicznych. Koszt operacji waha się od 60 do 100 tys. USD. Rodzice Justynki nie są w stanie pokryć kosztów leczenia swojej córki, dlatego też zwracają się za pośrednictwem Stowarzyszenia „LIVER” do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc.

Wpłaty można dokonywać na konto: PKO S.A. O/Kraków, nr 535078-7007439-2701-10-1110 – „LIVER” (z dopiskiem Justynka Danielewicz)

Poradnik pracownika

Nowe kompetencje inspektorów pracy

Ustawa z dnia 2.02.1996 r. o zmianie Kodeksu pracy... (Dz.U. Nr 24 poz. 110) rozszerzyła kompetencje Państwowej Inspekcji Pracy.

* Inspektor pracy został upoważniony do wnoszenia pódzw, a za zgodą zainteresowanej osoby – do uczestniczenia w toczącym się już postępowaniu przed sądem pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy, jeżeli łączący strony stosunek prawny, wbrew zawartej umowie, ma cechy stosunku pracy.

* Inspekcję Pracy upoważniono do kontroli i nadzoru nad przestrzeganiem przez pracodawców bezpiecznych i higienicznych warunków pracy osobom:

- wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, zarówno w zakładzie pracy, jak i w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę,
- nie będącym pracownikami, lecz uczniami lub studentami odbywającymi zajęcia na terenie zakładów pracy,
- wykonującym pracę społecznie użyteczną na innej podstawie niż stosunek pracy,
- przebywającym w zakładach karnych i zakładach poprawczych w czasie wykonywania przez te osoby pracy,
- żołnierzom w służbie czynnej, w czasie wykonywania przez nich pracy.

* Nowelizacja powoduje objęcie kontrolą PIP prac wykonywanych przez osoby fizyczne na rzecz podmiotów organizujących pracę w ramach wszelkiego rodzaju umów cywilnoprawnych, w szczególności umowy zlecenia czy umowy o dzieło.

* Inspektora pracy wyraźnie upoważniono do sprawdzania tożsamości osób wykonujących pracę (art. 20 ust. 3 ustawy o PIP). Organy policji zostały zobowiązane do niesienia pomocy Inspekcji, na wniosek właściwego okręgowego inspektora pracy. (art. 13 ust. 11 ustawy o PIP).

* Główny inspektor pracy został upoważniony do powoływania rzeczoznawców uprawnionych do opiniowania projektów nowo budowanych lub przebudowywanych zakładów pracy.

* Ważne dla pracodawców przepisy wykonawcze do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy będą odtąd publikowane w Dzienniku Ustaw RP. Dotychczas miało to miejsce w Biuletynie Urzędowym PIP, co nie sprzyjało powszechnej znajomości tych przepisów.

TADEUSZ NYCZ

Kocia dola



Kundelki, rasowe, pańskie i psy niczyje, w razie potrzeby mogą liczyć na pomoc lub choćby współczucie. Koty – niestety. Często ci sami, którzy współczują psiej niedoli, do kotów mają okrutny stosunek. Tępią je, trują, szczują psami. Bywa że i dzieci znęcają się nad kociętami.

Tymczasem koty, zwłaszcza te zdomowione w starym centrum Krakowa: w piwnicach, na podworcach, strychach, oddają miastu i jego mieszkańcom nieocenione przysługi. Są pożyteczne, lecz zdane na nielaskę ludzi. Często bez szans na przeżycie.

Z inicjatywy trzech osób zajmujących się od dawna dokarmianiem kotów, powstała przed dwoma laty Fundacja „Zwierzęta Krakowa”. Jej celem jest nie tylko zbieranie funduszy na pokarm dla kotów i innych bezdomnych zwierząt, zwłaszcza w okresie zimowym, ale też ograniczenie ich populacji poprzez sterylizację.

Wielkie kocie zbiorowiska w różnych rejonach miasta (np. na cmentarzu Rakowickim) wymagają szczególnego zrozumienia.

Osoby, które chciałyby współpracować z Fundacją są zawsze mile widziane. Może znajdzie się też ktoś, kto mógłby przeznaczyć na rzecz „kociej sprawy” choćby najskromniejszy lokal (przynajmniej dla odizolowania kotek po sterylizacji).

Fundacja „Zwierzęta Krakowa” liczy też na pomoc finansową (darowiznę odpisuje się od podatku).

Wpłaty można przysyłać na konto: Bank Spółdzielczy Rzemiosła, Kraków 702210-935139-2713-110464. Kontakt telefoniczny: 12-46-10 i 33-86-69.

Fundacja dziękuje p. Renacie Fijałkowskiej, przewodniczącej Klubu Wegetarian w Krakowie, przeznaczającej dla „Zwierząt Krakowa” dochód z organizowanych przez siebie wystaw.

Śliczne 7-tygodniowe kocięta nauczone czystości szukają przytulnego domu. Informacja tel. 33-86-69.

ORL

Dział Łączności z Czytelnikami „Dziennika Polskiego” 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

Listy, polemiki, wyjaśnienia

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

Dlaczego przez Podłęże – Tymbark?

Skrócenie czasu przejazdu koleją z podwawelskiego grodu do stolicy Tatr, nie jest problemem nowym – było rozważane już w okresie międzywojennym. Sprawa sprowadzała się do rozwiązania dwóch zagadnień: zastąpienia trakcji parowej trakcją elektryczną oraz „zblizenia” Zakopanego do Krakowa, dzięki eliminacji jazdy pociągów dużym łukiem od węzła krakowskiego przez Kalwarię Zebrzydowską i Suchą Beskidzką do Chabówki. Pociągi miały być kierowane nową linią kolejową biorącą początek w rej. Wieliczki, przez Dobczyce, a następnie doliną Raby do Mszany Dolnej, przez którą przebiegała trasa kolejowa Nowy Sącz – Chabówka. Jednak już przed wybuchem II wojny światowej rysowała się, w odniesieniu do drugiego zagadnienia, trudność dość istotna – przewidywane „przeinwestowanie” doliny Raby z chwilą doprowadzenia wzdłuż niej w kierunku Tatr, planowanej dwupasmowej drogi szybkiego ruchu.

Trudny etap elektryfikacji sieci kolejowej mamy już w Polsce południowej za sobą (choć z małymi wyjątkami, do których ciągle jeszcze należy stosunkowo krótka linia z Nowego Sącza do

Chabówki). Obecnie czas przejść do etapu następnego – efektywnego skrócenia kolejowego połączenia węzła krakowskiego z Zakopanem.

Koncepcja takiego połączenia linią przeprowadzoną przez Podłęże i Tymbark, przedstawiona w „Dzienniku Polskim” (nr 77 z 30.3.96), dziwi i zastanawia. Linia ta, rysująca się łukiem daleko „wybrzuszoną” na wschód, raz i swą nadmierną długością. Już dziś wiadomo, że „około 26 km trzeba będzie poprowadzić w trudnym terenie (potrzebne będą mosty, tunele)”.

W tej sytuacji warto chyba wrócić do zarzuconej, przedwojennej koncepcji połączenia kolejowego Krakowa przez rej. Wieliczki z Dobczycami, skąd jednak – jak sądzę – linię należałoby poprowadzić nie doliną Raby do Mszany Dolnej, lecz tzw. obniżeniem Wiśniowej do rej. Kasiny Wielkiej, tj. do linii Nowy Sącz – Chabówka. Ze względu na ukształtowanie terenu wystąpią oczywiście trudności techniczne w okolicy Wierzbanowej i Woli Skrzydlniańskiej, a wcześniej między Wieliczką a Dobczycami, lecz będą one bez wątpienia mniejsze niż te, które napotkali by budowniczowie linii Podłęże – Tymbark, linii nie dającej istotnego skrócenia czasu przejazdu koleją z Krakowa pod Tatry.

Bez względu na to, którydy ostatecznie poprowadzona zostanie linia kolejowa „zblizająca” Kraków do Tatr, jej budowa musi zostać poprzedzona paroletnimi studiami w terenie i czasochłonnym sporządzaniem planów. Kilka lat pochłonie realizacja inwestycji, szczególnie trudnej i skomplikowanej w wypadku wybrania wariantu „Podłęże – Tymbark”. O kosztach lepiej nie wspominać. W sumie nie wydaje się realne, byśmy do roku 2006 (Zimowe Igrzyska Olimpijskie) potrafili uporać się z tak wielkim i kosztownym przedsięwzięciem. Myślę, że jest to sprawa, w najlepszym razie, lat dwudziestych przyszłego stulecia.

Czy w przedstawionej sytuacji nie należy raczej pomyśleć o dokończeniu modernizacji „zakopanki” przez zbudowanie drugiego pasma ruchu między Myślenicami a Nowym Targiem? Chodzi o 53 km, z którymi należałoby uporać się w ciągu dziesięciu lat (1997-2005).

Zadanie chyba łatwiejsze niż przepychanie się z linią kolejową przez Beskid Wyspowy i jego pogórze, a także wymagające prawdopodobnie mniejszych środków finansowych, choć bynajmniej nie tanie.

Zakopiańska konferencja, która w czerwcu br. będzie się zastanawiała nad problemami trans-

portowymi związanymi z proponowaną organizacją Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Polsce w 2006 r., stanie przed koniecznością podjęcia decyzji w każdym wypadku trudnej i brzemiennej w skutki.

JANUSZ ANDRUSIKIEWICZ

Suwerenność WOZIRON-ów

W związku z pojawiającymi się informacjami o nieprawidłowościach w wykorzystaniu środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych chciałbym wyjaśnić, że za sposób wykorzystania pieniędzy, jakimi dysponuje Fundusz, odpowiada wyłącznie Wojewódzkie Ośrodki ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. To właśnie WOZIRON-om powierza swoje środki PFRON i to one rozporządzają nimi całkowicie suwerennie.

Jeżeli więc zdarzają się jakieś nieprawidłowości, to ponoszą za nie odpowiedzialność konkretne Wojewódzkie Ośrodki ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, wchodzące w skład Wojewódzkich Urzędów Pracy a nie Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Z wyrazami szacunku
RZECZNIK PRASOWY PFRON
SŁAWOMIR SOBIECKI

Jedź z DZIENNIKIEM

Nr 378

Międzynarodowe Targi Motoryzacji Poznań '96

Dla Kowalskiego i Jamesa Bonda

W Poznaniu trwają zorganizowane już po raz piąty Międzynarodowe Targi Motoryzacji. Mimo że w stolicy Wielkopolski nie pojawiło się kilku znaczących producentów – przede wszystkim Renault, Toyota i Volvo – padł rekord. Na poznański salon zjechało aż 738 wystawców z 20 państw. Ich eksponaty zajmują o 8 tysięcy metrów kwadratowych większą niż w 1995 roku powierzchnię. Obok samochodów osobowych tych dla statystycznego Kowalskiego, a także dla Jamesa Bonda, w Poznaniu można zobaczyć wiele pojazdów ciężarowych renomowanych firm, auta specjalistyczne, autokary, naczepy i przyczepy. Bardzo bogatą ofertę zaprezentowali producenci akcesoriów, wyposażenia stacji serwisowych i myjni samochodowych. Jednak poznańskie święto motoryzacji to przede wszystkim premierowe pokazy nowych samochodów, które w Polsce pojawiają się już w dwa miesiące po salonie w Genewie.

Young, Ibis i misłki

Jak zwykle ogromnym zainteresowaniem cieszy się w Poznaniu stoisko Fiata. Przyciąga ono rzesze zwiedzających nie tylko występiami najpiękniejszych Polek biorących udział w konkursie Miss Po-



lonia, które pod wodzą Krzysztofa Ibisza przedstawiają się publiczności, ale także nowościami. Najbardziej interesująca – głównie za sprawą ceny – jest nowa wersja cinquecento o nazwie young. Otóż dzięki nieco oszczędniejszemu wyposażeniu najmniejszy fiat... potaniał. Ta „młodzieżowa” wersja cinquecento kosztuje 16.950 zł, czyli prawie o tysiąc złotych mniej niż standardowa „siedemsetka”.

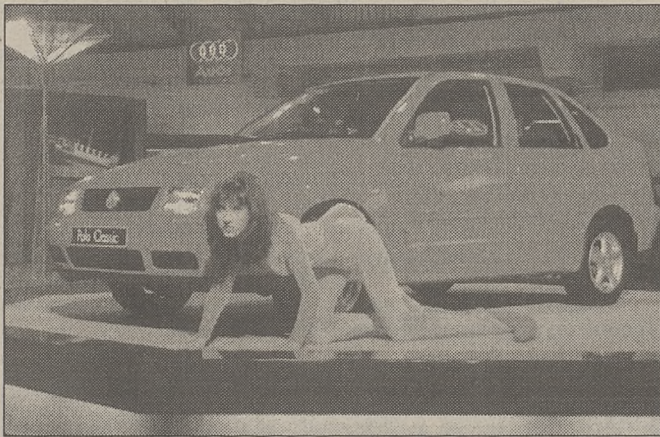
Inne nowości polskiej filii Fiata pokazane w Poznaniu to uno 1,7 diesel w cenie benzynowego modelu 1,4 (sic!), uno 1,0 fire oraz uno van 1,4. Wszystkie te samochody są już dostępne w sieci sprzedaży FAP. Nie wiadomo, kiedy w salonach dealerów Fiata pojawi się inna nowość zaprezentowana w Poznaniu – cinquecento soleil ze składanym elektrycznie dachem. Na razie samochód ten będzie sprzedawany w nieco cieplejszych częściach naszego kontynentu. Ponadto w Poznaniu można zobaczyć inne fiatowskie produkty – punto (w tym kabriolet), bravo(a), coupe, barchettę, ulyse, a także lancję i alfa romeo włącznie z pięknym sportowym GTV.

Lasery, bajery i auta studyjne

Najbardziej efektownie swoje samochody prezentuje w Poznaniu koreańskie Daewoo. Przy dużej ilości dymu, świateł, laserów i hostess na ogromnej powierzchni hali numer 2 można oglądać to, co jest już produkowane przez polsko-koreańskie spółki samochodowe oraz auta studyjne. I właśnie te ostatnie są najczęściej oglądane. Daewoo Nr 1 (kabriolet) i Nr 2 (minivan), czyli znane już z innych europejskich salonów „konceptyjne” pojazdy mają podobno wiele elementów, które zastosowane zostaną w nowych samochodach koreańskiego koncernu przygotowywanych do produkcji w Polsce. Czy tak będzie naprawdę przekonamy się za... trzy lata.

Życie na maxx

Na prawdziwie europejskim poziomie zbudował swoje targowe stoisko General Motors. Jego gwiazdą był także samochód studyjny – opel maxx. Ten miejski 3-drzwiowy samochodzik w podstawowej wersji ma zaledwie 3 metry długości, a więc jest nieco krótszy od naszego malucha. W przyszłości będą go kupować ludzie, którzy



potrzebują nowoczesnego, sprawnego i oszczędnego auta (pali jedynie 3 l na 100 km) do poruszania się po dużych aglomeracjach.

Poza maxxem GM pokazuje w Poznaniu całą ofertę samochodów dostępnych na polskim rynku. Są więc różne modele corsy, astry i vectry, a także piękna terenowa frontera.

„106” na 1.06.

Swoje premierowe pokazy mają w Poznaniu samochody francuskiego koncernu PSA. Citroën demonstruje znany już Czytelnikom „Jeźdź z Dziennikiem” swój najnowszy produkt, czyli saxo (sprzedaż w Polsce dopiero w przyszłorocznym kontyngencie) a Peugeot głęboko zmodernizowaną 106. Samochód ten zostanie wprowadzony do sprzedaży już 1.06. Właśnie w tym dniu odbędą się w całej sieci sprzedaży Peugeota w Polsce „Dni Otwarte”, podczas których będzie można dowiedzieć się wszystkiego o tym nowym, bez wątpienia interesującym samochodzie. Krakowska premiera „odmłodzonego” peugeota 106 odbędzie się w firmie Metro Motors.

Od Bonda po legendę

Praktycznie każdy poznański wystawca samochodów pokazuje na targach coś nowego. Ford po raz pierwszy w Polsce prezentuje

minivana galaxy, Audi model A4 w wersji kombi (avant), volkswagen polo z bagażnikiem, czyli model classic (od pewnego czasu już w sprzedaży), a BMW pięknego roadstera Z3. Auto superagenta Jamesa Bonda przyciąga uwagę obracając się na specjalnym talerzu.



Jest to jeden z nielicznych pojazdów pokazywanych w Poznaniu, w którym nie można usiąść.

Jedyny japoński producent, który zdecydował się na przyjazd do Poznania to Honda. Firma ta pokazuje całą gamę aut, włącznie z ostatnią nowością – odnowionym modelem legend.

Don Vito z... Jelcza

Wśród aut dostawczych największym zainteresowaniem zwiedzających targowe ekspozycje bez wątpienia cieszyć się będzie



mercedes vito. Jak już informowaliśmy samochód ten będzie produkowany w Polsce. Kilka tygodni temu podpisano już stosowną licencję. Pierwsze vito z Jelcza zjadą z taśm montażowych prawdopodobnie już w przyszłym roku.

JACEK JURECKI
ZDJĘCIA JANUSZ MICHALCZAK

Wszystko, co robimy-robimy dla Ciebie.



B&S MOTOR
autoryzowany dealer

zaprasza na

DNI OTWARTE

od 10 do 12 maja, od 10.00 do 18.00
w Salonie FORD, ul. Dietla 80

w programie:
prezentacje samochodów FORD,
11 i 12 maja bezpłatne jazdy próbne
samochodami ESCORT i TRANSIT;
oraz
prezentacja komputerów
HARVARD OPTIMUS S.A.,
oprogramowania multimedialnego
i rzeczywistości wirtualnej;
10 i 11 maja pokazy akrobacji
rowerowych.



Mobil
DEALER DEXOL



współorganizatorzy imprezy:

WIELKA PROMOCJA !!! JUŻ W MAJU !!!

HOLENDERSKI OLEJ SILNIKOWY

VAT[®]
MOTOR OIL

SUPER 15W-50 kupisz o 30% taniej

1 litr 4,40 (sugerowana cena detaliczna 6,70 brutto)
5 litrów 18,34 (sugerowana cena detaliczna 27,95 brutto)

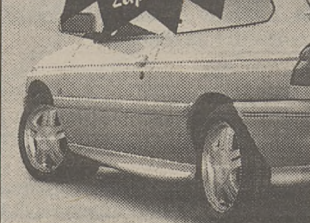
VAT MOTOR OIL POLSKA Sp. z o. o.

HURTOWNIA: Kraków, ul. Półnanki 80, tel./fax 53 27 97

Jeźdź z DZIENNIKIEM

W KOLORZE!

W maju
promocja koloru!
Możliwość
negocjacji cen
Zapraszamy



Ostrze lancera

Od kilku lat w rajdach samochodowych obowiązuje podział na dwie grupy: A i N. Pierwsza to pojazdy wyposażone w bogaty pakiet przeróbek, zmieniających rajdówki w prawdziwe potwory, druga o ograniczonym zakresie ingerencji techniki upodabnia samochody rajdowe do tych jakie na co dzień spotykamy na ulicach naszych miast. Ponieważ przygotowanie rajdówki w grupie A pochłania niesamowitą ilość pieniędzy, naturalny jest fakt, że wielu zawodników chcąc kontynuować kariery sportowe decyduje się na gorszy, ale za to nieporównywalnie tańszy sprzęt seryjny. Tak jest w Polsce, tak w krajach Europy Zachodniej.

Kilka lat temu za najlepszy samochód rajdowy grupy N uważany był nissan sunny GTI-R (w samochodach tych sukcesy odnosili m.in.: Robert Herba i Piotr Kufrej), później, przez okres mniej więcej trzech lat na rajdowych trasach dominował ford escort cosworth. Dzisiaj pałeczkę pierwszeństwa przejął **mitsubishi lancer evolution III**, którego aż trzy egzemplarze ścigają się w Polsce.

szybsze od A-grupowych samochodów formuły 2, jak choćby od renault clio maxi czy opla astry. Zwłaszcza porażka jeźdźców Renault Elf Polska z kierowcami prowadzącymi mitsubishi była sporym zaskoczeniem nie tylko dla kibiców. Zarówno Świeboda jak i Stec chwalili swoje rajdówki na mecie „Krakowskiego”, a lublinianin powiedział wprost, że jego lancer to nie samochód, a pocisk.

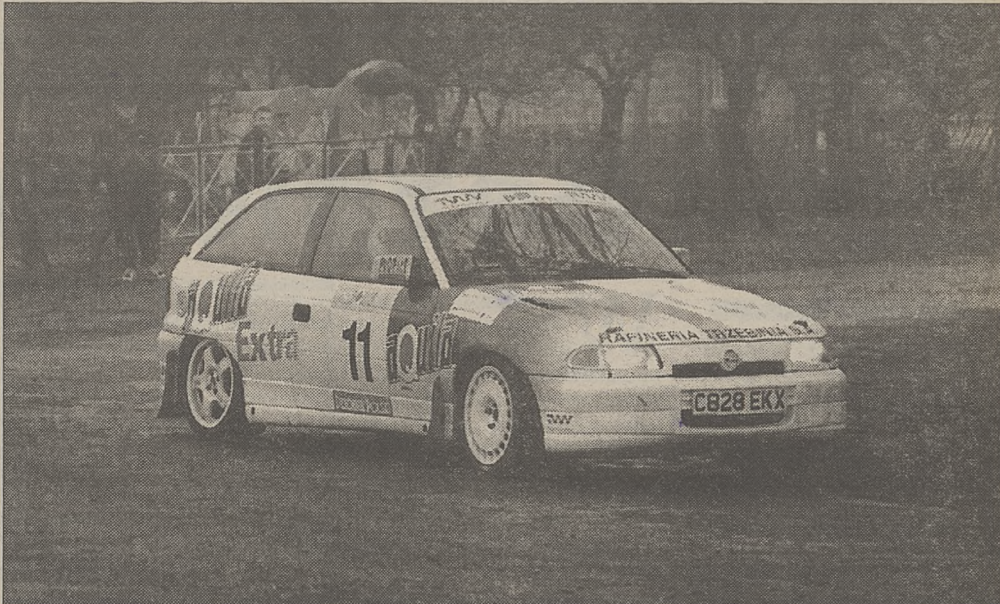
Stec wie co mówi, bowiem jest zawodnikiem, który przez cały poprzedni sezon używał escorta i może porównać oba samochody. Zresztą lancera komplementują nie tylko polscy kierowcy. Niemiecka mistrzyni świata grupy N, zdobywczyni rajdowego Pucharu Pań FIA Osolde Holderied, zanim w tym roku przesiadła się do A-grupowej toyoty celiki GT-Four, przez trzy lata z rzędu używała lancera, najpierw evo I, ostatnio zaś evo II. To dzięki temu właśnie pojazdowi Niemka mogła tak skutecznie ubiegać się o wspomniany Puchar Pań oraz zdobywać mistrzostwo i wicemistrzostwo świata grupy N. Jeśli dodamy do tego fakt, że aktualny mistrz świata w kategorii samochodów

Po 21 Rajdzie Krakowskim

Zakończony niedawno 21 Rajd Krakowski uznany został przez kibiców, zawodników i dziennikarzy zajmujących się sportem samochodowym za imprezę ciekawą i dobrze

w stosunku do zawodników. Seria wypadków na jednym z OS-ów spowodowana była błędami kierowców. Trzeba również pamiętać, że 60 załóg przejechało ten feralny zakręt bez

współpracę z poszczególnymi Komendami Wojewódzkimi Policji. Bez zaangażowania stróżów porządku nie moglibyśmy tak sprawnie przeprowadzić tej imprezy.



Janusz Kulig – najlepszy krakowski rajdowiec na jednym z OS-ów Rajdu Krakowskiego.

Fot. Grzegorz Kozera



Wiesław Stec na swoim lancerze

Fot. Grzegorz Kozera

Pierwszy krok ku obecności tego pojazdu w naszym kraju uczynił Robert Herba, który sprawdziwszy lancera w 1995 roku bez większych problemów wywalczył tytuł mistrza Polski w grupie N, komplementując samochód jako bardzo szybki i wytrzymały. W tym roku w ślady Herby poszli: Leszek Kuzaj, Wiesław Stec oraz Piotr Świeboda, zawodnicy, którzy aktualnie posiadają najnowszej generacji lancerów oznaczonych symbolem evo III. Są to naprawdę doskonałe samochody, skoro nawet tak mało doświadczeni kierowcy jak wspomniany Kuzaj czy Michał Rej usiadłszy za ich sterami po raz pierwszy uzyskali rewelacyjne wyniki (4 i 5 pozycja w Zimowym Rajdzie Dolnośląskim stanowiącym I el. RSMP '96). Równie dobrze poradził sobie z zupełnie obcym dla siebie lancerem Piotr Świeboda wygrywając klasyfikację grupy N w Rajdzie Krakowskim. Przy okazji obu imprez seryjne lancery okazały się

seryjnych Portugalczyk Rui Madeira wywalczył swój tytuł także w lancerze, otrzymamy niezbitą dowód aktualnej dominacji tego samochodu.

Atuty, które przemawiają na korzyść lancera to przede wszystkim rewelacyjny, dwulitrowy, turbodoładowany silnik o mocy prawie 300 KM! To także świetnie zestopniowana, jak na pojazd grupy N skrzynia biegów, zwarta, doskonale prowadząca się karoseria, niezawodne zawieszenie, hamulce i napęd 4 x 4. Niby nic ponad to czym dysponują rywale, a jednak coś. To coś to procent wielu lat pracy jaką dowodzony przez Andrew Cowana brytyjski Ralliart włożył w to, aby z evo I, II i III uczynić hit ostatnich dwóch sezonów. Szkoda tylko, że lancer w wersji sportowej jest tak drogą maszyną, przez co nie można liczyć na to, aby w najbliższym czasie występował na trasach polskich imprez rajdowych gromadnie.

MACIEJ HOŁUJ

zorganizowaną. A oto jak oceniają rajd jego komandorzy Marek Oziębło i Janusz Szerla.

– 21 Rajd Krakowski to już historia. Nim Automobilklub Krakowski przeprowadzi analizę tej imprezy, prosimy o krótką jej ocenę.

Janusz Szerla: – Bez fałszywej skromności muszę stwierdzić, że nam jako organizatorom udało się właściwie wszystko. Były pewne problemy, które wynikały z przebiegu rajdu, ale są to normalne sprawy. Nie jest sztuką prowadzić imprezę, kiedy wszystko układa się dobrze, ale wtedy kiedy pojawiają się jakieś kłopoty.

Marek Oziębło: – W drugim dniu rajdu psikusa sprawiła nam pogoda. Drogi stały się śliskie, stąd kilka wypadków. Poza tym wszystko grało. Udało się nam przeprowadzić rajd bez większych problemów.

Janusz Szerla: – Pogoda owszem pogorszyła się, ale przecież podniosła jedynie wymagania

kłopotów. Nie udało się to jedynie 6 zawodnikom.

– Na szczęście wypadki zakończyły się jedynie rozbiciem samochodów. Kierowcy i piloci wyszli z nich cało, choć pierwsze informacje nie były tak optymistyczne...

Marek Oziębło: – Niestety radio RMF FM podało na wyrost, że dwie osoby zginęły. Takie pomyłki nie powinny się zdarzać.

– Na pewno myślą już panowie o rajdzie przyszłorocznym. Czy będzie jeszcze lepiej zorganizowany niż tegoroczny?

Janusz Szerla: – Zawsze można coś poprawić. W tym wypadku dużo zależeć będzie od finansów. Większe pieniądze pomogą nam polepszyć nagłościenie imprezy czy poprawić zabezpieczenie trasy – 27 policjantów na pętli tarnowskiej nie załatwia przecież sprawy. W tym miejscu chciałbym jednak podkreślić bardzo dobrą – poza małymi wyjątkami –

– Jak ocenił Rajd Krakowski obserwator FIA?

Marek Oziębło: – Tego jeszcze nie wiemy. Wiemy za to jak ocenili rajd nasi sponsorzy. Np. przedstawiciele Dunlopa, którzy pojawili się w Krakowie, bardzo nas komplementowali. Myślę, że w przyszłości zaangażują się mocniej w organizację naszego rajdu.

– A jak wypadła współpraca z mediami?

Marek Oziębło: – Kiepsko. Telewizja Wista, która miała być naszym partnerem, nie wywiązała się ze swoich zobowiązań. Pokazywała rajd mało, a na dodatek źle. Znacznie lepsze relacje były w programie 4x4 i w Moto-wiadomościach. Także pana Dziennik Polski niezbyt obszernie relacjonował rajd. Dość skromnie napisaliście przede wszystkim o czwartkowym prologu.

– W przyszłym roku na pewno się poprawimy.

Rozmawiał: JACEK JURECKI

III eliminacja mistrzostw Krakowa w jeździe sprawnościowej

Piknik motoryzacyjny

Do tej imprezy miłośnicy samochodów i sportów samochodowych zdążyli się już przyzwyczaić. Świadczą o tym liczne telefony do naszej redakcji z pytaniem kiedy odbędzie się następny „kręciołek” na Wiśle. Mamy dobrą wiadomość. Już niebawem. III eliminacja bardzo popularnych mistrzostw Krakowa w jeździe sprawnościowej odbędzie się 26 maja jak zwykle na stadionie Wisły od strony ul. Reymonta.

Tym razem organizatorzy – Automobilklub Krakowski, BP Poland, Cafe Mag, Radio Alfa i nasza redakcja – zapowiadają nie tylko interesującą rywalizację kierowców – amatorów na trudnej technicznie trasie, ale także wiele innych atrakcji,

o których wkrótce poinformujemy. Kibice, którzy przyjdą na zawody będą mieli możliwość degustacji kawy Mag. Będzie można także posilić się... żołnierską grochówką.

Kto może startować w „kręciołku”? Praktycznie każdy kierowca – amator, który dysponuje samochodem. Warunek – dobry stan pojazdu, ubezpieczenie OC i ewentualna zgoda właściciela auta na udział w zawodach. Zgłoszenia przyjmowane będą od 20 do 24 maja – uwaga – w nowej siedzibie Automobilklubu Krakowskiego przy ul. Na Barciach 6, lub w miarę wolnych miejsc w dniu imprezy w miejscu rozgrywania próby.

(WIA)

Krótko o Formule 1

* Obaj kierowcy zespołu Tyrell Yamaha zostali wykluczeni już po zakończeniu wyścigu w Nurburgring. Mika Salo, który zakończył wyścig na pozycji dziesiątej został zdyskwalifikowany, gdyż jego samochód był zbyt lekki. Ukijo Katayama został pozbawiony dwunastego miejsca, ponieważ popchnięto go przy starcie.

* Europejskie Grand Prix okazało się dość kosztowne dla zespołu Benetton Renault, a szczególnie dla jego francuskiego kie-

rowcy – Jeana Alesi. Nałożono na nich łączną karę w wysokości 22,5 tys. USD, po tym jak Alesi wjechał w szklanę na drugim okrążeniu.

* Goodyear zaprezentował nową oponę przystosowaną do mokrej nawierzchni – Monsoon. Tylne opony mają węższy bieżnik od dotychczas stosowanych. Opony przednie zostały wyposażone

w bieżnik lepiej odprowadzający wodę.

* Jedna z najbardziej uczęszczanych dróg w Anglii – A34 – została zamknięta na dwie godziny w jeden z niedzielnych poranków. Umożliwiło to przetransportowanie tunelu aerodynamicznego firmy Williams Grand Prix Engineering. Tunel waży 165 ton. Aby przewieźć go na odległość 15 km, trzeba było podzielić tę specyficzną konstrukcję na 13 części.

OPR: Ł.K.

**POCZUJ
SMAK
ZWYCIĘSTWA**

ZAGRAJ O NOWĄ
ASTRĘ FRESH
i o wiele
INNYCH
NAGRÓD

Odwiedź nasz salon i weź udział w specjalnej promocji: skorzystaj z bezpłatnej jazdy próbnej i wygraj nową Astrę Fresh. Czekaj na Ciebie również wiele innych nagród.
Termin promocji: 29.03 - 07.06.1996



OPEL

OFFICIAL SPONSOR
EURO 96
England

ZAPRASZAMY
AUTO - CENTER KRAKÓW, ul. Wielicka 250
TEL. 78 55 51, 78 55 52

General Motors Poland Sp. z o.o. jest organizatorem konkursu „Poczuj smak zwycięstwa” i jest uprawniona do używania znaku towarowego Opel.

WYSTARCZY
JEDEN
TELEFON

a możesz stać
się właścicielem ...



**WYGRAJ SAMOCHÓD,
ZADZWOŃ!**



Fiat Bravo tel: ... 0-700 719 86

Fiat Brava tel: ... 0-700 719 88 **NOWOŚĆ!**

Dla bezpłatnego udziału w konkursie wysyłaj zwrotnie zaadresowaną kopertę na adres: WPI skr.104, 00-963 Warszawa 61, 0-900 20003, zł 3,70/min (37 000). Non stop z całej Polski.

Jedź z...

Redaguje
Jacek Jurecki
tel. 22-25-79

KOMANDOS

Najlepszy
magazyn militarny
w Polsce
Już w sprzedaży!!!

DZIENNIK

Na zagrodzie

NR 30

Ceny prosto
z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 59 (Proszowice) do 66 (Myślenice); żyto - od 40 (Skała) do 46,50 (Myślenice); jęczmień - od 56 (Słomniki) do 60 (Myślenice)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 26,50 (Słomniki) do 47,50 (Myślenice)

Prosięta (w zł za parę): od 110 (Proszowice) do 120 (Krzeszowice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1400 (Krzeszowice) do 1500 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 2,80 (Skała) do 2,85 (Proszowice); wołowy - od 2,95 (Słomniki) do 3,05 (Skała)

Ceny na placu targowym na Rybitwach (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,40-0,60, kapusta biała - 0,40, czerwona - 1,20, włoska - 1,20, kiszona - 0,40, marchew - 0,60, pietruszka - 3, buraki - 0,30, cebula - 0,25, czosnek - 2,5-3, chrzan - 4, pieczarki - 3,50, pomidory - 7,30, ogórki (folia) - 3,5-4, kiszony - 1, papryka czerwona - 10, jabłka - 1-3, seler - 1, sałata (główka) - 4, rzodkiewka (pęczek) - 1,50, boczniak - 8, koper (wiązka) - 1, jajko (sztuka) - 0,32

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 60 (Tuchów) do 66 (Brzesko); jęczmień - od 56 (Bochnia) do 62 (Brzesko); żyto - od 36 (Dąbrowa Tarn.) do 55 (Zakliczyn); owies - od 40 (Dębica) do 50 (Dąbrowa Tarn.)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 20 (Szczucin) do 54 (Brzesko)

Krowy (w zł za sztukę): od 1300 (Bochnia) do 1550 (Dąbrowa Tarn.)

Prosięta (w zł za parę) od 120 (Ciężkowice) do 140 (Zakliczyn)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 2,60 (Ciężkowice) do 2,80 (Tuchów); wołowy - od 2,70 (Pilzno) do 3,00 (Tuchów)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,40 zł (Tarnów) do 0,43 zł (Szczurowa); dla pozostałych - od 0,34 zł (Szczucin) do 0,41 (Marcinkowice) (JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 68 (Limanowa) do 70 (N. Sącz); żyto - od 48 (Limanowa) do 50 (N. Sącz); owies - od 44 (Limanowa) do 58 (N. Sącz); jęczmień - od 58 (N. Sącz) do 64 (Limanowa)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 35 (N. Sącz) do 30 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - od 2,85 (N. Sącz) do 2,90 (Limanowa); wieprzowy - od 2,60 (N. Sącz) do 2,70 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): od 90 (Limanowa) do 100 (N. Sącz)

Krowy (w zł za sztukę): 2100 (Limanowa)

Jabłka (w zł za kilogram): od 1,00 (N. Sącz) do 1,20 (Limanowa)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,25 (N. Sącz) do 0,30 (Limanowa) (IWO)

Bezpieczny oprysk

W gospodarstwach rolników indywidualnych woj. krakowskiego jest ponad 5500 sztuk ciągnikowych opryskiwaczy polowych, ale tylko około tysiąca spełnia warunki wymagane w chemizacji i ochronie roślin uprawnych. Do sprawdzania sprzętu technicznego służy specjalnie skonstruowany stół probierczy; urządzenie to od siedmiu lat posiada Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach. Sprawdzenie opryskiwacza jest bezpłatne.

- *Osobiście sprawdziłem tysiąc opryskiwaczy. Moim zdaniem 1/4 używanego sprzętu należałoby wycofać z prac polowych* - twierdzi Andrzej Jaworski, doradca ds. mechanizacji w Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Karniowicach.

Zły stan techniczny opryskiwaczy niesie zagrożenie nie tylko dla rolnika, ale również dla środowiska naturalnego. Egzemplarze starsze, wyposażone w ceramiczne i blaszane końcówki do wyprysku cieczy, powodują, że podczas pracy na rośliny padają małe, nierównomiernie rozłożone krople oprysku. Obecnie używane końcówki płaskostrumieniowe (dostosowane do przepisów Unii Europejskiej) rozprowadzają ciecz w postaci równoległych strumieni układających się w kształt trójkąta. Końcówki umocowane są pod kątem od pięciu do dziesięciu stopni względem belki polowej opryskiwacza. Tym

samym zmniejsza się ilość środka ochrony roślin zużywanego na hektar. Ponadto wszystkie końcówki powinny być wyposażone w indywidualne filterki, które zabezpieczają przed zanieczyszczeniami i wyciekami podczas jazdy z gospodarstwa na pole.

- *Dobry opryskiwacz kosztuje około 1000 do 1200 złotych. Jeżeli już rolnik zdecyduje się na wydatek, musi pamiętać o jednym - zawsze kupować z pewnych źródeł, w sklepach ze sprzętem rolniczym, a nie od przypadkowych sprzedawców* - mówi Andrzej Jaworski z WODR-u.

Przed sezonem należy ustalić parametry pracy opryskiwacza i jego wydajność na hektar. Do tego potrzebne są: prędkość jazdy, ciśnienie robocze opryskiwacza oraz obroty silnika w ciągniku. Następnie próbny przejazd opryskiwacza wypełnionego wodą na przestrzeni 100 metrów pozwoli na obliczenie zużycia oprysku na hektar, tak by po zakończeniu pracy w zbiorniku nie pozostała ciecz. Przy zmianie środka ochrony roślin, np. z herbicydów na owadobójcze należy dokładnie umyć opryskiwacz. Można tu zastosować bielik, płyn do mycia naczyń, sodę kaustyczną rozpuszczoną z wodą. Płyn należy wypuścić w miejsce, gdzie nie dostaną się do źródeł wody pitnej.

- *Rolnicy muszą pamiętać, że podczas pracy nie wolno ani jeść, ani pić, ani palić papierosów. Kabina ciągnika wbrew pozo-*

rom nie chroni przed toksynami - przestrzega Andrzej Jaworski. Jeśli istnieje obawa, że doszło do skażenia, należy przerwać pracę i wyjść poza obszar skażony. Następnie trzeba wymyć twarz i ręce oraz przepłukać usta dużą ilością czystej wody.

Nie należy wyruszać na pole przy silnym wietrze. Najlepiej opryskiwać rośliny rano (po wyparowaniu rosy) lub wieczorem (kiedy jeszcze rosa nie osiadła na roślinach). Środki ochrony roślin zostały zaliczone przez ministra rolnictwa do 4 klas toksyczności. Przy I i II rolnicy muszą pracować w ubraniach ochronnych (kombinezonach, gumowcach, rękawicach gumowych, maskach na twarz, okularach), przy III i IV - w ubraniach roboczych. Artykuły chemiczne powinno się kupować w miejscach sprawdzonych, a nie u przypadkowych sprzedawców, np. na placach targowych. Na opakowaniu musi widnieć data ważności i instrukcja stosowania w języku polskim. Środki chemiczne w gospodarstwie należy przechowywać w specjalnie wydzielonych do tego pomieszczeniach, z dala od artykułów spożywczych.

Rolnicy zainteresowani sprawdzeniem opryskiwaczy mogą w każdy wtorek skontaktować się z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Karniowicach - osobiście lub telefonicznie: 852-113, 852-114 lub 852-028.

URSZULA DEKASIŃSKA

Krakowski ODR radzi

Czereśnie z robakami

Sprawcą robaczywych czereśni i wiśni jest szkodnik nazywany nasionnicą trześniówką, występujący w ostatnich latach masowo. Objawami porażenia są małe, głębokie wgłębienia na powierzchni owoców, powstające po złożeniu jaj. Po rozetrwaniu owocu czereśni lub wiśni widać białą, beznogą larwę. Poczwarki zimują w glebie na głębokości do 5 cm. Pierwsze owady dorosłe wylatują w końcu maja lub w pierwszych dniach czerwca. Po 7 dniach od wylotu muchówki zaczynają składać jaja. Samice składają jaja tylko w dni słoneczne i ciepłe, gdy temperatura powietrza przekracza 15-16 st.

C. Z jaj wylęgają się larwy, które przebywają w owocach przez ok. 15 dni, a następnie wchodzi do gleby, gdzie się przepoczwarzają. W tym okresie znaczna ilość larw jest niszczone przez mrówki. Pierwsze dorosłe larwy wychodzą z owoców w okresie kwitnienia lipy.

Zwalczanie przy masowym wystąpieniu szkodnika polega na oprysku chemicznym, który należy przeprowadzać po 7 dniach od pojawienia się pierwszych much. Z zalecanych środków można stosować Owadofos płynny 50, Basudin 25 EC, Decis 2,5 EC, Cymbus 10 EC, Fastac 10 EC - wszystkie z zachowaniem wla-

ściwej karencji. W przypadku wystąpienia w tym okresie deszczowych dni termin wykonania zabiegów przesunąć. W małych przydomowych sadach można wzruszać (np. widłami amerykańskimi) glebę w promieniu korony drzewa - ptaństwo domowe chętnie wydziobuje poczwarki. Ponadto można zakładać pułapki feromonowe tzw. pomarańczowe. Kolor pomarańczowy jest dla muchówki czynnikiem wabiącym, stąd owad chętnie składa na nim jaja. Ogranicza to znacznie liczebność szkodnika, jak również pomaga określić właściwy termin wykonania zabiegu.

MARIAN SALOMON

Rolnik na trzech arach

W maju podstawowym zabiegiem pielęgnacyjnym na działce jest systematyczne i bardzo staranne odchwaszczanie wszystkich grządek, gdyż wysiane w ubiegłym miesiącu roślinki oraz kielkujące byliny, które przezimowały w glebie, są najczęściej tak niewielkie, że chwasty mogą je łatwo zagłuszyć.

Najpóźniej do połowy maja należy wysiać wprost do gruntu rzodkiewkę, cebulę na dymkę (bardzo gęsto, dzięki czemu cebulki nie osiągną dużych rozmiarów), późne odmiany marchwi i szpinaku nowozelandzkiego oraz fasolę szparagową i na suche ziarno. Zbyt późny siew fasoli do zimowego przechowywania może spowodować, że strąki nie zdążą dojrzeć.

Aby nie pozbawić gleby „uzbieranych” po zimie zasobów wody, należy ograniczyć częstotliwość mityczenia. Po podlaniu posadzonej do gruntu rozsady trzeba zawsze nagarnąć nieco suchej ziemi na mokra glebę dla ochrony przed szybkim wysychaniem.

Wprowadzenie bulwy mieczyków powinno się sadzić na początku maja, jednak tym razem - z powodu opóźnionej wegetacji - można to zrobić nawet w drugiej połowie tego miesiąca. Dopiero po przejściu majowych przymrozków można myśleć o wysadzeniu do gruntu kwiatów jednorocznych wrażliwych na niskie temperatury, a więc

m.in.: begonii, lobelii, żeniszka, szalwii, cynii czy aksamitek; podobnie z karpami dalii.

Zanim zakwitną drzewa owocowe, można jeszcze zwalczać szkodniki za pomocą opryskiwania drzew odpowiednimi środkami chemicznymi. Pamiętajmy jednak, że opryski mają uzasadnienie tylko w razie dużego nasilenia szkodników i chorób. W okresie kwitnienia drzew i krzewów stosować można już wyłącznie preparaty grzybobójcze. Opryski wykonujemy zawsze po zachodzie słońca, by nie zatruć pszczoł.

Warto za wczasu pomyśleć o przygotowaniu rozsadniaka, na którym pod koniec maja wysiejemy mały, dzwonki itp.

O ile nie mamy inspektu, nie ma się raczej co kusić o amatorską uprawę melona, chyba że dysponujemy miejscem dobrze nasłonecznionym i osłoniętym od wiatrów, o glebie lżejszej, przewiewnej a zarazem dobrze zatrzymującej wodę i dobrze się nagrzewającej. Melon wymaga bowiem dużo ciepła i jest bardzo wrażliwy na wahania temperatury. Melony (włącznie z rozsady) sadzimy albo na płaskich zagonach, w rozsądzie 100x60 cm, albo od południowej strony wałów o szerokości 1 metra, którym daliśmy podkład z ciepłego obornika. Lepiej jednak poprzestać na dyniach, kabaczkach i patisonach. (I)

Wyższe
odszkodowania

Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Krakowie uprzejmie informuje, że od 1 kwietnia 1996 r. jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej zostaje podwyższone do kwoty 180 zł za każdy 1 proc. tego uszczerbku. Najniższa kwota jednorazowego odszkodowania nie może jednak wynosić mniej niż za 5 proc. uszczerbku na zdrowiu tj. 800 zł.

W tej sytuacji od 1 kwietnia 1996 r. obowiązują następujące wysokości jednorazowego odszkodowania:

1/ 180 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu nie mniej niż 800 zł z tytułu doznanego stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,

2/ 3200 zł - z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,

3/ 180 zł - za każdy procent uszczerbku na zdrowiu z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu,

4/ 18 000 zł - z tytułu śmiertelnego wypadku, gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego, zwiększone o kwotę 3200 zł na drugiego i każdego uprawnionego, jeżeli do odszkodowania są uprawnieni równocześnie małżonek i dziecko (dzieci) bądź tylko dzieci

5/ 8 000 zł - z tytułu śmiertelnego wypadku, gdy do odszkodowania uprawnieni są tylko inni członkowie rodziny niż małżonek i dzieci zmarłego oraz 3200 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania na drugiego

Projekt ustawy

„Obszarnicy”
nie chcą
ograniczeń

Zdaniem Rady Federacji Związków Pracodawców Rolnych i Krajowej Rady Związku Przedsiębiorców Rolnych, poselski projekt ustawy o rodzinnym gospodarstwie rolnym, który trafił do Sejmu, jest niezgodny z zasadą równości podmiotów wobec prawa i godzi w interesy dużych przedsiębiorstw rolnych oraz ich pracowników. Roli i miejsca gospodarstw wielkotowarowych w naszym rolnictwie poświęcono w tym tygodniu wspólne posiedzenie obu tych rad. Federacja Związków Pracodawców Rolnych i Związek Przedsiębiorców Rolnych skupiają dzierżawców, prezesów jednoosobowych spółek i administratorów gospodarstw Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz właścicieli dużych gospodarstw wykupionych od AWRSP.

(PAP)

Na zagrodzie

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6.05.1996 r. zmarła

lek. med. BRONISŁAWA ROGÓJSKA-GRUDZIEN

długoletni lekarz rejonowy i Kierownik Rejonowej Przychodni Lekarskiej PKP w Skawinie. W Zmarłej utraciliśmy szlachetnego Człowieka, wzorowego lekarza, serdeczną Koleżankę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Służby Zdrowia PDOKP
Dyrekcja Obwodu Lecznictwa Kolejowego
w Krakowie
Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność”
Koleżanki i Koledzy

Ś t p

JANINA PRZYBYŚ

Najukochańsza Matka i Babcia,
przeżywszy lat 76, zmarła dnia 9 maja 1996 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 13 maja 1996 roku o godzinie 12.00 w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Zięć, Wnuki i Rodzina

W 8. rocznicę śmierci

śp. mgr. HENRYKA GALLASA

kapitana AK „Hańczy”,
odbędzie się msza św. o godzinie 20, 14 maja w kościele św. Norberta Księża Misjonarzy Saletynów ul. Wiślna.

Żona i Córka z Rodziną

Rodzinie

Ś t p

JÓZEFA SOCHY

radnego Gminy Zielonki, zasłużonego społecznika, wyrazy głębokiego współczucia składają

Radni Gminy Zielonki

Koledze

mgr. Władysławowi Boryczko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Zarząd, Rada Nadzorcza, Koleżanki i Koledzy z ZUP „Cominex” Spółdzielnia Pracy w Krakowie

Koleżance

Krystynie Wołek

składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci MATKI

Zarząd, Rada Nadzorcza M.S.H. Sp. z o.o. w Krakowie oraz Koleżanki i Koledzy

Rodzinie i najbliższym Zmarłego

mgr. inż. TADEUSZA SZUMCA

długoletniego członka naszego Zrzeszenia wyrazy współczucia i żalu składają

Koledzy z Oddziału Krakowskiego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Drogiego Kolegi

JANA WITKA

byłego Notariusza, Kierownika Państwowego Biura Notarialnego w Krakowie składają Rodzinie

Wychowankowie, Rada Izby Notarialnej w Krakowie i Notariusze

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 maja 1996 r. zmarł

Ś t p

mgr ZBIGNIEW WÓJTOWICZ

współzałożyciel i długoletni pracownik Laboratorium Ochrony Środowiska i Higieny Pracy. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia. Pogrzeb odbędzie się 13 maja 1996 r. o godz. 13.40 na cmentarzu w Rakowicach.

Zarząd i Pracownicy Laboratorium Ochrony Środowiska i Higieny Pracy EKOLABOR

Z żalem zawiadamiam, że w dniu 9 maja 1996 r. zmarła w wieku 80 lat,

Ś t p

MARIA GUZIK

Ukochana Siostra.

Pogrzeb odbędzie się 13 maja 1996 r. o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym w Brzesku.

Siostra z Rodziną

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AGENCJA przyjmie panie, 56-15-21. 282371

APTEKA przyjmie magistra farmacji. 32-32-97 od 20.00. 282366

FIRMA Budowlana "Kalem" przyjmie 20 pracowników budowlanych, ul. Gromadzka 66. 282474

KUCHNIA restauracji "Chimera", św. Anny. Młodzi kucharze, pomoc kuchenna. Zgłoszenia rano. 282830

METEOR Polska firma lider w Europie w sprzedaży bezpośredniej poszukuje agentów do sprzedaży nowego produktu. Wysokie wynagrodzenie. Wysoka profesjonalność. Dzwonić: 012/11-36-48, (9.00-14.00). 282982

MŁODEGO monter spawacza zatrudnię. 11-40-78 283048

MURARZY-TYNKARZY, pomocników zatrudni przedsiębiorstwo, Tel. 36-03-56. 282910

PIZZERIA zatrudni mężczyznę do pracy w kuchni. Karmelicka 22. 282993

RENCISTKĘ w handlu. 15-33-53. 282629

RESTAURACJA meksykańska przyjmie od zaraz kelnerkę i barmankę. Zgłoszenia: piątek i sobota 10.00-13.00. Tel. 33-15-88, ul. Czarnowiejska 55. 282697

ZAKŁAD produkcji spawanych konstrukcji stalowych w Czernichowie zatrudni: inżyniera metalurga /prace technologiczno-konstrukcyjne/, spawaczy z uprawnieniami. Tel. (012)49-79-12, /8.00-9.00/, /19.00-20.00/. 282926

ZATRUDNIĘ bufetową do 30 lat, 25-76-66 wewn. 121 (8.00-12.00). 283060

ZATRUDNIĘ fliziarzy. 67-22-05. 282903

ZATRUDNIĘ opiekę do dziecka, 22-90-87 po 15.00. 282963

Kupno

LICEUM Ogólnokształcące Towarzystwa Społecznej Szkoły Podstawowej w Krakowie, ul. Michałowskiego 10, tel. 33-97-39, 32-46-66, przyjmuje zapisy do klasy I do 31.05.96. Egzamin wstępny na początku czerwca. 282181

BETONIARKE, 43-62-92. 282968

PRZYCZEPĘ campingową N-126 z hamulcem i przedśionkiem. Tel. 33-77-00 po 16.00. 283065

REGAŁY magazynowe. Tel. 104-618 /8.00-16.00/. 282933

Sprzedaż

DALMATYŃCZYKI 21-65-22. 281778

KIOSK, H. Targowa. 22-27-79. 282561

MASZYNA dziewiarska Brother, (012) 11-83-76, Jerzmanowice 36. 282233

NOWA kamera Super VHS, M-9000, 48,5 mln. Kraków, Piastów 55/10. 282624

OWCZAREK kaukaski, najlepszy stróż terenu. 78-64-46. 282747

OWCZARKI niemieckie, czarne, 49-78-08. 283049

PIT bullteriery. 49-23-45. 282712

TELEWIZOR Panosonic "22", sprzedam. 15-32-10. 282946

Motoryzacyjne

AUTOBUS TAM sprzedam. 43-48-88. 282674

CARO diesel, 1994 r., niedrogo sprzedam. 72-25-25. 281093

KUPIĘ

pompę i sterownik do centralnego smarowania.

Tel. 11-74-10, (0-90) 33-29-26. 213910

Nauka

ENGLISH lessons! Native speaker teaching children and teenagers. Call: 44-50-40 Mrs. Hwang. 283062

Międzynarodowe targi w Krośnie

„Kontakt” regionów

(INF. WL.) Wczoraj zaczęły się VIII Krośnieńskie Targi Euroregionalne „Kontakt” Krośno. W imprezie bierze udział ponad sześćdziesiąt firm krajowych oraz ze Słowacji, Węgier i Ukrainy. Głównym organizatorem imprezy jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Tetrix” w Krośnie.

Wśród firm uczestniczących w tegorocznych targach „Kontakt”, ciekawą ekspozycję przedstawiły m.in. Krośnieńskie Huty Szkła S.A. oraz Firma Produkcyjno-Handlowa Nakryć Filcowych Gorod Chust z Ukrainy. Tradycyjnie już było oblegane stanowisko prezentujące biżuterię z kamieni szlachetnych i półszlachetnych z Krakowa. Debiutująca w targach firma „Wafro” z Brzozowa (woj. krośnieńskie) prezentowała m.in. systemy grzewcze, a wśród nich kotły olejowe i gazowe.

Impreza potrwa do niedzieli. (CZAK)

FIAT 126p, 650E, 1984, przebieg 32.000, stan idealny, sprzedam. 33-04-95. 282927

FORD Scorpio combi 2,9, 1993, przebieg 31000, cena 38, 500, 21-39-47. 283054

NOWY 126p, standard, możliwość odbioru ul. Dealera, 48-80-76. 283047

OPEL Astra, 1994 1,4, sprzedam. 48-29-37, 47-07-14. 282745

POLONEZ 1.6 GLE, 1994, srebrny metalik, 27.000 km, centralny zamek. 54-50-68. 282883

POLONEZ Caro, 1993, sprzedam, 11-83-76. 282230

POLONEZ Caro 1,6, 92 r. sprzedam. 25-76-14. 282524

SPRZEDAM Fiat Ducato 2,5D Maxi. Tel. 43-76-50. 282578

SPRZEDAM FSO 1500, 1990 r. Tel. (012)37-69-65. 282753

SPRZEDAM Golf, 1986, 67-57-02. 282690

SPRZEDAM Mercedesa 208 D, Bus, 1993 r. 49-51-76. 282949

SPRZEDAM Opel Kadett 1.6 Diesel, 1988. Tel. 58-55-26. 283014

SPRZEDAM przyczepę campingową N-126 d, (012) 22-87-54. 282921

SPRZEDAM Skodę Favorit, 1993. 78-48-20. 282680

VW Golf, 80/81, 1600, stan bardzo dobry sprzedam. 57-45-85. 282852

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca postoju Mazdy 626, koloru jasnoniebieskiego, nr rej. KKS.9011. Tel. 66-26-91, 66-26-02. 282917

Nieruchomości

POKÓJ z kuchnią 36 m², sprzedam, os. Ruczaj. 66-10-85. 282842

POSZUKUJĘ mieszkania. Tel. 32-38-67. 282727

POSZUKUJĘ pokoju, okolica Prokocimia. 58-41-71. 282751

TANIO sprzedam mieszkanie w Alwerni, 48 m², 3-pokojowe, 33.000. 83-11-60 wieczorem. 282568

ATRAKCYJNEGO domu na cele biurowe, dłuższy okres, poszukuję, przy: Królowej Jadwigi, Piastowskiej, Lea, 25-25-17. 282929

DOM, Kokotów, sprzedam. 58-65-27, sobota 15.00-18.00. 282642

HOMEK campingowy 30 m² k. Jordanowa, osiedle domków, blisko las sprzedam. 33-16-54. 282587

SPRZEDAM domek murowany, działka 30 arów, koło Kazimierza Wielkiej. 47-22-19. 282827

SPRZEDAM mały, drewniany dom, Czernichów. Tel. 33-69-10. 282849

Usługi

FLIZOWANIE, hydraulika. 36-44-06. 283001

FLIZOWANIE. 12-81-30. 282839

HYDARULIK. 11-79-13. 282866

POGOTOWIE budowlane czynne 7.00-20.00. 13-79-48. 280939

Lokale

DO wynajęcia lokal, I p., Grodzka, 32-16-93 od 20.00. 282995

FIRMA poszukuje lokalu biurowego 2,3 pokoje, minimum 2 linie telefoniczne, rejon Krowodrza lub Śródmieście. Tel. 077/537-349, 077/543-671, 077/531-729, (8.00-16.00). 282338

GEJE z Mena, 56-15-21. 282368

Różne

WRÓŻKA. 37-43-16. 282557

Towarzyskie

Zarząd Spółki Akcyjnej

ZOMET® S.A.

z siedzibą w Krakowie

działając na podstawie przepisu art. 391 kh zwołuje

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy na dzień 20 maja 1996 roku o godzinie 9.00, które odbędzie się w lokalu spółki w Krakowie przy ul. Sielskiej 14

Przewidywany jest następujący porządek obrad:

I. Otwarcie Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej i wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.

II. Stwierdzenie prawidłowości zwołania NWZA i jego zdolności do podejmowania uchwał.

III. Wybór Komisji Skrutacyjnej.

IV. Przyjęcie porządku obrad.

V. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia bilansu, rachunku wyników, sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej na rok 1995 oraz uchwała o podziale zysku.

VI. Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

VII. W związku z upływem kadencji Rady Nadzorczej podjęcie uchwały w sprawie powołania Rady Nadzorczej w nowym składzie wraz z jednoczesnym ustaleniem wynagrodzenia dla członków Rady.

VIII. Zamknięcie obrad.

D-6041

Reklamy ogłoszenia

Praca

A. A. zatrudni atrakcyjne panie (możliwość zakwaterowania). Fantazja, 37-24-22. 281409

AGENCJA dobrze prosperująca zatrudni panie. 23-05-69. 279709

AGENCJA zatrudni dziewczęta. Wysokie zarobki, 22-03-87. 279201

AGENCJA zatrudni panie, 012/21-29-18. 279559

AGENCJA zatrudni panie. 36-60-99. 280226

Firma Christmas Collection
z siedzibą w Nowej Hucie

ZATRUDNI

panie do dekoracji
ozdób choinkowych.

Tel. 43-01-48, 45-37-38

APTEKA zatrudni farmaceutów. Tel. 33-42-90. 276909

AVON Cosmetics. Dodatkowa praca. /012/ 44-78-96. 280612

DAM pracę, (012) 78-68-70. 280552

FATHER of two, need help raising them. Needs to have a lot of love for children. Send picture and short letter about your self to: Edward Gilarski 30-Manuahi PL Haiku, 96708 Hawaii USA. 281131

FIRMA "T.I.C" sp. z o.o. zatrudni magazyniera i sprzedawcę do sklepu. Spotkanie informacyjne 13.05.1996 godz. 17.00, ul. Salwatorska 14. 281096

FIRMA handlowa zatrudni: kierowców kat. „C” do pracy w akwizycji, magazynier-sprzedawca, hurtownia na ul. Saskiej. Samodzielny akwizytor, wymagany własny samochód. Zgłoszenia 13. 05 od 9.00 do 13.00, Modlińska 124A (początek A4 do Chrzanowa). 282531

FIRMA zatrudni dekarzy, blacharzy. Tel. 11-18-73 po 18.00. 281951

FRYZJERKE damsko-męską zatrudnię. 55-15-45. 280261

HURTOWNIA słodczy przyjmie do pracy przedstawicieli handlowych. Kraków, Lipowa 4, tel. 23-52-57. 282040

KLUB zatrudni panie. Tel. 56-24-63. 280404

KRAWCOWA chałupnika, ul. Czechowicza 4. 279084

KSIĘGOWOŚĆ prowadzi, 37-83-25. 280049

Autoryzowany dystrybutor firmy



**poszukuje
partnera
do współpracy
w województwie
tarnowskim**



UNI-COMP s.c.
RADIOTELEKOMUNIKACJA
Wrocław, ul. Ślężna 169
tel. (0-71) 67 62 76
tel. (0-71) 67 94 81
tel. kom. 0 90341050

KUCHARKI, kelnerów, pomoc domową zatrudni Klub "Osorya", ul. Jagiellońska 5. 281751

MAGISTRÓW i techników zatrudni apteka. Tel. 37-13-23, 67-68-69, 49-92-98. 280591

MALARZY, rencistów, 66-61-54. 280824

ODDAM prowizję za umożliwienie pracy za granicą /wakacje 2 osoby/, (0495)737-07 po 19.00. 281236

PANIE do towarzystwa zatrudnimy. Atrakcyjne warunki. Zakopane (0165) 62-397. 280963

PRACA dla pani (35-45) Włochy. Tel. 47-75-57 wieczorem. 281641

PRACA dorywczą dla ubezpieczonych (sprzątanie). 11-11-88 (10.00-14.00). 281280

PRZEPISYWANIE. 37-44-76. 281588

PRZYJMĘ lakiernika samochodowego. 57-21-28. 280201

PRZYJMĘ zlecenia na telefon. 32-20-12. 276624

RESTAURACJA "Guinness-Pub" studentki na sezon wakacyjny, kelnerki, ogródek letni, znajomość języków. /0187/12-177, 11-13-82. 280458

"SKORPION" przyjmę wykwalifikowane szwaczki do szycia kostiumów, Lea 210, p. 401. 279470

SZUKAM autokaru. Stałe przejazdy. 22-55-00, 22-55-44. 281914

ZAKŁAD budowlany zatrudni: murarzy, cieśli-zbrojarzy, 66-54-87 /wieczorem/. 281900

Nauka

AMERICAN Spoken English. 33-07-96. 274420

KRAKOWSKA SZKOŁA BIZNESU, kursy: księgowy, agent celny, kasjer walutowy, księgowość komputerowa. Pl. Szczepański 5 II, p. 202, tel. 22-75-79. 280064

KURSY prawa jazdy "SZOFER". Profesjonalne szkolenie /wykłady, testy, plac manewrowy/, Rynek Podgórski 3, 56-38-72. 281052

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 44-26-54. 277985

Doctor Q
Centrum Edukacyjne

KURSY KOMPUTEROWE

- MICROSOFT Authorized Training Center
- LOTUS Authorized Education
- NOVELL Authorized Education Center

Kraków, al. Pokoju 1A, tel. 130-132

MATEMATYKA, Krawczyk. 21-38-09. 280276

MATEMATYKA. 21-58-53. 274877

MATEMATYKA. 37-39-44. 280529

MATEMATYKA ośmioklasiści. 49-50-68. 279681

POLICEALNA Szkoła Detektywów oraz Liceum Prawno-Prewencyjne zaprasza. Kraków, Kościuszki 54. Tel. 67-14-86. 281444

STUDIUM Sekretarskie, Studium Ubezpieczeń, Szkoły Prywatne dr Małgorzaty Jantos ogłaszają nabór 1996/97. System dzienny, wieczorowy, zaoczny, Kraków Dunajewskiego 6. /012/ 22-71-03, 22-18-37. 262267

SZKOŁA kierowców "Rolminex" A. B. C. E. T. wykłady, raty, własny plac manewrowy, NCK Jana Pawła 232, 44-02-66 wew. 218. 280831

SZKOŁA Wokalno-Aktorska ogłasza nabór na rok 96/97. 21-38-31. 281195

Matrymonialne

TELEFONOSWATKA. /033/14-52-96 Bielesko 280307

Kupno

A. Skup, komis, RTV. 21-89-26. 279600

"ANTYK", ul. Smoleńsk 22, 22-26-32, kupi obrazy, meble, srebra, starocie. Wycena bezpłatna. Pożyczki pod zastaw antyków. 280820

FIGURKI z jajek niespodzianek. 48-91-37. 280340

MŁODEGO maltańczyka. Tel. od poniedziałku do piątku (012) 58-78-43 od 18.00. 281127

PRZYMUJEMY meble, malarstwo, srebra, porcelanę, biżuterię. "Salon Dziel Sztuki" Wiślna 10, 21-94-99. 280412

Sprzedaz

AMIGA 500 + monitor, kolor sprzedam, 55-71-89. 280808

BELKI 4,5 m.b. stropowe i pustaki "Techbud", 33-54-22. 280914

BUTLE dla pletwonurków Scubapro, Spiro. 48-91-37. 280337

CZARNE teriery rosyjskie po int. champ. (0-17) 119-54 wew. 674. 281663

DOBERMANY, ojciec złoty medalista, zrównoważony. Tel. 22-02-02. 280657

DZIURKARKA odzieżowa "Minerwa" P3Z. Tel. (0-187)651-83. 282507

GROBOWCE, 21-38-41. 276121

GRUBOŚCIÓWKO-wyrówniarkę, frezarkę górnorzecionową. 73-21-63. 281242

HURTOWE ilości jaj sprzedam ferma. 66-14-62. 276417

HYDROFOR, 220V, komplet, 33-54-22. 280915

JAMNIK długowłosy, króliczy, szczeniaki. 66-58-45. 281871

KONTENER, pl. Imbramowski. 11-44-89. 279835

MEBLE kuchenne w kompletach i na sztuki najtaniej w Krakowie. Raty, 55-71-89. 280809

NOTEBOOK, AST "ASCENTIA 910N", 5.500 PLN. Tel. 36-36-15 do 16.00, 32-51-58 wieczorem. 280856

OVERLOCKI, stebnówki, raty. 012/14-10-54. 277915

OWCZARKI niemieckie. 49-17-72. 281381

PARKIET, mozaika, kasetony, kleje, lakiery. 21-89-68. 279728

PRZYCEPE N126, 1988r., stan bardzo dobry, 66-20-49. 281844

PUSTAKI żużlowe, Myslenice, tel. 72-32-77, 72-34-31. 281921

ROTTWEILERY. 823-440 po 16.00. 281940

ROTTWEILERY. Tel. 33-26-00, 33-26-22 wewn. 428. 281727

SPRZEDAM C-330 z przyczepą. Babimost, tel. (068)51-30-47. 282361

SUKNIA ślubna. 57-96-56. 278772

TANIO witrina chłodnicza, (012) 47-29-24. 282380

TELEFON komórkowy, używany. 21-39-00. 93389

TRAK. 78-12-71. 279946

TV Sony, 34 cale, 65 min. 57-84-46. 277673

YORKSHIRE teriery, 22-36-89. 280785

ZAMEK dmuchany 7x7m, 57-84-46. 277674

Motoryzacyjne

ANTYRADARY, 11 modeli, najnowsze. 57-84-46. 272400

AUTOKONSERWACJA, Zajączkowski, 48-66-44, 67-63-60, bonifikaty. 278748

CARO 1993, grafit, alufelgi, sprzedam. 21-07-53. 280979

FIAT 132 sprzedam. 56-49-61. 281298

FIAT ritmo, 1984, sprzedam. 22-66-17. 281471

HOLOWANIE, naprawy. 88-55-88. 279188

KUPIĘ Fiata, Poloneza. 88-53-14. 280998

PILNIE sprzedam Ford Sierra, 1988, gaz. 15-23-42. 281260

POKROWCE, plandeki, Cieszyńska 12. 281187

SAMOCHÓD ciężarowy Avia A-31, izoterma, rok prod. 1991, 125.000 km, sprzedam. Tel. 45-19-09. 282038

SKODA Favorit 135 LS, 1993, 35 tys. km, niebieska, stan bardzo dobry. Pilnie sprzedam. tel. (0-192) 311-46. 282362

SPRZEDAM Fiat 126p, 1993. 14-20-76. 281870

SPRZEDAM Fiata 126p, biały, 1989, 67-69-87. 281246

SPRZEDAM Opla 1983. Tel. 76-38-07. 280257

SPRZEDAM Polonez Caro 1991r. 66-53-73. 281512

SPRZEDAM Polonez 1,9 GLD, XII.93, metalik platyna, 44.000 km, dodatkowe wyposażenia. 48-58-50 po 18.00. 281911

Lokale

A "Cedos" kupno, sprzedaż, najem, (0-12) 47-37-71. 280802

APARTAMENTY. 37-91-84. 91135

BIUROWO-USŁUGOWE do wynajęcia. Szkolne, 47-54-96. 281813

DAM odstępnę za garsonierę, M-1, może być do remontu. Oferty 280844 Kraków, Starowiślna 2. 280844

DWUPOKOJOWE kupię, 33-40-45. 273889

FR. NULLO 42 m², parter sprzedamy. 11-44-83, 23-06-05. 280194

GARAŻ do wynajęcia, Bieńczycka. 34-54-62. 281880

GARSONIERA do wynajęcia. 11-77-88. 280593

GARSONIERĘ wynajmę. 13-28-01, 47-81-57. 280310

"GOLDENMAJER", Basztowa 15, tel. 21-42-20, 23-15-76. 278743

LOKALU na hurtownię 1000 m² poszukuje firma. Tel. 33-02-70 wew. 309. 278242

MAGAZYN, 600 m², ogrzewany - do wynajęcia. (0-12) 22-42-89. R-519

MIESZKANIE kupię, Pośrednictwo, 34-09-86. 91403

MIESZKAŃ 2-, 3-, 4-pokojowych w rejonie Królewskiej, Lea, Kazimierza, poszukujemy, 25-25-17. 280848

MŁODE małżeństwo poszukuje 1-, 2-pokojowego. 44-82-74. 281253

PAWILON handlowo-biurowo-mieszkalny oraz działkę pod budowę pawilonu, pilnie sprzedam. Osiedle Złotego Wieku 85, tel. (090)33-49-39. 280077

POSZUKUJEMY dużych mieszkań, 56-49-20. 279230

POSZUKUJEMY lokali biurowych, 56-49-20. 279235

POSZUKUJĘ do wynajęcia od 1.07.96r. mieszkania 3-pokojowego z telefonem (Nowa Huta). Tel. 48-20-35. 280961

POSZUKUJĘ mieszkania, 13-74-61. 281928

POSZUKUJĘ niedrogiego mieszkania do wynajęcia. Tel. 25-57-55. 281500

POSZUKUJĘ pomieszczenia na działalność gastronomiczną. Tel. grzecz. 66-53-73. 281515

SPRZEDAM garsonierę. Tel. 57-78-23 po 17.00. 279423

SPRZEDAM mieszkanie w Proszowicach 50 m². /012/86-20-84. 273868

WYNAJMĘ pół domu na osiedlu Oficerskim z garażem i ogrodem, superkomfort, telewizja satelitarna, telefon, urządzone kompletnie. Tel. 22-17-60, 11-97-94. 281009

ZAKOPANE, Krupówki, lokal handlowy. 36-08-68. 280691

ZAMIENIĘ 2-pokojowe, 55 m², Rynek Podgórski na podobne na Krowodrzy. 36-34-87. 281849

ZAMIENIĘ spółdzielcze 2-pokojowe, 52 m² na garsonierę spółdzielczą za dopłatą. 58-63-28. 281225

Nieruchomości

ADMINISTRACJA domów, 21-38-41. 276122

ADMINISTROWANIE nieruchomościami. 23-13-12. 279045

ATRAKCYJNE działki: Gdów, Łapanów, Dobczyce, Wieliczka. 84-23-20. 278899

BIURO Nieruchomości i Obsługi Prawnej. 210-550, 210-616. 280309

DOLINA Będkowska, las, ranczo. 25-14-92. 280186

DOM, domek, rezydencję kupi obcokrajowiec, pośrednictwo, 22-76-60. 91408

DOMÓW w rejonie: Wola Justowska, Cichy Kącik, Oficerskie, poszukujemy, 25-25-17. 280849

DUŻE mieszkanie kupię, pośrednictwo 23-13-04. 91407

DZIAŁKĘ usługową kupię, 33-40-45. 273898

DZIAŁKI, Olszanica 26 mln/a. 25-14-92. 280689

KAMIENICE do remontu lub działkę pod plombę w centrum Krakowa, kupię. Oferty 280935 Kraków, Starowiślna 2. 280935

ŁADNY dom ok. 200 m² w Krakowie lub okolicy kupię. Tel. 37-78-11. 281251

NIERUCHOMOŚCI. 22-22-71, 37-23-57. 280565

OFERTY sprzedaży, wynajmu przyjmujemy bez prowizji. 22-22-71, 37-23-57. 280561

POSZUKUJEMY działek, 56-49-20. 279232

SPRZEDAM, wynajmę dom superkomfortowy. Tel. 25-24-27. 281509

SPRZEDAM dom 20 km za Krakowem. 55-07-22. 280895

SPRZEDAM dom jednorodzinny. Oferty 281891 Kraków Starowiślna 2. 281891

SPRZEDAM dom rekreacyjny, (012)44-67-45. 282382

SPRZEDAM działkę budowlaną, 16 arów w Nielepicach k. Krakowa. Oferty 280813 Kraków, Starowiślna 2. 280813

SPRZEDAM działkę budowlaną z domkiem 1,50 ha, okolice Wiśniowej koło Dobcz

SPÓŁKA sprzeda lub odda w agencję aptekę. tel. 44-40-40. 281658

ŚWIADECTWA udziałowe, kupno - sprzedaż. 21-04-33 wew. 1465. 276675

Pożyczki

A. A. Atrakcyjne pożyczki, skup, komis, Grzegorzewska 17. Tel. 21-89-26. 279601

ATRAKCYJNE pożyczki pod zastaw wszystkiego (RTV, AGD, działki, domy, samochody, itp.). Lombard, komis, skup, sprzedaż. Dąbrowskiego 11, 56-34-33. 279565

KORZYSTNY Lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw "Korony". (012) 56-51-50, 090-31-52-18. 279965

LOMBARD, pl. Szczepański 7, 22-66-03. 274391

NAJKORZYSTNIEJSZY Lombard, Wolnica 14. 23-50-82. 92441

Różne

"REMPEX", Dom Aukcyjny, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 4/6, tel. (022) 26-77-17 przyjmuje na aukcje, w komis, kupuje: malarstwo, rzemiosło artystyczne, meble. 279253

WYNAJMĘ miejsce pod reklamę, Pasternik. Tel. 36-50-23 po 16.00. 281651

Turystyka

KOLONIE, obóz młodzieżowy w Tatrach ZUSIT, Kraków, tel. 22-78-62. 281634

PENSJONAT, Mielno, 30 m morze, (094)189-950. 281908

RABKA, tel. 76-185. Wynajmę wczasowiczom pokoje z wyżywieniem. 280800

Towarzyskie

A. A. A. A. A. A. Czerwona Róża, 43-69-97. 279885

A. A. A. A. A. A. Cleopatra, 090-33-08-23. 278657

A. A. A. A. A. Nowy lokal, atrakcyjne dziewczyny. "BOA". 012/21-29-18. 279558

A. A. A. A. Agencja zaprasza na luksusowe, ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 274295

A. A. A. Alladynki, (0-12) 22-03-87, Długa 16. 279200

A. A. A. Beata. 13-73-32 278818

A. A. Fantazja. Fantastyczna agencja. Fantastyczne dziewczyny, 37-24-22, ul. Na Błonie 32. 281403

A. "ABIGAIL". 22-49-87. 280750

A. Opium. 36-80-55. 277706

ABC "Seksu". 36-17-97. 279838

ABC masaże. 21-71-60, Grodzka 21. 281939

Różne

AGENCJA "Dalia". 23-09-35. 279432

AGENCJA "Debest". 48-89-91. 279434

AGENCJA "Exklusiv". 12-81-94. 279430

AGENCJA "Faworyta". 23-77-44. 279433

AGENCJA "Gejsza". 23-63-25. 279427

AGENCJA "Klub", supermasaże, Drink Bar. Ul. Katarzyny 4. 56-02-09. 279425

AGENCJA "Madonna". 21-96-13. 279437

AGENCJA "New Romantic". 45-93-90. 279431

AGENCJA "Sindy Club", superexclusive, najlepsze dziewczyny. Starowiślna 60. 21-92-93. 275703

AGENCJA "Towarzyska". Supermasaże. Ul. Bałuckiego 16. 66-06-36. 279435

AGENCJA "Venus". 56-02-09. 279429

AGENCJA, 43-41-02, 280807

AGENCJA. 36-60-99, Lea 141. 280228

AGENCJA Drink-bar, Floriańska 32, 22-49-11. 279363

ANETA prywatnie 090/31-98-10. 279205

BAJECZNA "Katarzyna". 56-30-21. 279438

CAŁODOBOWE - luksusowe, ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 274297

CHŁOPCY, 090-33-08-23. 278651

CHŁOPCY, Gay, 090-333325. 279716

CODZIENNE pierwszy masaż gratis. Atrakcyjne panie zapraszają, Tomasz 22, 23-05-69. 274968

CZTERY szalone zapraszają. 36-80-55. 277707

DO 8.00 rano, 100%, Limanowskiego 1. Tel. 56-24-63. 280405

DYSKRETNY salonik "Erotic". Floriańska 24, (012)22-19-27 (całodobowo). 279571

EROTIC "Caress", ul. Zacisze 6. Tel. 21-89-86. 278998

FANTAZJA, 37-24-22. 281449

"KLARA", masaże. 22-65-62. 275468

PANOWIE, 43-69-97. 279887

SUPERMASAŻE. 66-06-36. 279436

YESSICA, 090-333325. 279717

ZAUFAM Ester, (012) 43-68-40. 279690



ROSYJSKI W BIZNESIE

Międzynarodowy certyfikat według standardów Rady Europy

Centrum Egzaminacyjne przy Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych

Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

i Instytut Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Moskwie

organizują egzaminy i kursy z j. rosyjskiego z zakresu biznesu i finansów.

Na wszystkich etapach będą wykorzystywane dokumenty handlu międzynarodowego.

Informacji udziela: sekretariat SPNJO, ul. św. Anny 6, tel. 21-92-48, 22-10-33

w. 217, 218. k-1522



BIC-MED Nowo otwarty gabinet leczący metodą

BIOREZONANSU

w Myślenicach przy ul. Klakurki 1 (róg Rynku)

zaprasza codziennie od godz. 15 z wyjątkiem sobót, tel. 74-12-48.

Gabinet oferuje kurację metodą biorezonansową (B.R.T.) za pomocą aparatury skonstruowanej przez naukowców niemieckich w Instytucie Brügemanna GmbH w Monachium. Polecana niekonwencjonalna metoda całkowicie bezbolesna, przynosi niezwykle skuteczne efekty, przeciwdziałające wielu chorobom, Szczególnie skuteczna we wszystkich alergiach (testy, natychmiastowe odczulanie).

• wzmacnianie odporności • bóle mięśniowe, stawowe, kręgosłupa, nerwobóle • choroby przewodu pokarmowego • nerwice.

Terapii poddajemy dorosłych i dzieci. 213706

k-1522

DZIENNIK POLSKI

Szanowni Ogłoszeniodawcy, oto nowa propozycja „Dziennika Polskiego”:

ogłoszenia w kolorze

Skorzystaj z możliwości zaprezentowania swojej firmy w pełnej gamie kolorów,

w każdy piątek!

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń!

Pamiętaj! ogłoszenie w „Dzienniku Polskim” to ogłoszenie skuteczne.

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA

oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

23-02-40
23-02-16
22-89-00

Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18



BIC-MED Nowo otwarty gabinet leczący metodą

BIOREZONANSU

w Myślenicach przy ul. Klakurki 1 (róg Rynku)

zaprasza codziennie od godz. 15 z wyjątkiem sobót, tel. 74-12-48.

Gabinet oferuje kurację metodą biorezonansową (B.R.T.) za pomocą aparatury skonstruowanej przez naukowców niemieckich w Instytucie Brügemanna GmbH w Monachium. Polecana niekonwencjonalna metoda całkowicie bezbolesna, przynosi niezwykle skuteczne efekty, przeciwdziałające wielu chorobom, Szczególnie skuteczna we wszystkich alergiach (testy, natychmiastowe odczulanie).

• wzmacnianie odporności • bóle mięśniowe, stawowe, kręgosłupa, nerwobóle • choroby przewodu pokarmowego • nerwice.

Terapii poddajemy dorosłych i dzieci. 213706

k-1522

DZIENNIK POLSKI

reklama u nas

i ...

Twoja firma kwitnie



Do wynajęcia od zaraz

lokal biurowy

261 m² wraz z garażem lub magazynem o pow. 66 m² z bezpośrednim telefonem na cele handlowe lub biurowe.

Adres:
Kraszewskiego 36
- obok stadionu CRACOVIA,
tel. 11-96-02
w godz. 8 - 17.

k-1475

systemy komputerowe

JAGIELLONIA

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.,
ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków,
tel. (012) 22-06-27,
22-75-88 wewn. 280, 281, 266,
fax (012) 22-08-78.

Autoryzowany dystrybutor na terenie Polski południowo-wschodniej:

- ❖ komputerów OPTIPlex, POWER EDGE, LATITUDE renomowanej firmy DELL (USA): stacje robocze PENTIUM, EISA, serwery małych, średnich i dużych sieci, wieloprocessorowe, notebooki,
- ❖ urządzeń ciągłego zasilania UPS/DATA-POWER firmy SILCON (Dania), gwarantujące napięcie wolne od wszelkich zakłóceń i przepięć od 500 VA do 220 kVA. Zróżnicowany czas podtrzymywania, tryb pracy on-line, sprawność 97%, przeciążalność do 250%, monitorowanie współpracy z systemami NOVELL, UNIX, LAN, OS/2 i inne,
- ❖ szybkich drukarek komputerowych „heavy-duty” firmy DELPHAX SYSTEMS (USA) dla banków, hoteli, telekomunikacji, energetyki, dużych zakładów produkcyjnych itp.

Szybkość druku od 24 do 850 stron na minutę, jedno lub dwustronny, kolor, naświetlanie już nie laserem a wiązką elektronową na wałku ceramicznym.

Najszybsze systemy drukowania na świecie, najnowsza technologia, błyskawiczny serwis.

ZADZIWON

• NAPISZ

• PRZYJDŹ

• ZOBACZ

Sport

Statystyka przemawia za Hutnikiem

Wisła kibicuje Cracovii

■ **SENSACYJNA PORAZKA GRAF.** Na turnieju tenisowym w Rzymie w ćwierćfinale rozstawiona z nr 1 Niemka Steffi Graf przegrała ze Szwajcarką Martiną Hingis (6) 6-2, 2-6, 3-6. W innym pojedynku Hiszpanka Martinez pokonała Bułgarkę Malejewą 6-1, 2-6, 6-1.

■ **WYGRANA SAN ANTONIO.** W spotkaniu półfinałowym play off konferencji zachodniej ligi NBA, drużyna San Antonio Spurs wygrała z Utah Jazz 88:77. Stan rywalizacji 1:1.

■ **MOCNY LIDER.** II etap 49. Wyścigu Pokoju ze Złina do Trenczyna (145 km) wygrał lider imprezy Niemiec Wesemann (Telekom). Wyprzedził on na finiszu Austriaków Riebenbauera oraz Wroelicha. Najlepszy z Polaków Sypytowski (ekipa Mróz) był 6.

■ **CHRISTIE WRACA NA BIEŻNIĘ.** Mistrz olimpijski z Barcelony i mistrz świata z 1993 r. w biegu na 100 metrów Linford Christie wystartuje po raz pierwszy w tym roku na odkrytym stadionie w mityngu w Arnsbergu w Niemczech. W sierpniu ub.r. Christie odniósł podczas MŚ kontuzję mięśnia. Uraz odnowił mu się w lutym b.r. w finale halowych mistrzostw W. Brytanii. (S)

Wygrana Korony

Wczoraj w Rybniku rozpoczął się finałowy turniej koszykarek o tytuł mistrza Polski junierek. Jak poinformował nas trener Korony Andrzej Włodarz krakowiarki pewnie wygrały z ŁKS 68-44 (38-21, **najwięcej punktów zdobyły: Wielebnowska 19, Cygan 18 i Serafin 11.** W drugim meczu tej grupy Śląza Wrocław pokonała Olimpię Poznań 68-64. (S)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA. Wisła - Jagiellonia, II liga, sob. 17. Karpaty Siepraw - Dalin, III I, niedz. 17. **KOLARSTWO.** Puchar Krakowa MTB, pod Kopcem Kościuszki, niedz. godz. 9. Grand Prix HTS, Memoriał im. Karola Janika, os. Szkolne, al. Solidarności (83 km - 27 okrążeń), niedz. 11. **KOSZYKÓWKI.** Mistrzostwa Europy Głuchych. Otwarcie, hala Wisły, godz. 17. Polska - W. Brytania mężczyzn, sob. 19, kolejne mecze, hala Wisły, niedz. godz. od 13. Mecze kobiet, hala AWF, niedz. od 9. **DNI SPORTU UJ,** ul. Piastowska 26, sob.

Ile wygrałeś?

Duży lotek 3 wygr. z 6 traf. po 185 220,60 zł; 1434 wygr. z 5 traf. po 193,74 zł; 56667 wygr. z 4 traf. po 3,68 zł; 809632 wygr. z 3 traf. po 1,00 zł, Express lotek 8 wygr. z 5 traf. po 15 863,70 zł; 1876 wygr. z 4 traf. po 27,05 zł; 74889 wygr. z 3 traf. po 1,01 zł.

Multi Lotek

1, 4, 6, 14, 17, 29, 36, 39, 40, 44, 52, 59, 61, 66, 67, 73, 74, 75, 78, 80

na boisku. Przeciwno/Widzewowi nie zagraliśmy źle, powiedziałbym, iż gra była lepsza niż wynik. W sobotnim meczu nadal nie będzie mógł wystąpić Lambo, który wznowił już treningi, ale nie tyle, by zagrać w łodzi. Wyzdrowiał Jamróz i jedzie z nami na mecz.

Już z Kalciakiem

Wisła - Jagiellonia, sobota, godz. 17, sędziuje Należnik z Katowic. Kontuzjowany Grzegorz Kaliciak ćwiczy już normalnie i powinien w sobotę wybiec na boisko. Piłkarze Wisły mają tylko jeden cel - zwycięstwo. A poza tym wiślaczy kibicować będą w sobotę piłkarzom Cracovii, którzy grają w ławie. Menedżer Zdzisław Kapka nie ukrywa, iż najkorzystniejszy dla Wisły byłby w ławie wynik remisowy

Z Górą i Kowalkiem?

Jeziorak - Cracovia, sobota, godz. 17, sędziuje Tobera z Bydgoszczy. Z ławy docierają wieści o personalnych rozgrywkach, z klubu odchodzą dwaj najlepsi napastnicy Dylus i Bacia, stoper Jurkowski nie zagra

(czerwona kartka). Cracovia wyjechała do ławy już w czwartek, trener Adamus zabrał ze sobą rekonwalescentów Kowalika i Górę, być może wybiegną na boisko w podstawowym składzie.

Kontuzja Świątka

Unia Tarnów - KSZO Ostrowiec, sobota, godz. 17, sędziuje Barmosz z Warszawy. Gospodarze zagrają bez dwóch podstawowych graczy, kontuzjowanego Świątka i zawieszono go za kartki Foszcza. Czy Unia podtrzyma na swoim boisku dobrą passę? Tej wiosny nie straciła jeszcze u siebie bramki!

W pełnym składzie

Petrochemia - Okocimski, sobota, godz. 11, sędziuje Grzesiczek z Katowic. Bardzo trudny mecz drużyny z Brzeska, Petrochemia mierzy w I ligę. Okocimski zagra w pełnym składzie.

Inne mecze tej grupy: Pomezania - Polonia W., Hutnik W. - Avia, Lublinianka - Świt, Radomsko - Motor, Stal S. W. - Hetman.

(AS)

Nikt nie potwierdza, nikt nie zaprzecza

Powrót Piechniczka?

Antoni Piechniczek ponownie selekcjonerem reprezentacji Polski! Taka wiadomość kolportowana jest od wczoraj w Warszawie w kręgach zbliżonych do PZPN. Piechniczek ma podobno otrzymać nominację w poniedziałek po posiedzeniu Prezydium PZPN i zastąpić Władysława Stachurskiego.

W tej sprawie rozmawialiśmy z kilkoma osobami związanymi z PZPN. Nikt nie potwierdził tej informacji, ale też nikt nie zaprzeczył. Oto co nam powiedzieli:

Michał Listkiewicz, sekretarz generalny PZPN: - Na dzisiaj Stachurski jest trenerem pierwszej reprezentacji. Co będzie w poniedziałek - doprawdy nie wiem. Prasa lubi spekulować na takie tematy. To prawo dziennikarzy. Osobiście w PZPN nie zajmuję się sprawami szkoleniowymi, te sprawy nie leżą w mojej gestii. Decydować będzie kierownictwo PZPN.

Ryszard Kulesza, wiceprezes do spraw szkoleniowych PZPN: - Po bezpardonowych atakach części prasy na moją osobę podczas kadencji trenera Henryka Apostela, odsunąłem się od spraw personalnych. To jest przede wszystkim sprawa prezesa i całego kierownictwa związku. Czy mam osobiście uwagi do pracy trenera Stachurskiego? Myślę, że pod uwagę trzeba brać nie tylko wyniki reprezentacji, ale wiedzę teoretyczną trenera selekcjonera, jego wizję drużyny narodowej. W tej materii miałbym zastrzeżenia.

Marek Kusto, drugi trener reprezentacji: - Nic nie wiem na temat ewentualnej rezygnacji trenera Stachurskiego. Nie rozmawiałem z nim na ten temat, wiem tylko tyle co pisze prasa. W poniedziałek mam się stawić w Warszawie na posiedzeniu zarządu. Wtedy zapewne cała sprawa wyjaśni się.

O nominacji Stachurskiego na trenera reprezentacji zadecy-

dował praktycznie prezes PZPN Marian Dziurawicz. Teraz jak się dowiadujemy prezes jest chory i przebywa w szpitalu. Czy w poniedziałek zjawi się w Warszawie w PZPN? Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że prezes przeprowadził już rozmowy ze Stachurskim i Piechniczkiem.

Stachurski objął reprezentację w grudniu 1995 roku. Od tego czasu drużyna osiągnęła wyniki: z Japonią 0-5, z Hongkongiem 1-0, z Chorwacją 1-2, remisy w Polsce ze Słowenią 0-0 i Białorusią 1-1.

Piechniczek był pierwszym trenerem reprezentacji w latach 1981-86; dwukrotnie doprowadził biało-czerwonych do finałów MŚ (1982, brązowy medal w Hiszpanii i 1986 Meksyk). Ostatnio pełnił w PZPN funkcję szefa wszystkich reprezentacji. Nominalnie był przełożonym Stachurskiego, który jednak jednoosobowo odpowiadał za drużynę narodową.

(AS)

TKKF zaprasza

Sobota - turniej szachowy o Puchar Wiosny, Dom Sportu TKKF, ul. Pilotów 62 (godz. 16.30), instruktaż ćwiczeń siłowych dla początkujących, siłownia TKKF „Atlant”, ul. Eisenberga 2 (godz. 17) i turniej brydża, ul. Spółdzielców 3 (godz. 17).

Niedziela - „bieg po zdrowie”, Park Jordana (godz. 8) i przejażdżki konne, Grębałów-Fort (godz. 12-13).

Poniedziałek - turniej tenisa stołowego amatorów, TKKF „Energoprojekt”, ul. Mazowiecka 21 (godz. 15.30).

*

Ognisko TKKF „Delfin” organizuje 18 maja na obiektach VII LO (ul. Skarbińskiego 5) turnieje koszykówki mężczyzn i piłki nożnej drużyn 5-osobowych. Informacje i zgłoszenia - ul. Skarbińskiego 16 (ZSM), tel. 37-11-05. Tam też 16 maja o godz. 17 odbędzie się losowanie.

(FIL)

Dziś na Wembley finał Pucharu Anglii

MU czy Liverpool?

Na angielskich boiskach piłkarskich zakończyły się ligowe rozgrywki, ale nie wszyscy futboliści zawiesili buty na kołku. Dziś odbędzie się finałowy mecz o Puchar Anglii, a jutro pierwsze spotkania barażowe o awans do ekstraklasy i I ligi...

Oczywiście największe zainteresowanie kibiców wzbudza finał FA Cup, który jak zwykle rozegrany zostanie na stadionie Wembley w Londynie. Zmierzą się w nim dwie wielce utytułowane drużyny: Manchester United i Liverpool.

MU to aktualny mistrz kraju. Puchar Anglii zdobył 7 razy - w latach 1909, 1948, 1963, 1977, 1983, 1985 i 1990. W ubiegłym roku dotarł do finału, ale przegrał w nim z Everton. Największe gwiazdy drużyny to: bram-

karz Schmeichel, obrońca Pallister, pomocnicy Keane i Giggs oraz napastnik Cantona.

Liverpool w ostatnio zakończonym sezonie zajął trzecie miejsce. Po Puchar Anglii sięgnął 5 razy - w latach 1965, 1974, 1986, 1989 i 1992. Najbardziej znani zawodnicy zespołu to: obrońca Wright, pomocnik Redknapp oraz napastnicy Barnes, Collymore (kupiony za 8,5 mln funtów!) i Rush (zakończył już występy w klubie).

W półfinale MU pokonał Chelsea 2-1, natomiast Liverpool wygrał z Aston Villa 3-0. Kto okaże się lepszy w bezpośredniej rywalizacji? W ekstraklasie w Manchesterze padł remis 2-2, w Liverpoolu wygrali gospodarze 2-0.

(FIL)

Dariusz Kubicki zagra w Premiership

Awans i pochwały

Jednym z beniaminków angielskiej ekstraklasy piłkarskiej został Sunderland. W zespole tym z dużym powodzeniem występował Dariusz Kubicki. 33-letni obrońca, były zawodnik m.in. Stali Mielec, Legii i Aston Villa, 46-krotny reprezentant Polski, w Jedenastce „Rokermen” gra już dwa i pół roku. Może się on pochwalić rzadkim wyczynem - obecnością w ponad stu kolejnych meczach ligowych i pucharowych (boisko opuścił tylko raz)! Przed rokiem jego zespół bronił się przed spadkiem, a teraz awansował do ekstraklasy.

Polak z Aston Villa przeszedł za 100 tysięcy funtów. Jego kon-

trakt z klubem wygasa 30 czerwca, ale wszystko wskazuje na to, że nadal będzie bronił barw swej drużyny. Otrzymał propozycję gry w USA, z której nie zamierza skorzystać. Menedżer Peter Reid (wybrany najlepszym szkoleniowcem I ligi w minionym sezonie) był bardzo zadowolony z postawy „Kuby”, który w dużym stopniu przyczynił się do tego, że Sunderland stracił najmniej bramek w I lidze. Nasz zawodnik zebrał sporo pochwał od kibiców i dziennikarzy. Polaka docenił także związek zawodowy piłkarzy, wybierając go do najlepszej „jedenastki” sezonu w I lidze.

(FIL)

Decyzja zapadła:

Derby na Kałuży!

Środowe wielkie derby Krakowa: Cracovia - Wisła (godz. 17) odbędą się jednak na stadionie przy ul. Kałuży - taką decyzję wydał Zespół do spraw Bezpieczeństwa i Kultury Widołny Sportowej Województwa Krakowskiego po wizytacji na obiekcie Cracovii.

- Jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani tym, co zostało zrobione na stadionie w ciągu ostatnich kilkunastu dni - powiedział nam przewodniczący zespołu Andrzej Hyży z Urzędu Wojewódzkiego. - Cracovia, zgodnie z zaleceniami, wydzieliła sektory (odgródzono je siatkami), są specjalne sektory buforowe. Wzmocniono ogrodzenie oddzielające widownię od płyty boiska. Wprawdzie we wtorek ma się odbyć ostateczny odbiór stadionu, ale dzisiaj nie widzimy zagrożenia dla derbowego pojedynku.

- Cieszy nas pozytywna decyzja zespołu wojewódzkiego. Byliśmy przekonani, że zdążymy z wszystkimi pracami modernizacyjnymi - mówi wiceprezes Cracovii Andrzej Brzegowy. - Dopilnujemy ostatnie sprawy organizacyjne, obok policji porządku na stadionie pilnować będą dwie firmy ochroniarskie. Zorganizowane grupy szalikowców Wisły będą mogły wchodzić na stadion od strony ul. Kraszewskiego. Chcemy od wtorku uruchomić przedprzedaż biletów. Gdzie i w jakich godzinach? - poinformujemy o tym w poniedziałek.

Ustalona została już cena biletów, miejsca numerowane na trybunie kosztują 12 złotych, bilet normalny - 10 złotych, ulgowe - 8 złotych. Bramy stadionu mają być otwarte od godziny 15.

(AS)

Rozstrzygną opony i varbica

Tegoroczny sezon jest wyjątkowo pracowity dla załogi Stomil Olsztyn-Mobil 1 Rally Team. Po zwycięstwie w Rajdzie Krakowskim Krzysztof Hołowczyc i Maciej Wiślawski zapoznawali się już z trasą Rajdu Elmot (17-18.05, a dziś wystartują w XXVII Rajdzie Złatni. Po El Corte Ingles na Wyspach Kanaryjskich jest to dla najlepszej polskiej załogi drugi start w tym roku w eliminacji mistrzostw Europy o najwyższym współczynniku „20”.

W Rajdzie Złatni Hołowczyc i Wiślawski pojadą z numerem „2”. - Tym razem nie wystąpimy w roli debutantów. Krzysz-

tof był już tutaj raz przed laty, a ja startowałem w Złatni pięciokrotnie. Pilotując Andrzeja Kopera zająłem piąte miejsce - powiedział Maciej Wiślawski. - Tylko start i meta znajdują się w Albanii, a odcinki specjalne położone są głównie w górach. Nawierzchnia OS-ów to niezbyt równy asfalt chociaż niektóre „dojazdówki” są jeszcze bardziej powybijane. Kluczowym OS-em wydaje się przejeżdżana czterokrotnie słynna Varbica o długości ponad 22 km. Tutaj mogą rozstrzygnąć się losy rajdu. Liczymy na kolejne punkty do klasyfikacji mistrzostw Starego Kontynentu.

(J)

Od niedzieli w Krakowie VI ME niesłyszących w koszykówce

Menedżer – sponsor

W sobotę rozpoczynają się w Krakowie VI mistrzostwa Europy niesłyszących w koszykówce. Na starcie stanie 12 drużyn męskich, w tym Polska oraz 8 zespołów kobiecych. Mecze rozgrywane będą w halach Wisły (grają tu mężczyźni) i AWF (kobiety). Impreza zakończy się w następną sobotę 18 maja.

Będą to już szóste mistrzostwa Europy głuchych – mówi Józef Smarkusz z Warszawy, delegat Polski w Komitecie Technicznym, który jako koszykarz dwukrotnie zdobywał złote medale w ME w 1975 i 1980 roku. – Polska po raz drugi gości najlepsze drużyny głuchych z Europy, w 1980 roku mistrzostwa organizowała Warszawa. Teraz Europejska Organizacja Sportowa Głuchych (EDSO) przyznała organizację mistrzostw Krakowowi. Prezydent EDSO Szwed Lennart Edwall, który zjawi się na naszej imprezie, na każdym kroku, z wielką satysfakcją podkreśla, iż impreza odbędzie się w Krakowie, mieście wspaniałej kultury i za-

bytków. Impreza będzie sporo kosztowała, około 800 milionów starych złotych. Uczestnicy ME pokrywają koszt pobytu w hotelach i wyżywienie, ale nie wystarczyłoby to na jej organizację, gdyby nie to, iż potrafiliśmy znaleźć kilku sponsorów. Na tej liście są m.in. Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”, Urząd Wojewódzki w Krakowie, także menedżer naszego zespołu męskiego pan Zdzisław Szybow-ski (grał przez lata w naszej reprezentacji), który ufundował stroje sportowe, puchar.

Nasza męska reprezentacja wystąpi w eliminacjach w grupie „A” razem z Włochami i Wielką Brytanią. Zespół oparty jest na graczach dwóch klubów warszawskiego Warsu (mistrza kraju) i krakowskiej Jedności (wice-mistrza). W reprezentacji z Krakowa zagrają: Robert Gocejna, Tomasz Witek i Bogdan Kmio-tek, pewny udział w drużynie narodowej miał także Marian Darmas, ale jest kontuzjowany. – W kraju mamy zarejestrowanych 17 klubów, ale w praktyce w koszykówkę gra się w kilku

– mówi trener naszej reprezen-tacji Dariusz Wilczek. – Nasi zawodnicy to autentyczni ama-torzy. Dopiero tuż przed mistrzostwami udało mi się zebrać ze-spół na krótkie zgrupowanie. Nie jesteśmy zaliczani do fawo-rytów, miejsce w środku stawki będzie nas satysfakcjonować. Ze-spół jest przebudowywany pod kątem przyszłorocznej olimpia-dy. Faworytem turnieju jest dru-żyna z Litwy, która broni tytułu mistrzowskiego wywalczonego w 1992 roku w Izraelu. My tam, ze względu na duże koszty, nie startowaliśmy.

Uroczyste otwarcie mi-strzostw nastąpi w sobotę o godz. 17 w hali Wisły, następ-nie o godz. 19 rozpocznie się mecz Polska – W. Brytania. W niedzielę w hali Wisły grają, godz. 13: Słowenia – Izrael, 16: Niemcy – Hiszpania, 19: Litwa – Szwecja. Panie zaczynają tur-niej w niedzielę w hali AWF, godz. 9: Ukraina – Szwecja, 11.30: W. Brytania – Litwa, 14.30: Islandia – Łotwa, 17.30: Rosja – Białoruś

(AS)

„Bordowo-czarni” z Podgórze

Mieć takiego prezesa

– Byłem, jestem i będę za-wsze mocno związany z KS Podgórze. Tutaj przez 15 lat grałem w piłkę nożną, teraz jako prezes chciałbym jak naj-wyżej w tabelach widzieć na-sze drużyny z czterech sekcji (piłki nożnej kobiet i męz-czyn, tenisa stołowego, krę-gle kobiet) – to słowa prezesa klubu Ryszarda Ściborowskie-go.

– Ale przyznam szczerze – kontynuuje prezes – iż naj-więcej satysfakcji sprawia mi widok ćwiczącej młodzieży na naszych obiektach. A co równie ważne ta młodzież ćwiczy z sukcesami sportowymi, ostatnio mogłem osobiście gratulować naszemu juniorowi Tomaszowi Janikowi, który jest najlepszym tenisistą stołowym w swojej kategorii wiekowej w Krakowie. To nie jest odosobniony przykład, ma-my świetne juniorki w kręglach, nasza piłkarska drużyna kobie-cia w piłce nożnej nie przegrała w tym sezonie meczu. Tenisiści stołowi pukają do I ligi.

KS Podgórze (rok założe-nia 1913!) ma wyjątkowe szczęście, w osobie Ryszarda Ściborowskiego trafił na wyjąt-kowego prezesa. Zna i kocha klub, a że jest równocześnie dyrektorem wielkiego holdin-gu Realbud może wspomagać finansowo swój klub. I nie są to pieniądze wyrzucone w błoto. Teraz prezesowi marzy się poszerzenie obiektów sporto-wych przy ul. Dekerta. – Mamy tyle ćwiczącej młodzieży w pił-ce nożnej kobiet i dziewcząt, iż nie wystarczy nam już jedno boisko. Kiedyś ktoś policzył, że na płycie ćwiczyło równocze-śnie 96 osób! Staramy się wy-dzierżawić lub wykupić tereny w pobliżu naszych obiektów sportowych. Jeśli się to nie uda trzeba będzie usunąć magazy-ny i bazy z naszego obiektu przy ul. Dekerta i teren prze-znaczyć na boisko. Myślimy też o wybudowaniu na naszych te-renach hali, która z jednej stro-ny służyłaby sportowi, z dru-giej mogłaby być wykorzysty-wana przez Realbud. Najważ-niejsze, iż tereny przy ul. De-kerta zostały przez nas wyku-

pione, są własnością klubu. To ułatwi nam działanie inwesty-cyjne.



Beata Hatlaś (z prawej) - czołowa pikarka Podgórze

Największe sukcesy sporto-we odnosi aktualnie sekcja piłki nożnej kobiet. W tym sezonie dziewczęta trenowane przez Zbyszka Krawczyka nie prze-grały, ba, nie straciły jeszcze punktu w II lidze. Awans do ekstraklasy mają już zapewnio-ny, 16 czerwca grać będą w fi-nale Pucharu Polski z Czarnymi Sosnowiec. W drużynie grają aktualnie 3 reprezentantki kra-ju: Beata Bał, Aneta Cienkosz i Iwona Klimkiewicz.

Drużyna tenisistów stoło-wych też „szła” jak burza w rozgrywkach II ligi. Podgórze wygrało zdecydowanie II ligę,



Dimitr Pieriewierzew

170 indywidualnych zwycięstw przy tylko 12 porażkach, to mó-wi samo za siebie. „Gwiazdą”



zespołu jest 30-letni Kazach Dimitr Pieriewierzew, potem jest czwórka wyrównanych, młodych graczy: Sebastian Ba-kała, Konrad Zieliński, Bog-dan Tonga i Tomasz Gretscheł. Podgórze czeka teraz 3-stop-niowy system barażowy, pierw-szy w tę sobotę i niedzielę w Brzezinach. Trener Zbi-gniew Kostuch wierzy w awans do I ligi, od czasów Hutnika w 1966 rok Kraków nie miał ni-gdy tak wysoko męskiej druży-ny.

W kręglach drużyna kobieca gra w I lidze, w tym roku nie było problemów z utrzyma-niem się w gronie najlepszych. Zespół jest perspektywiczny, mistrzyni Polski juniorek Kasia Gądek czy niewiele od niej gor-sza Monika Woźniak – na pew-no jeszcze nieraz przysporzą klubowi laurów.

Wreszcie męska drużyna piłkarska. Gra aktualnie w kla-sie A. – Powinni być wyżej – mó-wi prezes Ściborowski – ale nie chcę nic robić na siłę. Gdybyśmy poczynili zakupy, III liga byłaby realna.

„Bordowo-czarni” z Podgó-rza. Ot, niewielki klub, który przeczy temu, iż w dzisiejszych czasach sport dzielnicowy ska-zany jest na zagładę. Ale trzeba mieć takiego prezesa...

ANDRZEJ STANOWSKI



UFA
EURO 96
England

MISTRZ EUROPY: ZSRR.

PULA FINAŁOWA. 06.07. 1960 r. Paryż: Francja – Jugosła-wia 4-5 (2-1). Bramki: Vincent 11, Heutte 43 i 62, Wisniewski 53 – Galic 11, Żanetic 55, Knez 75, Jerkovic 78 i 79.

06.07.60 Marsylia. ZSRR – CSRS 3-0 (1-0). Iwanow 34 i 56, Poniedziałnik 66.

O 3 m 09.07.60 Marsylia: Francja – CSRS 0-2 (0-0). Bub-nik 58, Pavlovic 88.

Finał, Paryż, 10.07.60 ZSRR – Jugosławia 2-1 (0-1, 1-1). Metreweli 49, Poniedziałnik 113 – Galic 43. ZSRR: Jaszyn – Czo-cheli, Maslenkin, Krutikow – Wojnow, Netto – Metreweli, Iwanow, Poniedziałnik, Bub-kin, Meschi. Jugosławia: Vidi-nic – Durkovic, Miladinovic, Za-netic, Jusufi – Matus, Perusic – Sekularac, Jerkovic, Galic, Ko-stic.

KRÓL STRZELCÓW (fina-łów): Galic, Heutte, Iwanow, Jerkovic i Poniedziałnik po 2.

JEDENASTKA FINAŁÓW (z naszej perspektywy): Jaszyn (ZSRR) – Czocheł (ZSRR), Po-pluhar (CSRS), Jusufi (Jugosła-wia) – Perusic (Jugosławia), Netto (ZSRR) – Metreweli (ZSRR), Iwanow (ZSRR), Ponie-dielnik (ZSRR), Galic (Jugosła-wia), Jerkovic (Jugosławia).

GRACZ MISTRZOSTW: Ja-szyn (ZSRR).

HISZPAŃSKI UNIK. Mi-strzostwa Europy są imprezą stosunkowo młodą. Kiedy w Ameryce Południowej od za-rania wieku wyłaniano najlep-szą drużynę tego kontynentu, to „kolebka piłkarska” ciągle się ociągała. Nawet gdy w 1958 r. w Sztokholmie UEFA podjęła decyzję o inauguracji mi-strzostw, wieść ta nie zelektry-zowała wszystkich. Pierwsze zawody nie miały jeszcze ofi-

Francja'60 – Anglia'96 (I)

Prymat dziś nieobecnych

cialnej rangi ME, nazwano je Pucharem Europy Narodów, ale każdy kibic (i piłkarz) wiedział o co idzie. Jednak na starcie za-brakło takich potęg jak Anglia, RFN, Włochy, czy ówczesnych wicemistrzów świata Szwecji.

Imprezę rozgrywano meto-dą przegrywający odpada. Ze zgłoszonych 17 państw, wylo-sowano najpierw przedstawie-cieli rundy wstępnej, w której CSRS wyeliminowała Irlandię. Potem odbyły się mecze 1/8 fi-nału, bez sensacji. Ostrżono sobie dopiero apetyty na przedwczesny finał, to w ćwierćfinale miały się zmie-rzyć jedenastki ZSRR i Hiszpa-nii. Niestety, autokrata Franco zakazał grać swym piłkarzom z komunistami i Hiszpanie od-dali rywalom walkowery, po-większając grono wielkich nie-obecných w pierwszych (nie-oficjalnych) mistrzostwach Eu-ropy.

Czołowa czwórka spotkała się w finałach we Francji. Typo-wano do „złota” gospodarzy, trzecich na ostatnich MŚ. Jed-nak wśród „trójkolorowych” za-brakło już takich sław jak Kopa, czy Fontaine. Następcy prowa-dzili w półfinale z Jugosławią 3-1, potem 4-2, by stracić aż 3 gole w 5 minut. Finał wygrała drużyna trenera Kaczalina, pre-zentująca najbardziej dojrzały futbol. Była to w dziejach ZSRR najlepsza jedenastka obok tych z lat 70. (Dynamo Kijów!) oraz z 1986-88. Gwiazdą drużyny był bram-karz Jaszyn, prawdziwa pod-pora drużyny. W półfinale tak zahipnotyzował strzelca karne-go, Vojtę (CSRS), że ten posłał piłkę w aut.

Ciekawostką jest, że pierw-sze trzy miejsca w finałach wywalczyły państwa dziś nie

istniejące: ZSRR, (dawna) Ju-gosławia, Czechosłowacja. Hi-storia polityczna zmienia się szybko, gra pozostaje nadal praktycznie ta sama...

POLSKIE POTYCZKI. Pu-char Narodów był szansą dla izolowanej dawniej Europy Wschodniej na kontakty z mar-kowymi drużynami Zachodu. Cała Polska biła brawo na wiadomość o wylosowaniu w 1/8 finału Hiszpanii. Nikt nie zważał, że przeciwnik był praktycznie nie do przejścia (uważano Hiszpanów za drugą drużynę świata po Brazylii). Liczyła się klasa rywala. Le-genda di Stefano była głośna nad Wisłą. 28 czerwca 1959 r. Stadion Śląski stał się świad-kiem bodaj najbardziej wido-wiskowego (obok meczu Ka-dra – Santos) meczu w historii tego obiektu. Po голу Pohla sensoryjne prowadzenie objęł Polacy, ale trafienia di Stefano i Suareza (po 2) sprowadziły nas na ziemię. Hiszpanie wy-grali 4-2 (strzelił jeszcze Brychczy), niemniej nikt się nie martwił, bo mecz był prawdziwą uczcą. W cieniu gwiazd piłkarskich z Hiszpanii pojawił się trener reprezenta-cji, młody Helenio Herrera. Dopiero za parę lat, gdy popro-wadzi Inter do zdobycia klubu-wego PE, stanie się sławny, a Polaków słynny „Mag” przy-prawi o dreszczyk emocji pod-czas trójmeczcu Górnik z Ro-ma w 1970 r. Rewanż z Hiszpa-nami w Madrycie przegraliśmy 0-3, ale pocieszano się, że na-stępnym razem, gdy losowanie będzie łaskawsze, Polacy awansują.

Tymczasem minęło 36 lat, do dziś „biało-czerwoni” nie zegrali w finałach ME!

(JOT)

Gwiazdy „Białej Gwiazdy”

Trwa konkurs na najlepszą zawodniczkę, zawodnika oraz trenera Wisły w 90-leciu klubu.

Napływające do redakcji ku-pony wskazują na rozbieżność opinii naszych Czytelników. Rozrzut nazwisk i dyscyplin sportowych jest znaczny, co świadczy zarazem o bogactwie osiągnięć klubu „Białej Gwiaz-

dy” w historii. Jedni preferują nazwiska dawnych mistrzów, np. Reymana, Gracza, Likszy, inni z kolei tych, którzy jeszcze nie opuścili sportowych aren. Nie można jeszcze wskazywać faworytów konkursu, zadecydu-ją o tym najbliższe tygodnie.

Kupony nadsyłać można do 31 maja, do redakcji „Dzienni-ka Polskiego”, z dopiskiem na

kopercie: Plebiscyt Wisły. Tak-że współorganizatorzy konkur-su, Radio Kraków, ul. Szlak 71 oraz firma adidas, Kraków, Ry-nek Gł. 20 lub ul. Floriańska 14 oczekują na państwa głosy.

Wśród uczestników jubile-uszowej zabawy rozlosujemy ciekawe nagrody, wśród nich wycieczkę zagraniczną.

(O)

Kupon konkursowy

Imię i nazwisko

Adres.....

Zawodniczeki

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Trenerzy

-
-
-
-
-

Zawodnicy

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-



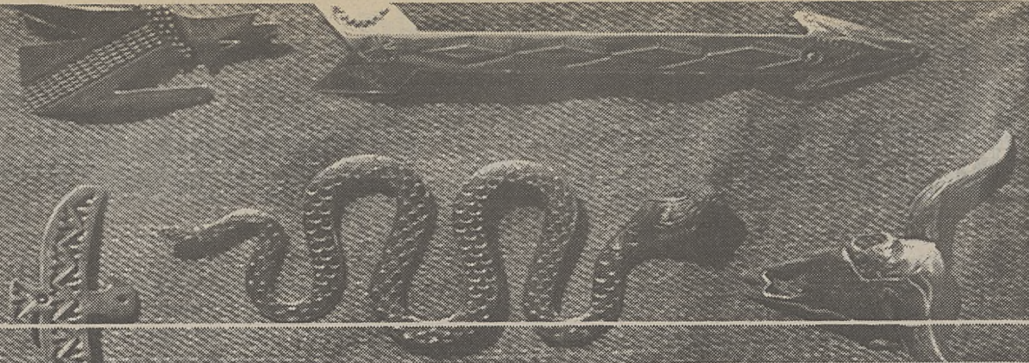
POLSKIE
RADIO
KRAKÓW

adidas

DZIENNIK POLSKI



W poprzek



Kiedy po raz pierwszy usłyszałem grupę Lush, pomyślałem, że oto objawił mi się zespół, który zgodnie ze swoją nazwą rozjaśni obraz dźwięków, jakie wydostają się ostatnio z 4 AD. Ten, jakże zasłużony dla muzyki, niezależny koncert płytowy, stracił wiele ze swojego dawnego blasku. W recenzji z albumu „Split” napisałem na-

ostatni album nowych podopiecznych Ivo Wattsrussela, aby przekonać się, czy to, co znalazłem na „Split”, znajdzie kontynuację na kolejnej płycie.

Ukazała się ona kilka tygodni temu i nosi tytuł „Loveline”. Promował ją singiel „Ciao!”, który nie jest chyba zbyt reprezentatywny dla całości materiału. Jak przystało na utwór pilotujący, jest to skoczna i wesoła piosen-

więcej melodii zaoferowały nam w „500” i „I’ve been here before”. Są to piosenki dość dynamiczne, a w warstwie melodyjnej przypominają „Kiss chase”. Chwilowe uspokojenie przynosi ballada „Papasani”, ale zaraz torpeduje je kolejny przebieg, w którym wokalistka chce koniecznie być „Single girl”. Długo przyszło mi czekać na muzykę, jakiej się spodziewałem po tych uroczych kobietach

Posłuchaj, to do Ciebie!

Z małym posłizgiem recenzujemy dziś najnowszą płytę Acid Drinkers „The State Of Mind Report”, która od kilku-

nej, doskonale wszystkim znanej linii wokally muzycznej (choćaby „24 Radical Questions”), a także szokujący od stro-

orkiestry (uwaga!) Filharmonii Narodowej.

Właśnie za te totalnie zwariowane pomysły, jak umieszczenie obok siebie tak różnych kompozycji, trzeba kochać Acid Drinkers.

Na „The State Of Mind Report” nie ma rzeczy przypadkowych (prawda Robert?). Jest miejsce na refleksję, a nawet rachunek sumienia (przykładowo „Two Be One” czy „Maximum Overload”), ale i na dobrą zabawę, jak chociażby w ponad trzydziestoletnim „Wild Thing”, w którym w multiinstrumentalistę zabawił się Titus.

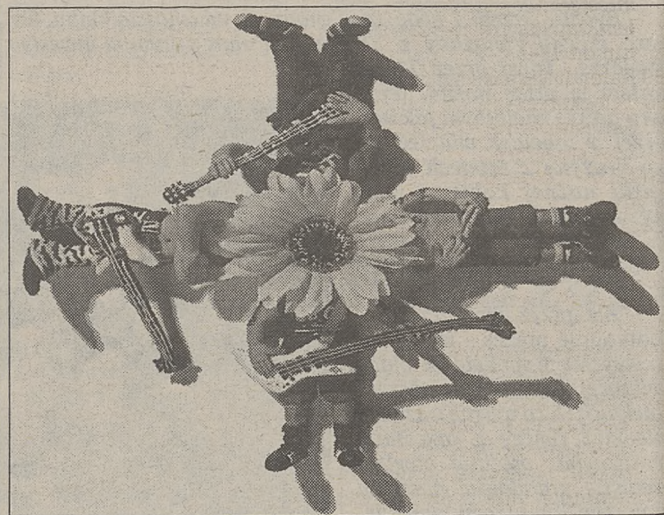
Celowo na koniec zostawiłem dwa słowa na temat dwuczęściowego „Solid Rock”. To one najbardziej przyczyniły się do tego, że dzieje się ze mną coś dziwnego. Zarówno część pierwsza z potężnym riffem, jak i druga, nie dość, że z udziałem banjo, to z chórem tych, którzy nieprzypadkowo znaleźli się właśnie w tym mocno psychodelicznym kawałku. Oni wiedzą, że każdy



nastu dni jest obecna nie tylko w sklepach, ale na pewno w wielu Waszych domach. Ów poslizg jest jednak uzasadniony, o czym mam zamiar przekonać Cię w dalszej części tego tekstu.

„Acids” to kapela, która od kilku lat pokazuje plecy konkurencji w metalowej branży i każda z jej kolejnych produkcji coraz bardziej potwierdza klasę. Czekając na „Raport o stanie mózgu”, nie przypuszczałem, by jego twórcy mogli mnie w jakiś sposób zaskoczyć. Spodziewałem się, że będzie to następna, solidna płyta, utwierdzająca w powyższym przekonaniu. Tymczasem tych czterech muzyków, nie wiem jak Ciebie, ale mnie najzwyczajniej w świecie obezwładniło. Od kiedy nowy album usłyszałem, słucham go nieprzerwanie i nic nie zapowiada bym szybko przestał. Przyczyniły się do tego bezwzględnie wszystkie numery. Zarówno szybkie i ciężkie, utrzymane w charakterystycz-

ny instrumentalnej, wieńczący całość „Walkway to Heaven”. Myślę, że nawet najbardziej radykalny fan ciężkiego rocka,



choć na pewno nieźle zszokowany, z przyjemnością wsłucha się w głos sympatycznej Lori Wallett, jak również w dźwięki

z nas będzie kiedyś potrzebował siły, na której mógłby się nie tylko wesprzeć. Ty też.

BÓBÓ

Rozwiązanie wiosennego konkursu

Dostaliśmy od Was naprawdę sporo wiosennych kartek. Nasza „redakcyjna sierotka” wylosowała kilka z nich. Kompakty grupy Houk otrzymują: Adrianna Sadowińska z Krakowa oraz Grzegorz Włodarczyk, kasety Houka dostają Stefan Majewski z Krakowa i Cezary Sierant z Limanowej. Natomiast kasety zespołu Cementary: Marcin Grzesik z Krakowa i Rafał Konarczak z Tarnowa

Życie pełne miłości

wet: „Miejmy nadzieję, że Lush zapoczątkuje odrodzenie tego, co nazywamy teraz złotym brzmieniem 4 A.D.” Myślałem tak po wysłuchaniu porywającego materiału, jaki znalazł się na płycie. Chcąc nie chcąc przypomniała mi ona najlepsze osiągnięcia Cocteau Twins. Zdaję sobie sprawę z tego, że wokalistkom Lush Mikli Bereny i Emmie Anderson może trochę nie po drodze z Elizabeth Fraser, ale albumem „Split” postawiły sobie taką samą poprzeczkę jak „Cocteau Twins” w 1984 r. płytą „Treasure”. Od tego momentu upłynęło już dwanaście lat, a w muzyce wiele się zmieniło. Mimo to z niepokojem oczekiwałem na

ka, nie mająca wiele wspólnego z muzyką alternatywną. Mimo to robi dobre wrażenie z powodu swojej melodyjności i wewnętrznej harmonii. Nieco inaczej jest z kolejnymi utworami, które z założenia miały chyba brzmieć podobnie jak „Ciao!”. Nie jestem pewien, czy się udało.

Otwierający płytę „Ladykillers”, którego tytuł jest o tyle właściwy, że zabija wszelkie wcześniejsze wyobrażenia o muzyce zespołu, uderza mocą nagromadzonych instrumentów. Proszę się również nie sugerować ładnie brzmiącym tytułem „Heavenly nobodies”, ponieważ rozczarowanie mogą wzbudzić ostre rify towarzyszące młodzieńczym zwirzeniom wokalistek. Trochę

i ich kolegach. Po siedmiu utworach, w tym trzech dosyć męczących, jakże pięknie brzmią „Trala la la” i „Last night”. Dla tej płyty są jak tęcza, a może raczej słońce, przedzierające się przez chmury. Album kończą przeciętne ballady, które nie wnoszą nic do ogólnego wrażenia, jakie pozostawia ta muzyka.

Szkoda, że kolejny zespół, jaki można było darzyć sympatią, wyrzyna się na wody komercji. Tam przecież może łatwo zatonać. Choć nie jestem pewien, czy dochody ze sprzedaży nowego albumu przyniosą grupie stabilizację finansową, to po jej osiągnięciu życzę zespołowi powrotu do muzyki z okresu płyty „Split”.

IREK BIAŁEK

koncert * koncert * koncert * koncert

10.05 Kraków - Błonia - Maanam
16.05 Katowice - Spodek - Finał Marlboro Rock In'96. Gwiazda - Rollins Band.
22.05 Kraków - Juvenalia hala T.S. Wisła - Edyta Bartosiewicz
23.05 Kraków - Juvenalia stadion T.S. Wisła - Dogz, Pivo, Illusion, Piersi, Kazik Na Żywo
24.05 Kraków - Juvenalia stadion T.S. Wisła - Flap House Vag, Obstaw Prezydenta, Raz Dwa Trzy, O.N.A., Kult
18.05 Jaworzno - Metalmania - gwiazda: Fear Factory
02.06 Kraków - 10,5 Żelazna Club - 10-lecie zespołu Sztynny Pal Azji
2.-3.06 Poznań - Arena, Katowice - Spodek - Deep Purple

Przed nami mnóstwo koncertów. Trzeba przyznać, że oferta jest imponująca. Znajdą dla siebie coś tzw. „czadziarzy”, najbliższa propozycja dla nich to występ Henry Rollinsa na finale Marlboro Rock - In'96 w katowickim „Spodku”, a dwa dni później Metalmania w Jaworznie. Z nowych rzeczy zapowiedz trasy Acid Drinkers, promującej, moim zdaniem rewelacyjny album „The State Of Mind Reports”. Krakowski koncert trasy 22 czerwca. Lubiących spokojnie brzmienia zadowolą na pewno występ King Crimson, jednak na pewno nie budzą aplauzu ceny biletów (od 80 zł). Pierwszy dzień festiwalu Rock on Island jest również przeznaczony dla spokojniejszych fanów. W programie m.in. Jethro Tull i Czesław Niemen. Miłej zabawy!

9.-11.06 Warszawa - „Torwar”, Katowice - „Spodek” - Simply Red
7.06 Warszawa - Sala Kongresowa - King Crimson
18.06 Warszawa - stadion „Gwardii” - Sting
23 - 24.06 Wrocław - Wyspa Słodowa - „Rock On Island”. Pierwszego dnia zagrają m.in. Jethro Tull, Czesław Niemen, Collage. Drugiego wystąpią: Type O Negative, Dog Eat Dog, Life Of Agony, Pro - Pain, Shelter, Madball
22.06 Kraków - Związkowiec - Acid Drinkers
26.06 Praga - Red Hot Chili Peppers
29.06 Kraków - No Means No, Inkwizycja Hardtime

➤ Grupa Rancid nagrywa na Jamajce swój kolejny album. Członkowie zespołu znani są z fascynacji The Clash, czy generalnie, korzeniami muzyki ska. Dlatego wybór miejsca nagrania nie powinien nikogo dziwić. Rancid nadal pracuje dla wytwórni Epitaph, która jednak niewiele wie o aktualnej sesji. Być może grupa, podobnie jak Offspring, zamierza niedługo rozstać się z tą firmą. Czas pokaże. Na razie wytwórnia Lookout Records, w której zaczynał Rancid - jeszcze jako grupa Operation Ivy - wyda album Downfall. Downfall zaś to członkowie Rancid plus Jason z Dancehall Crashers. Na krążku znajdują się nagrania zrealizowane jeszcze przed powstaniem Rancid.

➤ Reprise Records - wytwórnia Neila Younga - chce wydać jego najnowszy album 2 lipca. Termin ten odpowiada również bardzo Neilowi i Reprise - będzie robiła wszystko co w jej mocy aby

to się udało. Nową płytę Neil Young ponownie nagrał z grupą The Crazy Horse.

➤ Po raz pierwszy od dziesięciu lat Yoko Ono wystąpi na żywo w Wielkiej Brytanii. Koncert odbędzie się 8 czerwca w londyńskiej Astorii, a Yoko towarzyszyć będzie zespół IMA, na którego czele stoi jej syn - Sean. Gra na gitarze i klawiszach.

➤ Nowy album Patti Smith będzie zatytułowany „Gone Again” - jest to równocześnie tytuł jednej z dwóch piosenek na płycie, napisanych wspólnie przez Patti i jej nieżyjącego męża - Freda „Sonic” Smitha. Album ukaże się 4 czerwca. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie pojawi się na nim gościnnie ani Bono, ani Michael Stipe - płyta w cało-

ści poświęcona jest pamięci Freda i stanowi uwiecznienie czegoś, nad czym pracowali wspólnie.

➤ Pierwszy singiel z nowego albumu Hootie & The Blowfish - „Old Man & Me (When I Get to Heaven)” ukazał się również jako enhanced CD, czyli płyta która znajdzie również użytek w naszym komputerowym CD-Romie. Na srebrnym krążku znalazły się: teledysk, teksty, biografia, kilka krótkich fragmentów utworów z płyty oraz ekstra jedna piosenka, która na płytę nie trafiła.

➤ Menedżerowie Guns N'Roses poinformowali w ubiegłym tygodniu, że zespół nie pisze aktualnie żadnych nowych piosenek, niczego nie nagrywa i nie ma żadnych planów. Tymczasem Slash wystąpił kilka dni temu

w Los Angeles House Of Blues wspólnie z Kennym Wayne Shepherdem. A przyszłość Gunów wygląda bardzo nieciekawie.

➤ Grupa Henry'ego Rollinsa - Rollins Band - podpisała kontrakt z wytwórnią Dreamworks. Nowy album ukaże się co prawda dopiero w styczniu, ale tymczasem już 16 maja w Polsce - w katowickim spodku - Rollins Band wystąpią na żywo.

➤ W drodze do stacji radiowych i sklepów wyruszyły już transporty z „Tahitian Moon” - pierwszym singlem z kolejnego - drugiego - albumu Porno For Pyros. Oznacza to, że wszystko jest w najlepszym porządku i „Good God's Urge” - taki jest tytuł płyty - ukaże się tak jak planowano 11

czerwca. W połowie czerwca Porno For Pyros ruszają w niewielkie - szesnastokoncertowe - tournee, podczas którego zagrają w największych klubach o pojemności od tysiąca do dwóch i pół tysiąca osób.

➤ Wiadomo już na pewno, że Stone Temple Pilots nie wystąpią podczas wspólnej trasy koncertowej z grupą KISS. Wszystko z powodu kuracji odwykowej, jakiej ma się poddać, w związku z nakazem sądu, lider grupy - Scott Weiland. Ostatni menadżer Stone Temple Pilots - Steve Stewart - oświadczył oficjalnie, że „grupa nie będzie występować na żywo dopóki Scott nie wyzdrowieje”. Dla 28-letniego Weilanda nakaz przymusowej kuracji odwykowej jest alternatywą wobec spędzenia

czasu w więzieniu - a to właśnie groziło mu za posiadanie narkotyków, kiedy w ubiegłym roku został zatrzymany przez policję.

➤ W Stanach Zjednoczonych powstała nowa religia. Religia niezwykle - Presleytrianizm. Jak możecie się już domyślić jej wyznawcy czczą Elvisa Preslaya. Czym się wyróżniają? Jedzą sześć posiłków dziennie - nie licząc przekąsek, raz dziennie obracają się w stronę Las Vegas, obowiązkowo jeżdżą na pielgrzymki do Graceland - posiadłości Elvisa. Największym wrogiem jest dla nich anty - Elvisowy diabeł Michael Jackson. Podczas nabożeństw spożywają przed ołtarzem... szklankę pepsi. Mają także swoje przykazania - aż 31. Jest to lista rzeczy, które muszą mieć obowiązkowo w domu - na przykład hot-dogi, bekon, tanie cygara, banany, czy masło orzechowe.

TOMASZ POZNAŃSKI
RADIO RMF FM

Rockowy magiel (56)

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie - Ukraina
 7.15 Tańce polskie
 7.35 Notowania
 8.05 Tęczy Music Box
 8.35 „Droga do Avonlea” (56/78) - serial kanadyjski
 9.25 Teleranek
 9.50 Tut-turu - program dla dzieci
 10.00 Kukulka - wiadomości szkolne
 10.15 W Starym Kinie: „Najlepsze lata naszego życia” (2-ost.) - film USA Powojenne losy trzech żołnierzy.
 11.40 Bociany i ludzie - reportaż
 12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
 12.20 Opinie - program publicystyczny
 13.00 Wiadomości
 13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
 13.40 Pieprz i wanilia: Tropem Majów - nad świętą rzeką Majów - program Elżbiety Dzikowskiej i Tony'ego Halika
 14.20 Seriale wszech czasów: „Północ-Południe” (21/24) - serial USA
 15.15 Od przedszkola do Opola
Dziś piosenki krakowskiej Grupy „Pod Budą”
 16.00 Mapa kultury polskiej: „Czas Kultury”
Literacko-artystyczny miesięcznik pod tym tytułem, wydawany w Poznaniu od 1945 r.
 16.50 Kalendarium XX wieku
 17.00 Teleexpress
 17.20 Śmiechu warte - program Leszka Szopy
 17.50 DTV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
 18.05 „Dr Quinn” (72) - serial USA (emisja z teletekstem)
Doktor Quinn i Mike próbują określić datę ślubu.
 19.00 Wieczorynka: Myszka Miki i przyjaciele
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Matki, żony i kochanki” (12-ost.) - serial TVP
Wiktoria ogłasza sakramentalne „tak”, jej syn jest innego zdania, słowem - ostatnie już zapełnienie w serialu lubianym, mimo umiarkowanego entuzjazmu krytyki.
 21.10 Kabaret Olgi Lipińskiej: Zmiana na lepsze
 22.00 Sportowa niedziela
 22.20 Racja stanu
 22.55 Po co nam... kobiety - rozmowa Andrzeja Żuławskiego
 23.50 „Dzielnica Pięciu Naróżników” (Five Corners) - film kryminalny USA (1987) reż. Tony Bill, wyk. Jodie Foster, John Torturo, Tim Robbins (90 min)



Kryminalista, który po odbyciu wyroku opuszcza więzienie, budzi popłoch w dzielnicy i zamęt w życiu ludzi związanych z jego winą i karą.

1.20 Konkursowe interpretacje: Andrzej Ponoszewny
 1.50 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 7.30 Film dla niesłyszących: „Matki, żony i kochanki” (12-ost.) - serial TVP
 8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
 8.30 Program lokalny
 Z Krakowa: 8.30 Kalejdoskop sportowy 9.00 Koncert życzeń
 9.35 Komentarz polityczny
 10.00 Ojczyzna polszczyzna: Rzecz - program prof. Jana Miodka
 10.15 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
 11.15 Teatr dla dzieci: Joanna Papużńska „Nasza mama czarodziejka” reż. Natasza Ziółkowska-Kurczuk, wyk. Maria Ciunelis, Jacek Labijak, Maria Klejdysz
 12.00 Perły z lamusa: „Za cudze winy” (The prisoner of shark Island) - film USA (1936) reż. John Ford, wyk. Warner Baxter, Gloria Stuart, Claude Gillingwater
Oparta na autentycznych faktach historia lekarza przypadkiem wpłatanego w ucieczkę zabójcy prezydenta Lincolna i oskarżonego o udział w zbrodni.
 14.00 Studio sport - mecz I ligi piłki nożnej
 15.00 Familiada - teleturniej
 15.30 Tischner czyta katechizm: Sumienie
 16.00 Na tronie - magazyn polityczno-kulturalny Krzysztofa Daukszewicza
 16.20 Kabaret OT.TO - na wiosnę (2)
Dalszy ciąg najnowszego programu zarejestrowanego w krakowskim Teatrze STU.
 17.05 „Beverly Hills 90210” (34) - serial USA
 17.50 Halo Dwójka
 18.00 Program lokalny
 Z Krakowa: 18.10 Kronika
 18.10 Koncert warszawski
Koncert Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego z okazji 125-lecia WTM oraz 400-lecia stołeczności Warszawy. Wykonawcy: zespół instrumentów dawnych Ars Nova pod dyr. Jacka Urbaniaka, zespół wokalny pod kier. Mirosława Feldgebla
 19.05 Va Banque - teleturniej
 19.30 Taz-mania - serial animowana USA
 20.00 Linia specjalna: Dariusz Rosati (audiotele 070015022 - tak, 070015055 - nie)
 21.00 Panorama
 21.30 Sport telegram
 21.45 „Maktub - prawo pustyni” (3-ost.) - serial włosko-amerykański



23.25 Bestsellery Dwójki: Symfonia Industrialna nr 1: Sen złamanych serc - impresja filmowa, reż. David Lynch
Filmowa analiza uczuć kobiety porzuconej przez kochanka.

0.15 Panorama
 0.20 Studio sport
 1.20 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Disco Polo Live
 8.00 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
 8.30 Kimba, biały lew - serial animowany dla dzieci
 9.00 Candy-Candy - serial animowany dla dzieci
 9.20 Smakosze i rozkosze
 9.30 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
 10.00 Disco Relax - program muzyczny
 11.00 Grand Prix MTB - wyścigi rowerów górskich w Zakopanem
 11.30 „Zgadnij, kto przyjdzie na obiad” (Guess Who's Coming to Dinner) - film USA (1967) reż. Stanley Kramer wyk. Spencer Tracy, Katharine Hepburn, Sidney Poitier, Katharine Houghton (108 min)
Zrealizowany w szczytowym okresie walki o prawa obywatelskie Murzynów, film jest pełną godności odpowiedzią Hollywood na klasyczne pytanie: co byś zrobił, gdyby twoja córka postanowiła poślubić czarnego? Oscar dla Hepburn i za scenariusz.
 13.30 Czwarty wymiar - program Krzysztofa Pietraszewskiego
 14.00 Miss Telewizji - program Witolda Orzechowskiego
 14.30 Przeżyć (3) - angielski serial przyrodniczy
 15.00 Benny Hill - serial komediowy
 15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
 16.00 Informacje
 16.15 Janis - film dokumentalny USA (1975) reż. Howard Alk i Seaton Findlay
Pełnometrażowy film dokumentalny o Janis Joplin, legendarnej piosenkarce rockowej z epoki dzieci-kwiatów: od początków kariery, poprzez jej imponujący rozkwit - po tragiczną śmierć artystki w październiku 1970 r.
 18.25 Chicago Story - serial sensacyjny USA
 19.50 Informacje
 20.05 Charlie Grace (7) - serial sensacyjny USA
 21.00 Kino satelitarne: „Byli tam” (In Country) - film USA (1989) reż. Norman Jewison wyk. Bruce Willis, Emily Lloyd (110 min)



Historia dwojga ludzi, których życie przesłaniają bolesne wspomnienia z okresu wojny w Wietnamie.

23.05 Filmoteka Narodowa: „Cham” - film polski (1939) reż. Jan Nowina-Przybylski wyk. Krystyna Ankiewicz, Mieczysław Cybulski, Eugeniusz Gelba (90 min)
Pierwsza ekranizacja powieści Elżyny Orzeszkowej: rozwydrzona pokojówka i szlachetny rybak.

0.40 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

8.30 Kalejdoskop sportowy
 9.00 Koncert życzeń

- 9.30 Mały lord Fauntleroy (13) - film animowany dla dzieci
 10.00 „Burmistrz w spódnicy” - western komediowy USA (powt.)
 11.30 Świat wokół nas - magazyn
 12.00 TV Polonia
 13.35 Wielka saga zwierząt: Zwierzęta sawanny
 14.05 Gorący punkt - rozmowa na tematy polityczne
 14.30 Muzyka z gór - program folklorystyczny
 15.00 Opowiadania Muminków
 15.10 O czym szumią wierzby - serial animowany dla dzieci i młodzieży
 15.30 „Hewitt jest inny” - film USA (z cyklu: Kino rodzinne Dany Wilsona)
Pełna akcji i przygód opowieść o zwirowanych zwierzątkach.
 16.15 Targi turystyczne
 16.30 Strofa Krzysztofa
 16.35 Strażnicy lasu (1) - serial dla młodzieży
 17.05 Szkice z bliska
 17.15 Czerwony karzeł (12) - angielski serial komediowy
 17.55 Kalendarium
 18.00 Kronika
 18.10 Sledge Hammer (11) - serial komediowo-detektywistyczny
 18.35 Piosenki z walizki
 19.00 Gwiazdy Hollywood - magazyn filmowy
 19.30 Mowa ciała (6) - francuski serial dokumentalny
 20.00 „Tańczący z Wilkami” (2) - western USA (1990) reż. Kevin Costner, wyk. Kevin Costner, Merry McDonnell (90 min)
 21.35 Gość TV Kraków
 21.50 Kronika
 22.00 Sportowy magazyn sprawozdawczy
 22.30 7 dni ulica - program rozrywkowy
 22.55 Nasza antena
 23.00 „Kobieta, która zgrzeszyła” - film kryminalny USA (1991) reż. Michael Switzer, wyk. Susan Lucci, Tim Matheson
Zostaje zamordowana znana pisarka. Podejrzenia padają na jej kochankę oraz na najlepszą przyjaciółkę. Nikt nie ma wiarygodnego alibi.
 0.30 Muzyka na dobranoc
 1.00 Hejnał

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
 8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
 8.00 Opowieści kota ze starej wierzby - serial animowany dla dzieci
 8.25 Odlotowy świat (20) - serial USA
 8.50 „Cień” - film sensacyjny-przygodowy USA, reż. Russek Mulcahy (103 min)
 10.40 „Blink” - film sensacyjny USA, reż. Michael Apted (101 min)
 12.30 Madagaskar 2 - film dokumentalny Teleimages
 13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Trans World Sport - magazyn sportowy 14.25 Nauka gry w snookera
 14.30-18.30 PROGRAM KODOWANY
 14.30 Dokument miesiąca: Małpa w lustrze - angielski film dokumentalny
Podobieństwa pomiędzy światem małp a światem człowieka, które w filmie Karen Bass wydają się bardzo liczne: małpy potrafią wytworzyć strukturę społeczną, leczć swoje

choroby, przekazywać umiejętności.

- 15.25 „Wyatt Earp” - western USA, reż. Lawrence Kasdan (183 min)
 18.30-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.30 Siódme niebo - magazyn Tomasza Raczka 19.30 Kuchnia filmowa - magazyn filmowy (o filmie „Szaman-ka”)
 20.00-3.00 PROGRAM KODOWANY
 20.00 „Księżę przypływów” (Prince of Tides) - film USA (1991), reż. Barbra Streisand, wyk. Nick Nolte, Barbra Streisand, Blythe Danner, Jeroen Krabbe, Kate Nelligan, Melinda Dillon (126 min)



Adaptacja bestsellerowej powieści Pata Conroya łączącej wątki melodramatyczne z wnikliwą analizą doznań psychologicznych. Drugi film wyreżyserowany przez Barbrę Streisand.
 22.10 „Upadek” - film sensacyjny USA, reż. Joel Schumacher (108 min)
 24.00 „Obcy musi fruwać” - film polsko-niemiecki, reż. Wiesław Saniewski (90 min)
 1.30 „Amerykański Yakuza” - film sensacyjny USA, reż. Frank Cappella (91 min)

Telewizja WISŁA

- 8.00 Mała antena - program dla dzieci
 9.00 Powrót małałotów Ninja - film USA
 10.30 Zemsta (137) - telenowela wenezuelska (powt.)
 11.30 Era kosmiczna: Wyprawa na Marsa - serial dokumentalny USA
 12.30 Superman - film animowany USA
 13.30 Magazyn sportowy
 14.30 Szała gra - magazyn muzyczny
 15.00 Gdzie studiować
Wszystko o AGH
 15.15 Smacznego koszernego; Śmieci - felietony
 15.30 Przejazdem - magazyn reporterów
 16.00 Dziwne sporty - magazyn sportowy
 16.30 Obieżyświat - serial dokumentalny BBC (powt.)
 17.30 Discopolo
 18.00 Press Gang (19) - serial dla młodzieży
 18.30 Zaczarowany domek - film animowany dla dzieci
 19.00 Zemsta (138) - telenowela wenezuelska
 20.00 Intrygi (5) - francuski serial kryminalny
 20.30 Magazyn sportowy
 21.00 „Pancho Villa” - film USA
 22.30 Szlachetne zdrowie - magazyn medyczny (powt.)
 23.00 Przepowiednie Davida Harklaya (powt.)

tvKatowice

6.00 Program muzyczny
 7.00 Oj ni ma jak Lwów 7.30 Sacrum profanum 8.00 O królowie astronautce - serial dla dzieci 8.30 Przygody T-Rexów - serial dla dzieci 9.00 Druga B - serial dla młodzieży 9.30 Wielka Brytania od kuchni -

serial dokumentalny 10.00 Klub globtrotera 11.00 Każdy gra inaczej 11.30 Na ludową nutę 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 Tajemniczy wszechświat Artura C. Clarke'a - serial 13.30 Przechył 23,5 - program rozrywkowy 14.00 Telefoniada - teleturniej 15.00 Aktualności 15.10 O czym szumią wierzby - serial animowany 15.35 „Hewitt jest inny” - film USA dla młodzieży 16.30 Dyktando 17.00 Gipsy boys 17.20 Czerwony karzeł - serial 18.00 Aktualności 18.10 Studio Gol 18.50 Gość dnia 19.00 EL TV Music - program rozrywkowy 19.30 Mowa ciała - serial dokumentalny 20.00 „Tańczący z Wilkami” (2) - western USA 21.45 Muzyczne kino - magazyn filmowy 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Modrzejewska - serial 24.00 Wielkie przebudzenie 0.30 Program nocny 3.30 „Rewolucja francuska” - film USA 5.00 Spender - serial

TVPOLONIA

8.00 Studio Kontakt (powt.)
 8.45 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na V Niedzielę po Wielkiej Nocy 8.50 Słowo na niedzielę 9.00 Uczymy się polskiego (1) 9.30 Spotkania na Łysej Górze - film dokumentalny Stanisława Szwarca-Bronikowskiego 10.00 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu 10.15 Mój dom 10.45 Poranek muzyczny: Arcydzieła muzyki polskiej - Karol Szymanowski IV Symfonia koncertująca op. 60, (stereo) 11.15 Kłasztory polskie - serial dokumentalny 11.45 Klub odkrywców 12.00 Polskie ABC - program dla dzieci 12.30 Zamek Eureka - program dla dzieci 13.00 „Tata a Marcin powiedziało...” 13.10 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem 13.30 Teatr Familijny: „Cudowna lampa Aladyna” 14.15 Obrady Rady Polonii Europy 14.30 Piraci - teleturniej 15.00 Biografie: Dedykacja 15.55 Do grającej szafy... 16.30 Śpiewnik ilustrowany 17.00 Teleexpress 17.15 Dog City (8) - film animowany 17.40 Wspomnień czar: „Jego eksceleńca subiekt” - polski film archiwalny (1933) 18.55 Jest tylko Beatrycze i właśnie jej nie ma 19.20 Dobranocka: Dinobabies 19.30 Wiadomości 20.00 Bardzo dobry wieczór: Marzenia Marcina Dańca - Remanencik 20.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej: W - Jan Walasek 21.00 Polonica: „Dziennik dla moich ukochanych” - film węgierski (1987 r.) (115 min) 23.00 Luksus - koncert piosenek Grzesiuka przygotowanych przez formację towarzysko-muzyczną „Szwagierkolaska” 24.00 Sportowa niedziela 24.00 7 dni świat - magazyn spraw międzynarodowych 0.30 Panorama

POLONIA

6.00 Sports World 6.30 Pełnym gazem - magazyn 7.00 Disco Polo - magazyn muzyczny 8.00 Filmy animowane 9.30 Wędrówki Guliwera: Szkocja - film dokumentalny 10.45 T and T 11.45 Disco Polo 12.15 Kurs rysunku dla dzieci 12.45 Cyrk - program rozrywkowy 14.30 Teleshop 15.00 „Drakut of Avenger” - włoski film przygodowy (powt.) 17.00 Filmy animowane 17.50 T and T 18.50 Power dance - program muzyczny 20.00 „Son Of The Tomb - Dweller” - włoski film kostiumowy, wyk. Fred Robsharn, Pierr Maria Rossi 22.25 T and T 23.30 Sekrety nocy - reportaż 24.00 Teleshop 0.25 Power dance 1.25 Cyrk 2.30 T and T

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Eko - echo
7.15 Z Polski - reportaż
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 Powrót do przyszłości - serial animowany USA
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.35 Kwant - program popularnonaukowy
10.55 Co wy na to?
11.00 „Podróż na Księżyc” (2/4) - serial dokumentalny USA
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.35 Koncert życzeń
13.00 Zwierzęta świata: Pandy - zagrożony świat” (1/2) - australijski film dokumentalny (emisja z tekstem)
13.30 Walt Disney przedstawia: Aladyna i „Trzymajmy się razem” (6 - emisja z tekstem)
14.40 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Stephen Poliakoff „Konkurs stulecia” reż. Tadeusz Woronkiewicz, wyk. Jan Peszek, Andrzej Mastalerz, Bogusław Semotiuik
Nuda małego miasteczka angielskiego - i wszechmoc mediów.
15.40 Swojskie klimaty (audio-tele 0-70055521-23)
16.15 „Bill Cosby show” (50) - serial komediowy USA
16.40 Swojskie klimaty
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy - teleturniej
17.55 Swojskie klimaty
18.10 „Szpital Dobrej Nadziei” (7/22) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Noddy
19.30 Wiadomości
20.10 „Patton” (1/2) - film USA (1970) reż. Franklin Schaffner, wyk. George C. Scott, Karl Malden, Stephen Young (94 min)
Sfabularyzowany wizerunek generała zaliczanego do najwybitniejszych strategów i dowódców II wojny światowej - na tle działań wojennych, które otwiera kampania tunezyjska 1943 roku.
21.50 Kabaret 60-tka: Satirical Fiction - program Marcina Wolskiego
22.45 Eurowizja - przed finałem
23.00 Wiadomości
23.10 Sportowa sobota
23.30 „Patton” (2-ost.) - film USA
0.50 „Po tamtej stronie” (4/21): „W objęciach śmierci” - serial USA
1.30 Kraina łagodności (powt.)
1.55 Muzyczna Jedynka

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty: Melodie do tańca i do snu
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem migowym
8.00 Legendy Wyspy Skarbów - angielski serial animowany
8.30 Program lokalny z Krakowa: 8.30 Wiara i życie - program redakcji katolickiej 9.00 Kronika 9.10 Kraków na dzień dobry: Domowy Fitness Club; Czar starych samolotów - reportaż W. Wziątka
9.30 Małe ojczyzny: Kto ziarno w nadziei siał - film dokumentalny
Wieś Cisownica na Śląsku Cieszyńskim, rodzinna miejscowość Jura Gaydycy, pierwszego chłopskiego pamiętnikarza.
10.00 Życie obok nas: Życie i jego źródła - plankton mórz północnych - japoński serial dokumentalny
10.25 Sax and sex - koncert Roberta Chojackiego
11.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanną Barberą - filmy animowane pUSA
11.45 „Jastrząb Morski” (The Sea Hawk) - film USA (1940) reż. Michael Curtiz, wyk. Errol Flynn, Brenda Marshall, Claude Rains (128 min)
Angielscy piraci, hiszpańska dyplomacja i wielka miłość.
14.00 Wydarzenie tygodnia
14.35 Słów cięcie-gięcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego
15.05 Familiada - teleturniej
15.40 „Opowieść o Józefie Szwejku i jego drodze na front” (8/11) - serial TVP
16.15 Wielka gra
17.10 „Zagubiony w czasie” (2/51) - serial USA
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny z Krakowa: 18.10 Kronika 18.25 Targi turystyczne
18.30 7 dni świat
19.00 Va Banque - teleturniej
19.30 Szalone liczby - teleturniej dla dzieci
19.55 Dziennik pisany pod wulkanem - film dokumentalny Andrzeja Titkova
O Gustawie Herlingu-Grudzińskim. Śladami pisarza - z Włoch przez Polskę po miasteczko-obóz Jarcewo, miejsce akcji „Innego świata”.
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.35 Słowo na niedziele
21.45 „Prawo do miłości” (Thin Ice) - film USA (1981) reż. Paul Aaron, wyk. Kate Jackson, Gerard Prenerogast, (97 min - emisja z teletekstem)
Miłość młodej nauczycielki i ucznia
23.20 Chimera
23.50 Studio sport: Kronika Mistrzostw Świata kobiet w podnoszeniu ciężarów
24.05 Panorama
0.10 The Full Moon Show, czyli muzyczna podróż po Ameryce z Robbiem Robertsonem: Sen o Kalifornii - amerykańsko-japoński film dokumentalny

POLSAT

- 7.00 Statek miłości (84) - serial USA
8.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.30 Moto-myszy z Marsa - serial animowany dla dzieci
9.00 Candy-Candy - serial animowany dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Fashion TV
10.00 Rajska plaża (164) - serial dla młodzieży
11.00 „Królowna w oślej skórze” (Peau d'ane) - francuska komedia muzyczna (1970) reż. Jacques Demy wyk. Catherine Deneuve, Jacques Perrin, Jean Marais, Delphine Seyrig (86 min)
Opowieść o królownie, która zmieniła postać - na motywach bajki Charlesa Perraulta.
12.35 „Pokojuśka” (The Maid) - komedia USA (1990) reż. Ian Toyton wyk. Martin Sheen, Jacqueline Bisset, Jean Pierre Cassel, Victoria Shalet (87 min)
Ceniony pracownik nowojorskiego banku w nietypowy sposób zabiera się za zdobywanie serca pięknej businesswoman.
14.30 Oskar - magazyn filmowy
15.00 Program rozrywkowy
16.00 Informacje
16.15 Wędrowniki myśli (4) - serial dokumentalny
16.45 Sobotni konkurs filmowy, tel. 0 - 700 - 710 - 17 (patrz Telegazeta - str. 310)
18.45 Disco Polo Live
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje
20.05 Film tygodnia: „Wyspa Niedźwiedzia” (Bear Island) - angielski film sensacyjny (1979) reż. Don Sharp wyk. Donald Sutherland, Vanessa Redgrave, Christopher Lee, (104 min)
Ekranizacja książki Alistera MacLeana. Arktyczna Wyspa Niedźwiedzia, gdzie znajduje się baza wczesnego ostrzegania NATO staje się areną rozgrywki między uczestnikami wyprawy naukowej ONZ, a agentami różnych wywiadów.
22.10 „Władca zwierząt” (Beastmaster) - film USA (1982) reż. Don Coscarelli wyk. Marc Singer, Tanya Roberts, Rip Torn, John Amos (114 min)
Syn królewski wychowywany przez wieśniaka odkrywa w sobie niezwykłe zdolności porozumiewania się z dzikimi zwierzętami
0.15 Playboy
0.40 Piątek 13-tego (18) - serial USA

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.00 Kronika
9.10 Kraków na dzień dobry
9.30 Mały lord Fauntleroy - serial animowany
10.00 „Osceola” - film sensacyjny USA (1992), reż. James D. Winbum, wyk. Frankie Maladonatt, Salvadore Rendio.

W miasteczku na Florydzie zostaje postrzelona policjantka. Jedyne świadectwo strzelaniny zostaje zamordowany. Kim jest morderca?

- 11.30 Półprzewodnikowe olbrzymy (2) - program popularnonaukowy
11.50 Tele eko
12.05 Pinokio - film animowany dla dzieci
13.05 Czarodzieje koszykówki
14.05 Program dnia, konkurs
14.15 Program muzyczny
14.40 Druga B (3) - serial dla młodzieży
15.10 Kot w butach - serial animowany dla dzieci
15.40 Rodzina Gafowiczów - serial animowany dla dzieci
15.45 Encyklopedia psów (11) - francuski serial dok.
16.15 Doktor Ojbo - serial animowany dla dzieci
16.30 Z planu filmowego filmu: „Dziwne dni”
16.45 Na horyzoncie - program turystyczny
17.15 Co ludzie powiedzą (7) - angielski serial komediowy
17.55 Rozmowa dnia
18.10 Kronika
18.25 Targi turystyczne
18.30 Przepraszam, pomyłka - teleturniej filmowy
19.00 Mydło i powidło - talk show
19.30 Granice sportu
19.50 Gramofon - program rozrywkowy
20.00 „Burmistrz w spódnicy” - western komediowy USA (1982), reż. Philip Leacock, wyk. Proscilla Barnes, Howard Duff,
21.50 Kronika
22.00 Wiadomości sportowe
22.10 Koncert
22.55 Nasza antena
23.00 Film na telefon: „Wilki z miasta” - film sensacyjny USA (1987), reż. H.T.J. Dahms, wyk. M. Sybold, D. Moser Michael. (tel.: 0 700 55 530)
Przypadkowe zabicie handlarza narkotyków sfilmowane przez operatora staje się początkiem łańcucha dramatycznych zdarzeń.
lub: „Czerwone noce” - film USA (1987), reż. I. Hanoka, wyk. Ch. Parker (tel.: 0 700 55 530 31)
Młody człowiek przejeżdża do Hollywood z marzeniem, aby zostać gwiazdą.
0.30 Muzyka na dobranoc
1.00 Hejnał

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Muzyczny budzik 7.30 Diabelski Młyn - filmy rysunkowe
8.00-13.20 PROGRAM KODOWANY
8.00 Opowieści kota ze starej wierzby - serial animowany dla dzieci
8.25 Odlotowy świat (19) - serial USA
8.50 Zwierzęta od A do Z: Tęczy wojownicy - cykl dokumentalny BBC
9.20 Entuzjaści: Tańczący z kormoranami - cykl dokumentalny
Najlepszy rybak znad rzeki Lijiang, który ma niezwykłych współpracowników: 12 kormoranów nurkujących w rzecze i wytawiających dla swojego pana najlepsze ryby.

- 9.50 „Dokąd zawiedzie cię dzień” - film USA, reż. Marc Rocco (99 min)
11.30 „Zagubione serca” - film USA, reż. Michael Bortman (107 min)
13.20-14.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.20 Mundial Futbol - magazyn piłki nożnej 13.45 Wstęp do meczu
14.00-18.00 PROGRAM KODOWANY
14.00 Liga polska: GKS Bełchatów - Legia Warszawa
13.45 Wstęp do meczu
18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny 19.00 Mściciel na harleyu (47) - serial USA 19.45 Wycieczka na most przyjaźni - film krótkometrażowy
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Zimny jak głaz” (Stone Cold) - film akcji USA (1991) reż. Craig R. Baxley, wyk. Brian Bosworth, Lance Henriksen, William Forsythe, Arabela Holzbog, San McMur-ray, Richard Gant, Paulo Tocha (88 min)



Detektyw rozpracowuje na zlecenie FBI gang motocyklistów.

- 21.30 Annie Lennox - koncert
22.30 „Sprawa osobista” - film USA, reż. Joan Micklin Silver (89 min)
24.00 „Niebezpieczna kobieta” - film USA, reż. Stephen Gyllenhaal (97 min)
1.40 „Obroza” - film sf USA, reż. Lewis Teague (98 min)
3.20 „Najgorsze lata naszego życia” - film hiszpański, reż. Emilio Martinez Lazaro (100 min)
5.00 „Coś dla ciebie” - horror USA, reż. Fraser C. Heston (116 min)

Telewizja WISŁA

- 8.00 Mała antena - program dla dzieci
9.00 Odkrywczy: Kosmiczna farma - serial dokumentalny
9.30 Falcon Crest (25) - serial
10.30 Zemsta (136) - telenowela wenezuelska
11.30 Jaś w Dolinie Gigantów - film animowany
13.00 „Księga dżungli” - film przygodowy USA, reż. Zoltan Korda, wyk. Sabu, Joseph Calleia, Rosemary De Camp (166 min)
14.30 Mono - magazyn muzyczny
15.00 Taka ryba
15.30 Globtroter - magazyn podróżniczy
16.00 Dziwne sporty
16.30 Falcon Crest - serial USA
17.30 Przepowiednie Davida Harklaya
18.00 Na starcie (19) - serial dla młodzieży
18.30 Zaczarowany domek - film animowany dla dzieci
19.00 Zemsta (137) - telenowela wenezuelska

- 20.00 Obieżyświat - serial dokumentalny BBC
21.00 „Czarny jeździec” - film sensacyjny USA
22.30 Ernest Hemingway (5) - serial biograficzny USA
23.30 Król jest nagi - magazyn muzyczny
24.00 „Na straży prawa” - film sensacyjny USA

Katowice

- 6.00 Program muzyczny 7.00 Parasolkiewiczowie 7.20 Przygody Małego Księcia 7.40 Namienność 9.15 Sobota z Telewizją Katowice 11.00 Europejska przygoda kolejowa 11.30 W cztery strony świata 12.00 Aktualności 12.05 Maximum rock'n'roll 12.30 Lala - teleturniej 13.30 Gol - magazyn piłkarski 13.45 Bliżej Trójki 14.00 Zegnaj Rockefeller - serial 14.30 Zagadki przyszłości 15.00 Aktualności 15.10 Kot w butach 15.35 Rodzina Gafowiczów 15.40 Encyklopedia psów 16.35 Rozmowa tygodnia 16.50 Ale kino 17.10 Reżyser miewa pomysły 17.20 Co ludzie powiedzą 18.00 Gość dnia 18.10 Aktualności 18.30 Oj ni ma jak Lwów 19.00 Country Bar 19.30 Granice sportu 19.50 Gramofon 20.00 „Burmistrz w spódnicy” - western komediowy USA 21.45 Bujaj się 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 „Pan North” - komedia USA 0.30 Jazz około północy 1.00 Program nocny 3.30 „Mr Frost” - film USA 5.00 Dr Dangerfield - serial.

TV POLONIA

- TV Szczecin na antenie TV Polonia
8.05 Hity satelity 8.25 Szkoła Tańca Ludowego: Górale żywieccy 8.40 Targi Turystyczne w Berlinie (powt.) 9.00 Wiadomości 9.10 Ziarno 9.35 Bravo! Bis! 12.00 Wiadomości 12.10 Znajomi z Zoo 12.35 TV Szczecin na antenie TV Polonia 15.10 Wojna domowa (12/15) - serial 15.35 TV Szczecin na antenie TV Polonia 16.00 Chrzęszcz brzmi w trzcinie 16.15 Listy od widzów 16.25 TV Szczecin na antenie TV Polonia 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity 18.15 Czwerej pancerni i pies (5) 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Muzyczny Festiwal Łańcut '96 21.00 Panorama 21.30 „Kolejność uczuć” - film polski (1993), reż. Radosław Piwowarski, wyk. Daniel Olbrychski, Maria Sewerny 23.00 TV Szczecin na antenie TV Polonia 0.30 Czterdziestolatek (5/21)

POLONIA

- 6.00 T and T 6.50 Bliżej filmu 7.20 Kurs rysunku dla dzieci 7.45 Teleshop 8.10 Filmy animowane dla dzieci 9.50 Camilla 11.45 Teleshop 11.50 Muzyka 12.00 Muzyka w południe: koncert W.A. Mozarta 13.00 Bliżej filmu 13.30 Sports World 14.00 Pełnym gazem 14.30 Teleshop 15.00 „Super Fantozzi” - film włoski (powt.) 16.50 Filmy animowane 17.45 Teleshop 17.50 Camilla 20.00 „Drakut of Avenger” - film włoski 21.50 „The Iron Hand of The Mafia” - thriller włoski, wyk. Gordon Mitchell 23.30 Power dance 0.45 „The Iron Hand of The Mafia” (powt.) 2.30 Sekrety nocy 3.00 Disco Polo

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Długopolski

Centrala: tel. 22-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 22-06-67),

Dział Krajowy: tel. 22-47-06

Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79

Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56

Dział Miejski: tel. 22-87-25,

Dział Sportowy: tel. 21-97-23

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45

Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00

ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, lip., tel./fax: (0-165) 135-30,

ŻYWIET, tel./fax: (0-33) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Księżda Jajowego 29, tel./fax: (0-17) 522-478, tel. (0-17) 522-479

Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29

PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22

DĘBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-146) 87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78

Telefon informacyjny: 22-01-00

Prezes Zarządu:

WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo
Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagranczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,
czynne w godz. 8-16

ul. Starowiślna 2
tel. 21-45-72
ul. Wiślna 2,
tel. 22-70-89,

czynne w godz. 8-18
oraz terenowe oddziały
i ekspozytury redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

